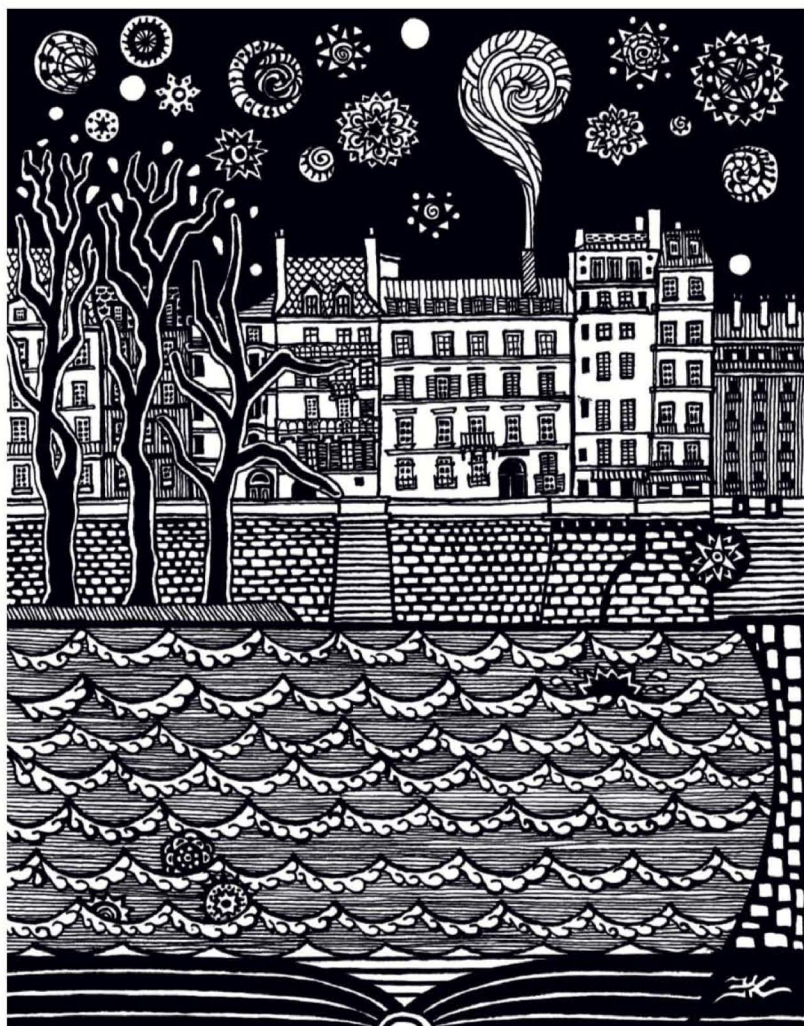


Katarzyna Seroka



**Biblioteka Polska
w Paryżu (1838–1871)**

Studium bibliologiczne

Biblioteka Polska w Paryżu

Katarzyna Seroka

Biblioteka Polska w Paryżu (1838–1871)

Studium bibliologiczne

Warszawa 2017

Publikacja dofinansowana ze środków Wydziału Dziennikarstwa,
Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego

Recenzenci: dr hab. Anna Kamler, prof. UW
dr hab. Janusz Pezda
dr hab. Iwona H. Pugacewicz

Ilustracja na okładce: *Biblioteka Polska w Paryżu* Joanna Krajewska

Projekt okładki: KA Leszczyńska / Grupa COGITO Sp. z o.o.

Redakcja i korekta: Hanna Gulczyńska

Skład i typografia: Katarzyna Seroka

© Copyright by Katarzyna Seroka, 2017

© Copyright by Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW, 2017

© Copyright by Grupa COGITO Sp. z o.o., 2017

Wszelkie prawa zastrzeżone. Każda reprodukcja lub adaptacja całości bądź części integralnej niniejszej publikacji, niezależnie od zastosowanej techniki reprodukcji, wymaga pisemnej zgody autora i wydawcy.

Wydawca: Grupa COGITO Sp. z o.o.
ul. Kamionkowska 45
03-812 Warszawa

Druk i oprawa: Print Group Sp. z o. o.

ISBN: 978-83-85534-92-1

Spis treści

Wstęp	7
Rozdział 1. Kultura polska na emigracji. Koleje losu Biblioteki Polskiej w Paryżu	31
1.1. Misja kulturalna i intelektualna Wielkiej Emigracji	33
1.2. Zakładanie Biblioteki Polskiej w Paryżu	44
1.2.1. Prace przygotowawcze. Porozumienie fundatorów	49
1.2.2. O uchwale i Radzie Bibliotecznej	51
1.2.3. Łączenie księgozbiorów i otwarcie Biblioteki	53
1.3. Biblioteka w latach 1840–1871	55
1.4. Kulturotwórcza rola Biblioteki	64
Rozdział 2. Gromadzenie księgozbioru	71
2.1. Dary i darczyńcy	72
2.1.1. Arystokracja i ziemiaństwo	82
2.1.2. Wojskowi i działacze polityczni	89
2.1.3. Przedstawiciele wolnych zawodów	92
2.1.4. Duchowieństwo	100
2.1.5. Obcokrajowcy	104
2.1.6. Towarzystwa i instytucje	107
2.2. Zakupy	111
2.2.1. Zakupy u obcokrajowców	116
2.2.2. Zakupy u Polaków	118
2.2.3. Licytacje	125
2.2.4. Prenumeraty	126
2.3. Dublety	129
2.3.1. Wymiana	132

2.3.2. Sprzedaż	134
2.3.3. Dary dla osób i instytucji	135
2.4. Produkcja własna	138
2.4.1. Dokumenty archiwalne	139
2.4.2. Broszury	143
2.4.3. Spółka Wydawnicza „Biblioteka Polska”	147
Rozdział 3. Opracowanie zbiorów	153
Rozdział 4. Codzienne funkcjonowanie	167
4.1. Zasady porządku bibliotecznego	167
4.2. Lektorium, wypożyczalnia, czytelnicy	181
4.3. Siedziby Biblioteki Polskiej	194
4.4. Fundusze	213
Rozdział 5. Kadra biblioteczna	223
5.1. Dyrektorzy	224
5.2. Pozostali pracownicy (tzw. służba codzienna)	240
Rozdział 6. Prasa wobec Biblioteki Polskiej	259
6.1. Prasa emigracyjna	260
6.1.1. Prasa obozu arystokratycznego	262
6.1.2. Prasa obozu demokratycznego	275
6.2. Prasa na ziemiach polskich	281
6.2.1. Królestwo Polskie i Galicja	284
6.2.2. Wielkopolska	293
6.3. Prasa francuska	306
Zakończenie	315
Bibliografia	321
Wykaz skrótów	340
Resumé	341
Summary	345
Spis tabel	350
Indeks osobowy	351

Wstęp

Po upadku powstania listopadowego polscy emigranci, którzy znaleźli się w Paryżu, podejmowali szereg inicjatyw w obszarze kultury i oświaty. Zakładali towarzystwa naukowe i kulturalne, szkoły oraz stowarzyszenia, przy których często powstawały małe biblioteki i czytelnie. Dążenie do podtrzymania tożsamości narodowej, a także silnie zakorzeniony w tej grupie nawyk czytania szybko zaowocowały pomysłem utworzenia wspólnej dla wszystkich wychodźców biblioteki. Choć zrealizowanie tej szlachetnej inicjatywy nie było łatwe, udało się ją urzeczywistnić. W 1838 roku powołana została do życia Biblioteka Polska w Paryżu (dalej BPP), która szybko stała się miejscem niezwykle ważnym dla polskiej diaspory – swoistym fenomenem, funkcjonującym do dziś.

Dokonujący się od XIX wieku rozwój polskiego dziedzictwa intelektualnego na obczyźnie stanowi obecnie istotny element badań nad polską kulturą i historią. W nurcie tym mieszczą się też działalności i dokonania Wielkiej Emigracji, która jest ważną częścią kształtowania się polskiej tożsamości, dlatego też losy instytucji założonych przez wychodźców w tym okresie, w tym również gromadzonych w nich zbiorów, w dalszym ciągu wymagają pogłębionych badań. Przykładem jest Biblioteka Polska w Paryżu – jedna z najstarszych polskich księżnic emigracyjnych. Choć bywała

już opisywana, nadal brakuje szczegółowych i wyczerpujących opracowań na temat jej różnorodnej działalności, przemian instytucjonalnych i środowiskowych czy ewolucji funkcjonowania. Część z opublikowanych dotąd prac jest przestarzała, analizują one bowiem zagadnienie w sposób typowy dla metodologii XIX-wiecznej, natomiast nowsze publikacje wciąż traktują temat wybiórczo. Jako instytucja wielowymiarowa, a także ze względu na swoją rangę kulturową i społeczną, Biblioteka wymaga gruntownego omówienia – nie tylko przez historyków, ale również z perspektywy przedstawicieli innych dyscyplin naukowych, w tym bibliologów.

W tym kontekście użyty w tytule książki termin „studium bibliologiczne” nie jest więc przypadkowy. Odnosi się do badania historii bibliotek pod kątem zachodzących w nich procesów bibliologicznych, a więc tworzenia, gromadzenia, obiegu oraz czytelnicstwa książek, a także skutków tych procesów oraz zaangażowania instytucji i ludzi w nich uczestniczących¹. Ważnym aspektem jest wykorzystywanie do tego rodzaju badań metod interdyscyplinarnych, które umożliwiają dogłębne poznanie danej księżnicy. Jako ośrodek oddziaływania, nośnik treści i miejsce kształtowania poglądów politycznych, a nawet idei, jest to przecież instytucja związana z wieloma dyscyplinami, zatem wykorzystanie różnych metod umożliwia zdobycie pełniejszej wiedzy na jej temat.

Opracowanie stanowi zatem próbę zrekonstruowania dziejów oraz zbadania działalności Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1838–1871 przede wszystkim w kontekście procesów bibliologicznych. Poruszone zostały kwestie związane z gromadzeniem, opracowaniem i udostępnianiem księgozbioru, przeanalizowano misję

¹ Więcej na temat procesów bibliologicznych zob. J. Puchalski, *Źródła do historii bibliotek w Polsce w latach 1918–1947. Studium bibliologiczne*, Warszawa 2007; B. Sordyłowa, *Wzajemne relacje między dyscyplinami: informacja naukowa, bibliologia i bibliotekoznawstwo*, „Przegląd Biblioteczny” 1998, r. 57, z. 4, s. 311; K. Migoń, *Nauka o książce wśród innych nauk społecznych*, Wrocław 1976, s. 48.

BPP oraz jej cele statutowe i ich realizację, prześledzono również powody, dla których utworzono Bibliotekę: czy powstała, by ochronić dziedzictwo narodowe i stanowić podwaliny dla późniejszej biblioteki narodowej, czy może w odpowiedzi na doraźne potrzeby wychodźców mieszkających w Paryżu i okolicach. Tym samym podjęto próbę odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim stopniu zgromadzony księgozbiór był użytkowany przez społeczność emigrantów oraz Francuzów, a także kto z niego korzystał. Ponadto podjęto próbę przedstawienia zbiorowości tych, którzy współtworzyli księgozbiór, czyli darczyńców, wydawców oraz drukarzy współpracujących z Biblioteką. Poszukiwano też odpowiedzi na pytanie, jaki wizerunek Biblioteki wykreowany został przez prasę emigracyjną i francuską oraz tę ukazującą się na ziemiach polskich. Analiza czasopism pozwoliła przedstawić odbiór Biblioteki, jej społeczną akceptację (w jakim stopniu inicjatywa była aprobowana przez Polaków czy może akceptowało ją tylko wąskie grono osób związanych z rodziną Czartoryskich?) oraz oczekiwania, jakie wobec księżnicy miała emigracja. Celem opracowania było również opisanie codziennego funkcjonowania BPP w szerszym kontekście społeczno-kulturowym: w jaki sposób na jej działalność wpływały wydarzenia w Europie i na ziemiach polskich oraz problemy i sytuacja samych emigrantów, a także jaki stosunek do polskiej księżnicy miał rząd francuski i sami Francuzi. Ponadto opisane i przeanalizowane zostały sylwetki kadry bibliotecznej, ludzi mających największy wpływ na funkcjonowanie instytucji w tym okresie – ich indywidualne predyspozycje oraz udział w kształtowaniu zbioru.

Zakres chronologiczny rozważań obejmuje lata 1838–1871. Pierwsza data odnosi się do powołania Biblioteki przez Wielką Emigrację, druga – to okres Komuny Paryskiej, który był niezwykle istotny w dziejach BPP, gdyż podczas oblężenia Paryża księżnica została zamknięta dla czytelników na dwa lata, a jej losy były w tym czasie zagrożone. Po upadku Komuny położenie polskich wychodźców uległo znacznemu pogorszeniu, głównie

finansowemu. Zmieniły się również nastroje Francuzów wobec Polaków. Za znaczący fakt należy uznać też zmieniającą się strukturę społeczną i demograficzną emigracji, co mocno odbiło się na kondycji finansowej oraz kulturowej BPP. Rozdzwięk między „starą” a „nową” diasporą pogłębiał się. Ponadto następująca integracja wychodźstwa z lokalnym środowiskiem spowodowała, że coraz mniej osób wyrażało chęć wspierania Biblioteki i korzystania z niej. Tym samym zamknął się pierwszy etap w jej historii.

Analiza obecnego stanu badań nad Biblioteką Polską wykazuje, że nie zostały opisane wszystkie dotyczące jej aspekty. Dotychczasowe publikacje można podzielić na dwie główne grupy: opracowania dotyczące historii – zarówno samej instytucji, jak i Towarzystwa Historyczno-Literackiego (dalej THL), którego losy nierozzerwanie związane są z biblioteczną placówką – oraz opracowania poświęcone poszczególnym kolekcjom przechowywanym w zbiorach Biblioteki. Ponadto powstało kilka publikacji dotyczących dyrektorów BPP. Oczywiście w informatorach i encyklopediach z zakresu historii książki oraz historii kultury można znaleźć krótkie hasła o niej.

Spośród wszystkich publikacji na temat dziejów BPP i THL najwcześniejsza jest ta napisana przez Lubomira Gadona, naocznego świadka i historyka Wielkiej Emigracji. Swą pracę *Z życia Polaków we Francji. Rzut oka na 50-letnie koleje Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu (1832–1882)* poświęcił jednak przede wszystkim dziejom tytułowego Towarzystwa². Historia funkcjonującej przy nim Biblioteki stanowiła jedynie dodatek, mimo to można uznać to opracowanie za pierwszą próbę opisu dziejów i działalności BPP. Sam Gadon był w latach osiemdziesiątych XIX wieku jej dyrektorem, zatem z pewnością dysponował szeroką wiedzą na temat funkcjonowania instytucji. Wiele późniejszych analiz dotyczących Biblioteki bazowało na jego pracy.

² L. Gadon, *Z życia Polaków we Francji. Rzut oka na 50-letnie koleje Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu (1832–1882)*, Paryż 1883.

Kolejnym ważnym opracowaniem była wydana w latach czterdziestych XX wieku książka Franciszka Pułaskiego – bibliotekarza, a później również dyrektora BPP, piastującego to stanowisko w latach 1926–1956³. Stanowiła ona kontynuację dzieła Gadona, w której opisane zostały losy Biblioteki na przełomie wieków.

Bardzo wartościowa jest niewydana dysertacja Heleny Salskiej „Towarzystwo Historyczno-Literackie z czasów Wielkiej Emigracji 1832–1892”⁴, znajdująca się obecnie w Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Praca ta powstała w latach trzydziestych XX wieku. Salska skupiła się przede wszystkim na działalności Towarzystwa, ale – co naturalne – poruszała także kwestie dotyczące Biblioteki. W dysertacji znalazły się informacje o jej powołaniu, ale też szeroko opisany został spór o zakup domu bibliotecznego. Autorka w większości opierała się, jako jedyna spośród badaczy interesujących się BPP i THL, na materiałach na temat Towarzystwa dostępnych w Muzeum Polskim w Rapperswilu.

Kilka znaczących publikacji ukazało się w latach pięćdziesiątych XX wieku, w okresie dla Biblioteki trudnym. BPP walczyła wtedy z reżimem komunistycznym, który chciał przejąć placówkę i jej zbiory. Trwał wówczas proces między Biblioteką Polską a Akademią Nauk, zakończony pozytywnym dla BPP wyrokiem parlamentu francuskiego⁵. Spośród ówczesnych prac warto wymienić rozprawę autorstwa Czesława Chowańca⁶, który był

³ F. Pułaski, *Biblioteka Polska w Paryżu w latach 1893–1946*, Paryż 1948.

⁴ Arch. PAN w Warszawie, sygn. III-5, H. Salska, *Towarzystwo Historyczno-Literackie z czasów Wielkiej Emigracji 1832–1892* [maszynopis niepublikowany].

⁵ Więcej zob. J. Draus, *Nauka polska na emigracji 1945–1990*, [w:] *Historia Nauki Polskiej*, red. L. Zasztowt, J. Schiller-Walicka, t. 10, cz. 2, Warszawa 2015, s. 618-619; D. Jarosz, M. Pasztor, *Rola sporu o Bibliotekę Polską w Paryżu w stosunkach polsko-francuskich w latach 1945–1980*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2006, t. 1, s. 31-47.

⁶ Cz. Chowaniec, *Podstawy ideowe Biblioteki Polskiej w Paryżu, Paryż 1856*; tenże, *Sprawa Biblioteki Polskiej w Paryżu u schyłku XIX wieku*, Paryż 1958.

wieloletnim opiekunem Biblioteki, a także Ireny Gałęzowskiej, która w księżnicy pracowała⁷. Każde z nich nakreśliło historię placówki, rozszerzając ją o kwestie dotyczące podstaw ideowych funkcjonowania tej instytucji i jej narodowego charakteru.

Współcześnie temat podjął krakowski historyk Janusz Pezda⁸, który w swojej monografii *Historia Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1838–1893* opisał dzieje BPP do 1893 roku, czyli do przejęcia jej przez Polską Akademię Umiejętności. Jest to do tej pory najobszerniejsza publikacja poświęcona Bibliotece. Autor przekrojowo przedstawił historię księżnicy i jej najważniejsze problemy, takie jak zakup domu bibliotecznego, finansowanie placówki czy proces jej przechodzenia pod opiekę AU.

Ponadto napisanych zostało kilka mniejszych prac, raczej w formie broszur oraz artykułów. Wśród nich warto wymienić przekrojowe publikacje Bronisława Góry⁹, Andrzeja Mężyńskiego¹⁰ czy Marii Rodowicz¹¹. Na przełomie lat 1994 i 1995 wydana została też 25-stronicowa pozycja Biblioteki Narodowej, w której Ewa Markiewicz zawarła krótki rys historyczny od założenia do czasów współczesnych, dokonała krótkiego przeglądu zbiorów, dzieląc je na kolekcje rękopiśmienne, drukowane, kartograficzne oraz muzeum sztuki i zbiorów, a całość uzupełniła bibliografią publikacji poświęconych Bibliotece¹². Praca Markiewicz związana była z wystawą *Biblioteka Wielkiej Emigracji – tradycja i współczesność Biblioteki Polskiej w Paryżu*, która odbywała się od 6 grudnia 1994 do 15 stycznia 1995 roku w Pałacu Rzeczypospolitej w Warszawie.

⁷ I. Gałęzowska, *Bibliothèque Polonaise de Paris. 1839–1939*, Paris 1946; tejsze, *Biblioteka Polska – własność narodu*, Paryż 1956.

⁸ J. Pezda, *Historia Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1838–1893*, Kraków 2013.

⁹ B. Góra, *Biblioteka Polska w Paryżu (okres emigracyjny 1838–1893)*, „Problemy Polonii Zagranicznej” 1974, t. 9, s. 3981.

¹⁰ A. Mężyński, *Biblioteka Polska w Paryżu. Rys historyczny, zbiory, dzień dzisiejszy*, „Przegląd Biblioteczny” 1983, z. 1, s. 13–25.

¹¹ M. Rodowicz, *Biblioteka Polska w Paryżu*, „Kultura” 1989, z. 7/8, s. 126–134.

¹² E. Markiewicz, *Biblioteka Polska w Paryżu i jej zbiory*, Warszawa 1994–1995.

Należy też wspomnieć o wydanym w roku 2000 *Przewodniku po zespołach rękopisów Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu*¹³ (opracowanym przez Marię Wrede, Marka Prokopa i Janusza Pezdę), w którego *Wstępie* Marek Prokop dokonał zwięzłej prezentacji dziejów BPP.

Osobnych opracowań doczekały się ciekawsze fragmenty kolekcji przechowywanych w Bibliotece. O najważniejszych zabytkach polskiej kultury traktuje publikacja zbiorowa *Skarby kultury polskiej ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu*, w której znajdują się informacje na temat najważniejszych rękopisów i starych druków, a także zaprezentowane zostały najcenniejsze zbiory obrazów czy numizmatów dostępne w księżnicy¹⁴. Warto wskazać też książkę Tomasza F. de Rosseta *Polskie kolekcje i zbiory artystyczne we Francji w latach 1795–1918*¹⁵, w której autor wiele miejsca poświęcił kolekcjom przechowywanym właśnie w BPP. Wśród nich opisał legat Macieja Wodzińskiego – w latach pięćdziesiątych XIX wieku przekazał on Bibliotece swoją niezwykle kolekcję książek, ale też dzieł sztuki i numizmatów, charakteryzowanych w tej publikacji. Księgozbiór przekazany przez Wodzińskiego opisany został też w formie artykułu przez Bogumiłę Schnaydrową na łamach „Rocznika Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie”¹⁶. Osobnego opracowania autorstwa Anny Agnieszki Szablowskiej doczekały się przechowywane w Bibliotece plakaty¹⁷. Ostatnio

¹³ *Przewodnik po zespołach rękopisów Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu*, oprac. M. Wrede, M.P. Prokop, J. Pezda, Paryż–Warszawa 2000.

¹⁴ *Skarby kultury polskiej ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu*, red. E. Kosieradzka, W. Kordaczuk, A. Kaiper, Warszawa 2004.

¹⁵ T. de Rosset, *Polskie kolekcje i zbiory artystyczne we Francji w latach 1795–1918: między „skarbnicą narodową” a galerią sztuki*, Toruń 2005.

¹⁶ B. Schnayder, A. Treider, *Księgozbiór i kolekcja rycin Macieja Wodzińskiego*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1966, r. XII, s. 101-125.

¹⁷ A.A. Szablowska, *Plakat polski w zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu*, Warszawa 2011.

ukazała się również książka Arkadiusza Wagnera poświęcona najcenniejszym oprawom, superekslibrisom i ekslibrisom znajdującym się w posiadaniu BPP¹⁸.

Jak widać, przekrój rozpraw bazujących na kolekcjach dostępnych w Bibliotece jest bardzo różnorodny, co wynika przede wszystkim z faktu, że instytucja ta gromadziła nie tylko książki, ale też wszelkie inne pamiątki polskiej kultury. Natomiast sam księgozbiór i kwestie dotyczące gromadzenia, opracowania czy udostępniania zbiorów nie doczekały się zbyt wielu opracowań naukowych.

Wzmianki na temat Biblioteki Polskiej można znaleźć w niemal każdej publikacji encyklopedycznej, słownikowej czy podręcznikowej dotyczącej historii książki i bibliotek¹⁹. Pojedyncze informacje o BPP ukazały się także w opracowaniach poświęconych Wielkiej Emigracji i jej przedstawicielom.

Warto również zaznaczyć, że powstało kilka prac biograficznych poświęconych pracownikom księżnicy, w szczególności ich dyrektorom: Karolowi Sienkiewiczowi²⁰, Bronisławowi Zaleskiemu²¹ oraz Franciszkowi Pułaskiemu²².

W dostępnym, wydawałoby się bogatym materiale na temat Biblioteki w dalszym ciągu pozostaje wiele luk badawczych. Dla oceny tego materiału z punktu widzenia rozważań zawartych w niniejszej książce istotne jest to, że autorzy powstałych prac to głównie historycy, brakuje więc wśród nich głosu przedstawicieli nauki o książce – bibliologii, którzy w nieco odmienny sposób

¹⁸ A. Wagner, *By chronić i zdobić. O oprawach, superekslibrisach i ekslibrisach w Bibliotece Polskiej w Paryżu*, Paryż–Toruń 2014.

¹⁹ B. Bieńkowska, *Książka na przestrzeni dziejów*, Warszawa 2005; B. Bieńkowska, H. Chamerska, *Zarys dziejów książki*, Warszawa 1987.

²⁰ K. Kubicki, *W kręgu Karola Sienkiewicza (1793–1860) – przyjaciele i znajomi w kraju i na emigracji*, Tolkmicko 2010.

²¹ W. Caban, *Z Orenburga do Paryża. Bronisław Zaleski 1820–1880*, Kielce 2006.

²² G. Gmiterek, *Dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu Franciszek Pułaski (1875–1956) – kustosz narodowej pamięci*, [w:] *Dziedzictwo utracone – dziedzictwo odzyskane*, red. A. Kamler, D. Pietrzakiewicz, Warszawa 2014, s. 457–472.

analizują materiał źródłowy. Do tej pory nie została podjęta analiza, która poruszałaby tak istotne aspekty, jak na przykład sposób tworzenia księgozbioru, rozumiany jako droga napływu książek, możliwości i zasady korzystania z niego, kontakty z wydawcami i innymi bibliotekami, zakupy, darowizny i wymiana czy wchłanianie mniejszych bibliotek. Niewiele wiadomo o czytelnictwie książek i gazet dostępnych w księżnicy. Należy podkreślić też fakt, iż mało jest dostępnych danych o ówczesnych użytkownikach Biblioteki. Brakuje informacji dotyczących odbioru i postrzegania księżnicy przez większość emigrantów i Polaków żyjących na ziemiach polskich pod zaborami, a także kontaktów Biblioteki z innymi polskimi instytucjami kultury (na przykład z Biblioteką Ossolińskich, Towarzystwem Przyjaciół Nauk itp.). Książka ta próbuje tę lukę wypełnić.

Podstawę źródłową opracowania stanowi przede wszystkim materiał rękopiśmienny i drukowany, w dużej mierze znajdujący się w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Analizie poddane zostały następujące zespoły dokumentów z BPP z lat 1833–1871: zbiory Archiwum Administracyjnego Towarzystwa Literackiego, Wydziału Statystycznego, Wydziału Historycznego, Towarzystwa Historycznego, Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej²³. Ze zbiorów archiwów administracyjnych towarzystw fundujących Bibliotekę wykorzystano przede wszystkim protokoły posiedzeń rad każdego z nich²⁴, na których poruszane były kwestie

²³ Pobyt w Paryżu autorki był możliwy dzięki udziałowi w grantach „Dziedzictwo narodowe i kulturowe: polskie ślady za granicą” (2012) oraz „Dziedzictwo narodowe, badania i upowszechnianie wiedzy o tradycji i historii” (2014), realizowanych przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego w ramach konkursu Ministerstwa Spraw Zagranicznych „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą”.

²⁴ BPP, rkps sygn. 612/II, Protokoły posiedzeń Towarzystwa Naukowej Pomocy; BPP, rkps sygn. 1375, Sprawozdania roczne z czynności Towarzystwa Literackiego Polskiego z lat 1832–1849. Kopie i bruliony; BPP, rkps sygn. 1414, Protokoły posiedzeń Wydziału Historycznego; BPP, rkps sygn. 1423, Sprawozdania z posiedzeń i protokoły posiedzeń Rady Wydziału Historycznego.

związane z łączeniem funkcjonujących przy towarzystwach bibliotek w jedną bibliotekę narodową, oraz ich katalogi²⁵.

Najwięcej informacji czerpano z archiwum administracyjnego Biblioteki Polskiej, w którym można znaleźć bardzo różnorodne materiały, między innymi protokoły i sprawozdania, notatki pracowników, dzienniki czynności, księgi darów i zakupów, księgi przychodów i rozchodów, bruliony odezwo i memoriałów, różnego rodzaju spisy książek (darów, zakupów, wypożyczeń), korespondencję pracowników oraz urzędową. Należy zaznaczyć, że podczas korzystania z paryskich źródeł zachowana została taka numeracja stron (nie kart) rękopisów, jaką przyjęto w *Katalogu rękopisów Biblioteki Polskiej w Paryżu* w tomie 8²⁶.

Szczególnie cenne dane zawierały wspomniane wyżej rękopiśmienne protokoły z posiedzeń Rady Bibliotecznej, spisywane przez jej sekretarza²⁷. Odnotowywano tam wszelkie zmiany i pomysły dotyczące tak planów zakupów książek oraz czasopism, jak i kadry bibliotecznej, lokalu, potrzeby uporządkowania zbiorów. Zapisywano też wydatki, przychody oraz cenniejsze dary i zakupy. Sprawozdania te od lat pięćdziesiątych XIX wieku ukazywały się drukiem, jednak niektóre zachowały się także w formie brulionów, dzięki którym można poznać mniej oficjalne informacje. Jest to bardzo ważne źródło, które okazało się pomocne w analizie właściwie wszystkich aspektów uwzględnionych w niniejszej pracy. Na bazie tych relacji poszczególne kwestie rozszerzane były przez dokumenty bardziej szczegółowe.

Do poznania czytelników i ich zwyczajów oraz preferencji dotyczących wypożyczania książek posłużyły księgi wypożyczeń²⁸,

²⁵ BPP, rkps sygn. 1407, Katalog Biblioteki Towarzystwa Literackiego Polskiego; BPP, rkps sygn. 1452, Biblioteka Wydziału Historycznego.

²⁶ *Katalog rękopisów Biblioteki Polskiej w Paryżu*, oprac. J. Pezda, M. Prokop, t. 8, Paryż–Kraków 2006.

²⁷ BPP, rkps sygn. 1541–1544, Protokoły posiedzeń Rady Bibliotecznej i Zarządu Bibliotecznej.

²⁸ BPP, rkps sygn. 1662–1663, Protokoły pożyczki z Biblioteki Polskiej;

księgi zastawów²⁹ oraz dzienniki czynności podejmowanych w BPP, prowadzone przez bibliotekarzy obecnych w czytelni³⁰. Notowano w nich, kto przebywał w lektorium i z jakiego typu materiałów korzystano (gazety, książki czy mapy).

Charakterystyka sposobów gromadzenia przez Bibliotekę książek bazowała przede wszystkim na zachowanych spisach, noszących oryginalnie nazwę „Dzienników Xiążek przybyłych do Biblioteki z darów i kupna”³¹. Rozszerzony został o osobno prowadzone wykazy darów³², a w przypadku zakupów – o szczegółowe spisy z listą kupowanych książek³³, a niekiedy zachowane rachunki od księgarzy³⁴. Równie ważne były rejestry duplikatów³⁵, dzięki którym udało się zrekonstruować, z jakimi instytucjami BPP prowadziła wymianę książek. Odpowiedzi na pytanie dotyczące sposobu katalogowania woluminów szukano w zachowanych katalogach³⁶ i instrukcjach przygotowywanych dla pracowników³⁷.

Wiedzy o tym, w jaki sposób Biblioteka funkcjonowała na co dzień, dostarczają w pewnym stopniu liczne pojedyncze dokumenty i rozporządzenia. Wśród nich warto wymienić chociażby

BPP, rkps sygn. 1664, Książka wypożyczeń z Biblioteki Polskiej; BPP, rkps sygn. 1665, Księga wypożyczeń z Biblioteki Polskiej.

²⁹ BPP rkps sygn. 1666, Księga zastawów wnoszonych przez czytelników Biblioteki Polskiej.

³⁰ BPP rkps sygn. 1546–1559, Księgi czynności Biblioteki Polskiej w Paryżu.

³¹ BPP, rkps sygn. 1649–1653, Dzienniki Xiążek przybyłych do Biblioteki Polskiej.

³² Materiał ten został opisany w roz. 2.

³³ BPP, rkps sygn. 1674–1678, Zakupy książek dla Biblioteki Polskiej w Paryżu, t. 1–5.

³⁴ BPP, rkps sygn. 1674, Rachunki, katalogi i spisy ofiarowanych książek, wypisy potrzebnych książek, rozliczenia kupna i sprzedaży.

³⁵ BPP, rkps sygn. 1657, Duplikaty Biblioteki Polskiej w Paryżu; rkps sygn. 1658, Katalog duplikatów; rkps sygn. 1659, Dublety map, książek i wydawnictw własnych Biblioteki Polskiej w Paryżu.

³⁶ Materiał ten został opisany w roz. 3.

³⁷ BPP, rkps sygn. 1538, Regulaminy i umowy dla Biblioteki Polskiej w Paryżu.

zbiór rękopisów dotyczących jej organizacji, czyli regulaminów³⁸, wzorów rewersów i pism stosowanych przy wypożyczaniu książek³⁹, a także wykazy publikacji wyłączonych z wypożyczania⁴⁰. Zachowała się również dokumentacja dotycząca obowiązków pracowników Biblioteki⁴¹ oraz wydatków⁴².

Ważnym źródłem informacji w trakcie tworzenia książki była obszerna korespondencja. Do czasów współczesnych przetrwały oficjalne listy Biblioteki z różnego typu instytucjami i placówkami, między innymi z administracją publiczną Francji, z księgarzami, wydawcami, a także listy z uwagami od czytelników⁴³. Ponadto część materiałów znajdujących się w archiwum Biblioteki to pozostałość po mniej oficjalnej korespondencji prowadzonej między pracownikami BPP i osobami z nią związanymi, w tym z rodziną Czartoryskich.

Stan zachowania omówionych archiwaliów jest bardzo dobry, zarówno pod względem ilościowym, jak i fizycznym, chociaż niekiedy w rękopisach nie można odnaleźć pełnych danych. Przyczyna może tkwić w wielu czynnikach: zaginięciu lub zniszczeniu dokumentów czy też niedbalstwie przy prowadzeniu dokumentacji.

Dodatkowa kwerenda prowadzona była również w rękopiśmiennych zbiorach Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, w Archiwum PAN w Warszawie, w Bibliotece Kórnickiej PAN oraz w Archiwum Narodowym

³⁸ BPP, rkps sygn. 1538, Prawidła porządku bibliotecznego, s. 27-30; rkps sygn. 1661, Regulamin wypożyczania książek z Biblioteki Polskiej w Paryżu, s. 1-6.

³⁹ BPP, rkps sygn. 1661, Wzory rewersów i pism służących przy wypożyczaniu książek i czasopism, s. 7-18.

⁴⁰ Tamże, Książki wyłączone od pożyczania, s. 23-26.

⁴¹ BPP, rkps sygn. 1538, Dozór, porządek i posługa wewnętrzna Biblioteki Polskiej, s. 75-78; BPP, rkps sygn. 1538, Zakres obowiązków dla kustosa biblioteki, s. 159-166.

⁴² BPP, rkps sygn. 1679, Kontrola wydatków Biblioteki Polskiej w Paryżu.

⁴³ BPP, rkps sygn. 1579-1607, Korespondencja Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1838-1871.

Francji. Materiały te stanowią doskonałe uzupełnienie paryskich rękopisów. Do bibliotek krakowskich materiały dotyczące BPP najprawdopodobniej trafiły wraz z przenoszonym z Paryża archiwum Czartoryskich. W pracy wykorzystane zostały między innymi dwa dzienniki czynności podejmowanych w BPP w latach 1840–1842⁴⁴ oraz materiały związane z zakupem nowej siedziby dla Biblioteki⁴⁵. W zbiorach Biblioteki PAN w Kórniku znalazły się materiały dotyczące funkcjonowania Biblioteki Polskiej w Paryżu w 1855 roku, a mianowicie sprawozdania z ruchu bibliotecznego⁴⁶ oraz sprawozdanie z działalności⁴⁷. Informacje na temat paryskiej księżnicy można również znaleźć w korespondencji Jana Działyńskiego w sprawach bibliecznych i wydawniczych⁴⁸. W warszawskim Zamku Królewskim odnajdziemy pismo Rady Biblioteczej nominujące Nemezego Koźuchowskiego na bibliotekarza, wraz z listą należących do niego obowiązków⁴⁹. Z kolei dokumenty dostępne w Archiwum Narodowym Francji, choć często nie odnosiły się

⁴⁴ BCzart., rkps sygn. 5569, Dziennik prac w Bibliotece Narodowej w Paryżu od 25 maja 1840 r. do 30 kwietnia 1841; BCzart., rkps sygn. 5570, Dziennik prac w Bibliotece Narodowej w Paryżu od 3 maja 1841 r. do 6 maja 1842.

⁴⁵ BCzart., rkps sygn. 6633, I. Czartoryska, „Dekret” – propozycja załagodzenia sporu przy zakupie domu przy 6, Quai d’Orléans na potrzeby Biblioteki; BCzart., rkps sygn. 6633, Pismo członków Towarzystwa Historycznego (Ignacy Oskar Żebrowski, Leon Niedźwiecki, Aleksander Chodźko, Stanisław Leonard Gajewski, Walerian Kalinka, Franciszek Szemioth, Daniel Juliusz Jedliński, Feliks Wrotnowski, Eustachy Januszkiewicz) do Rady Towarzystwa Historycznego w sprawie powołania Komisji do rozstrzygnięcia sporu w sprawie zakupu domu dla Biblioteki Polskiej w Paryżu z 11 czerwca 1853 r.

⁴⁶ Bibl. Kórn., rkps sygn. 2473, Sprawozdanie z ruchu Biblioteki Polskiej w miesiącach styczniu, lutym i marcu roku 1855.

⁴⁷ Bibl. Kórn., rkps sygn. 2473, Sprawozdanie z działań Biblioteki Polskiej w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu roku 1855.

⁴⁸ Bibl. Kórn., rkps sygn. BK 07444, Listy do Jana Działyńskiego w sprawach bibliecznych i wydawniczych – korespondencja. Projekt wydania przez Jana Działyńskiego dzieł Mickiewicza 1852–1880.

⁴⁹ Zam.Król. w Warszawie, rkps sygn. 12824, Pismo Rady Biblioteczej z dn. 17 I 1839 r. do W.N. Koźuchowskiego wraz z instrukcją dla bibliotekarza.

bezpośrednio do Biblioteki Polskiej, pozwoliły na szersze zrozumienie rzeczywistości, w jakiej funkcjonowała. Część materiałów stanowiły rękopisy, a część to druki ulotne⁵⁰. Dzięki analizie regulaminów bibliotek francuskich działających w XIX wieku można było dostrzec ich wpływy na funkcjonowanie Biblioteki Polskiej – zapożyczone od nich zostały chociażby nazwy stanowisk kadry bibliotecznej⁵¹, a także można było porównać płace pracowników⁵². Co więcej, w trakcie przeprowadzonej kwerendy znaleziono listy polskich emigrantów do francuskiego ministra spraw publicznych, w których prosili oni o zatrudnienie we francuskich bibliotekach publicznych⁵³, co pokazuje, że praca w tego typu placówkach cieszyła się prestiżem. Dlatego też tak wiele osób starało się o zatrudnienie w Bibliotece Polskiej⁵⁴.

Odrębne ważne miejsce zajmują liczne druki ulotne i broszury wydawane zarówno przez Bibliotekę, jak i fundujące ją towarzystwa. Jest to cenne źródło, szczególnie w obszarze danych liczbowych dotyczących księgozbioru czy aktualnych wiadomości z życia Biblioteki. Choć trzeba pamiętać, że może być to nie do końca materiał obiektywny, pokazuje bowiem jedynie oficjalną wersję działań⁵⁵.

Analizie poddano również 21 najważniejszych tytułów XIX-wiecznej prasy codziennej, stanowiącej wówczas podstawowe forum komunikacji i dyskusji. Była to przede wszystkim prasa

⁵⁰ Druki ulotne znajdowały się w teczkach z rękopisami; nie były one oddzielnie zapakowane ani opisane.

⁵¹ AN, sygn. F/17/3340, Rapport au roi concernant l'organisation des bibliothèques publiques, [Paris 1839].

⁵² AN, sygn. F/17/3340, Rapport au roi concernant l'organisation des bibliothèques publiques, [Paris 1839].

⁵³ AN, sygn. F/17/3363, Lettre Antoine Sznajderski à Monsieur Le Ministre de l'Instruction publiques. Paris, le 8 Octobre 1839, Lettre J. Seredyński à Monsieur le Ministre, Palais de Fontainebleau, le 16 Juillet 1839.

⁵⁴ Więcej na ten temat w roz. 5 poświęconym kadrze bibliotecznej.

⁵⁵ Więcej na temat druków ulotnych wydawanych przez Bibliotekę zob. roz. 2.

emigracyjna, ale także znaczące tytuły polskie i francuskie. W pracy wykorzystane zostały dokumenty dostępne w wersjach papierowych oraz cyfrowych.

Charakteryzując ówczesną prasę emigracyjną warto podkreślić, iż jest rozproszona po wielu bibliotekach i archiwach znajdujących się w Polsce i za granicą, niemniej podejmowane obecnie inicjatywy digitalizacji pozwalają na dotarcie do tych materiałów. Emigracyjne gazety można znaleźć między innymi w e-Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego („Kronika Emigracji Polskiej”, „Dziennik Narodowy”, „Polak”), Jagiellońskiej Bibliotece Cyfrowej („Wiadomości Polskie”, „Pszonka”, „Orzeł Biały”), Śląskiej Bibliotece Cyfrowej („Przegląd Rzeczy Polskich”) czy Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej („Demokrata Polski. Pismo Polemiczne”). Na zeskanowanie w dalszym ciągu czeka niezwykle ważny „Trzeci Maj”, który obecnie dostępny jest w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego oraz Bibliotece Narodowej i BPP. Podobnie jak emigracyjna, polska prasa XIX-wieczna również jest rozproszona po wielu bibliotekach cyfrowych, przy czym często czasopisma znajdują się w bibliotekach niekoniecznie z regionu, w którym dany tytuł był wydawany. Periodyki z zaboru rosyjskiego znajdują się między innymi w e-Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego („Kurjer Warszawski”), ale również w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej („Biblioteka Warszawska”) czy w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej („Magazyn Powszechny. Dziennik Użytecznych Wiadomości”). Prasa galicyjska znajduje się przede wszystkim w Małopolskiej Bibliotece Cyfrowej (na przykład „Czas”), ale też w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej (choćby „Gazeta Lwowska”) czy Bibliotece Cyfrowej KUL („Dziennik Literacki”). Wyjątek stanowi prasa wielkopolska, która zgromadzona jest tylko we wspomnianej już Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej. Natomiast prasa francuska jest w większości zdigitalizowana i najważniejsze tytuły XIX-wieczne dostępne są pod jednym adresem, mianowicie w cyfrowej bibliotece Gallica, która stanowi część Biblioteki Narodowej Francji.

Wymieniony materiał źródłowy uzupełniony został o dostępne opracowania, zarówno historyczne, jak i bibliologiczne. Wśród nich ważną rolę odegrały omówienia dotyczące epoki – przede wszystkim książki na temat Wielkiej Emigracji oraz jej dokonań. Literatura poświęcona tym zagadnieniom jest obszerna i wieloaspektowa. Powstałe dotychczas prace dotyczą między innymi prądów i ugrupowań politycznych, życia literackiego i wydawniczego, ale też różnych instytucji emigracyjnych. Ponadto istnieje bogata literatura biograficzna. Równie ważnym źródłem informacji były także opracowania dotyczące XIX-wiecznego bibliotekarstwa oraz historii kultury i bibliotek w tym okresie.

Podstawę dla omówienia dziejów politycznych, ideologicznych i obyczajowych wychodźstwa po powstaniu listopadowym stanowiło studium Stanisława Kalemki o Wielkiej Emigracji, uznawane dziś za klasyczne⁵⁶. Ponadto ogromną skarbnicą wiedzy okazały się inne publikacje, w tym pozycja Barbary Konarskiej⁵⁷, pozwalająca poznać życiorysy i wykształcenie wychodźców, których losy często spletały się z Biblioteką. Ważną pozycją była również książka Marii Straszewskiej⁵⁸, w której badaczka opisała nie tylko literackie poczynania emigrantów, ale też ich niezwykle bogatą działalność wydawniczą. Doskonale uzupełnia te zagadnienia książka Andrzeja Kłossowskiego⁵⁹, w której autor przedstawił wybrane sylwetki księgarzy, wydawców i drukarzy polskich, działających w różnych krajach, w tym we Francji.

Do lepszego zrozumienia kulturowego kontekstu funkcjonowania Biblioteki pomocne były również inne publikacje, między innymi książki Aliny Witkowskiej i Kseni Kostenicz poświęcone

⁵⁶ S. Kalemka, *Wielka Emigracja. Polskie wychodźstwo polityczne w latach 1831–1862*, Warszawa 1971.

⁵⁷ B. Konarska, *Polskie drogi emigracyjne. Emigranci polscy na studiach we Francji 1832–1848*, Warszawa 1986.

⁵⁸ M. Straszewska, *Życie literackie Wielkiej Emigracji we Francji 1831–1840*, Warszawa 1970.

⁵⁹ A. Kłossowski, *Na obczyźnie. Ludzie polskiej książki*, Wrocław 1984.

Adamowi Mickiewiczowi i jego otoczeniu⁶⁰. Mickiewicz – blisko związany z paryską księżnicą – był jednym z propagatorów idei powołania polskiej biblioteki narodowej na obczyźnie, brał czynny udział w jej tworzeniu, a także prywatnie przyjaźnił się z Karolem Sienkiewiczem, jej pierwszym dyrektorem. Przydatne okazały się również książki dotyczące dziejów mecenatu kultury polskiej⁶¹, które pozwoliły na szersze spojrzenie dotyczące powodów zbieractwa książek i swoistego „zapatrzenia” emigrantów w przeszłość.

W części dotyczącej opracowywania zbiorów wykorzystane zostały podręczniki do bibliotekarstwa autorstwa Wojciecha Górskiego⁶² i Joachima Lelewela⁶³, ale też dwa popularne wtedy we Francji skrypty Léopolda-Auguste’a Constantina⁶⁴ oraz Alfreda Louisa Auguste’a Franklina⁶⁵. Pozwoliło to lepiej zrozumieć, jakie zasady opracowywania zbiorów stosowano w Bibliotece Polskiej w Paryżu i skąd je czerpano.

W celach porównawczych analizie poddano regulaminy oraz stan księgozbioru bibliotek funkcjonujących w tym samym czasie na ziemiach polskich. Dobrym źródłem informacji do tego wątku były badania Kazimiery Maleczyńskiej nad polską książką

⁶⁰ A. Witkowska, *Rówieśnicy Mickiewicza*, Warszawa 1998; K. Kostenicz, *Ostatnie lata Mickiewicza*, Warszawa 1978.

⁶¹ G. Bąbiak, *Sobie, ojczyźnie czy potomności... Wybrane problemy mecenatu kulturalnego elit na ziemiach polskich w XIX wieku*, Warszawa 2010; H. Chamerska, *Mecenat biblioteczny w Polsce okresu zaborów*, [w:] *Inteligencja Polska XIX i XX wieku*, Studia, t. 6, red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1991; O.S. Czarnik, *Opieka, wsparcie czy samopomoc? Z problemów mecenatu kulturalnego na obczyźnie*, [w:] *Z dziejów mecenatu kulturalnego w Polsce*, red. J. Kościecki, Warszawa 1999, s. 249-298.

⁶² W. Górski, *Krótki rys zasad bibliotekoznawstwa*, Warszawa 1862.

⁶³ J. Lelewel, *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, t. 2, Wilno 1826.

⁶⁴ L.-A. Constantin, *Bibliothéconomie ou Nouveau manuel complet pour l'arrangement, la conservation et l'administration des bibliothèques*, Paris 1841.

⁶⁵ A.L.A. Franklin, *La bibliothèque impériale, son organisation, son catalogue*, Paris 1861.

i bibliotekami w okresie zaborów⁶⁶. Równie pomocne okazały się monografie i artykuły poświęcone dziejom poszczególnych księżnic, autorstwa między innymi Haliny Tchórzewskiej-Kabaty⁶⁷ czy Kazimierza Ewicza⁶⁸.

Przy opracowywaniu rozdziału poświęconego kadrze bibliotecznej nieocenione były słowniki biograficzne: *Polski słownik biograficzny*⁶⁹, *Słownik pracowników książki polskiej*⁷⁰ oraz *Kompendium biograficzno-informacyjne Wielkiej Emigracji*⁷¹. Wszystkie trzy publikacje, uzupełnione materiałami znalezionymi w rękopisach i książkach biograficznych⁷², pozwoliły scharakteryzować sylwetki pracowników biblioteki, ale też były pomocne przy ustalaniu zarówno tego, kto z Biblioteki korzystał, jak i listy jej darczyńców.

Do opracowania tła dla funkcjonowania prasy emigracyjnej wykorzystane zostały publikacje badaczy Stanisława Szostakowskiego⁷³ oraz Urszuli Kalembki⁷⁴, które charakteryzowały omawiane w pracy tytuły gazet, ale też ukazywały ważną rolę, jaką wtedy odgrywały licznie ukazujące się periodyki.

Nie bez znaczenia dla zrozumienia szerszego kontekstu funkcjonowania Biblioteki były drukowane dzienniki, pamiętniki

⁶⁶ K. Małczyńska, *Książki i biblioteki w Polsce okresu zaborów*, Wrocław 1987.

⁶⁷ H. Tchórzewska-Kabata, *Pod znakiem światła. Biblioteka Ordynacji Krasieńskich 1844–1914*, Warszawa 2010.

⁶⁸ K. Ewicz, *Dzieje Biblioteki w latach 1829–1945*, [w:] *Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego w Poznaniu*, Warszawa–Poznań 1979, s. 15–46.

⁶⁹ *Polski słownik biograficzny* (dalej PSB), t. 1–43, Wrocław–Warszawa–Kraków 1935–2015.

⁷⁰ *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa–Łódź 1972.

⁷¹ *Kompendium biograficzno-informacyjne Wielkiej Emigracji 1831–1900*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 2011.

⁷² Na przykład W. Caban, *Z Orenburga...*; J. Mrówczyński, Ks. Walerian Kalinka. *Życie i działalność*, Poznań–Warszawa–Lublin 1972.

⁷³ S. Szostakowski, *Z kart Wielkiej Emigracji. Prasa obozu arystokratyczno-konserwatywnego w latach 1832–1848*, Olsztyn 1974.

⁷⁴ U. Kalembka, *Publicyści Wielkiej Emigracji o rządach zaborców na ziemiach Rzeczypospolitej 1832–1862*, Olsztyn 2000.

i korespondencja związanych z nią osób, wśród nich teksty memuarystyczne Juliana Ursyna Niemcewicza⁷⁵, Władysława Zamoyskiego⁷⁶, Władysława Mickiewicza, Józefa Alfonsa Potrykowskiego⁷⁷ czy Jana Łosia⁷⁸. Ale były to również źródła epistolarne, takie jak korespondencja między Karolem Sienkiewiczem a Joachimem Lelewalem⁷⁹ oraz między Piotrem Semenenką a wieloma emigrantami⁸⁰. Często to właśnie w nich można odnaleźć tę mniej oficjalną, codzienną wersję funkcjonowania Biblioteki. Pozycje wymienione powyżej są to jedynie przykłady wykorzystanych materiałów – pełny wykaz źródeł rękopiśmiennych i drukowanych znalazł się w bibliografii pracy.

Tak różnorodny materiał źródłowy wymagał zastosowania różnorodnych metod badawczych. Podstawową z nich była analiza materiałów źródłowych, a następnie ich krytyczna interpretacja i w efekcie synteza losów Biblioteki. W celu uzyskania bardziej miarodajnych wyników konieczne okazało się zastosowanie metody statystycznej, dzięki której oszacowano liczbę wypożyczeń, czytelników oraz przekazywanych Bibliotece darów. Należy jednak pamiętać, że dane liczbowe powstawały w epoce przedstatystycznej, dlatego tego typu informacje prowadzone przez Bibliotekę trzeba po pierwsze objaśniać, ale i po drugie – podchodzić do nich z dużą ostrożnością. Mimo że z pewnością pokazują one pewne tendencje, mogą nie do końca odzwierciedlać stan faktyczny. Wyliczenia służą zatem jedynie podkreśleniu pewnych relacji. W pracy wykorzystano również elementy metody prozopograficznej, która pozwoliła na stworzenie portretu zbiorowego pracowników Biblioteki.

⁷⁵ J.U. Niemcewicz, *Dzienniki 1839–1841*, Pułtusk 2008.

⁷⁶ [W. Zamoyski], *Jenerał Zamoyski 1803–1868*, t. 5, Poznań 1922.

⁷⁷ J.A. Potrykowski, *Tułactwo Polaków we Francji. Dziennik emigranta*, t. 1–2, Kraków 1974.

⁷⁸ J. Łoś, *Na paryskim i poznańskim bruku*, Kórnik 1993.

⁷⁹ *Korespondencja Joachima Lelewela z Karolem Sienkiewiczem*, Poznań 1872.

⁸⁰ P. Semenenko, *Listy 1857–1863*, „Studia Zmartwychwstańcze”, t. 8, Rzym 2002.

Omawiając materiały wykorzystane w pracy nad książką należy dodać, że często problematyczne okazywało się oddzielenie działań podjętych przez Towarzystwo Historyczno-Literackie i Bibliotekę Polską. Niekiedy wręcz nie da się ich rozdzielić, gdyż granica między tym, za co odpowiadało THL, a tym, za co BPP, jest zatarta. Funkcjonowanie tych dwóch instytucji było nierozłączne i wpływało na siebie nawzajem.

Książka składa się w swej zasadniczej części z sześciu merytorycznych rozdziałów, a przy opisie poszczególnych zagadnień starano się zachować układ chronologiczno-tematyczny, mający za zadanie ułatwienie śledzenia zmian zachodzących w Bibliotece. Struktura odpowiada również kolejności wspomnianych wcześniej procesów bibliologicznych.

W rozdziale pierwszym odzwierciedlone zostały losy Biblioteki, z akcentem na ich współzależność z przemianami warunkującymi funkcjonowanie polskiego wychodźstwa w Paryżu. Relację tę rozpoczęto od przedstawienia inicjatyw w intencji ochrony dorobku kultury i tożsamości narodowej na emigracji, dalej zaś opisano próby założenia polskiej księżnicy poza granicami kraju i klarowanie się wizji biblioteki wśród ludzi związanych z obozem Czartoryskich. W tym polityczno-kulturowym kontekście naszkicowane zostały podstawowe etapy dziejów księżnicy do 1871 roku, poczynając od dość szczegółowej prezentacji fazy początkowej – opisano prace nad połączeniem bibliotek emigracyjnych, które zapoczątkowały jedną księżnicę, przedstawiono etapy powstawania uchwały bibliotecznej, omówiony został też skład Rady Bibliotecznej, mającej największy wpływ na funkcjonowanie BPP. Następnie przedstawione zostały losy księżnicy w latach 1840–1871 na tle wypadków we Francji i w Europie. W tej części pracy podjęto też próbę analizy kulturotwórczej roli biblioteki.

Kolejny, drugi rozdział prezentuje drogi napływu książek do Biblioteki. Jest to sfera mało dotychczas opisana, dlatego tak wiele poświęcono jej miejsca. Szczegółowej analizie poddano dary oraz zapisy testamentowe, zakupy, wymianę i działalność wydawniczą.

Ważną część rozdziału stanowi próba naszkicowania kontaktów Biblioteki z wydawcami oraz innymi księżnicami istniejącymi we Francji i na terenie ziem polskich. Rozdział ten składa się z czterech części. W pierwszej omówieni zostali indywidualni darczyńcy Biblioteki z uwzględnieniem podziału na poszczególne grupy społeczne (arystokracja i ziemiaństwo, wojskowi, działacze polityczni, przedstawiciele wolnych zawodów; osobny fragment poświęcony jest Francuzom wspierającym księżnicę) oraz towarzystwa i instytucje przekazujące książki. Kolejne źródło to zakupy Biblioteki: u wydawców, podczas licznych licytacji oraz na podstawie zamówionych prenumerat. W części trzeciej przedstawiona została kwestia zalegających w Bibliotece dubletów i prób podejmowanych przez placówkę w celu rozwiązania tego problemu poprzez sprzedawanie ich lub dokonywanie wymian z innymi bibliotekami czy instytucjami, a niekiedy nawet z osobami prywatnymi. W ostatniej części zaprezentowana została działalność Biblioteki związana z wydawaniem książek oraz broszur. W kontekście rozważań tego rozdziału warto podkreślić, że analiza dokumentów wykazała, iż paryska księżnica nie tylko otrzymywała dary, ale też wspierała rodaków rozproszonych po całym świecie, wysyłając im paczki z książkami.

W rozdziale trzecim opisano kwestie związane z opracowaniem zgromadzonych zbiorów. Odtworzenie ówczesnych metod organizacji księgozbioru stanowi trudne zadanie. Pozostaje wiele niewiadomych, jednak zachowane katalogi pozwoliły na podjęcie próby rekonstrukcji systematyk stosowanych w przypadku zbiorów.

Rozdział czwarty dotyczy codziennego funkcjonowania Biblioteki w XIX-wiecznej rzeczywistości. Omówiono w nim między innymi regulaminy określające sposób działania księżnicy. Informacje te porównane zostały z danymi z innych bibliotek, co pozwoliło na wyciągnięcie wniosków, na ile Biblioteka Polska wzorowała się na bibliotekarstwie krajowym i francuskim, a w jakim stopniu promowała własne, dostosowane do swych potrzeb rozwiązania.

Analizie poddano również organizację czytelnicy i wypożyczalni, a także podjęto próbę zbadania, kto i z jaką częstotliwością korzystał z Biblioteki. W tej części omówiono też problemy lokalowe i kwestię zakupu własnej siedziby, która doprowadziła do wewnętrznego konfliktu osób związanych z Biblioteką, co znacząco wpłynęło na jej późniejsze losy. Ważnym elementem życia codziennego było ponadto pozyskiwanie środków na działalność placówki, dlatego problem ten również został omówiony w tej części.

W rozdziale piątym przedstawiono strukturę kadrową Biblioteki, a także losy ludzi mających największy wpływ na jej funkcjonowanie. Analiza sylwetek pracowników pozwoliła na przedstawienie zarówno oczekiwań wobec kadry zatrudnianej w Bibliotece, jak i potencjału naukowego Wielkiej Emigracji. Założyciele szukali przede wszystkim profesjonalistów, którzy oddawaliby się służbie biblioteczej bardziej w poczuciu misji niż licząc na korzyści finansowe, których Biblioteka nie była w stanie zapewnić. Mimo to księżnica stanowiła atrakcyjne miejsce pracy i przyciągała niezwykle osoby.

Celem rozdziału szóstego było przedstawienie wizerunku Biblioteki na łamach ówczesnej prasy. Analizie poddana została prasa emigracyjna zarówno dwóch obozów politycznych – arystokratycznego i demokratycznego, jak i ta ukazująca się na ziemiach polskich oraz w Paryżu. Prasa XIX-wieczna to nieocenione źródło informacji dotyczących nie tylko postrzegania przez ówczesnie żyjących kwestii politycznych, ale też codzienności. Dlatego warto przyjrzeć się bliżej, co pisano w niej na temat Biblioteki. Analiza treści gazet pozwala również przybliżyć odpowiedź na pytanie, czy Biblioteka była społecznie akceptowana oraz w jaki sposób wypełniała swoją misję.

W przypadku cytowanych fragmentów z tekstów z XIX wieku wprowadzone zostały delikatne zmiany. Poprawione zostały jedynie rażące współcześnie błędy ortograficzne i interpunkcja, usunięto też francuskie akcenty w polskich tekstach, które najprawdopodobniej wynikały z braku odpowiednich czcionek.

Cytaty z języka francuskiego umieszczono w tekście głównym w formie przetłumaczonej, przekładu dokonała autorka. Ich oryginalne brzmienie zostało umieszczone w przypisach. Ponadto, w związku z trudnością w rozszyfrowaniu imion, które często w źródłach zapisywane były jedynie jako inicjał, ich najbardziej prawdopodobne rozwinięcie umieszczone zostało w nawiasie kwadratowym ze znakiem zapytania. W bibliografii, w spisie rękopisów, po numerze sygnatury znajduje się tytułteczki, przy czym w cudzysłowie zapisywane były tytuły dokumentów nadane bezpośrednio przez ludzi je tworzących, pozostałe nazwy przyznane zostały przez osoby opracowujące i katalogujące zbiory. Przy problemach z odczytywaniem tytułów książek przekazywanych czy wypożyczanych korzystano z niezastąpionej Bibliografii Karola Estreichera⁸¹.

Na koniec pragnę podziękować Profesor Annie Kamler – mojej Mistrzyni – za opiekę naukową, wskazówki i życzliwą krytykę. Dziękuję także dr hab. Iwonie H. Pugacewicz za bezcenną merytoryczną pomoc i każde dobre słowo. Książka ta nie powstałaby również bez wsparcia prof. Dariusza Kuźminy – dziekana Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW. Podziękowania należą się też pomocnym archiwistom i bibliotekarzom, szczególnie tym pracującym w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Za cierpliwość i wyrozumiałość swoją wdzięczność kieruję również do Męża i Rodziców.

⁸¹ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 1–11, Kraków 1870–1890; tenże, *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 1–4, Kraków 1906–1916.

Rozdział 1. Kultura polska na emigracji. Koleje losu Biblioteki Polskiej w Paryżu

Fundacja ta była konieczną, była potrzebą powszechną [...] tu, gdzie wpływ obcych teorii, widok obcego życia, zapach obcych namiętności, zdradliwej jeszcze i silniej niż w kraju, mieszał i obłąkiwał sumienie Polskie, tu wśród obcego świata, fundacja archiwum narodowości była wypadkiem koniecznym, równie jak pożądanym i szczęśliwym dla tęskniących serc do Polski, jak zieloność, cień i Zdrój Oazy dla pielgrzymów pustyni¹.

Założenie Biblioteki Polskiej w Paryżu ściśle związane jest z następstwami wydarzeń, które nastąpiły po nocy z 29 na 30 listopada 1830 roku, gdy grupa spiskowców zaatakowała Belweder, warszawską rezydencję Wielkiego Księcia Konstantego. Powstanie przeciw Rosji, nazwane listopadowym od miesiąca, w którym się rozpoczęło, objęło swym zasięgiem Królestwo Polskie oraz Litwę, Żmudź i Wołyń. Przyczyn wybuchu należy upatrywać przede wszystkim w chęci odzyskania niezależności przez Polskę, ale nie bez znaczenia była też między innymi atmosfera, jaka panowała wówczas w Europie (na przykład powstania we Francji i Belgii), a także coraz bardziej bojowa postawa Polaków, którzy pragnęli zmanifestować swój sprzeciw wobec polityki caratu (na przykład łamanie konstytucji Królestwa z 1815 roku czy wprowadzenia cenzury). Pomimo początkowych sukcesów oraz bohaterstwa i poświęcenia walczących przywódcy powstania, nie widząc

¹ BPP, rkps sygn. 1569, jedna z redakcji „Odezwy Towarzystwa Historyczno-Literackiego do Obywateli Polskich o Bibliotece Narodowej w Paryżu”, s. 10.

możliwości dalszej obrony stolicy i szans na pokonanie przeciwnika, skapitulowali 8 września 1831 roku.

Po klęsce listopadowej irredenty rząd carski rozpoczął wprowadzanie represji wobec narodu polskiego. Przede wszystkim ograniczono autonomię Królestwa, między innymi powołując na namiestnika Warszawy Iwana Paskiewicza. Ogłoszony w 1832 roku tzw. statut organiczny zniósł Konstytucję Królestwa Polskiego z roku 1815². Tym samym zlikwidowano polskie sejm i wojsko, ponadto znacznie ograniczona została działalność placówek oświatowych – zamknięto między innymi uniwersytety Warszawski i Wileński, a także Liceum Krzemienieckie, zawieszono funkcjonowanie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, a jego zbiory naukowe i artystyczne niemal w całości zagrabili Rosjanie; na ludność nałożono olbrzymią kontrybucję, wielu uczestników powstania zsyłano na Syberię, ich majątki konfiskowano, mimo amnestii masowo wcielano ich też do wojska oraz wywożono sieroty i dzieci emigrantów w głąb Rosji.

W konsekwencji tych działań grabiono polskie księgozbiory, do Petersburga wywieziona została część księgozbioru Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego i zbiory Towarzystwa Przyjaciół Nauk, w tym biblioteka, którą ofiarował Towarzystwu polski generał Jan Henryk Dąbrowski, twórca Legionów Polskich we Włoszech. Księgozbiór z Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego rozkradziono i wywieziono, część kolekcji rodziny Czartoryskich uległa konfiskacie, na kilka lat przestała również działać Biblioteka Kórnicka³.

Wielu uczestników powstania w obawie przed prześladowaniami podjęło trudną decyzję o wyjeździe z kraju. Rozpoczął się masowy *exodus*, który w historii zapisał się jako Wielka Emigracja. Kilka tysięcy cywili, powstańców, działaczy politycznych, a także

² Zob. T. Demidowicz, *Statut Organiczny Królestwa Polskiego w latach 1832–1856*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2010, nr 62(1), s. 135-167.

³ K. Maleczyńska, *Książki i biblioteki...*, s. 44-45.

wojskowych, pisarzy i artystów opuściło Królestwo, udając się na Zachód. Polacy znajdowali schronienie w wielu państwach – część z nich wyjechała do Saksonii, inni do Anglii, niektórzy trafili do Ameryki Północnej, jednak najwięcej z nich, bo około 6000, osiedliło się we Francji⁴.

1.1. Misja kulturalna i intelektualna Wielkiej Emigracji

Wychodźcy, aby pielęgnować swoją tożsamość narodową, zaczęli zakładać instytucje o charakterze politycznym, naukowym i kulturalnym. Powstawały liczne stowarzyszenia zrzeszające Polaków, polskie szkoły, a także biblioteki. Miało to związek z faktem, iż w warunkach rozbitcia państwa szczególnego znaczenia nabrało dokumentowanie odrębności i trwałości narodowej, na przykład poprzez zachowywanie wszelkich tekstów rodzimej kultury. Gromadząc zbiory za granicą, można było zapewnić im stosunkowo duże bezpieczeństwo; miały one posłużyć również samym emigrantom, którzy z upływem czasu nabierali przeświadczenia, że ich pobyt na obczyźnie się przedłuży.

Wraz z emigracją elit nastąpił za granicą rozkwit polskiego życia intelektualnego i kulturalnego. Rozwijał się też rodzimy mecenat na wychodźstwie. Jak podkreśla Grzegorz Bąbiak:

[...] po 1830 r. [...] traktowany był jako misja przeciw zaostrzającemu się we wszystkich zaborach kursowi wynaradawiającemu i nosił zdecydowanie charakter *donatio natione*, podejmowany dla ojczyzny i w jej imieniu, również poza granicami⁵.

Przedstawiciele polskich rodów arystokratycznych zaangażowali się zatem w zakładanie licznych instytucji, a także

⁴ S. Kalemka, *Wielka Emigracja...*, s. 57.

⁵ G. Bąbiak, *Sobie, ojczyźnie czy potomności...*, s. 479.

w tworzenie trwałych pomników kultury polskiej. Wśród dobroczyńców znaleźli się między innymi Czartoryscy, Zamoyscy czy Branicy⁶. Przy wsparciu protektorów tworzono więc na emigracji ośrodki kultury oraz biblioteki naukowe i oświatowe, których celem było zabezpieczenie polskich zbiorów, przeciwdziałanie wynarodowieniu i ułatwienie kształcenia dzieci emigrantów. Co więcej, jak wskazuje Iwona H. Pugacewicz:

potrzeba biblioteki polskiej była tym bardziej pilna, że większość emigrantów, rozpoczynając studia na ziemiach polskich, po tragicznym ich przerwaniu pragnęła je kontynuować i zakończyć wbrew wszelkim przeciwnościom losu⁷.

Dla pełnego obrazu należy zaakcentować jeszcze jeden czynnik sprzyjający powstawaniu polskich bibliotek za granicą. Wiek XVIII i XIX to w Europie okres modnego i szeroko rozpowszechnionego kolekcjonerstwa. Zbieractwo książek przez arystokratów było wyrazem zarówno osobistych zainteresowań, jak i chęci dodania splendoru nazwisku i siedzibie rodu, o czym świadczyć może chociażby powołanie do istnienia takich księżnic, jak Biblioteka Ordynacji Krasieńskich, Muzeum Księżąt Lubomirskich czy Biblioteka Puławska w Sieniawie. Po rozbiorach intelektualno-psychologiczna motywacja kolekcjonerstwa została wzbogacona o czynnik patriotyczny i pragnienie ocalenia dorobku rodzimej kultury przed rozproszeniem, a nawet zagładą. Wielu spośród XIX-wiecznych zbieraczy myślało o rozpoczęciu prac nad stworzeniem podwalin polskiej biblioteki narodowej⁸.

⁶ Tamże, s. 135-136.

⁷ I.H. Pugacewicz, *Początki współpracy Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego z najstarszą biblioteką polską na świecie*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2010, t. 4, s. 269.

⁸ H. Chamerska, *Twórcy polskich bibliotek w XIX w.*, [w:] *Francja – Polska XVIII–XIX w. Studia z dziejów kultury i polityki poświęcone Profesorowi Andrzej*

Nie bez znaczenia dla formowania się instytucji kultury na emigracji była rozwijająca się w tym czasie myśl romantyczna i mesjanistyczna⁹. Tragedia rozbiorów, a następnie wojny napoleońskie torowały drogę rodzimemu romantyzmowi. Formułował on wręcz metafizyczne prawo trwałości polskiego narodu, podkreślał jego niezniszczalność i uzasadniał nadzieję na przyszłe odrodzenie kraju. Myśl ta realizowana była na emigracji, ale także niejednokrotnie stanowiła przyczynek do budowania na wychodźstwie bibliotek, postrzeganych jako trwałe pomniki polskiej kultury.

Pierwsze inicjatywy powołania narodowej ksiąźnicy na zachodzie Europy pojawiły się stosunkowo szybko, już pod wpływem wspomnianych represji cara Mikołaja I. Docierające informacje o rozpoczętych przez Rosję akcjach dewastacyjnych i wynaradawiania „[...] wywoływały natychmiastowy czynny protest. Ochronę bezcennych dóbr kultury narodowej czyniły jednym z celów wychodźstwa”¹⁰. Dlatego też pojawiły się liczne koncepcje stworzenia ojczystego centrum życia kulturalnego na obczyźnie – polskiej biblioteki narodowej. Do założenia takiego zakładu nawoływali w 1832 roku Aleksander Gołyński w Dreźnie, Leon Wodziński w Lyonie oraz sekcja polska działająca przy Société de Civilisation¹¹, która opublikowała w Paryżu w grudniu 1833 roku odezwę do narodów cywilizowanych, zredagowaną przez Adama Mickiewicza¹².

jowi Zahorskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin, red. A. Mączak, Warszawa 1983, s. 199. Biblioteka Polska w Paryżu – w przeciwieństwie do pojawiających się w XIX wieku na ziemiach polskich bibliotek prywatnych, mających podkreślać wielkość i zasługi rodów – od razu powstała w celu służenia tysiącom Polaków na emigracji.

⁹ M. Straszewska, *Życie...*, s. 166, 177 i in.

¹⁰ Tamże, s. 211.

¹¹ Francuskie stowarzyszenie założone w 1829 roku w celu propagowania wiedzy i szerzenia filozofii postępu cywilizacyjnego.

¹² M.P. Prokop, *Z dziejów zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Polskiej w Paryżu*, [w:] *Przewodnik po zespolach rękopisów...*, s. 8.

O autorze pierwszego apelu, Aleksandrze Gołyńskim, nie wiadomo zbyt wiele¹³. Był współzałożycielem Towarzystwa Patriotycznego Podolskiego i jednym z inicjatorów powstania na Podolu. Po jego upadku udał się przez Drezno do Paryża, a stamtąd do Montpellier¹⁴. Będąc jeszcze w Dreźnie, jesienią 1832 roku opracował memoriał *Myśli ogólne o zawiązaniu Towarzystwa w zamiarach utrzymania na przyszłość języka i narodowości polskiej, teraz na zupełny wypadek wystawionej*, w którym apelował o założenie krajowej instytucji naukowej wraz z biblioteką:

[...] do utworzenia jakiegokolwiek księgozbioru dzieł polskich, o ile ten w teraźniejszym czasie z dobrowolnych ofiar [...] zebrać by się dał. Księgozbiór taki, mało znaczący na pozór w początkach, stać się może na przyszłość nieocenionym skarbem narodowym i początkiem Biblioteki Narodowej, którą ze wstydem dla wieku teraźniejszego nowy Tamerlan dla Polski i nawet dla świata zupełnie zniszczył [...]. Pomnijmy, że jesteśmy Polakami, których jest przeznaczeniem ciężkie przebywać próby, wytrwale walczyć z przeciwnościami, niepodobieństwa w rzeczy podobne, marzenia w rzeczywistość zamieniać¹⁵.

Niespełna dwa miesiące później w Lyonie Leon Wodziński, najprawdopodobniej nie znając manifestu Gołyńskiego, przygotował projekt utworzenia we Francji polskiej księżnicy na wzór XVIII-wiecznej idei Józefa Andrzeja Załuskiego¹⁶. Zgodnie z zachodnioeuropejskim nurtem oświecenia Załuski chciał stworzyć kompletny zbiór polskiego piśmiennictwa, aby udokumentować bogactwo kultury narodowej i ratować ją w obliczu

¹³ Zob. J. Pezda, *Historia Biblioteki...*, s. 20-21.

¹⁴ E. Kozłowski, *Wstęp*, [w:] A. Gołyński, *Pamiętnik podolskiego powstania 1830–1831 roku*, Warszawa 1979, s. 13-14.

¹⁵ Cyt. za: Cz. Chowaniec, Karol Sienkiewicz i jego dzieło [maszynopis], BPP, rkps sygn. 351, archiwum rodzinne Sienkiewiczów, t. 4, s. 3.

¹⁶ M.P. Prokop, *Z dziejów zbiorów rękopiśmiennych...*, s. 8.

zagłady państwa¹⁷. U Wodzińskiego podobna myśl zrodziła się w odpowiedzi na zawiązanie w Paryżu w 1832 roku Towarzystwa Literackiego. Skierowany do niego obszerny apel wzywał do wręcz natychmiastowego podjęcia kroków zmierzających do utworzenia narodowej księżnicy:

[...] Francja, od tylu lat przybrana Ojczyzna, dokończycielka ukształcenia młodzieży polskiej, niechaj będzie także zbiorem tego, cośmy kiedyś umieli i co mieć będziemy. Gorliwość Polaków o to wszystko, co jest narodowe, będzie najpewniejszą gwarancją, że myśl założenia Biblioteki Narodowej w Paryżu uskutecznią zostanie. Zaznaczyć można, że [...] rozproszone dzieci nieszczęśliwej Matki ostatniego wydobędą szelągą, aby pomnik ojczystego uczucia wybudować. [...] Otworzone składki pieniężne i dary w książkach pierwsze związki tej Biblioteki położą, znajomy patriotyzm obywateli galicyjskich dokończy reszty. Piękny by to był widok dla patrzącego na Polaków świata, że chociaż wygnańcy, tułacze, miotani burzami po obcych ziemiach [...] w każdym zakątku, gdzie im dozwolą, jako pracowite mrówki, zaczynają od gromadzenia ojczystych pamiątek. [...] Zadaniem tejsze Biblioteki nie jest bycie chwilowej użyteczności, będzie na zawsze, nawet i w szczęśliwszych chwilach oświecenia młodzieży polskiej, i stanie się zarazem źródłem, w którym czerpać będą mogli zagraniczni pisarze, tak mało o nas wiedzący. Będzie to pamiątka naszej wędrówki, szelągami wygnańców zawiązana i dla nauki potomnych zostawiona¹⁸.

Równie istotną rolę w szerzeniu idei założenia polskiej biblioteki we Francji odegrał Adam Mickiewicz oraz francuskie Société

¹⁷ B. Bienkowska, H. Chamerska, *Zarys...*, s. 226.

¹⁸ BPP, rkps sygn. 1380, Actes de la Société Littéraire Polonaise. Première année 1833, t. 3, nr 295–425, List Leona Wodzińskiego do Ludwika Platera z dnia 7 lutego 1833 r., s. 79.

de Civilisation. Narodowy wieszcz, jak pisze badaczka literatury romantycznej Zofia Stefanowska:

Przybywając 31 lipca 1832 r. do Paryża, gdzie koncentrowało się wówczas życie polityczne i kulturalne wychodźców, podjął zadanie, jakie narzucała mu znaczna część ówczesnej opinii polskiej. [...] Wkrótce potem wydał (anonimowo) *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, małą książeczkę, która miała stanowić program moralny i patriotyczny skierowany przede wszystkim do emigracji¹⁹.

Swoim przekonaniom Mickiewicz dawał wyraz również na łamach emigracyjnego periodyku „Pielgrzym Polski”.

Jednak wieści na temat represji na ziemiach ojczystych nie pojawiały się tylko i wyłącznie w pismach emigracyjnych. Francuska prasa również publikowała informacje o licznych aresztowaniach, egzekucjach czy zamykaniu uczelni i wywożeniu wszelkich dóbr kultury do Rosji. Miejscowa opinia publiczna starała się więc solidaryzować z polskim narodem. Intensywnie na jego rzecz działało wspomniane wcześniej Société de Civilisation, które zwróciło się do kilku Polaków z prośbą o przygotowanie apelu wzywającego do ofiarowania Polsce biblioteki ze składek publicznych, aby w ten sposób przyczynić się do zapełnienia luki kulturalnej, jaka pojawiła się po zagrabieniu polskich zbiorów. Ostatecznie, będąc pod wrażeniem pism politycznych Mickiewicza, zdecydowano się na tekst jego autorstwa²⁰.

W 1833 roku pod przywództwem generała Marie Josepha de La Fayette’a, rzecznika obrony praw emigrantów i zwolennika niepodległości Polski, powstała przy Société de Civilisation specjalna komisja, której zadaniem było zorganizowanie zbiórki książek dla polskich wychodźców. Sama propozycja takiego działania wyszła

¹⁹ Z. Stefanowska, *Posłowie*, [w:] *Odezwa Adama Mickiewicza w sprawie grabieży polskich bibliotek*, Warszawa 1998, s. 15.

²⁰ Tamże.

od Daniela de Saint-Antoine'a. Komisja nie działała w całkowitym oderwaniu od Polaków, gdyż jej konsultantami byli generał Józef Dwernicki i Mickiewicz, poza tym współpracowała z Towarzystwem Literackim, które na zebraniach reprezentowali Teodor Morawski i Ludwik Wołowski²¹.

W grudniu 1833 roku pod patronatem Société de Civilisation opublikowana została odezwa autorstwa Mickiewicza zatytułowana *Appel aux Peuples civilisés pour la formation d'une Bibliothèque à offrir à la Pologne (Odezwa do cywilizowanych narodów w sprawie utworzenia biblioteki i podarowania jej Polsce)*. Tekst ukazał się na łamach pisma „Société de Civilisation” w numerze 22 (8 grudnia 1833 roku), a później w formie druku ulotnego oraz jako przedruk w periodyku „Le Polonais”²². Jego zadaniem było poinformowanie narodów cywilizowanych o niszczeniu polskich bibliotek przez Rosję, a także „rzucenie na papier myśli o przyszłej Bibliotece Polskiej w Paryżu, pogłębiające projekty Gołyńskiego i Wodzińskiego”²³. Odezwa była napisana w języku francuskim, gdyż adresowano ją przede wszystkim do intelektualistów Francji i Europy. Jak podkreśla Maria Straszewska, apel

[...] ukazywał dwojakie zakusy barbarzyńskich despotów – «tępienie historii i języka narodowego» oraz «zabranianie wszelkiej styczności z zagranicą, nie pozwalające Polakom brać udziału w wielkim ruchu socjalnym epoki»²⁴.

Mickiewicz w swojej pracy omawiał również podstawy teoretyczne i ideowe polskiej biblioteki narodowej na emigracji, pisząc:

²¹ M. Straszewska, *Życie...*, s. 212.

²² „Le Polonais” 1833, t. 3, nr 13, s. 319-320.

²³ Cz. Chowaniec, *Karol Sienkiewicz...*, s. 3.

²⁴ M. Straszewska, *Życie...*, s. 213.

Jednakowoż zniszczenie Rzeczypospolitej Polskiej, unicestwienie jej potęgi politycznej, nie zdoła zniszczyć potęgi moralnej Polski, dopóki Polacy zachowają swego ducha narodowego, ducha wolności i promieniowania cywilizacyjnego, który jest pierwiastkiem organizacyjnym ich narodowości. Wiedzą o tym dobrze despoci; dlatego to z taką zażartością starają się stłumić szczególnie ten zaród życia, ten dogmat rodzajny polskiego patriotyzmu. [...] Z jednej strony niszcząc wszelkie pomniki piśmiennictwa i sztuki, tępiąc historię i język narodowy, spodziewają się stłumić wszelkie tradycje wolności i chwały, wszelką pamięć o niepodległości [...]. Uważam za swój obowiązek zwrócić uwagę ludów cywilizowanych na przebieg tej wojny barbarzyńskiej [...]”²⁵.

I dalej:

Niechajże więc Polska nie zostanie bez żadnego oparcia, niechaj na wygnaniu swym znajdzie świadectwo współczucia ludów wolnych. W oczekiwaniu godziny zmartwychwstania niechaj przyjaciele cywilizacji [...] starają się wynagrodzić jej straty, tworząc Bibliotekę [...]”²⁶.

Odezwa Mickiewicza, niezwykle emocjonalna w swej wymowie, zwróciła uwagę przede wszystkim na fakt, że ostatnia wojna polsko-rosyjska doprowadziła do przejęcia przez „wieczystych nieprzyjaciół” narodowego księgozbioru, odbudowywanego z trudem po grabieży, której dokonała caryca Katarzyna II w 1795 roku. Jak ujął to poeta:

²⁵ A. Mickiewicz, *Grabież polskich bibliotek*, [w:] tegoż, *Pisma prozą. Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego. Pisma polityczne z lat 1832–1835*, Warszawa 1955, t. 2, s. 190-191.

²⁶ Cyt. za: J. Pezda, *Historia Biblioteki...*, s. 25.

[...] ostatnia wojna wydała ponownie ten cały dobrobyt narodowy w ręce wieczystych nieprzyjaciół Polski. Rząd rosyjski, wierny swym zasadom, uwozi nie tylko nowe biblioteki Warszawy, Krzemieńca i licznych liceum, szkół i klasztorów, ale grabi i własność prywatną. [...] Polska nie ma już ani bibliotek, ani czasopism, ani pracowni artystów, ani uniwersytetów, ani szkół. Książki polskie są objęte tą samą proskrypcją, która dotyka patriotów tego nie-
szczęsnego kraju. Literatura i sztuka polska uszły z kraju razem z wojskiem wypartym i nie mogą wrócić na ziemię rodzinną jak tylko za wojskiem zwycięskim²⁷.

Przygotowanie odezwy nie było dla Mickiewicza łatwym zadaniem. Przede wszystkim, wcześniej przez kilka miesięcy opiekował się swoim przyjacielem cierpiącym na gruźlicę, Stefanem Garczyńskim, po którego śmierci wrócił do Paryża przybity, wyczerpany i chory. Ponadto atmosfera panująca wśród emigrantów nie sprzyjała redagowaniu apelu. W dodatku był to okres szczególnie nasilonych kłótni między partiami politycznymi na emigracji.

Odezwę o grabieży polskich bibliotek w listopadzie 1833 r. pisał poeta już po klęsce wyprawy Zaliwskiego, rozgoryczony bezpłodnością emigracyjnych dyskusji, przygnębiony stabilizacją polityczną Świętego Przymierza w Europie²⁸.

Wracając do reakcji na apel, należy zauważyć, że w ciągu roku od publikacji zaowocował on dużym napływem książek. Société de Civilisation rozważało nawet otwarcie czytelnicy dla polskiej publiczności (bibliotekarzem miał zostać Bogdan Jański²⁹), jednak pomysłu nie udało się zrealizować. W 1835 roku działalność

²⁷ A. Mickiewicz, *Grabież polskich bibliotek...*, s. 192.

²⁸ Z. Stefanowska, *Posłowie...*, s. 17.

²⁹ M. Straszewska, *Życie...*, s. 212.

zrzeszenia została zakazana, a zgromadzone zbiory, początkowo zapieczętowane, uległy z czasem rozproszeniu. Około 200 książek zebranych w wyniku napisanego memoriału trafiło jako dar do utworzonej później Biblioteki Polskiej³⁰, jednak nie zachował się spis, więc ich tytuły nie są znane. Gest poparcia ze strony Francuzów, choć ostatecznie nie został wyrażony w działaniu, był dla emigrantów bardzo ważny. Książka w tych okolicznościach zastąpiła miecz i stała się symbolicznym narzędziem walki Francuzów o niepodległą Polskę i jej dziedzictwo kulturowe.

Wszystkie wspomniane próby (apele, memoriały i odezwy) nie od razu przyniosły oczekiwany rezultat, ale z pewnością poruszyły całe wychodźstwo i orędowników sprawy polskiej. Z czasem więc zaczęły powstawać pierwsze małe biblioteki. Jak zaznaczył w październiku 1836 roku Karol Sienkiewicz na łamach „Kroniki Emigracji Polskiej”, każde towarzystwo emigracyjne chciało mieć swoją osobną ksiąźnicę, „a jak towarzystwa, tak i biblioteki poważniej istniałyby i pożyteczniej, gdyby w jedno zlane zostały. Czyżby o tym pomyśleć nie należało?”³¹. Takie rozdrobnienie zbiorów nie było korzystne, ale z powodu skłócenia emigracji nie mogło być mowy o konsolidacji wysiłków przy tworzeniu jednej dużej biblioteki polskiej we Francji.

Tymczasem niewielkie ksiąźnice zakładane były przez liczne emigracyjne towarzystwa naukowe. Dokonując krótkiego przeglądu powstających wówczas bibliotek, można wymienić między innymi Towarzystwo Litewskie i Ziemi Ruskich, które w aneksie do swojego statutu postulowało utworzenie księgozbioru. Ponadto przy działających na terenie Francji *dépôts* gromadzono książki i otwierano małe wypożyczalnie. Dużą popularnością cieszyły się też polskie czytelnie wzorowane na francuskich *cabinets de lecture*³². W samym Paryżu popularne były trzy: czytelnia

³⁰ Tamże.

³¹ Cz. Chowaniec, *Karol Sienkiewicz...*, s. 4.

³² M. Straszewska, *Życie...*, s. 210.

funkcjonująca przy Towarzystwie Polskim (bardziej znanym pod nazwą Klubu Polskiego), tzw. Czytelnia Polska oraz czytelnia przy Libraire Sociale. Pierwsza z nich, nazywana również „resursą” lub „kasynem”, funkcjonowała przy założonym w 1837 roku Klubie Polskim. Jego członkowie, których było, w zależności od roku, ponad 80, rekrutowali się przede wszystkim z kręgu zamożnych dostojników sympatyzujących z Czartoryskimi. W Klubie korzystali z rozrywek, takich jak gra w bilard, szachy, warcaby i karty, a także z funkcjonującej przy nim jadalni. Mała czytelnia znajdowała się przy Klubie i zaopatrywano ją w najnowsze francuskie czasopisma, ale też polskie książki i gazety. Natomiast druga z wymienionych, Czytelnia Polska, związana była z Towarzystwem Demokratycznym. Powstała nieco później, bo w 1839 roku, i utrzymywano ją ze składek członkowskich oraz darów. Początkowo mieściła się przy ulicy Marais Saint-Germain, nieopodal Księgarni Polskiej, a potem przy ulicy de la Harpe. Co ważne, swoje zbiory, głównie pisma emigracyjne oraz dzieła polskich klasyków, udostępniała bezpłatnie. Podobny charakter miała trzecia czytelnia, prowadzona przez Jana Czyńskiego przy Libraire Sociale, mieszcząca się w lokalu przy ulicy l'École de Médecine, jednak znacznie różniła się księgozbiorem. W jego skład wchodziły przede wszystkim książki ekonomiczne i społeczne, rzadziej dzieła literackie³³.

Jednocześnie od lat czterdziestych XIX wieku poza wspomnianymi czytelniami organizowano we Francji inne polskie wypożyczalnie. Pod protektoratem Adama Jerzego Czartoryskiego powstawała omawiana w niniejszej pracy Biblioteka Polska w Paryżu. Zbiory gromadzone były przy szkole polskiej na Batignolles, z inicjatywy Antoniego Ostrowskiego³⁴ założona została Biblioteka Wersalska,

³³ Tamże, s. 210-211.

³⁴ Antoni Jan Ostrowski (1782–1845) – działacz gospodarczy i polityczny, senator, wojewoda, generał, publicysta; poseł na sejmy w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim, reprezentant liberalnego ziemiaństwa; założyciel Tomaszowa Mazowieckiego, dowódca Gwardii Narodowej Warszawskiej w 1831. Zob. W. Zajewski, *Antoni Jan Ostrowski*, [online] <http://www.ipsb.nina>.

a nieco później, bo pod koniec XIX wieku, Witold Kazimierz Czartoryski zgromadził w Honfleur w Normandii, w Zamku Côte de Grâce, księgozbiór liczący 25 000 woluminów³⁵. Książnice te do pewnego stopnia ze sobą konkurowały³⁶, jednak ostatecznie dominującą rolę odegrała Biblioteka Polska, o czym zadecydował jej okazały księgozbiór oraz skuteczny mecenat Czartoryskich, który zapewnił znacznie lepsze warunki materialne i organizacyjne do funkcjonowania tego typu ośrodka.

1.2. Zakładanie Biblioteki Polskiej w Paryżu

Przy omawianiu procesu tworzenia Biblioteki Polskiej w Paryżu należy szczególnie zwrócić uwagę na dwa towarzystwa naukowe założone przez polskich emigrantów, gdyż to właśnie ich księgozbiory stały się fundamentem nowo powstającej książnicy. Chodzi o Towarzystwo Naukowej Pomocy (dalej TNP) oraz Towarzystwo Literackie z wydziałami: Statystycznym i Historycznym.

Już w pierwszych miesiącach po przybyciu do Francji część polskich wychodźców postanowiła zjednoczyć działania w celu nagłośnienia na Zachodzie sytuacji swojego narodu. Jako pierwsze, 29 kwietnia 1832 roku, utworzone zostało Towarzystwo Literackie.

Wśród 13 „patriotów, którzy ręką, pozbawioną teraz szabli lub bagnetu, chwyтали za pióro, aby niem dalej bronić sprawy, poruścić opinię publiczną i ożywić obronę praw pogwałconych”³⁷,

gov.pl/a/biografia/antoni-jan-ostrowski [dostęp: maj 2017].

³⁵ K. Małczyńska, *Książki i biblioteki...*, s. 114.

³⁶ Więcej na temat konkurowania Biblioteki Polskiej w Paryżu z biblioteką Szkoły Polskiej na Batignolles zob. I.H. Pugacewicz, *Zmienne losy biblioteki szkolnej w Paryżu 1842–1963*, [w:] *Biblioteki w systemie kultury jednoczącej się Europy*, red. M. Zajac, E.B. Zybert, Warszawa 2007, s. 15 i in.

³⁷ L. Gadon, *Z życia Polaków...*, s. 9-10.

znaleźli się: Józef Bem, Wojciech Grzymała³⁸, Alphonse d’Herbelot³⁹, Ludwik Jelski⁴⁰, Stanisław Kunatt⁴¹, Teodor Morawski⁴², Ludwik Plater⁴³, Andrzej Plichta⁴⁴, Prot Prószyński⁴⁵, Jan

³⁸ Wojciech Grzymała (1793–1871) – działacz emigracyjny, przyjaciel Fryderyka Chopina, działacz polityczny w Królestwie Polskim; uczestnik kampanii napoleońskich; zastępca dyrektora Banku Polskiego podczas powstania listopadowego.

³⁹ Alphonse d’Herbelot – francuski historyk i krytyk literacki, współpracownik gazety „*Courrier Français*”, a także biograf Adama Mickiewicza.

⁴⁰ Ludwik Jelski (1785–1843) – działacz polityczny i gospodarczy, bankowiec; uczestnik kampanii napoleońskich; autor projektu statutu Banku Polskiego 1828 i jego pierwszy prezes; w powstaniu listopadowym zastępca ministra skarbu.

⁴¹ Stanisław Kunatt (1799–1866) – ekonomista, publicysta, profesor ekonomii politycznej Uniwersytetu Warszawskiego, referendarz stanu w Rządzie Narodowym powstania listopadowego. Zob. M. Tyrowicz, *Kunatt Stanisław*, [w:] PSB, t. 16, Wrocław 1971, s. 178–179.

⁴² Teodor Morawski (1797–1879) – działacz polityczny, publicysta, historyk; członek tzw. partii kaliskiej, ostatni minister spraw zagranicznych powstania listopadowego; na emigracji bliski doradca ks. Adama Czartoryskiego; opracował m.in. 6-tomowe *Dzieje narodu polskiego w krótkości zebrane* (Poznań 1871–1872). Zob. Z. Chodyła, *Morawski Teodor*, [w:] *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Poznań 1983, s. 495–496.

⁴³ Ludwik Plater (Broel-Plater) (1775–1846) – uczestnik powstania kościuszkowskiego, działacz emigracyjny, organizator polskiego leśnictwa. Członek Warszawskiego TPN, przedstawiciel dyplomatyczny w Paryżu Rządu Narodowego w czasie powstania listopadowego, członek władz Związku Jedności Narodowej. Zob. M. Manteufflowa, *Ludwik August Plater*, [online] <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/ludwik-august-plater> [dostęp: kwiecień 2017].

⁴⁴ Andrzej Plichta (1797–1866) – publicysta, prawnik, działacz emigracyjny; sekretarz Rządu Narodowego 1831; współorganizator „Kroniki Emigracji Polskiej”. Od 1836 pełnił do śmierci funkcję sekretarza TL, potem THL; współzałożyciel TNP i długoletni członek jego Rady, trudnił się zbieraniem funduszy, rozdziałem stypendiów i kontrolą nauczania dzieci emigrantów. Podobne funkcje pełnił w Radzie Szkoły Polskiej. Zob. J. Wszolek, *Andrzej Antoni Plichta*, [online] <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/andrzej-antoni-plichta> [dostęp: kwiecień 2017].

⁴⁵ Prot Feliks Prószyński (1799–1849) – oficer wojsk polskich, powstaniec

Nepomucen Umiński, Aleksander Walewski oraz Franciszek⁴⁶ i Ludwik⁴⁷ Wołowscy. Zrzeszenie czerpało z tradycji naukowej Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. TNP początkowo miało mieć nawet taką samą strukturę⁴⁸, jednak ostatecznie nawiązanie do warszawskiej placówki ograniczone zostało do powołania na czołowe stanowiska jego dawnych członków, w tym ostatniego prezesa TPN – Juliana Ursyna Niemcewicza.

Kilka lat później w ramach struktury Towarzystwa Literackiego powołane zostały z inicjatywy Niemcewicza i Sienkiewicza dwa specjalistyczne wydziały: w 1836 roku Wydział Historyczny, a dwa lata później Wydział Statystyczny. Prezesem tego pierwszego został Niemcewicz, a sekretarzem Sienkiewicz. Sekcja ta miała za zadanie gromadzić wszelkie materiały historyczne o Polsce ze źródeł zagranicznych⁴⁹. Każdy z członków był zobligowany dostarczać

listopadowy, emigrant. Był szef sztabu gen. Chrzanowskiego, następnie gen. Umińskiego; od 1838 szef sztabu głównego korpusu w służbie belgijskiej. Był łącznikiem między władzami belgijskimi a ośrodkiem emigracyjnym w Brukseli. Zob. Z. Zacharewicz, *Prot Feliks Prószyński*, [online] <http://www.ipbs.nina.gov.pl/a/biografia/prot-feliks-proszynski> [dostęp: maj 2017].

⁴⁶ Franciszek Wołowski (1791–1847) – prawnik, sędzia najwyższej instancji, poseł, deputowany na Sejm Królestwa Polskiego w 1831. Po powstaniu styczniowym na emigracji.

⁴⁷ Ludwik Wołowski (fr. Louis Wolowski) (1810–1876) – powstaniec listopadowy, publicysta i działacz społeczny, francuski ekonomista i adwokat. Od 1839 profesor ekonomii w Conservatoire National des Arts et Métiers, od 1865 prezes francuskiej Akademii Nauk Moralnych i Politycznych, 1852 utworzył w Paryżu bank Crédit Foncier de France; od 1871 deputowany, od 1876 senator. Francuska biografia: A. Rouillet, *Wolowski: sa vie et ses travaux*, Paris 1880.

⁴⁸ S. Kalemka, *Wielka Emigracja...*, s. 294; D. Rederowa, *Polski emigracyjny ośrodek naukowy we Francji w latach 1831–1872*, Wrocław 1972, s. 15 i in.

⁴⁹ W dużej mierze wypisy pochodziły z francuskich księżnic. Delegaci Wydziału, aby przepisywać bardziej wartościowe źródła, musieli mieć zgodę francuskiego ministerstwa spraw publicznych. Pisma z prośbą o pozwolenie pisali Czartoryscy, niektóre z nich zachowały się we francuskich Archiwach Narodowych. Na przykład 29 maja 1859 r. księżna Czartoryska prosiła o zgodę na kopiowanie iluminowanego rękopisu *Stemmata Polonica* Jana Długosza,

raz w miesiącu cztery arkusze wypisów ze źródeł pochodzących z zagranicy lub ewentualnie pieniądze (2 fr.). Rozdzielali oni prace między siebie – jedni zajmowali się prowadzeniem kwerend, inni składali rękopisy przepisanych dzieł. Planowano utworzyć „archiwum historyczne polskie”, w którym znajdowałyby się ułożone chronologicznie wszelkie dokumenty dotyczące Polski, pozyskiwane z bibliotek paryskich. Zamierzano nawet wydrukować cały spis dla użytku publicznego. Założenia Wydziału Historycznego były bardzo ambitne, jednak ze względu na ogrom prac i małe środki finansowe wcielano je w życie bardzo powoli⁵⁰.

Wydział Statystyczny prowadził przede wszystkim prace stricte statystyczne i geograficzne (ich największą część stanowiły opisy różnych regionów Polski). Z czasem rozszerzył swoją działalność o zdobywanie z terenów, na których mieszkali polscy emigranci, informacji dotyczących prawodawstwa, administracji, handlu, przemysłu oraz zakładów. Na czele Wydziału stał Ludwik Plater, a sekretarzem został Stanisław Kunatt. Sekcja funkcjonowała zaledwie cztery lata, lecz jej dorobek był nader imponujący – członkowie zredagowali blisko 200 prac⁵¹.

Kolejnym zrzeszeniem fundującym BPP zostało Towarzystwo Naukowej Pomocy, również założone w 1832 roku – z prezesem Adamem Jerzym Czartoryskim oraz sekretarzem Aleksandrem Jełowickim⁵². Przyczyniło się ono do rozwoju nauki, oświaty i kultury wśród polskiej emigracji. Celem organizacji było przede wszystkim wspieranie młodzieży, aby umożliwić jej łatwiejszy

znajdującego się w Bibliotece Arsenau. AN, rkps sygn. F/17/3371, Lettre Mme la princesse Czartoryska à Monsieur Le Ministre de l'Instruction publiques, [Paris], 14 mars [1859].

⁵⁰ Tamże, s. 20-26.

⁵¹ Tamże, s. 19.

⁵² Aleksander Jełowicki (1804–1877) – polski pisarz, poeta, tłumacz i wydawca, powstaniec listopadowy, poseł na Sejm 1830–1831, działacz społeczny i emigracyjny, założyciel polskiej księgarni wydawniczej w Paryżu, przełożony Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu, zakonnik.

dostęp do francuskich szkół. Starano się także wywrzeć nacisk na władze i uzyskać pozwolenie na przenoszenie się tych, którzy chcieli studiować w różnych ośrodkach oraz zdobywać zasiłki umożliwiające kontynuację nauki. Z czasem w ramach TNP powstały wydziały: Funduszowy i Naukowy. W ich skład wchodziły tak wybitne osoby⁵³, jak: Ludwik i Cezary⁵⁴ Platerowie, Adam Mickiewicz, Janusz Czetwertyński-Światopełk⁵⁵, Ignacy Domeyko, Feliks Wrotnowski, Henryk Dłubiński oraz Jakub Malinowski⁵⁶. Towarzystwo wspierało Polaków i przyznawało im pieniądze na stypendia czy zapomogi. Założyło też pierwsze szkoły dla dzieci emigrantów w Nancy (1833) i Orleanie (1834)⁵⁷, jednak szybko zostały one zlikwidowane z powodu braku środków oraz sprzeciwu innych kół emigracyjnych⁵⁸.

Już fundując Towarzystwo jego założyciele zwracali uwagę na ogromną potrzebę zorganizowania polskiej drukarni i biblioteki. Uznawali to za niezbędne, by przeciwdziałać utracie przez Polaków narodowości. Uzasadniali sens takich działań następująco:

⁵³ H. Kurde-Banowska Lutzowa, *Działalność oświatowa Polaków za granicą w okresie Wielkiej Emigracji w latach 1831–1846*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1973, nr 3, s. 314-316.

⁵⁴ Cezary Plater (Broel-Plater) (1810–1869) – powstaniec listopadowy, polityk emigracyjny, działacz organiczny w Poznańskim. S. Kieniewicz, *Cezary Augustyn Plater*, [online] <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/cezary-augustyn-plater> [dostęp: kwiecień 2017].

⁵⁵ Janusz Czetwertyński-Światopełk (1805–1837) – oficer powstania listopadowego, emigrant, publicysta.

⁵⁶ Jakub Malinowski (1808–1897) – pedagog, pisarz, uczestnik powstania 1830, działacz emigracyjny. Zob. B. Konarska, *Jakub Malinowski*, [online] <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jakub-malinowski> [dostęp: kwiecień 2017].

⁵⁷ Więcej na temat działań edukacyjnych stronnictwa konserwatywnego zob. I.H. Pugacewicz, *Batignolles 1842–1874. Edukacja Wielkiej Emigracji*, Warszawa 2017, s. 56-76.

⁵⁸ J. Żebrowski, *Szkoła polska na Batignolles w Paryżu w służbie polskości i wychowania narodowego (geneza, rozwój, struktura)*, „Studia Gdańskie. Wizje i Rzeczywistość” 2013, t. 10, s. 334.

[...] potrzebnym by było, żeby toż towarzystwo z ciągiem rozwijania się swego przyjąć mogło do założenia drukarni polskiej dla drukowania książek naukowych i do utworzenia jakiegokolwiek księgozbioru dzieł polskich [...]. Księgozbiór takowy, mało znaczący na pozór w początkach, stać się może na przyszłość nieocenionym skarbem narodowym i początkiem Biblioteki Narodowej, które z wstydem dla wieku terażniejszego nowy Tamerlan dla Polski i dla świata zupełnie zniszczył⁵⁹.

Elita emigrantów była więc świadoma, czym dla narodu jest kultywowanie języka, tradycji i kultury. Tworząc ojczyste druki i przechowując je w rodzimych bibliotekach, chcieli zachować polskość, a po odzyskaniu niepodległości przekazać zgromadzone dziedzictwo swemu narodowi.

1.2.1. Prace przygotowawcze. Porozumienie fundatorów

W związku z prowadzoną działalnością zarówno przy Towarzystwie Literackim (Wydziale Historycznym i Statystycznym), jak i przy Towarzystwie Naukowej Pomocy powstawały małe biblioteki. Najliczniejszy był księgozbiór TNP, który został założony w 1834 roku, a w momencie przekazywania go na rzecz BPP liczył nieco ponad 1000 woluminów. Natomiast mniej obszerne biblioteki Wydziału Historycznego opierała się na przekazanym darze hrabiego Stanisława Małachowskiego. Oddał on książki po swoim synu Gustawie Małachowskim, który to za udział w powstaniu listopadowym został skazany w 1834 r. przez

⁵⁹ BPP, rkps sygn. 612/II, Protokoły posiedzeń Towarzystwa Naukowej Pomocy, „Myśli ogólne o zawiązaniu Towarzystwa w zamiarach utrzymania na przyszłość Języka i Narodowości Polskiej teraz na zupełny upadek wystawionych”, s. 41-52.

władze carskie na powieszenie. Zmarł na emigracji rok później. Z czasem poszczególni członkowie również przekazywali dary na jej rzecz i w kwietniu 1837 roku liczyła ona 283 woluminy⁶⁰.

Inicjatywa połączenia zbiorów wyszła od Wydziału Historycznego⁶¹. W lipcu 1838 roku Niemcewicz przesłał do pozostałych towarzystw list, w którym przedstawił propozycję utworzenia biblioteki publicznej. Zwraçał uwagę na zalety tego rozwiązania: powstałaby placówka zasobna w książki, czytelnicy mieliby ułatwiony dostęp do księgozbioru, niedublowanie tytułów obniżyłoby koszt zakupów, prowadzenie jednego zakładu bibliotecznego przyniosłoby wymierne oszczędności (wynajmowanie jednego lokalu, mniejsze zatrudnienie służby bibliotecznej itp.)⁶².

W celu utworzenia publicznego zakładu powołana została komisja, w której skład weszli przedstawiciele wszystkich zaproszonych organizacji. Ludwik Plater i Adolf Cichowski reprezentowali Towarzystwo Literackie⁶³, Kalikst Morozewicz i Teodor Morawski – Wydział Historyczny, a Feliks Wrotnowski i Jakub

⁶⁰ BPP, rkps sygn. 1414, Protokół posiedzenia Wydziału Historycznego. Sesja 13. 5 kwietnia 1838 r., s. 26-29.

⁶¹ Łączenie zbiorów przebiegało w atmosferze kłótni pomiędzy Towarzystwem Literackim a Wydziałem Historycznym o zaszczyt wymyślenia tej inicjatywy.

⁶² BPP, rkps sygn. 1536, List J.U. Niemcewicza do A.J. Czartoryskiego z dnia 3 lipca 1838, s. 223-224. Zapewne nie bez znaczenia dla tej propozycji była trudna sytuacja biblioteki TNP. Jak można przeczytać w liście A. Jełowickiego do Rady Towarzystwa Naukowej Pomocy: „Dowiedziawszy się, że na Radzie T. N. P. w dniu 10 lipca r.b. w skutek noty Wydziału Historycznego z dnia 30 Lipca t.r. już o mało co nie przyszło do złożenia Biblioteki To. Nauki. Pomocy w ręce Wydziału Historycznego, a to z powodu obecnego braku funduszków; chcąc wstrzymać Szanowną Radę od tak smutnej ostateczności, pospieszam zawiadomieniem, iż mam pewne nadzieje otrzymania funduszków z kraju do naszego rozporządzenia, że otrzymawszy takowe będę się starał, zachować Bibliotekę Towarz. Nau. Pomocy, od potrzeby tułania się”. BCZart., rkps sygn. 6643, Archiwum Hotelu Lambert. Towarzystwo Naukowej Pomocy, List A. Jełowickiego z 26 lipca 1837 r.

⁶³ Z czasem, w związku z konfliktami, zmienił się skład reprezentantów Towarzystwa Literackiego. Nowymi delegatami zostali Karol Boromeusz Hoffman i Ildefons Krysiński.

Malinowski – Towarzystwo Naukowej Pomocy. Początkowo Wydział Statystyczny nie był brany pod uwagę jako fundator, stąd też brak jego przedstawicieli w radzie.

Poszczególne zakłady przygotowały swoje wersje uchwały, po czym komisja porównała je, a następnie stworzyła wariant, który mogłyby zaakceptować wszystkie towarzystwa⁶⁴. Pierwsza taka wersja trafiła na obrady każdej organizacji w sierpniu 1838 roku. Wszystkie strony miały uwagi i nie od razu udało się osiągnąć konsensus. Towarzystwa i ich członkowie debatowali nad konkretnymi zapisami proponowanej uchwały kilka miesięcy. Konflikty pomiędzy fundatorami dotyczyły zarówno kwestii lokalowych, jak i składu rady bibliotecznej oraz struktury budżetu.

Po wielu dyskusjach i ścieraniu się różnych koncepcji udało się zrealizować pomysł powstania polskiej księżnicy. Dnia 24 listopada 1838 roku we francuskiej stolicy, w mieszkaniu Ludwika Platera przy ulicy Londres 32, uchwalony został akt fundacyjny powołujący do życia Bibliotekę Publiczną Polską w Paryżu⁶⁵. Tym sposobem liczne indywidualne inicjatywy zostały ześrodkowane i doprowadziły do podjęcia zgodnej decyzji. Nadrzędnym celem, jaki przyświecał autorom tego aktu, było odtworzenie wielkiego krajowego zbioru, a także skupienie w sobie wszystkich promieni politycznej działalności wychodźców. Po podpisaniu uchwały nastąpiło więc łączenie księgozbiorów.

1.2.2. O uchwale i Radzie Bibliotecznej

Ostateczna zaakceptowana wersja uchwały składała się z 16 punktów, z których wyłaniała się następująca wizja: księżnica

⁶⁴ BPP, rkps sygn. 1536, Zdanie sprawy Delegacji do zaprojektowania uchwały o Bibliotece Publicznej Polskiej, s. 53-56.

⁶⁵ BPP, rkps sygn. 1534, Założenie Biblioteki Publicznej Polskiej w Paryżu, Uchwała o Bibliotece Publicznej Polskiej, s. 3-5.

utworzona w Paryżu po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zostanie wcielona do głównej biblioteki krajowej, będzie otwarta dla użytku publicznego pod nazwą Biblioteka Publiczna Polska, a za jej zarządzanie ma odpowiadać Rada Biblioteczna.

Do Rady Bibliotecznej wchodziło po dwóch przedstawicieli reprezentujących każde fundujące towarzystwo. Przewodniczącym i stałym prezesem został Adam Jerzy Czartoryski. Pierwszy skład wyglądał następująco: przedstawicielami Towarzystwa Literackiego byli Julian Ursyn Niemcewicz⁶⁶ i Andrzej Plichta, Wydziału Historycznego – Teodor Morawski wraz z Karolem Sienkiewiczem, Wydziału Statystycznego – Ludwik Plater i Franciszek Wołowski, Towarzystwa Naukowej Pomocy – Karol Kniaziewicz i Adam Mickiewicz⁶⁷. Do kompetencji Rady należało zatrudnienie kadry bibliotecznej, oznaczenie sposobu otwarcia biblioteki i udzielania publikacji czytającym, staranie się o pomnożenie zbiorów i funduszków bibliotecznych itp. W myśl uchwały placówka miała być miejscem składu nie tylko druków, ale też rękopisów, map, rycin, litografii, medali, monet i innych pamiątek narodowych. W art. 10 zawarto również informacje o funduszach Biblioteki. Każde towarzystwo zobowiązywało się płacić rocznie do kasy bibliotecznej minimum 150 fr. Rada zobligowana była do prezentowania co roku, do 15 kwietnia, raportu z działań i rachunków, przy czym okres rozrachunkowy zaczynał się 3 maja⁶⁸.

Zaraz po powołaniu Biblioteki do życia, aby zachować porządek i jednolitość w jej finansowej dokumentacji, Sienkiewicz polecił prowadzić aż pięć ksiąg rachunkowych: 1) Dziennik przychodów, 2) Dziennik wydatków, 3) Kontrolę wydatków (miały być one zapisywane według następujących kategorii: I. Książki, II. Utrzymanie

⁶⁶ W 1842 r. miejsce J.U. Niemcewicza zajął Stanisław Barzykowski. BPP, rkps sygn. 1375, „Materiał do rocznego Sprawozdania Towarzystwa Literackiego z r. 1842/43, od 2 maja 1842 do d[nia] 3 maja 1843”, s. 481-483.

⁶⁷ BPP, rkps sygn. 1375, „Dziewiąte Sprawozdanie z czynności rocznych Towarzystwa Literackiego Polskiego. 3 maja 1841”, s. 335-357.

⁶⁸ BPP, rkps sygn. 1534, „Uchwała o Bibliotece Publicznej Polskiej” 1838, s. 3-5.

biblioteki, III. Służba biblioteczna), 4) Dziennik przybywających książek, map, rycin, osobliwości, 5) Inwentarz sprzętów⁶⁹. I rzeczywiście, za czasów dyrektora Sienkiewicza księgi te były skrupulatnie prowadzone.

1.2.3. Łączenie księgozbiorów i otwarcie Biblioteki

Po podpisaniu dokumentu zaczął się proces łączenia księgozbiorów. Zrzeszenia miały złożyć ich inwentarze przed bibliotekarzem i delegatami Rady Bibliotecznej. Zakładając jedną księżnicę, Towarzystwa i Wydziały przekazały łącznie 2085 woluminów, a dokładniej: Towarzystwo Naukowej Pomocy – 1060, Wydział Historyczny – 537, Towarzystwo Literackie – 368, a Wydział Statystyczny – 120⁷⁰. Początkowo zbiory zostały umieszczone w siedzibie Wydziału Historycznego przy ulicy Matignon 1. Z czasem Biblioteka zaczęła swoją długą wędrówkę do własnego domu⁷¹.

Po połączeniu zbiorów siedziba Biblioteki okazała się zbyt mała, aby pomieścić magazyn i czytelnie⁷². Dlatego też na uroczyste otwarcie publiczność musiała poczekać. Nastąpiło ono 24 marca 1839 roku w nowo wynajętym mieszkaniu przy ulicy Duphot 10, w rocznicę złożenia przez Tadeusza Kościuszkę przysięgi w Krakowie. Uczestniczyli w nim członkowie Rady, zaproszeni cudzoziemcy oraz liczni Polacy⁷³.

⁶⁹ BPP, rkps sygn. 1536, „Urządzenie rachunkowości Biblioteki Polskiej”.

⁷⁰ BPP, rkps sygn. 1375, „Ósme Sprawozdanie z czynności rocznych Towarzystwa Literackiego Polskiego. 2 Maj 1839”, „Biblioteka Publiczna Polska 1840”, s. 319-322.

⁷¹ Więcej na ten temat w roz. 4.

⁷² J. Pezda, *Siedziby Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1838–1853*, „Rocznik Biblioteki PAN i PAU w Krakowie”, r. 49, Kraków 2004, s. 177.

⁷³ BPP, rkps sygn. 1537, „Otwarcie Biblioteki Polskiej w Paryżu dnia 24.03.1839”, Protokół z otwarcia BPP, s. 22-24.

Na nadzwyczajnej sesji otwierającej Bibliotekę panowała niezwykle podniosła atmosfera. Program obejmował przywitanie zaproszonych Francuzów w ich języku, co w zastępstwie księcia Adama (przebywającego wówczas w Londynie) uczynił Niemcewicz, który następnie wygłosił płomienną przemowę w języku polskim. Zwrócił w niej uwagę na współpracę i odpowiedzialność czterech towarzystw, które przyczyniły się do powstania Biblioteki, a także na konieczność powołania tego typu zakładu ze względu na dramatyczną sytuację polskich księgozbiorów. Jak mogli usłyszeć obecni na sali: „Najazd sąsiadów pozbawił nas tego skarbu i tej ozdoby. Zniknęły z ziemi naszej dawne książki, a nowe pod cenzurą wrogów naszych wchodzą”⁷⁴. Następnie do publiczności po francusku zwrócił się Ludwik Plater, po czym Teodor Morawski odczytał (także w tym języku) uchwałę biblioteczną, Nemezy Kożuchowski – przepisy porządku bibliotecznego, a Plater list F. de Monceya, byłego prezesa Société de Civilisation, w którym ten informował o zebranych niegdyś dla Polaków książkach i obiecał przekazać je Radzie Bibliotecznej. Po zakończeniu sesji Niemcewicz zaprosił obecnych cudzoziemców i Polaków do wpisania się do przygotowanej księgi pamiątkowej⁷⁵.

Obszerna relacja z tej uroczystości znalazła się w „Kronice Emigracji Polskiej”. Zacytowane zostały tam fragmenty przemówienia wygłoszonego przez przewodniczącego spotkania Juliana Ursyna Niemcewicza. Dotyczyły one przede wszystkim spłądowania przez zaborcę bogatych polskich zbiorów, traktowały także o celu założenia nowej placówki na obcej ziemi, czyli pielęgnowaniu pamięci o pomnikach przeszłości⁷⁶. Streszczona została wypowiedź Ludwika Platera, który mówił o związkach literackich Polski i Francji, podano też

⁷⁴ Tamże, Przemówienie Juliana Ursyna Niemcewicza na otwarciu Biblioteki Polskiej w Paryżu.

⁷⁵ Tamże, „Protokół z otwarcia Biblioteki Polskiej 1839”.

⁷⁶ „Kronika Emigracji Polskiej” 1838, t. 8, s. 66.

informacje o odczytaniu przez Teodora Morawskiego w języku francuskim uchwały fundującej Bibliotekę oraz o zaprezentowaniu przez Nemezego Kożuchowskiego „Prawideł porządku bibliotecznego”⁷⁷. Użycie języka francuskiego może świadczyć po pierwsze o szerokim otwarciu na publiczność francuską, która zresztą obecna była na sali, a po drugie – o nadziejach założycieli księżnicy na stosowne relacje w lokalnej prasie.

Od tego czasu zainteresowani mogli korzystać ze zdeponowanych zbiorów, jednak do końca 1839 roku w Bibliotece zanotowano jedynie 75 wypożyczeń książek⁷⁸, podczas gdy księgozbiór pod koniec tego roku liczył już ponad 4000 woluminów⁷⁹. Biblioteka mimo solidnych podstaw musiała zapracować na swoją renomę i dopiero z czasem wrosła w świadomość Polaków i Francuzów.

1.3. Biblioteka w latach 1840–1871

Księżnica dalej sukcesywnie powiększała swój księgozbiór. W 1845 roku liczyła już ponad 12 000 woluminów, a po 12 latach funkcjonowania, w 1850 roku, ponad 25 000⁸⁰. Stan posiadania 1 kwietnia 1872 roku wynosił już 44 682 pozycje⁸¹.

⁷⁷ Tamże, s. 67.

⁷⁸ BPP, rkps sygn. 1662, „Protokół dzieł rozpozyczonych z Biblioteki Polskiej”.

⁷⁹ Jako pierwszy książkę na zewnątrz wypożyczył 29 marca 1839 r. profesor Uniwersytetu Warszawskiego Stanisław Kunatt i było to dzieło Fryderyka Skarbka *Gospodarstwo narodowe* (t. 4). Drugą publikację – *Le Mémorial de Sainte-Hélène* autorstwa Emmanuela de Las Casesa – wypożyczył E. Borzęcki. Trzecia to *O początkach Słowian Wawrzyńca Surowieckiego*, którą pożyczył Antoni Szymański. BPP, rkps sygn. 1662, „Protokół dzieł rozpozyczonych z Biblioteki Polskiej”.

⁸⁰ *Odezwa Towarzystwa Historycznego Polskiego do współziomków o Bibliotece Narodowej w Paryżu*, Paryż 1851, s. 12.

⁸¹ *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego od 1 kwietnia 1870 do 1 kwietnia 1872*, Paryż 1872, s. 8.

Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XIX wieku, gdy liczba emigrantów polskich we Francji zmniejszała się⁸², a członkowie towarzystw fundujących rozproszyli się po świecie, pojawiła się potrzeba zabezpieczenia trwałości zbiorów Biblioteki Polskiej. Aby to zapewnić, w 1845 roku⁸³ po licznych dyskusjach zdecydowano się na przeniesienie praw własności na księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, jednak z zastrzeżeniem, że docelowo Biblioteka ma być własnością narodu polskiego⁸⁴. Czartoryski, już jako właściciel, miał starać się w przyszłości o uznanie jej przez rząd francuski za instytucję użyteczności publicznej. Uchwałą Towarzystwa z 1849 roku zatwierdzono przejście praw własności na sukcesorów Czartoryskiego⁸⁵.

Z upływem lat zmieniała się sytuacja emigracji, a co za tym idzie – towarzystw założycielskich. W 1846 roku ustała działalność Wydziału Statystycznego, a Towarzystwo Naukowej Pomocy zmierzło do kresu swojej działalności. W trudnej sytuacji finansowej Rada Biblioteczna wystosowała do Zgromadzenia Księży Polskich w Paryżu prośbę o przystąpienie do grona towarzystw fundujących (i zaakceptowania związanych z tym obowiązków wraz

⁸² S. Kalemka, *Wielka Emigracja...*, s. 361-363.

⁸³ BPP, rkps sygn. 1539, Uchwała Wydziału Historycznego z dn. 6 maja 1845, s. 1-4.

⁸⁴ Dnia 15 maja 1845 r. na sesji Rady Bibliotecznej zdecydowano: „[...] Postanowiło Towarzystwo zaprosić Księcia Adama Czartoryskiego, aby jako stały prezes Rady Bibliotecznej, którego staraniom i datkom rzeczona Biblioteka głównie pomyślność swoją winna, przyjąć na siebie raczył charakter właściciela onejże i w tym charakterze postarał się, i żeby jak najrychlej stało się zadość zastrzeżeniom aktu fundacyjnego z daty 24 listopada 1838 r., a mianowicie: aby wedle myśli dwóch pierwszych artykułów rzezonego aktu istnienia Biblioteki Publicznej Polskiej w Paryżu, prawnie pod tym imieniem ubezpieczone było, a własność jej na rzecz narodu polskiego po szczęśliwym jego oswobodzeniu zaręczoną została”. BPP, rkps sygn. 1541, Protokoły Rady Bibliotecznej. Sesja 23. 15 maja 1845.

⁸⁵ L. Gadon, *Z życia Polaków...*, s. 62.

z opłacaniem składki w wysokości minimum 150 fr. rocznie)⁸⁶. Mimo przyjęcia uchwały w tej sprawie pojawienie się zakonu w gronie fundatorów księżnicy wywołało wśród członków towarzystw mieszane uczucia. W liście Stanisława Barzykowskiego⁸⁷ do Rady Bibliotecznej, ze stycznia 1847 roku, można przeczytać:

Towarzystwa fundujące wniosły w Bibliotekę wszystkie swoje zbiory, w związku z tym miały wspólny interes. Zakon księży, przeciwnie, daleki jest od połączenia swojego księgozbioru, co rodzi sprzeczne interesy⁸⁸.

Barzykowski zadawał pytanie, czy jest w interesie samej księżnicy, aby powiększyć liczbę osób, które mają nad nią dozór, a jeśli już taka decyzja zostałaby podjęta, to czy nie powinny być przygotowane osobne przepisy regulujące tę kwestię. Mimo to w kwietniu 1847 roku Zgromadzenie Księży Polskich wyraziło gotowość do sprawowania opieki nad Biblioteką Polską, a do Rady Bibliotecznej wszedł ks. Edward Duński⁸⁹.

Burzliwe wydarzenia Wiosny Ludów wpłynęły bezpośrednio na sytuację polskiego wychodźstwa. W latach 1848–1849 emigranci wyjeżdżali, by walczyć z bronią w rękę o niepodległość: na ziemiach polskie, do Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Krakowa i Galicji, Saksonii, Palatynatu, Badenii, Wiednia, Pragi, Węgier czy Włoch. Wychodźczy generałowie dowodzili wojskami różnych krajów. Kiedy przyszło widmo klęski, emigracja odczuła to bardzo

⁸⁶ BPP, rkps sygn. 1541, Protokoły Rady Bibliotecznej. Sesja 25. 1 maja 1846.

⁸⁷ Stanisław Barzykowski (1790–1872) – działacz polityczny, poseł na sejm w Królestwie Polskim 1824–1831; w powstaniu listopadowym członek Rządu Narodowego, na emigracji bliski współpracownik A.J. Czartoryskiego. Autor *Historii powstania listopadowego* (t. 1–5, Poznań 1883–1884).

⁸⁸ BPP, rkps sygn. 1540, List Stanisława Barzykowskiego do Rady Bibliotecznej z dnia 9 stycznia 1847 r., s. 20.

⁸⁹ Tamże, Akt przystąpienia Zgromadzenia Księży Polskich do Towarzystw fundujących Bibliotekę Polską, s. 13.

dotkliwie – straciła sympatię części społeczeństw zachodnioeuropejskich, co w konsekwencji odbiło się na jej finansach⁹⁰. Na skraju bankructwa stanęły towarzystwa fundujące, co wpłynęło negatywnie na kondycję Biblioteki, która musiała odtąd walczyć o przetrwanie, zwłaszcza że rząd francuski wstrzymał wypłatę zasiłku⁹¹.

W kolejnych latach zmieniała się też struktura towarzystw założycielskich. Osłabnięcie pod koniec lat czterdziestych XIX wieku działalności Towarzystwa Literackiego doprowadziło do tego, że w 1851 roku Wydział Historyczny oddzielił się i przekształcił w Towarzystwo Historyczne Polskie, które przejęło odpowiedzialność za Bibliotekę. W tym samym czasie, aby zabezpieczyć zbiory, Rada Biblioteczna pod auspicjami Sienkiewicza postanowiła ogłosić zbiórkę na zakup nowej siedziby dla ksiąźnicy, co przerodziło się w trwający niemal trzy lata wewnętrzny konflikt. Choć budynek ostatecznie udało się zakupić, to ówczesny dyrektor Biblioteki, którym był właśnie Sienkiewicz, zrezygnował z pełnionej funkcji⁹². Spory przyczyniły się jednak do odrodzenia Towarzystwa Literackiego i jego połączenia z Towarzystwem Historycznym. Po podpisaniu wspólnego statutu 6 lutego 1854 roku powstało Towarzystwo Literacko-Historyczne (później nazwę zmieniono na Towarzystwo Historyczno-Literackie), którego prezesem w dalszym ciągu pozostawał Adam Jerzy Czartoryski.

Wielkie nadzieje na poprawę swojej sytuacji polscy emigranci wiązali z wojną krymską. Na tle wypadków ogólnoeuropejskich sprawa Polski znowu zyskiwała na znaczeniu i mogła być pomyślnie rozstrzygnięta. Tak się jednak nie stało. Wojna zmobilizowała do czynnej polityki i do walki wielu członków zrzeszenia, którzy zaangażowali się w nią z pobudek patriotycznych albo bardziej prozaicznych, gdyż „[...] dla niektórych wojna krymska stawała

⁹⁰ S. Kalembka, *Wielka Emigracja...*, s. 357-360.

⁹¹ Więcej o tym w roz. 4.

⁹² Więcej na ten temat w kolejnych rozdziałach.

się okazją do poprawy nielekkiego bytu na paryskim czy londyńskim bruku⁹³. W tym okresie właściwie ustała praca THL, odnotowano też znacznie zmniejszone zainteresowanie zbiorami Biblioteki – spadła liczba wypożyczeń. Należy przy tym odnotować, że wyjeżdżający na wschód żołnierze byli zaopatrywani przez BPP w książki o tematyce wojskowo-taktycznej⁹⁴.

W okresie powstania styczniowego ustanowiony został specjalny nadzór biblioteczny, aby podczas chwilowego wstrzymania prac Towarzystwa nie ucierpiały jego zbiory. Sprawowali go Władysław Czartoryski, Eustachy Januskiewicz, Walerian Kalinka oraz pracujący w bibliotece konserwatorzy. Biblioteką opiekował się w tym czasie Leon Wrześniewski. Na sesji pod koniec 1862 roku Rada Biblioteczna postanowiła księżnicę zamknąć i przeznaczyć tylko jeden dzień w tygodniu na odbiór wypożyczonych wcześniej dzieł. Mimo to pracownicy pozwalali użytkować zbiory zainteresowanym, zwłaszcza pisarzom, których dzisiaj nazwalibyśmy dziennikarzami⁹⁵. Z zamkniętych sal korzystało wówczas Biuro Polityczne Hotelu Lambert.

Ponowne otwarcie Biblioteki nastąpiło dopiero 9 maja 1864 roku⁹⁶. Nowa fala wychodźców zasilila szeregi jej bywalców, jednak emigracja postyczniowa jako zwarta zbiorowość w Paryżu istniała stosunkowo krótko, gdyż Polacy zaczęli wyjeżdżać do Galicji i innych części Francji w poszukiwaniu pracy⁹⁷.

W kolejnych latach następował dalszy rozwój Biblioteki. Sprzyjała temu ustabilizowana sytuacja BPP, przede wszystkim własny budynek znacznie odciążał budżet. Napływały nowe dary,

⁹³ K. Marchlewicz, *Wielość obrazów wojny krymskiej w oczach Wielkiej Emigracji*, [w:] *Polacy i ziemie polskie w dobie wojny krymskiej*, red. J. Borejsza, G. Bąbiak, Warszawa 2008, s. 80.

⁹⁴ Zob. roz. 2.

⁹⁵ L. Gadon, *Z życia Polaków...*, s. 85.

⁹⁶ H. Salska, *Towarzystwo Historyczno-Literackie...*, s. 174.

⁹⁷ J. Borejsza, *Emigracja polska po powstaniu styczniowym. 150 lat później*, [w:] *Emigracja postyczniowa 1863 roku*, red. E. Niebelski, Lublin 2010, s. 263-273.

coraz lepiej radzono sobie pod względem finansowym. W związku z tym Towarzystwo na początku 1865 roku podjęło starania, by rząd francuski uznał je za instytucję użyteczności publicznej, gdyż wspomniany wcześniej akt fundacyjny w świetle legislacji francuskiej nie miał mocy prawnej. Starania te miały na celu uzyskanie dla ksiąźnicy przywilejów, z jakich korzystały instytucje francuskie⁹⁸. Podanie złożone w tym celu poparte było spisem dzieł i publikacji Towarzystwa. Ówczesny minister oświaty Victor Duruy⁹⁹ odpowiedział na prośbę rozporządzeniem z 31 sierpnia 1865 roku, w którym przyznał Towarzystwu prawo stowarzyszenia naukowego. Jednocześnie zażądał wykazu majątku i zbiorów. Do sfinalizowania sprawy wyznaczony został Walerian Kalinka, który musiał ostatecznie doprowadzić do podpisania umowy o lokal z Władysławem Zamoyskim, co nastąpiło w grudniu 1865 roku¹⁰⁰. Odpowiednie dokumenty zostały przesłane do ministerstwa i Towarzystwo dekretem cesarza Napoleona III z 10 czerwca 1866 roku uznane zostało za instytucję użyteczności publicznej¹⁰¹.

Trudnym czasem dla Biblioteki był okres wojny Francji z Prusami, który spowodował prawie dwuletnią przerwę w jej działalności. Wielu Polaków zgłosiło się na ochotnika do Gwardii Narodowej.

⁹⁸ Status instytucji użyteczności publicznej uzyskała w kwietniu 1865 r. Szkoła Polska na Batignolles. I.H. Pugacewicz, *Batignolles 1842–1874...*, s. 132.

⁹⁹ Victor Duruy (1811–1894) – francuski historyk, od roku 1833 profesor; postępowy reformator francuskiego szkolnictwa jako minister oświaty w latach 1863–1869 (m.in. wprowadził naukę gimnastyki do szkół wyższych i założył państwowe szkoły żeńskie). Od 1884 członek Akademii Francuskiej. Sprzyjał Szkole Narodowej Polskiej na Batignolles w Paryżu.

¹⁰⁰ H. Salska, *Towarzystwo Historyczno-Literackie...*, s. 177.

¹⁰¹ Rząd Napoleona III narzucił wprowadzenie kilku zmian w akcie powołującym THL oraz w jego funkcjonowaniu, m.in. dotyczyły one dożywotniego sprawowania funkcji prezesa – wprowadzono ograniczenie do dziesięciu lat; Biblioteka mogła liczyć na pomoc finansową, a także na wymianę międzybiblioteczną z paryskimi bibliotekami publicznymi. BPP, rkps sygn. 1480, Posiedzenie Rady THL – Protokół z 4 grudnia 1866 r., s. 21-24.

Z ponad 3700 wychodźców przebywających na terenie Francji do tamtejszego wojska wstąpiło około 1750¹⁰², co znacznie przerzedziło szeregi osób korzystających z ksiąźnicy. Ponadto widmo działań zbrojnych na terenie Paryża wywoływało lęk przed nadchodzącym zagrożeniem i potencjalną zagładą pamiątek narodowych zbieranych z takim trudem. W związku z tym księgozbiór został częściowo zapakowany i wywieziony w bezpieczniejsze miejsca.

Podpisanie porozumienia w styczniu 1871 roku nie przyniosło spokoju, Paryż bowiem był w kolejnych miesiącach areną gwałtownych wydarzeń. W marcu rozpoczęła się Komuna Paryska – powstanie ludności Paryża przeciwko kapitulacji w wojnie z Prusami, zakończone „krwawym tygodniem” w końcu maja. Biblioteka i jej zbiory były wówczas ponownie narażone na niebezpieczeństwo, zwłaszcza że na moście tuż przy gmachu bibliotecznym komunardzi ustawili ogromną barykadę wraz z armatą¹⁰³. Ostatecznie nic tragicznego się nie wydarzyło, o czym można przeczytać w Sprawozdaniu, które ukazało się już po tym niedogodnym dwuletnim okresie:

Nie tu miejsce opisywać pełne boleści i grozy, a wszystkim aż nadto pamiętne wypadki; obowiązani mówić tylko o sobie, to jedno z góry oświadczyć musimy [...], że w takiej epoce żadnych prac naukowych przedsiębrać nawet nie mogliśmy i że całą w niej zasługą naszą jest chyba to jedno, żeśmy te wypadki przetrwali. [...] Obecni zwykle w Paryżu członkowie Towarzystwa albo na ten czas miasto opuścili, albo [...] sami w obronie wzięli do rąk karabin. [...] Pozostali tylko przy bibliotece zwykli, obowiązkowi jej stróże; ale nie ich troskliwości zawdzięczamy, że dom ten i znajdujące się w nim zbiory nasze nie tylko ocalone zostały, ale nawet najmniejszego nie poniosły szwanku. Żadna przezorność

¹⁰² K. Wyczańska, *Polacy w Komunie Paryskiej*, Warszawa 1971, s. 75.

¹⁰³ L. Gadon, *Z życia Polaków...*, s. 94-95.

ludzka ani od bomb pruskich, ani od nafty Komuny Paryskiej ocalić by ich nie mogła, gdyby nie miłosierdzie Boże, które je równie, jak wszystkie zakłady tu nasze, od wszelkiego nieszczęścia ustrzegło¹⁰⁴.

Przedstawiciele Wielkiej Emigracji zaczęli się z czasem starzeć i umierać, ich szeregi pomniejszały się, a napływające nowe fale polskich wychodźców często miały nieco inne priorytety życiowe. Dokonywał się też nieuchronny proces integracji ze środowiskiem francuskim. Mimo to pozostawiona spuścizna literacka oraz dorobek myśli politycznej znalazły schronienie w Bibliotece. BPP była na tyle zabezpieczona, że spokojnie mogła kontynuować swoją działalność w Paryżu. Powoli zaczęło jednak coraz częściej pojawiać się pytanie: czy Biblioteka Polska jest na terenie Francji jeszcze potrzebna?

W tym samym czasie rodziła się nowa i równie ważna emigracyjna placówka kulturalna – Muzeum Narodowe Polskie w Rapperswilu, w którego strukturach funkcjonowała też księżnica. Za jego założenie (1870) odpowiadał Władysław Plater¹⁰⁵, który w instytucji powstałej na szwajcarskiej ziemi upatrywał gwarancję bezpieczeństwa, co w dobie toczącej się wojny z Prusami było uzasadnione. Biblioteki utrzymywały oficjalnie poprawne kontakty, choć niekiedy dochodziło do sporów, między innymi o pozyskiwanie zbiorów po zmarłych emigrantach – musiały o nie często konkurować. Przy czym na początku dublety książek z Paryża zasilały powstający księgozbiór rapperswilski. Jak jednak podkreśla Janusz Pezda: „Mimo prób nawiązania bliższej współpracy zbyt wiele spraw dzieliło obie imigracyjne instytucje”¹⁰⁶.

¹⁰⁴ *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego od 1 kwietnia 1870 do 1 kwietnia 1872*, Paryż 1872, s. 3-4.

¹⁰⁵ Władysław Plater (Broel-Plater) (1808–1889) – poseł na Sejm 1831, dziennikarz i polityk emigracyjny. Zob. S. Kieniewicz, *Plater Władysław*, [w:] PSB, t. 26, Wrocław–Kraków 1976, s. 686-691.

¹⁰⁶ J. Pezda, *Historia Biblioteki...*, s. 144.

W 1871 roku pojawił się pomysł rozwiązania Towarzystwa Literacko-Historycznego, co wywołało pytania dotyczące losu BPP¹⁰⁷. Rada Biblioteki, analizując ten problem, zadecydowała, iż będzie ubiegać się o dodatkowe zapisy w akcie powołującym Towarzystwo, które mogłyby upoważnić ją do decydowania o majątku w przypadku jego likwidacji¹⁰⁸. Wynikało to z obawy, że w razie rozwiązania THL Biblioteka może być przyłączona do innej paryskiej placówki tego typu. Zgodę na takie rozstrzygnięcie musiano otrzymać od francuskiego rządu, ponieważ BPP była już instytucją użyteczności publicznej – udało się to dopiero w grudniu 1872 roku¹⁰⁹. Prawnie Biblioteka została więc zabezpieczona, jednak wisiało nad nią widmo finansowej katastrofy.

Zmiany polityczne, które dokonały się w latach siedemdziesiątych XIX wieku we Francji, sprawiły, że republikański rząd francuski zaprzestał wspierania polskich instytucji kulturalnych i oświatowych. Udział Polaków w Komunie Paryskiej osłabił zainteresowanie sprawą polską, co przełożyło się między innymi na wspomniane ograniczenia finansowe¹¹⁰. Ponadto wygasła powoli działalność Hotelu Lambert, a obóz Czartoryskich zaczynał przenosić się na tereny Galicji. Wszystkie te czynniki spowodowały, że pojawiły się wątpliwości co do dalszych losów ksiąźnicy. Jednak dopiero na posiedzeniu Rady Bibliotecznej w kwietniu 1880 roku Władysław Czartoryski wystąpił z pomysłem przeniesienia Biblioteki Polskiej do Krakowa, gdyż jego zdaniem funkcjonując dalej we Francji skazana byłaby na upadek. Dyrektor placówki

¹⁰⁷ BPP, rkps sygn. 1480, Posiedzenie Rady THL – Protokół z 26 listopada 1871, s. 88-90.

¹⁰⁸ *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego od 1 kwietnia 1870 do 1 kwietnia 1872*, Paryż 1872, s. 5.

¹⁰⁹ BPP, rkps sygn. 1479, Dekret prezydenta Adolfa Thiersa o dodaniu art. 37 do statutu THL w sprawie rozporządzania jego majątkiem w przypadku rozwiązania, s. 145-152.

¹¹⁰ M. Gmurczyk-Wrońska, *Polacy we Francji w latach 1871–1914. Społeczność polska i jej podstawy materialne*, Warszawa 1996, s. 192.

Gadon stał się zwolennikiem tej idei. Chociaż do samego przeniesienia nie doszło, udało się zrealizować pomysł połączenia zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu z działającą w Krakowie Akademią Umiejętności. Umowa została podpisana 31 października 1891 roku i od tego momentu pieczę nad BPP sprawował Kraków.

1.4. Kulturotwórcza rola Biblioteki

Opisywane ponad trzy dekady funkcjonowania księżnicy pokazują, iż Biblioteka Polska w Paryżu była nie tylko skarbnicą materialnych pamiątek kultury polskiej, ale też skarbnicą myśli – pełniła wręcz funkcję kulturotwórczą. Świadczyć o tym może jej codzienne funkcjonowanie: w swojej siedzibie skupiała intelektualistów i ich utwory, pamiątki po nich, świadectwa. Tętniła polskością. O jej ważnej roli dla polskiej kultury na pewno decydował fakt, iż działała wśród inteligencji, tworząc tym samym miejsce spotkań ówczesnych polskich elit. Bibliotekę wspierali przedstawiciele największych rodów, na jej rzecz pracowali wykształceni wychodźcy i cudzoziemcy, którym nieobca była polska tragedia narodowa. Oni też stanowili duże grono wśród czytelników. Oczywiście nie wszyscy emigranci z księżnicy korzystali, jednak, jak dosyć śmiało stwierdzają twórcy BPP, redagując odezwę do obywateli polskich dotyczącą zakupu siedziby księżnicy, „w bibliotekach cały naród nie zasiada, ale i Pismo Św. nie każdy chrześcijanin czyta. W bibliotekach zasiadają i u nich czerpią Przywódcy narodu i Apostołowie myśli”¹¹¹.

Ponadto jedną z nadrzędnych funkcji BPP było edukowanie oraz krzewienie powszechnego zamięłowania do historii Polski. Jak pisali sami emigranci: „Biblioteka Narodowa jest przede

¹¹¹ BPP, rkps sygn. 1569, jedna z redakcji „Odezwy THL do Obywateli Polskich o Bibliotece Narodowej w Paryżu”, s. 12.

wszystkim Historią Narodową jedyną wierną i szczerą, i pełną¹¹². I to właśnie BPP, mając w swych zasobach tak wiele książek i pamiątek narodowych, stawiała się posiadaczką prawdy o przeszłości. Inwentaryzacja dóbr kultury pomagała więc nie tylko w walce z rozproszeniem zbiorów, ale i niepamięcią o dorobku cywilizacyjnym Polaków. Nie bez znaczenia dla jej losów była też wolność wypowiedzi, której tak brakowało Polakom żyjącym od lat pod zaborami.

Biblioteka Polska nie była wolna od wpływów politycznych, co oddziaływało na jej wizerunek. Od początku istnienia stanowiła ważny ośrodek ideowy polskiej emigracji walczącej o niepodległość swojego kraju. Formalnie pozostawała w orbicie działań księcia Adama Jerzego Czartoryskiego i jego obozu politycznego¹¹³. Dzięki znaczącemu finansowemu mecenatowi Czartoryskich BPP miała zapewniony prestiż oraz lepsze podstawy materialne i organizacyjne do funkcjonowania, musiała jednak liczyć się z faktem, że tym samym, mimo zapewnień o pozostaniu biblioteką skierowaną do wszystkich Polaków, nie będzie do końca tak postrzegana. Choć z czasem, gdy polityczne napięcia z pierwszych lat emigracji osłabły, z jej oferty korzystali też oponenti Hotelu Lambert. Wpływ na to mógł mieć też fakt, że z czasem energia polityczna emigrantów przekształcała się w dążenie do zaspokojenia potrzeb kulturalnych i duchowych. Polacy odczuwali konieczność spotykania się, traktowali to „[...] jako antidotum na samotność, wyobcowanie”¹¹⁴, a odpowiednim do tego miejscem mogła być siedziba Biblioteki.

Choć początkowo emigracja nie wykazywała się dużą żarliwością religijną i wśród wychodźców panowała swoboda w sprawach wiary, to z czasem sytuacja uległa zmianie. Niektórzy zaczęli mieć

¹¹² Tamże, s. 13.

¹¹³ Od 1861 r. w siedzibie Biblioteki odbywały się zresztą spotkania Biura Politycznego Hotelu Lambert.

¹¹⁴ A. Witkowska, *Cześć i skandale. O emigracyjnym doświadczeniu Polaków*, Gdańsk 1997, s. 79.

skłonność do nadmiernej egzaltacji religijno-patriotycznej, powodowanej różnymi czynnikami – mógł mieć na to wpływ między innymi kryzys życia emigracyjnego, brak perspektyw powrotu do ojczyzny i idące za tym poczucie pustki i bezsensu. Część wychodźców akceptowała nieuchronność długotrwałej tułaczki, inni natomiast szukali miejsca, w którym mogliby skonsolidować swoje wartości¹¹⁵. Szczególnie widoczne było to w obchodzeniu rocznic powstań narodowych i innych świąt ważnych dla polskiego narodu¹¹⁶, co wpływało na ogólne postrzeganie Biblioteki. Książnica stała się swoistą świątynią, miejscem obchodzenia wspomnianych rocznic i żarliwych wystąpień patriotycznych. Jeśli przyjrzeć się sylwetkom osób z nią związanych i przekazujących dary, widać, że wokół BPP skupiało się środowisko związane z mistycyzmem, mesjanizmem oraz nową formacją zakonną – zgromadzeniem zmartwychwstańców (do którego należeli w różnych okresach między innymi Adam Mickiewicz i Walerian Kalinka)¹¹⁷.

Ważnym elementem życia społecznego emigrantów polistopadowych były również pogrzeby. Dawały one możliwość publicznego i głośnego zamanifestowania sprawy Polski. Jak podkreśla Sławomir Kalemka: „Grobom wychodźców, zwłaszcza grobom zbiorowym, starano się nadać formę pomników patriotyzmu polskiego. Tym sposobem emigranci służyli ojczyźnie jeszcze po śmierci”¹¹⁸. Co ciekawe, przedstawiciele emigracji ogłaszający różne zbiórki funduszy na budowę pomników (na przykład po śmierci wybitnych Polaków) wskazywali właśnie Bibliotekę jako miejsce, w którym można deponować pieniądze¹¹⁹. Zapewne wpływ na to miała dogodna lokalizacja, godziny otwarcia placówki oraz przekonanie o jej wyjątkowej roli i uczciwości.

¹¹⁵ Tamże.

¹¹⁶ J. Jedlicki, *Błędne koło 1832–1864*, Warszawa 2008, s. 37.

¹¹⁷ A. Witkowska, *Cześć i skandale...*, s. 63–81.

¹¹⁸ S. Kalemka, *Wielka Emigracja...*, s. 306.

¹¹⁹ Więcej o tym w roz. 6.

Cały czas należy jednak pamiętać, że nadrzędnym celem powołania Biblioteki było ocalenie od zniszczenia książek, archiwów i pamiątek narodowych, a powstałe zbiory miały zastępować kolekcje utracone w kraju i tworzyć warsztat pracy naukowej za granicą do badań dziejów Polski. Jednak z czasem, jak widać, księżnica stała się instytucją wielofunkcyjną – otwartym dla Polaków i cudzoziemców ośrodkiem kultury, myśli politycznej oraz miejscem zbiorów i wspomnień.

W omawianych latach formacje wygnańców przejawiały ogromne zainteresowanie działalnością kulturalną i tworzeniem wspólnego dobra. Szczególnie wychodźstwu polistopadowemu zależało na upowszechnianiu swojego dorobku, dlatego też Biblioteka Polska tak szybko się rozwijała i nawet fazy regresu nie spowodowały jej upadku, co na tle jakże licznie powstających i krótko funkcjonujących emigracyjnych placówek było ogromnym sukcesem. BPP stanowiła centrum polskiej tożsamości, pozostając cały czas w kontakcie z publicznością. Mimo skromnych środków stale poszerzała również uczestnictwo emigrantów w kulturze, przyczyniała się do ich awansu, ułatwiała kontakty z rodzimym dziedzictwem, co dla społeczności bez państwa było warunkiem utrzymania bytu narodowego. Inwentaryzacja dóbr kultury pomagała więc nie tylko w walce z rozproszeniem zbiorów, ale i z niepamięcią o dorobku cywilizacyjnym Polaków¹²⁰. Biblioteka była także „pocieszycielką”¹²¹ i miejscem gromadzącym wspomnienia z niedawnej przeszłości, stanowiła ostoję polskości, która ze względu na tęsknotę do kraju często była idealizowana. Każdy czytelnik już

¹²⁰ J. Dybiec, *Nie tylko szablą. Nauka i kultura polska w walce o utrzymanie tożsamości narodowej 1795–1918*, Kraków 2004, s. 49-52.

¹²¹ Jak można przeczytać w relacji emigranta Józefa Łosia: „W takich kłopotach znajdowałem na szczęście pociechę, uczęszczając do Biblioteki Polskiej, założonej przez księcia Adama Czartoryskiego. Tam, zaznajamiając się z nowymi w kraju publikacjami, zapomniałem o smutnej mojej doli i niepewności położenia, co większa, służyła mi za przystań, gdzie co dzień po nużącym włóczeniu się miłego doznawałem wytchnienia”. J. Łoś, *Na paryskim i poznańskim...*, s. 25.

w chwili przekraczania progu księżnicy czuł od razu Polskę. Miał na to wpływ już sam wystrój tego miejsca:

W sali posiedzeń prosty stół, proste stołki; nad drzwiami przeciwnymi mała tarcza z Orłem i Pogonią; nad komi-nem wielki portret autora *Śpiewów historycznych* i popiersie Księcia Adama. W następnej izbie biust brązowy drugiego Adama, drugiego Księcia – Książęcia poetów narodu; pod nim zegar w kamiennej oprawie ozdobiony posążkiem uła-na-legionisty, trzymającego sztandar w ręku. Zresztą na ścianach wszędzie książki, książki nie pokaleczone żadną cenzurą, przystępne dla każdego¹²².

Takie dekoracje musiały oddziaływać na wszystkich czytelników, zwłaszcza że na Polskę i jej symbole patrzono w sposób romantyczny i sentymentalny, a

stolica Francji uosabiała to wszystko, co przybyszów najmocniej od nowej cywilizacji odstręczało: kontrasty przepychu i nędzy, cnoty i występku, a nade wszystko zgiełk, który ich ogłuszał. [...] Paryż jako taki symbolizował spodlenie obyczajów, które zdawało się im niezbywalną cechą nowego czasu¹²³.

W Bibliotece, umiejscowionej zresztą w samym sercu *La Ville Lumière*, panował jednak polski klimat, który jak w soczewce skupiał przekonanie o wyjątkowości polskiego narodu i jego kultury. Dzięki temu, że BPP pełniła różnorodne funkcje, popierana była przez wybitne postaci Wielkiej Emigracji i szybko wzbogacała swój księgozbiór. Z czasem zaczęła być więc postrzegana przez Polaków jako instytucja narodowa, a takiej właśnie placówki bardzo im brakowało. Biblioteka, chociaż założona na obcej ziemi, napawała

¹²² L. Gadon, *Z życia Polaków...*, s. 74

¹²³ J. Jedlicki, *Błędne koło...*, s. 31.

nadzieją, iż w przyszłości stanie się załączkiem najważniejszej księżnicy w niepodległym kraju.

Warto podkreślić, że wygnańcza Biblioteka nie powstawała w próżni. Na jej kształt wpływ z pewnością miały wcześniejsze tradycje tworzenia i urzeczywistniania na ziemiach polskich idei biblioteki narodowej. Na pewno nie bez znaczenia były okoliczności powstawania i uzyskania statusu biblioteki publicznej przez Bibliotekę Załuskich – utworzona z fundacji i zbiorów prywatnych stała się biblioteką narodową. Natomiast po jej wywiezieniu do Rosji i pozbawieniu Polaków tego księgozbioru, inspiracją do powołania BPP mogły być też działania na rzecz utworzenia biblioteki narodowej prowadzone na początku XIX wieku przez Feliksa Łubieńskiego. W warunkach porobiorowych, myśląc o współobywatelach i przyszłych pokoleniach, tego rodzaju ideę można również zauważyć w działalności Adama Tytusa Działyńskiego – twórcy Biblioteki Kórnickiej, Jerzego Maksymiliana Ossolińskiego – fundatora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie czy Edwarda Raczyńskiego – w Poznaniu.

BPP powstała na ziemiach francuskich, jednak tworzona była przez Polaków z myślą o polskiej publiczności, dlatego też w dużym stopniu założyciele librarii odwoływali się w swoich postulatach do tychże samych kwestii. Biblioteka Polska w Paryżu choć nie opierała się na dawnych zasobach rodowych, wpisywała się w ten sam nurt XIX-wiecznego zbieractwa, które na ziemiach polskich realizowali wspomniani Działyńscy, Ossolińscy czy Krasieńscy, Przeździeccy, Dzieduszyccy i inni wielkoziemieanie.

Rozdział 2. Gromadzenie księgozbioru

Analizując dzieje bibliotek w kontekście historyczno-kulturowym, nie sposób pominąć zachodzących procesów bibliologicznych¹. Jednym z ich ogniw jest gromadzenie zbiorów. Kolekcje tworzy się poprzez działania takie jak zakup, dar, wymianę i ewentualnie produkcję własną. Biblioteka Polska w Paryżu stosowała wszystkie wymienione, nie była pod tym względem wyjątkiem.

Pierwsze i najważniejsze źródło stanowiły darowizny przekazywane zarówno przez osoby indywidualne, jak i instytucje. Były one kierowane bezpośrednio do Biblioteki Polskiej, jak również zapisywane Towarzystwu Literackiemu, które później przekazywało otrzymane tomy księżnicy. Nierzadko do BPP trafiały wyjątkowe i duże kolekcje będące zapisami pośmiertnymi wybitnych Polaków. Także zbiory likwidowanych instytucji emigracyjnych znajdowały tam swoje schronienie.

Rada Biblioteki Polskiej starała się ponadto uzupełniać księgozbiór dokonując zakupu najpotrzebniejszych pozycji, chociaż z powodu problemów finansowych miała ograniczone możliwości. Mimo braków w bibliotecznym kasie pracownicy kupowali książki, wykorzystując szerokie kontakty w kręgach paryskich

¹ Na temat procesów bibliologicznych zob. J. Puchalski, *Źródła do historii bibliotek...*, s. 15.

oraz polskich wydawców i księgarzy, a także brali udział w najważniejszych licytacjach – francuskich oraz tych organizowanych na ziemiach polskich.

Dużym problemem był dla librarii nadmiar dubletów. Nadliczbowe egzemplarze starannie katalogowano, a następnie dokonywano ich wymiany, współpracując z różnymi ośrodkami i instytucjami (między innymi Biblioteką Ossolińskich we Lwowie, biblioteką Szkoły Polskiej na Batignolles). Niekiedy, w związku z brakiem zainteresowania i miejsca na przechowywanie duplikatów, nadprogramowe pozycje były sprzedawane na przemiał (na papier).

Od 1856 roku Biblioteka wydawała własne prace. Powstało przy niej niewielkie wydawnictwo, drukujące głównie materiały źródłowe oraz takie, które nie mogły się ukazać na ziemiach polskich ze względu na cenzurę.

2.1. Dary i darczyńcy

Bazę księgozbioru nowo powstałej Biblioteki stanowił wspomniany już dar towarzystw fundujących, który liczył 2194 książki, 147 map, 29 medali, 23 stare monety, 209 rysunków, grafik, portretów i nut oraz 8 form gipsowych odlewów². Poza samymi książkami do BPP zaczęły później spływać kolejne wartościowe przedmioty, takie jak dzieła sztuki, medale czy monety. Ten sposób poszerzania zasobów był najważniejszy od początku funkcjonowania książnicy. Oczywiście skutkiem przekazywania darów było powiększanie liczby nabytków, ale w przypadku BPP istniał również cel nadrzędny – przekształcenie skromnej placówki w bogato wyposażoną instytucję naukową. Niewątpliwie Biblioteka zaczęła też pełnić jeszcze jedną, dodatkową funkcję.

² BPP, rkps. sygn. 1645, Prace porządkowe w zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu, s. 15-16.

Brak jednostki muzealnej na emigracji spowodował, że to tam były przekazywane pamiątki, które w przypadku istnienia państwa weszłyby w skład muzeum³.

Historia Biblioteki Polskiej w Paryżu to piękna egzemplifikacja ofiarności publicznej na cele narodowe, naukowe i kulturalne. Paryska księżnica od początku swoich dziejów mogła liczyć na przychylność wychodźstwa i kraju. Jej przykład doskonale pokazuje, że społeczeństwo z entuzjazmem aprobujące powołanie tego typu placówki stawało się jej fundatorem i mecenasem⁴. Gdyby nie liczni dobroczyńcy, Biblioteka nie przetrwałaby konfrontacji z emigracyjną rzeczywistością. Uwzględniając te fakty stwierdzić należy, że analiza kwestii związanych z przekazywanymi darami jest szczególnie interesująca zarówno ze względu na bogactwo treściowo-gatunkowe samych książek, jak i sylwetki darczyńców, ludzi o szerokich zainteresowaniach. Włodarze księżnicy od samego początku nie zaniechali obowiązku prowadzenia spisu darów. Tego typu wykazy, wraz z nazwiskami ofiarodawców, były sporządzane w formie rękopiśmiennych ksiąg i dzienników, dlatego też stanowią obecnie cenny materiał źródłowy, którego analiza pozwala ustalić, kim byli darczyńcy i co przekazywali. Na podstawie tych informacji można zbadać strukturę księgozbioru, poznać ludzi wspierających BPP, a także ustalić momenty wzlotów i stagnacji Biblioteki.

Podstawowym materiałem do analizy są zachowane rękopiśmienne spisy dotyczące przekazywania darów. Pierwsze źródło

³ Podobne inicjatywy wykazywały inne emigracyjne placówki, np. w latach czterdziestych XIX wieku przy bibliotece Szkoły Polskiej w Paryżu próbowano powołać muzeum z własną ekspozycją narodową. Zob. I.H. Pugacewicz, *Batignolles 1842–1874...*, s. 446-447.

⁴ Należy pamiętać, że emigracja była zróżnicowana politycznie, a Biblioteka zdecydowanie związana z kręgiem Czartoryskich; zwolennicy BPP wywodzili się głównie z prawej strony sceny politycznej. Warto jednak podkreślić, że entuzjazm w trakcie powoływania księżnicy objął też niektórych przedstawicieli opozycji, co przynajmniej na jakiś czas odwróciło uwagę od politycznych podziałów.

to starannie prowadzona, oprawna księga zatytułowana „Dary dla Biblioteki Polskiej w Paryżu”, mająca wymiary 37,5×25 cm i licząca 240 stron. Powstała na podstawie brudnopisu i stanowi dokładny spis otrzymanych w darze oraz zakupionych książek od 9 stycznia 1839 do końca roku 1845⁵. Kolejny okres, od 21 stycznia 1846 do 14 czerwca 1852, obejmuje księga „Protokół Xiążek przybywających do Biblioteki Polskiej w Paryżu”⁶, która była prowadzona równie skrupulatnie co poprzednia, ma ten sam format, liczy 244 strony, zapisane do 208 karty.

Kolejne źródła to mniej starannie prowadzone, a tym samym mniej czytelne „Dzienniki Xiążek przybyłych do Biblioteki z darów i kupna”⁷. W formie zeszytu o wymiarach około 30×19,5 cm, spisywane były na bieżąco przez służbę biblioteczną (między innymi Mikołaja Zaleskiego, Antoniego Rutkowskiego, Jana Kazimierza Ordyńca, Leona Wrześniewskiego). Tworzono je również chronologicznie – dotyczą lat 1843–1863⁸.

W wymienionych księgach darów i zakupów wpisy zawierają stałe elementy: nazwisko darczyńcy, opis bibliograficzny dzieła oraz liczbę przekazanych woluminów. Zazwyczaj ograniczano się do podania samego nazwiska (tylko w nielicznych przypadkach jest imię lub jego inicjał), co może niekiedy wprowadzać w błąd przy odszyfrowywaniu ofiarodawcy. Rzadziej przytaczane były bliższe informacje, dotyczące między innymi miejsca zamieszkania

⁵ BPP, rkps sygn. 1646, Dary dla Biblioteki Polskiej w Paryżu.

⁶ BPP, rkps sygn. 1647, Protokół Xiążek przybywających do Biblioteki Polskiej w Paryżu.

⁷ BPP, rkps sygn. 1650, Dziennik Xiążek przybyłych do Biblioteki [Polskiej] z darów i kupna od 24 maja 1844 r.; BPP, rkps sygn. 1651, Dziennik Xiążek przybyłych do Biblioteki [Polskiej] z darów i kupna od 1 stycznia 1848 r.; BPP, rkps sygn. 1652, Dziennik Xiążek przybyłych do Biblioteki [Polskiej] z darów i kupna; BPP, rkps sygn. 1653, Dziennik Xiążek przybyłych do Biblioteki [Polskiej] z darów i kupna od marca 1854 r.

⁸ Warto nadmienić, że wpisywano do nich również otrzymywane w darze medale, monety, ryciny, jednak nie są one przedmiotem analizy w niniejszej pracy.

lub zawodu (na przykład „Trzeciak Feliks z Beauvoir”, „Boré Léon, professeur d’Histoire”, „Le Boys des Guays, podprefekt z St. Amand, Departamentu Cher”, „Denkiewicz J. N. z Galicji”), przy czym często stosowano galicyzmy, niekiedy też zupełnie mieszano język polski z francuskim.

Opis bibliograficzny książek i broszur złożonych w darze obejmował następujące elementy: autor, tytuł, format, miejsce druku, data. W przypadku czasopisma podawano jego tytuł, rocznik oraz numer zeszytu. Niekiedy brakuje wzmianki o formacie i miejscu wydania, a bywa też, że tytuły zapisano w formie skróconej.

Od 1865 roku pojawiają się coroczne drukowane sprawozdania Towarzystwa Historyczno-Literackiego, w których widnieje zarówno liczba darów, jak i większość nazwisk darczyńców. Zmienia się również sposób rozliczania roku – informacje nie są podawane za rok kalendarzowy, ale od 1 kwietnia do 31 marca roku następnego.

Dane umieszczone w sprawozdaniach oprócz funkcji informacyjnej odgrywały także rolę podziękowań dla ofiarodawców, co nie było działaniem przypadkowym. Poza tym Biblioteka wysyłała indywidualne pisemne wyrazy wdzięczności dla darczyńców. Niektórzy z nich nie życzyli sobie, aby ich nazwiska znajdowały się w oficjalnych dokumentach, dlatego co jakiś czas można zobaczyć wpis „od anonima”. Powodów mogło być wiele, na przykład nie chciano być kojarzonym z kręgiem Czartoryskich.

Uzupełnienie informacji stanowią rękopisy ze spisami, rejestrami, katalogami darowanych książek (na przykład „Regestr książek i broszur darowanych przez Hr. Jelskiego Bibliotece Polskiej z 1838 r. spisany Ręką Nemezego Kożuchowskiego”⁹). Niektóre z nich poprzedzone są korespondencją z darczyńcami, inne zawierają tylko wykaz.

Wydaje się, że wiadomości zawarte w księgach darów, zakupów, sprawozdaniach czy wspomnianych już luźnych wypisach mogą

⁹ BPP, rkps sygn. 1656, Regestr książek i broszur darowanych przez Hr. Jelskiego Bibliotece Polskiej 1839, s. 13-24.

być niepełne. Dwie pierwsze księgi wyglądają na prowadzone w sposób staranny, przepisane na podstawie brudnopisów lub innych notatek. Zawarte w nich dane nie zawsze pokrywają się z tymi, które zamieszczono w zeszytowych „Dziennikach Xiążek przybyłych do Biblioteki z darów i kupna”. Można przypuszczać również, że sprawozdania nie wymieniają wszystkich darczyńców, ponieważ na końcu ich listy widnieje skrót „itp.,” co jednoznacznie sugeruje, że takich osób było więcej. W niektórych spisach i katalogach pojawiają się wykreślenia ołówkiem, których znaczenie nie jest do końca jasne, nie można też ustalić, kiedy zostały zrobione. Księgi były prowadzone w epoce przedstatystycznej, dlatego należy interpretować zawarte w nich informacje z dużą rozważą – pokazują one pewne tendencje, lecz trzeba mieć świadomość, że dane liczbowe mogą nieco odbiegać od tego, co rzeczywiście ostatecznie do Biblioteki trafiło.

Tabela 1 prezentuje liczbę darów i darczyńców w poszczególnych latach. Obejmuje tomy otrzymanych książek (w tym większe zapisy testamentowe czy przejmowane księgozbiory od innych instytucji oraz książki od osób anonimowych), wliczone zostały także broszury i czasopisma. Liczbę darczyńców tworzą ofiarodawcy indywidualni i instytucjonalni, ale z pominięciem anonimowych.

Ogółem liczba ofiarowanych dzieł w latach 1839–1872 wynosiła 29 541 woluminów, broszur i zeszytów czasopism, przy czym ogólny stan księgozbioru 1 kwietnia 1872 roku liczył 44 682 pozycje (37 081 tomów i 6701 zeszytów)¹⁰, czyli dary stanowiły 66% całego księgozbioru.

¹⁰ *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego od 1 kwietnia 1870 do 1 kwietnia 1872*, Paryż 1872, s. 8.

Tabela 1. Liczba darów i darczyńców Biblioteki Polskiej w latach 1839–1872

Rok	Liczba darów	Liczba darczyńców	Średnia przekazywanych książek
1839	1870	77	24
1840	579	42	14
1841	312	38	8
1842	1247	41	30
1843	264	42	6
1844	841	42	20
1845	583	31	18
1846	306	24	13
1847	1159	40	29
1848	562	28	20
1849	1355	28	48
1850	4700	24	196
1851	283	43	7
1852	827	23	36
1853	310	29	11
1854	1347	55	24
1855 ^a	469	41	11
1856	1052	58	18
1857	609	52	12
1858	581	60	10
1859	750	43	17
1860	184	37	5
1861	603	33	18
1862	987	26	38
1863	486	17	29
1864	789	brak danych	
1865/66	422	13	21
1866/67	424	20	21

1867/68	1204	61	20
1868/69	971	49	20
1869/70	519	54	10
1870/72	2946	53	56
Ogółem	29 541	1194	25

^a Brakuje pełnych danych za rok 1855. Nie zachował się lub nie był prowadzony, co raczej mało prawdopodobne, rękopiśmienny dziennik książek w tym roku, natomiast informacje podane w drukowanym sprawozdaniu THL są niepełne. Według zamieszczonych informacji Biblioteka wzbogaciła się o 600 nabytków, z czego na pewno otrzymała w darze 469 woluminów od „byłego klubu, czyli Towarzystwa Polskiego w Paryżu, którego zbiory książek, pism periodycznych i dzienników, przez dwadzieścia przeszło lat trwania zgromadzone stały się własnością Biblioteki Narodowej”. Ponadto wymienionych jest 40 nazwisk „innych osób, które raczyły w tym roku udarować Bibliotekę”. Sprawozdanie Towarzystwa Literacko-Historycznego Polskiego w Paryżu z roku 1855, Paryż 1856, s. 8-10.

Źródło: BPP, rkps sygn. 1646, Dary dla Biblioteki Polskiej w Paryżu; BPP, rkps sygn. 1650, Dziennik Xiążek przybyłych do Biblioteki [Polskiej] z darów i kupna od 24 maja 1844 r.; BPP rkps sygn. 1651, Dziennik Xiążek przybyłych do Biblioteki [Polskiej] z darów i kupna od 1 stycznia 1848 r.; BPP, rkps sygn. 1652, Dziennik Xiążek przybyłych do Biblioteki [Polskiej] z darów i kupna; BPP, rkps sygn. 1653, Dziennik Xiążek przybyłych do Biblioteki [Polskiej] z darów i kupna od marca 1854 r.; Sprawozdania z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego za lata 1865–1872.

Jak obrazują dane przedstawione w tabeli 1, zaraz po powołaniu Biblioteki do życia uaktywniło się wielu hojnych ofiarodawców. Liczba wszystkich darczyńców ogółem wynosi aż 1194, niemniej należy pamiętać, że niektórzy z nich byli liczeni kilkakrotnie – w poszczególnych latach ofiarodawcami były te same osoby. Niektórzy, na przykład Czartoryscy, wydawca Pierre Dufart, Eustachy Januszkiewicz czy Karol Królikowski, niemal rok w rok przekazywali Bibliotece książki, średnio każdy z nich po 25 egzemplarzy (nie jest to dużo, jednak należy pamiętać, że to tylko średnia arytmetyczna).

Emigranci często wieźli swoje księgozbiory do Francji z odległych zakątków Europy i korzystali z własnych zasobów. Bogatsi wychodźcy uzupełniali swoje kolekcje, jednak znacząca większość książek nie kupowała – nie miała za co. Mimo to liczba ofiarodawców oddaje klimat powszechnego zainteresowania

instytucją – zapał służby bibliotecznej entuzjastycznie angażującej się w zdobywanie publikacji oraz chętnie wspieranie księżnicy przez samych emigrantów.

Najwięcej darów przypadło na rok 1850, kiedy to do inwentarza wpisany został księgozbiór po zmarłym wojewodzie Macieju Wodzińskim¹¹. Do Biblioteki trafiło wówczas 4556 woluminów (2454 tytuły)¹² – w całej dotychczasowej historii nie otrzymała liczniejszego zbioru od prywatnej osoby.

Pod względem liczby ofiarodawców najobfitszy był pierwszy rok funkcjonowania księżnicy, 1839, kiedy to przekazano od 77 osób i instytucji łącznie 1870 woluminów, broszur i zeszytów. Wydaje się to naturalne, ponieważ o Bibliotece jako o świeżo założonej instytucji rozmawiano w szerokich kręgach i dobrze widziane było wspieranie nowo powstałego ośrodka życia emigracyjnego, pretendującego do bycia placówką narodową.

W kolejnych latach znacznie wzrastała liczba tomów otrzymywanych w zapisach testamentowych lub dzięki przejęciu księgozbiorów upadających instytucji. Dobrze ilustruje to okres od 1 kwietnia 1870 do 1 kwietnia 1872, w którym ulegająca likwidacji Wyższa Szkoła Polska na Montparnasse przekazała swój liczący ponad tysiąc woluminów księgozbiór właśnie Bibliotece Polskiej¹³. Podobna sytuacja miała miejsce w 1846 roku po śmierci Napoleona Kraczaka, profesora języka niemieckiego w collège w Châlons-sur-Saône, gdy za pośrednictwem majora Urbanowicza do BPP przekazano 142 woluminy.

Zakres tematyczny książek i broszur trafiających do Biblioteki Polskiej był szeroki. Ich ogólna analiza pokazuje, że w Paryżu kontynuowano tradycję tworzenia wielkoziemiańskich księgozbiorów

¹¹ Maciej Wodziński (1782–1848) – senator-kasztelan Królestwa Polskiego od 1817, poseł na sejm Księstwa Warszawskiego, prezes Senatu w czasie powstania listopadowego, senator-wojewoda od 1831.

¹² B. Schnaydrowa, A. Treiderowa, *Księgozbiór i kolekcja...*, s. 106.

¹³ *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego od 1 kwietnia 1872 do 1 kwietnia 1873*, Paryż 1873, s. 6.

prywatnych, których specyfika polegała na powinności tej grupy społecznej do gromadzenia i zachowywania dóbr kultury. Zwyczaj ten zapoczątkowany został w warunkach rozbiorowych, w których „[...] z myślą o doraźnym i przyszłym pożytku współobywateli” kompletowane były przede wszystkim polonika oraz podstawowy kanon literatury obcej¹⁴. Gromadzone we Francji zbiory miały więc po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wypełnić luki w zasobach ksiąźnic krajowych. Ponadto chciano zapewnić ochronę zabytków polskiej kultury oraz warsztat pracy naukowej dla rodaków przebywających na emigracji i ewentualnie dla cudzoziemców, którzy byliby zainteresowani polską kulturą i jej osiągnięciami, a także kolekcjonować współczesną wychodzącą literaturę. Polityka gromadzenia opierała się w dużej mierze na kompletowaniu wspomnianych poloników, ale nie zaniedbywano również twórczości obcej¹⁵. Do Biblioteki napływały więc obcojęzyczne druki z dziedziny historii, polityki, wojskowości, lingwistyki oraz nauk techniczno-przyrodniczych (zazwyczaj autorstwa Francuzów). Zbierano też dzieła literackie, liczne broszury i gazety.

Podarowane książki wiele mówią o zainteresowaniach darczyńców. Nawet bez znajomości ich życiorysów, patrząc jedynie na problematykę czy typ przekazywanych darów można wywnioskować, że na przykład Teodor Morawski był entuzjastą kartografii, a Maciej Wodziński pasjonował się numizmatyką. Czasem przekazanie pojedynczego egzemplarza autorstwa darczyńcy pozwala ustalić, czym dana osoba się zajmowała, jak chociażby w przypadku Nikodema Boruckiego, który ofiarował Bibliotece publikację *Hydraulique et hydrodynamique expérimentales, analytiques et théorétiques*¹⁶, co tym samym sugeruje, że był inżynierem.

¹⁴ B. Bieńkowska, *Książka...*, s. 197.

¹⁵ Tamże, s. 204.

¹⁶ N. Borucki, *Hydraulique et hydrodynamique expérimentales, analytiques et théorétiques*, [b.m.w.] 1856.

W znacznej mierze napływające druki były wydawnictwami współczesnymi. Pochodziły z XIX oraz XVIII wieku, choć nie brakowało dokumentów i publikacji o starszej proveniencji. Do Biblioteki trafiały również dzieła tworzone przez samą emigrację, na przykład gazety, broszury, druki ulotne, ale też litografie, medale czy monety.

Niebywały sukces pod względem liczby otrzymywanych książek nie przekładał się na jakość księgozbioru. Biblioteka przyjmowała niemal wszystko, aby nie gasić rozbudzonego wśród emigracji entuzjazmu dla sprawy narodowej. Z problemem dubletów i druków zbędnych bibliotekarze walczyli w miarę swoich możliwości¹⁷.

Przechodząc do dokładniejszej analizy ofiarodawców, warto odnotować, że ich pierwszy krąg w dużej mierze stanowili zwolennicy, krewni i bliscy znajomi Adama Jerzego Czartoryskiego. Trzeba także podkreślić, że darowizny pochodziły z różnych środowisk społecznych. Wśród osób je przekazujących znajdziemy więc arystokratów (wspomniani Czartoryscy, Ostrowscy, Zamoyscy, Hoffmannowie), literatów (między innymi Adam Mickiewicz, Cyprian Kamil Norwid), duchownych (wśród nich Marian Apolinary Kamocki), wojskowych czy polityków (między innymi Karol Kniaziewicz, Ludwik Plater). Biblioteka cieszyła się również wsparciem miejscowej inteligencji. Do księżnicy dary trafiały też od arystokracji paryskiej (na przykład od hrabiów Montalembert czy de Lasteyrie) oraz przedstawicieli wolnych zawodów, między innymi profesorów, drukarzy, bibliotekarzy. Nie brakowało również wsparcia od instytucji. Przede wszystkim były to emigracyjne towarzystwa i szkoły, ale Biblioteka nawiązywała też kontakty z zakonami oraz innymi pokrewnymi jej instytucjami, o czym poniżej.

¹⁷ Więcej o tym dalej, w podrozdziale trzecim.

2.1.1. Arystokracja i ziemiaństwo

Na emigracji w dalszym ciągu ważną rolę odgrywał polski mecenat indywidualny. Przedstawiciele rodów arystokratycznych angażowali się w rozwój instytucji pielęgnujących rodzimą kulturę. Zakładali je, utrzymywali, a także finansowali liczne przedsięwzięcia naukowe, literackie czy artystyczne¹⁸.

Jednym z głównych opiekunów Biblioteki był książę Adam Jerzy Czartoryski, a po nim rolę tę przejął jego syn Władysław. Poza wsparciem duchowym i finansowym przekazywali oni co roku dary książkowe. Ponadto do grona oddanych przyjaciół Biblioteki należeli między innymi: działacz polityczny i bankowiec Ludwik Jelski, historyk i publicysta Karol Hoffman i jego żona, poetka i pisarka Klementyna z Tańskich Hoffmanowa, Julian Ursyn Niemcewicz, wojewoda Antoni Ostrowski, księżna Maria Wirtemberska, rodzina Platerów, książę Leon Sapieha, historyk hrabia Walerian Skorobohaty Krasiński, księżna Anna z Zamoyskich Sapieżyna, mecenas sztuki Henryk Lubomirski, mediewista hrabia Aleksander Przeździecki, książę Władysław Hieronim Sanguszko, hrabia Wincenty Tyszkiewicz, generałowie Stanisław Małachowski oraz Maksymilian Fredro, pamiętnikarka księżna Gabriela Puzynina, założyciel Biblioteki Kórnickiej Tytus Działyński, działacz polityczny i społeczny Jan Koźmian oraz hrabia Władysław Zamoyski.

Jednym z najważniejszych darczyńców był Niemcewicz. Jego organizacyjny i intelektualny wkład w powołanie do życia Biblioteki Polskiej w Paryżu był nieoceniony. Uchodził on zresztą za dobrego ducha tej instytucji. Jak pisze o nim Helena Salska:

[...] jowialny i poczciwy staruszek, w granatowym surducie i aksamitnej czapeczce na głowie, krzątał się mile po

¹⁸ O.S. Czarnik, *Opieka, wsparcie czy samopomoc? Z problemów mecenatu kulturalnego na obczyźnie*, [w:] *Z dziejów mecenatu kulturalnego w Polsce*, red. J. Kostecki, Warszawa 1999, s. 259.

Bibliotece, ożywiając swoim ostrym dowcipem i stałym niefrasobliwym humorem zebrania Wydziału. Przekomarał się nieraz z Karolem Sienkiewiczem¹⁹.

Jako ogromny zwolennik funkcjonowania księżnicy i jej stały bywalec wspierał ją również licznymi darami, na przykład w kwietniu 1839 roku ofiarował 59 woluminów²⁰. Po jego śmierci (w 1841 roku) sukcesywnie przekazywane były do Biblioteki pozostałe po nim książki i rękopisy. Pierwsza partia trafiła tu już w lipcu 1841 roku i zawierała 41 tytułów w 98 woluminach. W 1842 roku dostarczono kolejną część „[...] książek przez śp. J.U. Niemcewicza dla Biblioteki Polskiej w Paryżu przeznaczonych i stosownie do jego woli przez P. Karola Niemcewicza do niej wniesionych”²¹.

Pracownicy biblioteki doskonale znali i rozumieli wielkość oraz znaczenie polskiego poety, polityka, historyka, pamiętnikarza. Dlatego też pojawił się pomysł odrębnego potraktowania jego spuścizny. W celu jej pełnego spisania i oceny powołana została nawet specjalna komisja w składzie: Teodor Morawski i Karol Sienkiewicz, mająca na celu uporządkowanie otrzymanych darów i sporządzenie inwentarza²². Z przygotowanego przez nią raportu wynika, że Bibliotece przekazano: 18 dokumentów rękopiśmiennych, 31 woluminów dzieł drukowanych Niemcewicza, 64 woluminy dzieł polskich, 24 dzieła traktujące o Polsce (obecne lub

¹⁹ H. Salska, *Towarzystwo Historyczno-Literackie...*, s. 109.

²⁰ BPP, rkps sygn. 1656, *Spis Xiążek ofiarowanych do Biblioteki Polskiej przez JW. Kasztelana Niemcewicza*, s. 53-54.

²¹ Tamże, *Spis książek przez śp. J.U. Niemcewicza dla Biblioteki Polskiej w Paryżu przeznaczonych i stosownie do jego woli przez P. Karola Niemcewicza do niej wniesionych*, s. 59-62.

²² Tamże, *Brulion sprawozdania komisji powołanej do zbadania spuścizny po śp. Julianie Ursynie Niemcewiczu z podpisami Teodora Morawskiego i Karola Sienkiewicza*, s. 63-64.

napisane przez Polaków) oraz 108 dzieł obcych²³. Niestety, kolekcja nie zachowała swojego odrębnego charakteru²⁴.

Pozostając przy rodzinie Niemcewiczów, warto nadmienić, że również książki po ukochanym bratanku Juliana Ursyna Karolu trafiły po jego śmierci w 1867 roku do Biblioteki (360 tomów), a pod zarząd Towarzystwa Literackiego przeszedł założony w 1850 roku przez anonimowego darczyńcę fundusz w wysokości 30 000 złp, który pierwotnie wypłacany był właśnie Karolowi Niemcewiczowi. Tym anonimowym ofiarodawcą był Zygmunt Krasieński, który w ten sposób chciał oddać cześć wielkim narodowym zasługom Juliana Ursyna²⁵. Po śmierci jego synowca renta w wysokości 885 fr. rocznie miała być przeznaczana na nagrody dla autorów najlepszych prac historycznych dotyczących Polski. Rada Towarzystwa w 1867 roku rozpisała konkurs na rozprawę *O przyczynach słabości rządu polskiego w ostatnich dwóch wiekach (XVII i XVIII) z ocenieniem krytycznym przykładów historycznych, instytucyj i charakteru narodowego*²⁶. Chętni mieli dwa lata na jej przygotowanie.

Kontynuując wątek dotyczący darów książkowych – stale i intensywnie książnicę wspierali Karol i Klementyna Hoffmanowie. Pisarka w latach 1839–1843 przekazała 31 dzieł, a rok przed swoją śmiercią, w czerwcu 1844 roku, oddała na rzecz Biblioteki jeszcze blisko 240 pozycji. Jej mąż Karol ofiarował w 1839 roku 263 woluminy.

Wśród wymienionych osób na uwagę zasługuje postać hrabiego Ludwika Jelskiego, który 28 marca 1839 roku przekazał BPP

²³ Tamże, Spisy książek, map, rękopisów pozostałych po śp. Julianie Ursynie Niemcewiczu [1842], s. 65-80.

²⁴ Więcej na temat spuścizny J.U. Niemcewicza zob. K. Seroka, *Z testamentu Juliana Ursyna Niemcewicza. Dary książkowe dla Biblioteki Polskiej w Paryżu*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2016, t. 10, s. 131-141.

²⁵ M.P. Prokop, *Z dziejów zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Polskiej...*, s. 18.

²⁶ *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego od 1 kwietnia 1866 do 1 kwietnia 1867*, Paryż 1867, s. 9.

343 woluminy książek oraz 235 egzemplarzy broszur²⁷. W 1840 roku uzupełnił dar o kolejne 187 pozycji.

Regularnie drobnymi podarunkami książkowymi wspierał BPP hrabia Krystyn Ostrowski²⁸, syn fundatora konkurencyjnej Biblioteki Wersalskiej Antoniego Ostrowskiego. Poglądami bliższy środowisku demokratycznemu, jako poeta i publicysta rozumiał potencjał tkwiący w paryskiej księżnicy. Zatrzymując się na chwilę przy rodzie Ostrowskich, warto jeszcze wspomnieć o marszałku Władysławie Ostrowskim²⁹, bracie Antoniego. Chciał on ofiarować zbiór swoich książek, jednak przed podjęciem ostatecznej decyzji „zażądał wyjaśnienia niektórych szczegółów”. W tym celu Rada Biblioteczna powołała komisję, w której skład weszli Jakub Malinowski, Teodor Morawski i Karol Sienkiewicz. Mieli oni odpowiedzieć na pytania dotyczące głównie przyszłości Biblioteki³⁰. Jak zanotowano w protokole z posiedzenia Rady:

W. Ostrowski, czytając odpowiedzi na temat uchwały fundatorskiej, nie znalazł w niej dostatecznego na jej przyszłość zabezpieczenia i nie widzi w jej założeniu śladu, aby rząd francuski protegował ją³¹.

Ostatecznie hrabia nie zdecydował się na zdeponowanie książek w BPP, za to wzbogaciły one konkurencyjną Bibliotekę Wersalską³².

²⁷ BPP, rkps sygn. 1656, Regest Książek i broszur darowanych przez hr. Jelskiego Bibliotece Polskiej.

²⁸ Krystyn Ostrowski (1811–1882) – powstaniec listopadowy, poeta, dramatopisarz, tłumacz, publicysta; pisał głównie w języku francuskim, przekłady na język francuski dzieł A. Mickiewicza.

²⁹ Władysław Tomasz Ostrowski (1790–1869) – działacz polityczny, tłumacz; poseł na sejm Królestwa Polskiego 1830, związany z opozycją; marszałek sejmu w okresie powstania listopadowego, związany z konserwatystami.

³⁰ BPP, rkps sygn. 1541, Protokoły Rady Bibliotecznej. Sesja 10. 7 grudnia 1839 r.

³¹ Tamże, Sesja 13. 29 kwietnia 1849 r.

³² O Bibliotece Wersalskiej i Antonim Ostrowskim zob. I.H. Pugacewicz,

Osobnego omówienia, ze względu nie tylko na liczbę książek, ale też ich wartość, wymaga dar przekazany po zmarłym w lipcu 1848 roku w Dreźnie wojewodzie Królestwa Polskiego Macieju Wodzińskim³³. Testamentem zapisał on Towarzystwu Literackiemu w Paryżu ogromną kolekcję, liczącą 4556³⁴ tomów, 10 562 ryciny oraz zbiór numizmatów i medali³⁵. Zapis obejmował także 100 000 guldenów na potrzeby emigracji polskiej żyjącej we Francji. Początkowo, z powodu braku funduszy, nie można było sprowadzić kolekcji do Paryża. Aby pokonać te trudności, książę Adam Czartoryski powołał Komitet, w którego skład weszli Adam Jerzy Czartoryski, pułkownik Adam Bojanowicz oraz odpowiedzialny za przekazanie zbiorów Karol Hoffman³⁶. Ostateczny odbiór kolekcji nastąpił 13 listopada 1848, natomiast transport do Francji odbył się w marcu 1850 roku³⁷. Po dotarciu do Paryża książki musiały poczekać na rozpakowanie do momentu zakupu domu bibliotecznego.

Kolekcja już przed przejęciem przez Bibliotekę była bardzo dobrze uporządkowana i opracowana – podzielona na bibliotekę obcą, polską i sztuk pięknych, a w ramach tych kategorii na pomniejsze działy.

Organizacja i plany wobec Biblioteki Wersalskiej w świetle wybranych relacji i materiałów źródłowych, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2012, t. 6, s. 276-277.

³³ Zob. B. Schnaydrowa, A. Treiderowa, *Księgozbiór i kolekcja...*, s. 101-125; T. de Rosset, *Legat Macieja Wodzińskiego dla Biblioteki Polskiej w Paryżu*, „Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu” 1993, t. 2, s. 1-46.

³⁴ Bibl. PAN w Krakowie, rkps 119, Protokół odbioru zbiorów drezdeńskich, k. 128c-129.

³⁵ L. Gadon, *Z życia Polaków...*, s. 63.

³⁶ Karol Hoffmann (1798–1875) – polski pisarz polityczny, historyk, prawnik i wydawca, mąż Klementyny z Tańskich Hoffmanowej.

³⁷ B. Schnaydrowa, A. Treiderowa, *Księgozbiór i kolekcja...*, s. 110.

Tabela 2. Struktura zbiorów po Macieju Wodzińskim

Umiejscowienie	Dziedziny
I. BIBLIOTEKA	
A. BIBLIOTEKA OBCA	
Szafa I	Filologia
Szafa II	Poezja. Klasycy starożytni i nowocześni (osobno wyszczególnione: luksusowe edycje Barbou)
Szafa III	Historia
Szafa IV	Filozofia. Moralność. Teologia i umiejętności ścisłe
Szafa V	Prawnictwo. Polityka. Sztuka lekarska. Geografia. Podróże. Pisma periodyczne. Mapy
B. BIBLIOTEKA POLSKA	
Szafa VI	Historia i prawo kościelne. Kazania. Teologia. Romanse. Historia naturalna. Sztuka wojskowa i lekarska
Szafa VII	Historia polska
Szafa VIII	Bibliografia. Filozofia. Moralność. Obyczaje. Słowniki i gramatyki
Szafa IX	Zbiory pisarzy. Rymotwórstwo. Krasomówstwo. Prawo cywilne, kryminalne. Ekonomia polityczna. Pierwsze druki. Prawo polityczne
Szafa X	Zbiory praw. Diariusze. Pisma periodyczne. Mapy
II. ZBIORY SZTUK PIĘKNYCH	
A. DZIEŁA	
Szafa XI	Historia naturalna. Podróże. Starożytności
Szafa XII	Szymerstwo. Architektura. Portrety
Szafa XIII	Dzieła pomocnicze: ryciny, malarstwo, architektura, szymerstwo, historia, widoki, krajobraz
Szafy XIV, XV	Gabinet rycin
III. GABINET MEDALI I MONET	
Szafa XVI	Dzieła numizmatyczne. Monety i medale

Źródło: Bibl. PAN w Krakowie, rkps sygn. 119, Katalog Ksiąg i Zbiorów po śp. Wojewodzie Wodzińskim pozostałych, k. 195-248.

Jak wynika z tabeli 2, była to kolekcja użytkowa. Treść książek stanowiła podstawę ogólnego wykształcenia ówczesnego człowieka, ale wiele mówiła także o zainteresowaniach właściciela. Dar obfitował w niezwykle cenne książki, wśród których warto wyróżnić choćby ponad 30 inkunabułów i starych druków, takich jak: *De intellectu et intelligibili* Albertusa Magnusa z 1504 roku, *Statut Łaskiego* wydrukowany w 1506 roku u Jana Hallera w Krakowie oraz pierwsza edycja *Żołtarza Proroka Dawida* w tłumaczeniu Walentego Wróbla, którą opublikowała Helena Unglerowa w Krakowie w 1539 roku.

Rozmiar kolekcji Wodzińskiego wpłynął na znaczny rozrost bibliotecznych zbiorów. W momencie włączenia nowych zasobów księgozbiór ksiąźnicy wzrósł z 21 259 do 25 759 woluminów, czyli o wspomniane już ponad 4500 książek³⁸. Dar ten znacznie powiększył nie tylko zbiór już posiadanych druków, ale wniósł także wartościową kolekcję rycin, numizmatów i medali. Ze względu na wysoką wartość tej kolekcji można zaryzykować stwierdzenie, że stworzyła ona bazę, rdzeń wychodźczej biblioteki narodowej.

Na marginesie warto dodać, że BPP była przez arystokrację i ziemiaństwo traktowana z szacunkiem. Polacy spoza Paryża, bawiąc w tym mieście, często przychodzili zwiedzać ksiąźnicę, co było odnotowywane w dziennikach czynności prowadzonych przez służbę biblioteczną. Na przykład 28 października 1852 roku Bibliotekę odwiedzili państwo Wodzińscy, a w grudniu pianista Antoni Kątski³⁹ oraz niejaki Zegartowicz⁴⁰. W 1855 roku placówkę zwiedzał mieszkający w Norwegii szlachcic Adam Dzwonkowski, porucznik powstania listopadowego, później wydawca, księgarz

³⁸ *Odezwa Towarzystwa Historycznego Polskiego...*, s. 12.

³⁹ Antoni Kątski (Antoine de Kontski) (1817–1899) – polski pianista i kompozytor. Od 1836 mieszkał w Paryżu – tu zbliżył się do emigracji polskiej (Adama Mickiewicza i Fryderyka Chopina). Jako profesor fortepianu uczestniczył w sądach konkursów urządzanych każdego roku w Konserwatorium Paryskim.

⁴⁰ BPP, rkps sygn. 1557, Księga czynności Biblioteki Polskiej w Paryżu od 2 I do 31 XII 1851.

oraz tłumacz dzieł Mickiewicza na język norweski⁴¹. W Bibliotece gościli też Adam Zamoyski oraz niejaki Terlecki z Ameryki. Jak odnotowywano w dziennikach, zwiedzający byli zachwyceni książnicą i obiecywali przesyłać na jej rzecz dary, co często zresztą czynili.

2.1.2. Wojskowi i działacze polityczni

Wśród wygnańców we Francji liczne grono stanowili wojskowi, przedstawiciele administracji powstańczej i polscy działacze polityczni. W warunkach, w których się znaleźli, ich rola się zmieniła i musieli poszukiwać nowego sposobu na życie. Niektórzy pisali traktaty polityczne, taktyczne lub poświęcali się badaniom historii Polski, inni działali na rzecz ochrony polskiego dziedzictwa i kultury, w tym także poprzez wspieranie rozmaitymi darami Biblioteki Polskiej.

Cenna była spuścizna po Karolu Ottonie Kniaziewiczzu. Generał dywizji Wojsk Polskich, uczestnik insurekcji kościuszkowskiej, a później aktywny członek towarzystw emigracyjnych i współtwórca BPP przekazał księżnicy w 1842 roku swoje dziedzictwo składające się z książek, rycin, rysunków i medali. Regestr książek obejmował 924 woluminy, broszury i czasopisma o bardzo różnej tematyce. Znajdziemy tam publikacje takich współczesnych pisarzy emigracyjnych, jak Adam Mickiewicz czy Antoni Gorecki oraz almanachy, Biblię czy prace z dziedziny wojskowości⁴².

Tadeusz Tyszkiewicz, wybitnie zasłużony generał brygady armii Księstwa Warszawskiego, także przekazał Bibliotece swoją spuściznę. Po jego śmierci w 1852 roku otrzymała ona 277 woluminów

⁴¹ BPP, rkps sygn. 1559, Księga czynności Biblioteki Polskiej w Paryżu od 2 I 1854 do 29 XII 1855.

⁴² Tamże, Regestr książek Generała Kniaziewiczza 1842 r., s. 99-142.

książek⁴³. W większości były to publikacje w języku francuskim, po polsku znalazły się jedynie cztery tomy *Poezji Mickiewicza* oraz *Kościuszko* Constantina Karla Falkensteina.

Po śmierci w 1857 roku pułkownika Kazimierza Paprockiego jego książki w liczbie 72 woluminów również zostały przekazane paryskiej księżnicy. Rok po nim zmarł pułkownik Konstanty Linowski, żołnierz armii belgijskiej, który podarował Bibliotece 313 woluminów książek. Wśród darczyńców znalazł się też generał Józef Bem. W 1848 roku przekazał 3 książki swojego autorstwa, a trzy lata wcześniej 12 publikacji innych pisarzy. Józef Mazurkiewicz, porucznik z batalionu Strzelców Sandomierskich popierający Towarzystwo Demokratyczne, złożył w marcu 1856 roku „do Biblioteki Narodowej biednego naszego tułactwa” 12 książek i broszur, 6 raportów i „zdań spraw”, 40 opisów kontraktów, a także 139 rycin. Jak sam pisał w dołączonym liście: „Sądzę, że praktyczny zbiór wiadomości potrzebnych sztuce inżyniera dróg żelaznych, machin itp. nie będzie bez korzyści dla młodego pokolenia [...]”⁴⁴.

Również reprezentujący opozycję wobec obozu Czartoryskich Joachim Lelewel, historyk i bibliotekarz, a na emigracji wybitny działacz polityczny, przekazał na rzecz BPP kilka książek: w 1853 roku – jedną⁴⁵, w 1857 – trzy⁴⁶, a w 1859 – jedną⁴⁷. Znając jego wkład w zachowanie kultury polskiej, taka mała liczba darów może dziwić. Niewykluczone, że ofiarowywał je także anonimowo lub jego nazwisko nie było po prostu odnotowywane w księdze ze względów politycznych.

Duży wkład w tworzenie księgozbioru mieli przedstawiciele rodu Platerów – działaczy emigracyjnych związanych z Hotelem

⁴³ Tamże, Xiązki z daru śp. Generała Tyszkiewiczza, s. 275.

⁴⁴ BPP, rkps sygn. 1656, Dar Józefa Mazurkiewiczza, s. 185-186.

⁴⁵ BPP, rkps sygn. 1652, Dziennik Xiążek przybyłych do Biblioteki [Polskiej] z darów i kupna.

⁴⁶ BPP, rkps sygn. 1653, Dziennik Xiążek przybyłych do Biblioteki [Polskiej] z darów i kupna od marca 1854 roku.

⁴⁷ Tamże.

Lambert. Regularnie książki przekazywali Ludwik Plater (to właśnie w jego mieszkaniu w 1838 roku uchwalony został akt fundacyjny, który powołał do życia Bibliotekę Publiczną Polską w Paryżu), Władysław Plater (publicysta i twórca Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu) oraz jego młodszy brat Cezary Plater, również działacz emigracyjny.

Niekiedy polscy wojskowi wyjeżdżali wspierać obce armie i zostawiali swoje książki w paryskiej placówce: „Gdy generałowie nasi w ostatnich czasach spieszyli przewodniczyć walczącym narodom o niepodległość swoją, składali w Bibliotece naszej, przytułku ubogich majątków swych tłumoki”⁴⁸. Co ciekawe, do BPP trafiały też osobliwe książki i rękopisy przywożone z tych wypraw wojennych oraz podróży. Na przykład w księdze darów z 1844 roku zanotowano, że Aleksander Wereczyński, który był agentem Czartoryskiego na Wschodzie, przesłał dziesięć książek z Serbii. W księdze z 1856 roku pod datą 3 marca widnieje następujący zapis: „P. Chodźkiewicz przesłał z Krymu zabraną po szturmie Sewastopola w cerkwi «Authologion in Cretoslaw», Moskwa 1785. Oprawiona wspaniale”⁴⁹. Rok później Leonard Niedźwiecki wysłał jedną publikację z Konstantynopola „od księgarza bułgarskiego Wierstaika”, a major Józef Kleczyński – „trzy dzieła tureckie”⁵⁰. Podobnie w roku 1867 generał Ludwik Bystrzonowski przekazał manuskrypt arabski *Nuzhet-ulabsar-udžehinet ul achbar* (*Rozkosz dla oczu i skarbnica wiadomości*) Mahomeda Ben-Abi-Suzura⁵¹. Wydaje się, że książek przywiezionych ze Wschodu mogłoby być więcej, wszak siatka dyplomatyczna Hotelu Lambert była bardzo rozbudowana. Niemniej

⁴⁸ BPP, rkps sygn. 1569, Odezwa Towarzystwa Historycznego do Obywateli Polskich o Bibliotece Narodowej w Paryżu, s. 60.

⁴⁹ BPP, rkps sygn. 1646, Dary dla Biblioteki Polskiej w Paryżu 1839–1845, s. 44.

⁵⁰ BPP, rkps sygn. 1653, Dziennik Xiążek przybyłych do Biblioteki [Polskiej] z darów i kupna od marca 1854 r.

⁵¹ *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego od 1 kwietnia 1867 do 1 kwietnia 1868 r.*, Paryż 1869, s. 9.

nieczęsto to czyniono – zdobywanie woluminów dla Biblioteki spoczywało przede wszystkim na barkach osób przebywających w Paryżu.

2.1.3. Przedstawiciele wolnych zawodów

Na wychodźstwie znaleźli się również przedstawiciele świata artystycznego, rozumianego jako skupisko literatów, muzyków, kompozytorów itd. Szczególnie zasłużona dla Biblioteki była pierwsza grupa, która aktywnie działała na emigracji. Pisarze i poeci nie tylko korzystali ze zbiorów ksiąźnicy, ale też często, mimo trudnego położenia, starali się je wzbogacać (najczęściej były to ich własne dzieła).

Spośród nich niewątpliwie najbardziej przysłużył się Adam Mickiewicz. W latach 1839–1851 podarował około 430 woluminów książek o różnej tematyce, przy czym przeważały sławika, choć możemy znaleźć także: publikacje dotyczące między innymi religii (na przykład *Kantyczki pieśni nabożnych* wydane w 1831 roku czy *Missionsgeschichte der Kirche Christi* wydane w Bazylei w 1837 roku autorstwa Christiana Gottlieba Blumhardta, ewangelickiego teologa), historii (jak *Historische Einleitung zu Michael Oginski's Denkwürdigkeiten über Polen, das Land und seine Bewohner* Franza Ernsta Pipitza, *Documents Historiques Sur La Révolution Belge* Adolfa Bartelsa), dzieła literackie i poezję (na przykład *Życie i przypadki Faustyna Feliksa na Dodoszach Dodosińskiego* Fryderyka Skarbka, *Śmierć i odrodzenie Józefa Przecławskiego*, *Bogowie Grecji* Fryderyka Schillera, w tłumaczeniu Józefa Dunin-Borkowskiego), a nawet kilka rękopisów (w tym Jędrzeja Kitowicza o Augustie III i Stanisławie Augustie oraz rękopisy Hugona Kołłątaja podpisane jako „Ułamki dzieł niektórych”). Mickiewicz przekazywał do Biblioteki również książki swojego autorstwa, jednak w niewielkiej ilości – niekiedy były to tłumaczenia jego dzieł,

na przykład *Konrad Wallenrod* przełożony przez Václava Štulca i wydany w Pradze w 1837 roku⁵².

Poeta niemalże każdego roku wysyłał do BPP książki, jednak największy dar przekazał w roku 1846, kiedy oddał 175 dzieł w 336 woluminach. Była to jego niezwykle cenna biblioteka słowiańska, stanowiąca źródło informacji wykorzystywane przy opracowywaniu wykładów w Collège de France. Mickiewicz od dawna nosił się z zamiarem darowania sławików Bibliotece Polskiej. W październiku napisał list do dyrektora Sienkiewicza, w którym zaproponował spotkanie i doprecyzowanie szczegółów przekazania książek⁵³. Ostatecznie dary trafiły do Biblioteki w listopadzie 1846 roku. Drugiego dnia tego miesiąca sporządzony został „Regestr Xiążek ofiarowanych dla Biblioteki przez Pana Mickiewicza”, który zawierał głównie pozycje dotyczące spraw słowiańskich⁵⁴. Publikacje te były wielojęzyczne, często pisane grażdanką, wydawane w różnych krajach słowiańskich. Co ciekawe, większość z nich była nieoprawiona, z nieporozcinanymi lub tylko częściowo rozciętymi kartami. Najprawdopodobniej nie były one przez poetę wykorzystywane lub miał kilka egzemplarzy tej samej książki.

Dary Mickiewicza, cenne ze względu na różnorodność i wartość merytoryczną, mają jeszcze jeden walor – w niektórych książkach

⁵² BPP, rkps sygn. 1646, Dary dla Biblioteki Polskiej w Paryżu 1839–1845; BPP, rkps sygn. 1647, Protokół xiążek przybywających do Biblioteki Polskiej w Paryżu 1846–1852; BPP 1649, Dziennik xiążek przybyłych do Biblioteki z darów i kupna od pierwszych dni stycznia 1843 r. do 23 maja 1844 r.; BPP, rkps sygn. 1650, Dziennik xiążek przybyłych do Biblioteki z darów i kupna od 24 maja 1844 r.

⁵³ „Szanowny Panie Karolu, Mam od dawna postanowienie oddać do Biblioteki mój znaczny zbiór ksiąg słowiańskich, ciągle zatrudniony [...]. Rozmówimy się o środki transportu, które biblioteka na swój koszt wziąć musi”. Cyt. za: H. Batowski, *Słowiańska biblioteka Mickiewicza*, „Sprawozdanie z Czynności i Posiedzeń Akademii Umiejętności” 1933, nr 6, s. 14.

⁵⁴ Lista sławików darowanych do Biblioteki przez Mickiewicza została opublikowana w 1933 r. przez Henryka Batowskiego, który pominął w wykazie książki niezwiązane z tematyką słowiańską. Zob. tamże, s. 15–23.

można odnaleźć niezwykle interesujące dedykacje autora lub tłumacza skierowane do poety, a nawet notatki na marginesach, tłumaczenia słówek i liczne zakreslenia ołówkowe samego wieszczka.

Dary innych artystów nie były już tak imponujące, ale równie ważne. Warto wymienić choćby Stefana Witwickiego⁵⁵, który w 1839 roku przekazał księżnicy 15 woluminów, w 1843 – 7, a w 1846 – 4. W 1851 roku Cyprian Kamil Norwid darował Bibliotece dwa egzemplarze *Promethidiona*⁵⁶. Józef Korzeniowski również wsparł Bibliotekę w 1852 roku 16 egzemplarzami książek swojego autorstwa. W 1859 roku 3 swoje publikacje przekazał poeta Aleksander Groza⁵⁷. Dwie książki podarował BPP przyjaciel Mickiewicza Antoni Gorecki⁵⁸, który miał jednak żal ołożenie pieniędzy na księżnicę zamiast na żyjących w ubóstwie Polaków, czemu dał wyraz w krótkim wierszu⁵⁹. Julian Horain⁶⁰,

⁵⁵ Stefan Witwicki (1801–1847) – polski poeta romantyczny, publicysta; na emigracji przyjaciel Chopina i Mickiewicza.

⁵⁶ BPP, rkps sygn. 1647, Protokół Xiążek przybywających do Biblioteki Polskiej w Paryżu, s. 171.

⁵⁷ Aleksander Groza (1807–1875) – poeta, prozaik, dramaturg; przedstawiciel tzw. ukraińskiej szkoły poetów; współorganizator Stowarzyszenia Księgarsko-Wydawniczego w Żytomierzu, którego celem było publikowanie tanich książek polskich.

⁵⁸ Antoni Gorecki (1787–1861) – polski poeta, satyryk i bajkopisarz, powstaniec listopadowy i uczestnik wojen napoleońskich; autor głośnych bajek politycznych o treści patriotycznej i społecznej.

⁵⁹ W trakcie prowadzenia zbiórki na zakup domu dla Biblioteki Polskiej A. Gorecki napisał wiersz o wymownej treści:

„Co to byli za ludzie, kiedyś czas nastanie,
Że się będą potomni dziwić gdy usłyszą:
Troszczyli się dla książek Polskich o mieszkanie,
A o tych nie myśleli, co te książki piszą”.

A. Gorecki, *Siewba, czyli nowy tomik pism Antoniego Goreckiego*, Paryż 1857, s. 28.

⁶⁰ Julian Horain (1821–1883) – podróżnik, publicysta, literat i tłumacz; po powstaniu styczniowym emigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie był korespondentem „Tygodnika Ilustrowanego”.

publicysta i korespondent prasowy, przekazał na rzecz Biblioteki zbiór opowiadań *Chwile stracone*, wydany w Wilnie w 1857 roku nakładem Józefa Zawadzkiego. Niepopularny zaś w całym środowisku emigracyjnym Józefat Bolesław Ostrowski⁶¹, związany bardziej z lewicą polityczną, w latach 1848–1853 podarował 9 książek.

Darczyńców–artystów reprezentują także pianiści i kompozytorzy – Antoni Kątski i Wojciech Albert Sowiński⁶². Pierwszy z nich przekazał w 1844 roku jednorazowy dar w postaci 22 woluminów książek, natomiast drugi w latach 1854–1859 ofiarował ich 31. Ponadto w spisach zachował się wykaz podarowanych przez Sowińskiego 18 dzieł muzycznych, lecz brakuje w nim daty⁶³. Wychodząc nieco poza ramy chronologiczne pracy, warto wspomnieć, że w 1887 roku, po śmierci poety Leonarda Sowińskiego, bratanka kompozytora, do Paryża trafił jego księgozbiór, w którego skład wchodziły książki, albumy, ryciny i nuty⁶⁴. Wśród reprezentantów tej grupy nie ma jednak Fryderyka Chopina. Choć był on jednym z pierwszych członków Towarzystwa Literackiego⁶⁵, wydaje się, że za życia niczego Bibliotece nie ofiarował, a pamiątki

⁶¹ Józefat Bolesław Ostrowski (1803–1871) – publicysta, pisarz polityczny, emigrant; pamphletista i paszkwilant, na emigracji przezywany „Ibusiem”, wydał szereg pism polskich i francuskich.

⁶² Wojciech Sowiński (1805–1880) – pianista, kompozytor i publicysta muzyczny. Od 1828 mieszkał w Paryżu.

⁶³ BPP, rkps sygn. 1656, Dar Wojciecha Sowińskiego, s. 293.

⁶⁴ Tamże, Dar Leonarda Sowińskiego, s. 295–301.

⁶⁵ F. Chopin dołączył do Towarzystwa Literackiego w 1833 r. Jak można przeczytać w liście kompozytora do prezesa Towarzystwa: „Upraszam Pana W. Prezesa, abyś zechciał być tłumaczem wdzięczności mojej przed rodakami, którzy mi tak mocny dowód zachęty i pobłażania dali. Zaszczyt wejścia w ich grono będzie mi bodźcem do nowych prac odpowiadających celowi Towarzystwa, któremu niosę gotowość do usług ze wszystkich sił moich”. List F. Chopina do Prezesa Towarzystwa Polsko-literackiego w Paryżu Feliksa Wodzińskiego, [Paryż], Dn. 16. stycz. 1833, [online] <http://pl.chopin.nifc.pl/chopin/letters/detail/page/6/id/476> [dostęp: marzec 2017].

po nim (na przykład kilka rękopisów listów, nuty) to dary innych osób, przekazane w większości w XX wieku⁶⁶.

Listę darczyńców tworzą głównie nazwiska pisarzy romantycznych działających na emigracji. Złożone przez nich dary w większości przypadków to pojedyncze tytuły, często owoce ich własnej twórczości. Poza obszernymi księgozbiorami Niemcewicza i Mickiewicza nie były to duże kolekcje, jednak nawet pojedyncze publikacje przekazywane Bibliotece Polskiej miały istotny wpływ na umacnianie się jej pozycji.

Niewątpliwy wkład w ilościowy rozwój Biblioteki mieli też księgarze i wydawcy, którzy przekazywali za darmo swoje nowości wydawnicze. Również redakcje czasopism, w miarę swoich często skromnych możliwości, przekazywały nieodpłatnie egzemplarze periodyków. Od tych samych wydawców, księgarzy i redakcji BPP kupowała także publikacje⁶⁷.

Głównymi ofiarodawcami w tej grupie byli dwaj zasłużeni przedstawiciele polskiego księgarstwa emigracyjnego: Eustachy Januszkiewicz i Karol Królikowski. W księgach darów najczęściej figurują pod swoimi nazwiskami, jednak czasem można znaleźć zapisy, że publikacje pochodzą od Księgarni Polskiej czy Księgarni Katolickiej. Trudno jednoznacznie określić, czym było motywowane takie rozróżnienie. Możliwe, że administracja biblioteczna używała wymiennie dwóch form informacji o źródle, ale istnieje również duże prawdopodobieństwo, że Januszkiewicz i Królikowski, wydając książki pod szyldem księgarni i drukarni, oddawali je do Biblioteki jako dary od osoby prywatnej. Obaj księgarze przekazywali co roku spore liczby książek nieodpłatnie, co jest zupełnie zrozumiałe w przypadku zamożnego Januszkiewicza, a zadziwiające, gdy chodzi o zdecydowanie uboższego Królikowskiego. Najczęściej ofiarowywali wydane przez nich publikacje, chociaż niekiedy, ze

⁶⁶ Zob. *Chopin. Przewodnik po zbiorach Towarzystwa Historyczno-Literackiego/Biblioteki Polskiej w Paryżu*, red. M.M. Grąbczewska, Paryż 2010.

⁶⁷ Więcej szczegółów na ten temat zawartych zostało w podrozdziale *Zakupy*.

względu na rozległe kontakty w świecie książki, pośredniczyli w pozyskaniu darów, na przykład z objętych cenzurą ziem polskich.

Pomimo oczywistych utrudnień docierały do Biblioteki dary od księgarzy i wydawców działających pod zaborami. Z Krakowa książki przysyłał Józef Czech, wydawca literatury pięknej i naukowej oraz kalendarzy, z których słynął⁶⁸. Również Józef Cypcer, specjalizujący się w publikacjach naukowych i beletrystyce, dołączył do grona ofiarodawców⁶⁹. Wśród reprezentantów Wielkopolski znajdziemy Jana Konstantego Żupańskiego z Poznania, wydawcę blisko 500 tytułów⁷⁰, a także poznańską Księgarnię Polską⁷¹. Z obszarów zagarniętych przez Rosję – skąd ciężko było uzyskać dary – pochodził księgozbiór od Adama Zawadzkiego z Wilna, będącego synem-sпадkobiercą wybitnego drukarza, księgarza i wydawcy Józefa Zawadzkiego. W latach 1859–1862 z tego źródła trafiło do Biblioteki ponad 600 książek⁷².

Wzrost nastrojów polonofilskich spowodował, że również niektórzy paryscy księgarze i drukarze włączyli się do akcji wspierania Biblioteki. Szczególne zasługi na tym polu miał Pierre Dufart, który już w 1839 roku przekazał jej 195 woluminów, a później robił to do swojej śmierci w 1856 roku prawie każdego roku. Także Gervais Charpentier, wydawca serii „Bibliothèque C.” z klasykami francuskiej literatury, podarował księżnicy kilka pozycji. Wiele książek ofiarował Bibliotece Polskiej Albert Franck, urodzony we Wrocławiu lekarz, który zdecydował się zmienić profesję. W 1844 roku przejął działającą w Paryżu międzynarodową

⁶⁸ B. Bieńkowska, *Książka...*, s. 320.

⁶⁹ G. Schmager, K. Zawistowska, *Cypcer Józef Wincenty*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa–Łódź 1972, s. 134-135.

⁷⁰ B. Bieńkowska, *Książka...*, s. 334.

⁷¹ Zapewne chodzi o księgarnię, wypożyczalnię oraz drukarnię Walentego Stefańskiego, który ściśle współpracował z księgarniami polskimi i redakcjami pism na emigracji.

⁷² BPP, rkps sygn. 1653, Dziennik książek przybyłych do Biblioteki z darów i kupna od marca 1854 roku.

księgarnię Brockhousa i Avenariususa, którzy zresztą również znaleźli się wśród darczyńców. Ponadto Biblioteka otrzymała kilka darów od berlińskiej firmy wydawniczej B. Behr (E. Bock), z którą też współpracowała przy zakupach.

Niektóre redakcje czasopism przekazywały BPP zarówno pojedyncze egzemplarze, jak i całe roczniki. Byli to między innymi wydawcy emigracyjnego „Trzeciego Maja”, „Wiary” z Paryża, a także francuskiego periodyku „Bibliographie de la France” oraz „Przeglądu Polskiego” z Krakowa.

W kręgu darczyńców znaleźli się także naukowcy, lekarze i wynalazcy, którzy przekazywali swoje prace. Jednym z nich był polski pionier psychologii Michał Wiszniewski⁷³. W 1846 roku podarował Bibliotece 11 egzemplarzy nowatorskiej książki *Charaktery rozumów ludzkich* (1837), uznawanej za pierwsze polskie opracowanie z dziedziny psychologii.

Na uwagę zasługuje również dar od bankowca, handlowca i wynalazcy semafora Jana Józefa Baranowskiego⁷⁴, który w 1848 roku ofiarował swoją książkę traktującą o urządzeniu usprawniającym kontrolę rachunków⁷⁵ (za ten wynalazek otrzymał w 1849 roku na wystawie narodowej w Paryżu medal od francuskiego Société d'Encouragement pour l'Industrie nationale).

Wśród nowatorów myśli technicznej wspierających Bibliotekę znalazł się również wcześniej wspomniany Nikodem Borucki⁷⁶.

⁷³ Michał Wiszniewski (1794–1865) – filozof, psycholog, historyk literatury.

⁷⁴ Jan Józef Baranowski (1805–1888) – polski ekonomista i finansista, językoznawca, inżynier oraz najwybitniejszy wynalazca z grona Wielkiej Emigracji. Wynalazł m.in. maszynę do druku oraz kontroli biletów, semafor, gazomierz oraz wspomnianą maszynę księgową kontrolującą rachunki. Zob. B. Konarska, *Polskie drogi emigracyjne...*, s. 118.

⁷⁵ J. Baranowski, *Taxe machine applicable à toutes les opérations de calcul inventée par ancien soussecrétaire de la Banque de Pologne et inspect de la Comptabilité des Chemins de fer de Paris à Rouen et au Havre. Application au change des livres sterlings en francs suivant tous les cours de Bourse*, Paris 1855.

⁷⁶ Nikodem Borucki – absolwent Wydziału Budownictwa i Miernictwa Uniwersytetu Warszawskiego. Opracowywał nowe reguły fizyczne z zakresu

W 1856 roku oddał na rzecz księżnicy swoją świeżo opublikowaną książkę *Hydraulique et hydrodynamique expérimentales, analytiques et théorétiques*. Jej przekazanie nie do końca było bezinteresownym gestem autora. Jak można dowiedzieć się ze sprawozdania Biblioteki z 1855 roku, Borucki, składając dzieło na ręce kustosa, prosił o przedstawienie go księciu prezesowi, aby ten wyznaczył specjalną komisję oceniającą książkę⁷⁷.

W 1849 roku Towarzystwo Dobroczynności Dam Polskich (dalej: TDDP) założone przez Annę z Sapiehów Czartoryską podarowało Bibliotece książki i papiery po zmarłym doktorze Czernieckim. Niewielki zbiór obejmował 29 woluminów, głównie o tematyce medycznej, 11 broszur oraz rodzinne papiery⁷⁸. W 1852 roku do BPP trafiło dzieło *O wpływie usposobień na formy zapalne oka*, którego autorem był lekarz Wiktor Feliks Szokalski⁷⁹. Również twórca prac z zakresu statystyki lekarskiej i antropologii Adrian Baraniecki⁸⁰ przekazał w 1858 roku swój wykład zatytułowany *Notice sur le petit-lait en général et en particulier sur les bains de petit-lait en Bessarabie*⁸¹.

hydrodynamiki. Zob. B. Konarska, *Polskie drogi emigracyjne...*, s. 92.

⁷⁷ Bibl. Kór., rkps sygn. 2473, Sprawozdanie z działalności Biblioteki Polskiej w miesiącach listopadzie i grudniu r. 1855, tudzież w styczniu, lutym i marcu r. 1856, s. 29.

⁷⁸ BPP, rkps sygn. 1656, Spis książek i papierów pozostałych po Śp. Doktorze Czernieckim darowanych przez Towarzystwo Dobroczynności Dam Polskich do Biblioteki Polskiej, s. 169.

⁷⁹ Wiktor Feliks Szokalski (1811–1891) – absolwent medycyny; wykształcenie zdobywał w Warszawie i Giesen w Niemczech, powtórnie otrzymał dyplom doktora medycyny w Paryżu; polski lekarz okulista, naczelnny lekarz Instytutu Oftalmicznego, uznawany za ojca polskiej okulistyki. Pisał artykuły naukowe do czasopism francuskich i niemieckich. Udzielał się również jako pisarz polityczny w „Trzecim Maja”. Zob. B. Konarska, *Polskie drogi emigracyjne...*, s. 39.

⁸⁰ Adrian Baraniecki (1828–1891) – lekarz i działacz społeczny; studiował w Kijowie, Moskwie, Francji. Był jednym ze współzałożycieli Towarzystwa Paryskiego Lekarzy Polskich. Zob. tamże, s. 172-175.

⁸¹ A. Baraniecki, *Notice sur le petit-lait en général et en particulier sur les bains de petit-lait en Bessarabie*, Paris 1858.

Publikacją o tematyce technicznej wzbogacił księgozbiór Biblioteki w 1858 roku Hipolit Cegielski⁸². Ten założyciel fabryki narzędzi i maszyn rolniczych w Poznaniu przekazał w darze tom *Narzędzia i maszyny rolnicze...*⁸³, opatrzone licznymi rycinami i specjalistycznym opisem. Własne opracowania z zakresu chemii, rolnictwa i przetwórstwa przesyłał także Piotr Kopczyński⁸⁴, dobry kolega Karola Sienkiewicza jeszcze z Krzemieńca.

Podobnie jak w przypadku literatów i artystów, dary ze strony naukowców oraz lekarzy nie stanowiły pod względem ich liczebności znaczącej części księgozbioru Biblioteki, ale jakościowo były zapewne doskonałe. Z uwagi na swój specyficzny charakter przeznaczono je dla niewielkiego kręgu odbiorców, niemniej jednak świadczą o tym, że Polacy reprezentujący świat nauki nie tylko odnosili wymierne sukcesy, lecz także wspierali polską diasporę tym, czym mogli, dzieląc się wiedzą z rodakami i pozostawiając swoje prace dla potomnych.

2.1.4. Duchowieństwo

Bibliotekę wspierało również polskie duchowieństwo przebywające na emigracji, zwłaszcza że jego związki z Hotelem Lambert

⁸² Hipolit Cegielski (1813–1868) – pochodzący z Wielkopolski filolog, przedsiębiorca, założyciel fabryki narzędzi i maszyn rolniczych w Poznaniu, działacz społeczny, dziennikarz i polityk; w latach 1850–1868 pełnił funkcję wiceprezesa założonego przez siebie Towarzystwa Pomocy Naukowej; redaktor naczelny działającej od 1848 roku „Gazety Polskiej”. Zob. Z. Grot, *Cegielski Hipolit*, [w:] PSB, t. 3, Wrocław 1989, s. 217.

⁸³ H. Cegielski, *Narzędzia i maszyny rolnicze, uznane za najpraktyczniejsze, a mianowicie te, które w własnej wyrabia fabryce, dla użytku gospodarzy wiejskich*. Z rycin, Poznań 1858.

⁸⁴ Piotr Kopczyński (1793–1859) – chemik, działacz polityczny, powstaniec. Jeden z najbliższych towarzyszy (od 1832) Juliusza Słowackiego w Paryżu. Członek Towarzystwa Litewskiego i Ziemi Ruskich. Zob. T. Łepkowski, *Kopczyński Piotr*, [w:] PSB, t. 13, Wrocław 1991, s. 625–627.

były oczywiste. Czynili to zarówno księża indywidualnie, jak i całe zakony. Przekazywali przede wszystkim książki teologiczne i religijne, jednak nie brakowało też pozycji dotyczących historii Polski, krajów słowiańskich czy samego wychodźstwa. Dary te były raczej skromne ilościowo.

Mówiąc o darczyńcach indywidualnych, warto wspomnieć chociażby o księdzu Marianie Apolinarym Kamockim⁸⁵, który był „stałym przewodnikiem duchowym rodziny Czartoryskich, Działyńskich i Zamojskich”⁸⁶. W 1845 roku przekazał on 3 książki. W 1857 roku 48 dzieł (w tym 5 starych druków) od „XX. unitów” ofiarował związany z Hotelem Lambert ksiądz Julian Kuiłowski, późniejszy arcybiskup metropolita lwowski⁸⁷. W 1868 roku do darczyńców dołączyli współzałożyciele Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego (potocznie nazywani zmartwychwstańcami): ojciec Hieronim Kajsiewicz⁸⁸ oraz ojciec Piotr Semenenko⁸⁹. Również Teofila Mikułowska, siostra przełożona Domu św. Kazimierza, podarowała Bibliotece 1 książkę. Po śmierci księdza Władysława Godlewskiego, historyka i powstańca

⁸⁵ Marian Apolinary Kamocki (1804–1884) – oficer powstania 1831, misjonarz; po śmierci żony i konfiskacie dóbr wyjechał do Francji, w 1843 wstąpił do zakonu misjonarzy. W 1848 otrzymał obywatelstwo francuskie.

⁸⁶ K. Michalski, *Ks. Maryan Apolinary Kamocki*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń Św. Wincentego à Paulo” 1906, nr 3, r. 12, s. 145.

⁸⁷ Julian Kuiłowski (1826–1900) – uczestnik powstania węgierskiego w Legionie Polskim Wysockiego, od 1854 ksiądz greckokatolicki, od 1899 arcybiskup lwowski i metropolita halicki; uważany przez ukraińskie ugrupowania narodowe za polonofila. Zob. Cz. Lechicki, *Kuiłowski Julian*, [w:] PSB, t. 16, s. 111-112.

⁸⁸ Hieronim Kajsiewicz (Kaysiewicz) (1812–1873) – powstaniec 1831, polski kaznodzieja, pisarz religijny, polityk emigracyjny. Zob. S. Kieniewicz, *Hieronim Kajsiewicz*, [online] <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/hieronim-kajsiewicz> [dostęp: maj 2017].

⁸⁹ Piotr Semenenko (1814–1886) – powstaniec 1831, ksiądz, filozof, pisarz ascetyczny, publicysta. Zob. B. Micewski, *Piotr Adolf Aleksander Semenenko*, [online] <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/piotr-adolf-aleksander-semenenko> [dostęp: maj 2017].

listopadowego⁹⁰, do księżnicy trafiła jego biblioteczka licząca 310 woluminów, wśród których szczególnie cenne były dzieła pisarzy starożytnych i publikacje filologiczne⁹¹.

Od 1859 roku do grona darczyńców dołączyło dwóch pochodzących z Rosji jezuitów: Jean Martinoff⁹² i Jean-Xavier Gagarine⁹³. Ten drugi jednorazowo przekazał 8 książek, których był autorem, natomiast pierwszy wspierał księżnicę częściej, co roku (do 1871), przekazując przynajmniej po 1 pozycji, w tym także własne prace, między innymi *Les manuscripts slaves de la bibliothèque impériale de Paris*, wydane w roku 1858. Bibliotekę wspierał oratorianin Louis Lescoeur, który w swoich publikacjach poruszał tematy związane z historią polskiego Kościoła oraz jego sytuacją w zaborze rosyjskim. W 1859 roku historyk, opat René-François Guettée przekazał paryskiej placówce 12 napisanych przez siebie książek. Warto również wspomnieć o Augustynie Theinerze, który jako prefekt Tajnego Archiwum Watykanu przesłał w 1865 roku brakujące w BPP woluminy *Monumentów*⁹⁴.

Do Biblioteki trafiały też publikacje od zakonów, jednak w księgach notujących poszczególne darowizny widnieją bardzo ogólne zapisy.

⁹⁰ W. Malej, *Godlewski Władysław*, [w:] PSB, t. 8, Wrocław 1990, s. 187-188.

⁹¹ *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego od 1 kwietnia 1867 do 1 kwietnia 1868*, Paryż 1872, s. 8.

⁹² Jean Martinoff (Iwan Martinow) (1821–1894) – rosyjski jezuita; po przejściu na katolicyzm badacz w dziedzinie słowiańskiej i wschodniej teologii; działał na rzecz porozumienia kościoła rosyjskiego i katolickiego.

⁹³ Jean-Xavier Gagarine (Iwan Gagarin) (1814–1882) – rosyjski dyplomata, od 1838 w Paryżu; po przejściu na katolicyzm jezuita i pisarz, znany jako Johannes. Pochodził z rosyjskiej rodziny książęcej.

⁹⁴ A. Theiner, jako prefekt Tajnego Archiwum Watykańskiego, wydał szereg gromadzonych tam dokumentów archiwalnych, m.in. *Die Fortsetzung der Annalen des Baronius* (3 wol., 1856), *Vetera monumenta Hungariae* (2 wol., 1859-60), *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae* (4 wol., 1860–1864), *Vetera monumenta Slavorum meridionalium* (2 wol., 1863), *Vetera monumenta Hibernorum et Scotorum* (1864), *Monumenta spectantia ad unionem ecclesiarum Graecae et Romanae* (1872). Do BPP trafiły brakujące tomy dotyczące historii Polski, Węgier oraz Słowian.

Na przykład w 1845 roku odnotowany został dar w postaci 447 ksiązek od „Klasztoru Polskiego w Paryżu”. Wśród przekazanych druków znajdowały się między innymi Błażeja Lipowskiego *Piechotne ćwiczenie*, Alexa Obodzińskiego *Pandora starożytna*, Bartosza Paprockiego *Gniazdo cnoty, zkład Herby Rycerstwa sławnego Królestwa Polskiego* oraz *Ogród królewski*, a także Pawła Potockiego *Opera omnia*.

Podobnie jak w poprzednim przypadku, także w 1854 roku zapisano w rejestrze dwa egzemplarze *Dziejów Błogosławionego Andrzeja Boboli* z ogólną adnotacją „od Księży Polskich w Paryżu” (w innym inwentarzu jako „przez Księży dane”). Najprawdopodobniej darczyńcami byli prężnie działający w Paryżu polscy duchowni ze zgromadzenia zmartwychwstańców. Zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, że założyciel zakonu Bogdan Jański „wielką wagę przywiązywał do apostołstwa literackiego”⁹⁵, a książki odgrywały w jego życiu oraz misji dużą rolę. Już w 1837 roku rozpoczął zakładanie czytelni katolickich przy zakładach emigracyjnych w Bordeaux i Tuluzie, był też orędownikiem tworzenia sieci bibliotek i czytelni oraz wydawnictwa religijnego. Kontynuatorzy myśli Jańskiego również dostrzegali potencjał w ewangelizacji poprzez wydawanie ksiązek i otwieranie ksiąznic. Pierwsze plany uruchomienia czytelni katolickiej pojawiły się już w 1840 roku. Jej podstawą miały być dzieła pozostawione po Jańskim. Jednak, jak wynika z korespondencji pomiędzy braćmi świeckimi zakonu, chciano ją otworzyć po cichu, „bez zbędnego afiszowania się”, aby nie wyrzucić wrażenia, jakoby była to biblioteka konkurencyjna dla tych już istniejących⁹⁶. Inaugurację czytelni odwleczono jednak w czasie z powodów finansowych. Małą biblioteczkę udało się za to stworzyć przy domu zakonnym w 1842 roku. Jak podaje Jerzy Kuzicki, wydatki na ten cel pochłaniały większość zakonnego budżetu, „np. od kwietnia do

⁹⁵ J. Kuzicki, *Inicjatywy księgarskie i wydawnicze oo. zmartwychwstańców na emigracji i w kraju w latach czterdziestych XIX wieku*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki – czasopisma – biblioteki XIX i XX wieku*, red. J. Jarowiecki, t. 6, cz. 1, Kraków 2003, s. 72.

⁹⁶ Tamże, s. 75.

lipca 1842 r. zakupiono około 70 książek i czasopism, na sumę 250 fr. Pieniądze na książki zdobywano głównie od księży Borghese oraz od osób życzliwych polskiemu zgromadzeniu z kraju⁹⁷. Dary do Biblioteki Polskiej zapewne trafiały z dubletów.

2.1.5. Obcokrajowcy

W związku z upadkiem powstania listopadowego w niektórych kręgach francuskich ożywiło się zainteresowanie sprawą polską. W efekcie wśród osób wspierających Bibliotekę znaleźli się również przedstawiciele tamtejszej inteligencji. Najwięcej ofiarodawców pojawiło się w początkowych latach funkcjonowania ksiąźnicy. Niestety, z każdym rokiem ich liczba malała. Nawet w okresach propolskiej propagandy (1846–1848 czy 1863–1864) nie notowano wzrostu darów.

Wśród darczyńców reprezentujących arystokrację francuską możemy znaleźć między innymi hrabiego Charles’a Philiberta de Lasteyrie (1759–1849) – publicystę, agronoma i filantropa, hrabiego Claude’a-Philiberta Barthelota de Rambuteau (1781–1869) – ówczesnego prefekta Paryża, hrabinę de Bradi (1782–1847) – pisarkę i autorkę prac historycznych, hrabinę Constance de Salm (1767–1845) – poetkę. Ofiarodawcą był także przebywający w Paryżu pochodzący z Dubrownika hrabia de Sorgo, *de facto* Antun Sorkočević (1775–1841), dyplomata, pisarz i kompozytor, który uchodził za „uczonego Sławianina, niezachwianego przyjaciela Polaków”⁹⁸.

Liczbą podarowanych książek z całą pewnością wyróżnił się hrabia Charles Forbes René de Montalembert⁹⁹, prywatnie wielki przyjaciel Adama Jerzego Czartoryskiego. Ten mąż stanu

⁹⁷ Tamże, s. 85.

⁹⁸ „Kronika Emigracji Polskiej” 1838, t. 7, s. 118.

⁹⁹ Charles Forbes René de Montalembert (1810–1870) – francuski pisarz, historyk i działacz katolicki, inicjator ruchu katolików liberalnych, zwanego „szkołą z Angeres”.

i publicysta cieszył się dużym poważaniem wśród polskich emigrantów w związku z podnoszeniem sprawy ich kraju na forum międzynarodowym¹⁰⁰. Swoją sympatię do Polaków potwierdzał wystąpieniami publicznymi, artykułami prasowymi, a także przekazywaniem książek. Niemalże każdego roku wysyłał Bibliotece dary w różnej liczbie, na przykład w 1840 roku ofiarował 118 woluminów, w 1844 – 42, w 1848 – 2, a w 1853 – 16.

Ofiarodawcami byli też pisarze i politycy, wśród nich: François Villemain (1790–1870) – pisarz, członek Akademii Francuskiej oraz minister francuskiej oświaty w latach 1839–1845, Marc-Antoine Jullien de Paris (1775–1848) – rewolucjonista i intelektualista, twórca pedagogiki porównawczej, Charles de Mazade (1820–1893) – poważany historyk, publicysta i polityk. Warto wspomnieć o uczonych i profesorach wspierających księżnicę, w których gronie znaleźli się między innymi: Jean-Henri Burgaud des Marets (1806–1873) – wybitny lingwista, badacz dialektów oraz tłumacz dzieł Adama Mickiewicza, Charles Gaudichad-Beaupré (1789–1854) – botanik i podróżnik, Sainte-Fare Bontemps – autor prac z zakresu statystyki i prezes honorowy Société française de statistique, Léon Boré (1806–1882) – profesor historii w Collège de Juilly i tłumacz, a także niejaki Flotelot – według ksiąg darów wykładowca w Collège Bourbon.

Wśród darczyńców pojawiają się także nazwiska francuskich bibliotekarzy, między innymi Ferdinanda Denisa (1798–1890), zatrudnionego w księżnicy przy Ministerstwie Oświecenia Publicznego, późniejszego zasłużonego pracownika Biblioteki Sainte-Geneviève. Również Louis Barbier (syn wybitnego bibliotekarza i bibliografa Antoine’a-Alexandre’a Barbiera), pracujący w bibliotece Luwru, przekazał na rzecz BPP pięć pozycji.

Do Biblioteki trafiały również darowizny od francuskich ministerstw, na przykład od Ministerstwa Oświecenia wpływały książki

¹⁰⁰ P. Popiel, *Choroba wieku: wybór pism*, oprac. J. Kloczkowski, Kraków 2001, s. 24-47.

oraz periodyki, a drobne dary przekazały też inne resorty. Rada Biblioteczna nie była jednak z nich w pełni zadowolona, ponieważ, jak czytamy w jednym ze sprawozdań:

[...] pokazały się liche tuzinkowe edycje Moliera, Rasyna [chodzi o Jeana Baptiste'a Racine'a – K.S.] itp. Prezes przeto wymówił się tych książek, bo już je mamy, a dając do zrozumienia, że myśmy czegoś daleko ważniejszego się spodziewali¹⁰¹.

Co istotne, od 1866 roku do Biblioteki regularnie zaczęły wpływać książki od księcia Napoleona¹⁰². Były to kolejne tomy wydawanej wtedy korespondencji cesarza Napoleona I Bonaparte.

Do BPP docierały książki nie tylko od mieszkańców Paryża. W 1843 roku dary przekazała Sophie Derville-Malécharde z Chantilly, żona Claude'a-Josepha-Parfaite Derville'a-Malécharde, byłego prefekta departamentu Simplon. W tym samym roku Jacques-François-Étienne Le Boys des Guays, podprefekt z Saint-Amand-Montrond w departamencie Cher i tłumacz pism mistyka Emanuela Swedenborga¹⁰³, ofiarował Bibliotece 20 pozycji¹⁰⁴.

Dary od Francuzów były bardzo skromne w porównaniu z ofiarnością Polaków, jednak sam fakt, że miejscowi wspierali Bibliotekę pokazuje, że funkcjonowała ona w świadomości ówczesnych francuskich elit, nie była anonimową instytucją, której działalność pozostawałaby bez echa. Zaslugę za taki stan rzeczy należy niewątpliwie przypisać jej opiekunowi, księciu Adamowi Czartoryskiemu, który zdobywał darczyńców ze swoich kręgów, czyli arystokracji

¹⁰¹ BPP, rkps sygn. 1541, Protokoły Rady Bibliotecznej. Sesja 9. 27 września 1839 r.

¹⁰² *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego od 1 kwietnia 1867 do 1 kwietnia 1868*, Paryż 1868, s. 8.

¹⁰³ *Dictionnaire du monde religieux dans la France contemporaine*, dir. J.M. Mayeur, Y.-M. Hilaire, vol. 10, *Les marges du christianisme. „Sectes”, dissidences, esoterisme*, dir. J.-P. Chantin, Paris 2001, s. 157.

¹⁰⁴ BPP, rkps sygn. 1646, Dary dla Biblioteki Polskiej w Paryżu.

i wysokich francuskich urzędników państwowych. Wydaje się, że również pracownicy Biblioteki czynili liczne starania i promowali jej działalność poza ośrodkami emigracyjnymi.

2.1.6. Towarzystwa i instytucje

Biblioteka otrzymywała także dary od różnego typu instytucji. Przede wszystkim były to zrzeszenia emigracyjne. Do grona stałych ofiarodawców należały towarzystwa fundujące: Wydział Historyczny, Towarzystwo Literackie Polskie i Towarzystwo Naukowej Pomocy, a później, w wyniku połączenia dwóch pierwszych, Towarzystwo Historyczno-Literackie. Książnicę systematycznie wspierało skromnymi darami również Towarzystwo Dobroczyńności Dam Polskich. Ponadto powołane przez Wydział Historyczny grono pomocnicze¹⁰⁵, tzw. Grono Londyńskie, co jakiś czas przysyłało Bibliotece dokumenty, wypisy z angielskich czasopism i archiwów, a także drukowane książki XVII- i XVIII-wieczne¹⁰⁶.

Wymienione stowarzyszenia związane były z obozem Czartoryskich, ale warto podkreślić, że wśród darczyńców znalazły się też towarzystwa propagujące inne poglądy polityczne. W 1844 roku jedną książkę Biblioteka otrzymała od Towarzystwa Zjednoczenia – najprawdopodobniej chodzi tu o działające w latach 1837–1846 Zjednoczenie Emigracji Polskiej generała Józefa Dwernickiego. To raczej dar symboliczny, niemniej pokazujący,

¹⁰⁵ Wydział Historyczny składał się z: 1) „Grona środkowego paryskiego”, złożonego z nieograniczonej liczby członków zamieszkałych w Paryżu; 2) gron posilkowych, formowanych wszędzie tam, gdzie byli Polacy, i komunikujących się z centralnym gronem paryskim (grona te miały odsyłać swoje zbiory do głównego archiwum); 3) pojedynczych korespondentów; 4) dobroczyńców Wydziału, obowiązujących się wpłacać co najmniej 100 fr. rocznie. Zob. H. Salska, *Towarzystwo Historyczno-Literackie...*, s. 79.

¹⁰⁶ BPP, rkps sygn. 1656, Dar Grona Londyńskiego, s. 171.

że dostrzegana była waga instytucji. Drugim powodem, dla którego przedstawiciele opozycyjnych obozów przekazywali dary, była być może obawa przed ewentualnymi zarzutami o brak wsparcia BPP – placówki o charakterze narodowym, skierowanej do wszystkich Polaków.

W 1854 roku do Biblioteki trafił cały księgozbiór po Kole Polskim (Le Cercle Polonais)¹⁰⁷, liczący blisko 900 woluminów. W 1858 roku książkę podarowało też założone wówczas Towarzystwo Lekarzy Polskich, które skupiało wykształconych już na terenie Francji medyków polskiego pochodzenia. Ponadto w 1861 roku 1 książkę przysłało Towarzystwo Rolnicze – organizacja skupiająca ziemian i właścicieli gospodarstw rolnych z terenów Królestwa Polskiego.

Do polskiej księżnicy w Paryżu trafiły również woluminy od kilku bibliotek. W 1850 roku wpłynął pierwszy dar od Zakładu Ossolińskich. Było to 8 tytułów, wszystkie wydane we Lwowie rok wcześniej, na przykład Karola Szajnochy *Pierwsze odrodzenie się Polski*, Franciszka Karpińskiego *Pamiętniki*, Karola Antoniewicza *Jeden dzień w Piekarach*, a także *Siedem psalmów pokutnych w duchu Dawidowym*, ułożonych przez Wincentego Pola¹⁰⁸. Następne książki z tego źródła dotarły do BPP w latach 1857, 1858 i 1865. Również dwie francuskie księżnice, Biblioteka Cesarska Luwru (1854 rok – 10 woluminów) oraz Biblioteka Wersalska (1863 rok – 35 woluminów), wsparły polską placówkę.

Warto jeszcze wspomnieć o 39 woluminach otrzymanych w 1844 roku od likwidowanej biblioteki Szkoły Polskiej w Nancy. Były to książki przydatne do nauki, na przykład słowniki, podręczniki gramatyki i atlasy¹⁰⁹. BPP współpracowała też z księżnicą Szkoły Narodowej Polskiej na Batignolles, która swój pierwszy dar

¹⁰⁷ Klub polityczny założony w 1853 r. przez członków Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, m.in. K. Branickiego, J. Ordęgę, L. Mierosławskiego i A. Wysockiego. Opowiedzieli się za poparciem II Cesarstwa w trakcie wybuchu wojny krymskiej.

¹⁰⁸ BPP, rkps sygn. 1656, Dar Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, s. 281.

¹⁰⁹ Tamże, Dary dla Biblioteki Polskiej w Paryżu, s. 147.

przekazała w 1857 roku. Od tego momentu co jakiś czas obie placówki dokonywały wymiany, nie były to jednak duże liczby książek.

W 1866 roku Biblioteka nawiązała kontakt z Muzeum Czeskim, zamiennie figurującym w sprawozdaniach jako „Muzeum praskie”. Chodziło najprawdopodobniej o wydawnictwo Macierz Czeska (Matice česká), publikujące od 1832 roku w ramach swojej działalności pismo „Časopis českého muzeum” („Czeskie Muzeum Narodowe”), którego roczniki trafiły do BPP. Macierz ofiarowała też wydawane przez siebie edycje literatury czeskiej i słowniki.

Podsumowując, należy podkreślić, że zbiory Biblioteki powstawały dzięki życzliwości jej darczyńców, wśród których dominowali arystokraci¹¹⁰. Mieszkali oni głównie w Paryżu, choć zdarzały się dary od rodaków przebywających na ziemiach polskich, przede wszystkim w Poznaniu i Krakowie, a także od francuskich arystokratów i inteligencji.

Liczebność przekazanych darów i ofiarodawców pokazuje, że Biblioteka Polska nie działała w próżni. Nawiązywała kontakty z wpływowymi osobami i licznymi instytucjami oraz cenionymi wydawcami i księgarzami. Chociaż z analizy wynika, że większość darczyńców wywodziła się z kręgu związanego z Czartoryskimi, znajdziemy wśród nich także osoby o innej przynależności politycznej. Pozwala to wysnuć wniosek, że twórcy Biblioteki podejmowali wszelkie możliwe działania, aby stała się ona instytucją dla wszystkich Polaków na emigracji, działającą ponad podziałami.

Zbieranie publikacji wśród Polaków i Francuzów okazało się sporym sukcesem – pod względem liczby książek naprawdę dużym. Przeważały nowości wydawnicze, chociaż zdarzały się też dawne

¹¹⁰ Należy pamiętać, że pod względem składu osobowego emigracja była w $\frac{3}{4}$ szlachecka, a w $\frac{1}{4}$ plebejsko-chłopska i to właśnie z tej pierwszej grupy wywodzili się darczyńcy. Zob. *Dzieje Polski*, red. J. Topolski, Warszawa 1975, s. 475.

zabytki kultury polskiej. Jednak, jak to często bywa w przypadku darów, administracja biblioteczna nie do końca miała wpływ na kreowanie polityki gromadzenia. Niektóre pozycje nie wносиły nic wartościowego.

W związku z dużą liczbą dubletów pojawił się nawet problem z ich przechowywaniem, dlatego z czasem sporządzono katalogi duplikatów i Biblioteka starała się wymieniać zbędne egzemplarze na bardziej pożądane. Na uwagę zasługuje postawa bibliotekarzy, którzy przyjmowali niepotrzebne im publikacje, ponieważ nie chcieli odmowami gasić entuzjazmu darczyńców.

Pierwszymi darami były przede wszystkim druki współczesne. Bardziej wartościowe pozycje (na przykład kodeksy średniowieczne) zaczęły trafiać do księżnicy nieco później, od lat pięćdziesiątych XIX wieku, na co mogły mieć wpływ dwa czynniki – ustabilizowanie sytuacji placówki, a także rozwój historii nauki i wzrost zainteresowania tą dziedziną. Od lat sześćdziesiątych zwiększyła się liczba przekazów pośmiertnych, co było związane z wymierzaniem emigracji polistopadowej. Na rzecz księżnicy zapisywane były całe prywatne księgozbiory, ale też drobne kwoty pieniężne. Testamentowe przekazy okazywały się dla Biblioteki niezmiernie ważne, podnosiły jej prestiż w oczach żyjących. Jak można przeczytać w jednym z dokumentów znajdujących się w archiwum BPP:

Miło jest zaiste widzieć zacne Imię w życiu prywatnym zasłużone w publicznej przenoszące się po zgonie, w wiadomym pomniku do przybytku nauk, aby tam na zawsze być obecnem we wdzięcznej pamięci współziomków¹¹¹.

Na koniec warto jeszcze wspomnieć o dosyć nietypowym zjawisku – mecenacie generacyjnym. Do Biblioteki Polskiej materiały były przekazywane pokoleniowo. Rodzina Czartoryskich (Adam Jerzy Czartoryski, a potem jego syn Władysław) czy Adam

¹¹¹ BPP, rkps sygn. 1569, Odezwa Towarzystwa Historycznego do Obywateli Polskich o Bibliotece Narodowej w Paryżu, s. 37.

Mickiewicz i jego syn Władysław wspierali przez lata działalność księżnicy. Testamentem przekazał do niej książki Julian Ursyn Niemcewicz, podobnie uczynił jego bratanek Karol Ursyn Niemcewicz¹¹². Również Artur Sienkiewicz¹¹³, syn pierwszego dyrektora Biblioteki Karola Sienkiewicza zaangażował się w prace tej instytucji. Pokazuje to, że mimo upływu lat polscy wychodźcy w dalszym ciągu interesowali się rodzimą księżnicą (choć może już nie z taką samą żarliwością jak pierwsi założyciele) i pokładali nadzieję w tym, że będzie ona stanowiła podwaliny biblioteki narodowej po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Troska o Bibliotekę była przekazywana z pokolenia na pokolenie.

2.2. Zakupy

Drugim źródłem wzbogacania księgozbioru były zakupy. Pozwalały one na bardziej przemyślane dobieranie książek. Rada Biblioteczna określiła cel przyświecający jej przy wyborze nowych pozycji w następujący sposób:

[...] Polakom na Emigracji otworzyć skarby ojczystej przeszłości; formowaliśmy znowu bibliotekę i w tej myśli, aby zasób ogólny umiejętności i pomniki literatury powszechnej zbierać i pomnażać dla użytku kiedyś krajowego¹¹⁴.

¹¹² Karol Ursyn Niemcewicz (1797–1867) – syn Jana Ursyna Niemcewicza, marszałka szlachty województwa brzeskiego, i Tekli Wyganowskiej.

¹¹³ Władysław Artur Sienkiewicz (1834–1896) – bankowiec, działacz społeczny we Francji. Współzałożyciel społeczno-charytatywnego Stowarzyszenia Podatkowego (później zwanego Instytucją Czci i Chleba) i wieloletni wiceprezes Rady Szkoły Polskiej na Batignolles. Po śmierci ojca porządkował (wraz z bratem Adamem) jego archiwum i przekazał do BPP wiele książek, materiałów i dokumentów związanych z Hotelem Lambert. Zob. J. Skowronek, *Władysław Artur Sienkiewicz*, [online] <http://ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/wladyslaw-artur-sienkiewicz> [dostęp: maj 2017].

¹¹⁴ BPP, rkps sygn. 1564, Fragment odezwy w sprawie zebrania funduszu

W ramach planu z 1845 roku administracja w zakupach dawała pierwszeństwo polskiej literaturze, potem dziełom obcym, a następnie literaturze słowiańskiej. W kwestii „oddziałów nauk” kładziono nacisk przede wszystkim na kompletowanie książek z zakresu historii, szczególnie tych, które traktowały o dziejach Polski (w drugiej kolejności odnoszących się do przeszłości krajów północnych i Francji). Natomiast „co do epok” preferowane były raczej dzieła dawniejsze niż nowsze¹¹⁵. Zakupów dokonywano w wielu ośrodkach, między innymi w Paryżu, Brukseli, Kolonii, Lipsku, Wrocławiu, Poznaniu i we Lwowie.

Pożądaný budżet przeznaczany na nabycie książek powinien wynosić, zdaniem Karola Sienkiewicza, 3000 fr.¹¹⁶ – kwota ta pozostawała w sferze marzeń, co wyraźnie pokazuje analiza wydatków¹¹⁷. Nie pomogło nawet przyjęte przez Radę założenie, że aby zakład mógł jak najszybciej zgromadzić dużą liczbę dzieł, należy maksymalnie oszczędzać na wydatkach na lokal i na dozór¹¹⁸.

Tabela 3. Wydatki na zakup książek

Rok	Kwota we frankach
1839	53
1840	2251,15
1841	1526,26
1842	2400
1843	2038,3
1844	6724,99

na zakup Domu Polskiego dla potrzeb Biblioteki Polskiej, s. 133-134.

¹¹⁵ BPP, rkps sygn. 1541, Protokoły Rady Bibliotecznej. Sesja 21. 15 kwietnia 1845 r.

¹¹⁶ Tamże, Protokoły Rady Bibliotecznej. Sesja 27. 30 kwietnia 1847 r.

¹¹⁷ Zob. roz. 5.

¹¹⁸ Tamże, Protokoły Rady Bibliotecznej. Sesja 21. 15 kwietnia 1845 r.

1845	4242,51
1846	1661,80
1847–1853	brak danych
1854	0
1855	477,25 ^a
1856	986 ^a
1857	721,25
1858	178,96
1859–1862	brak danych
1863	83,75
1864	565
1866/67	684,30
1867/68	768,80
1868/69	425,35
1869/70	1032,90
1870–1872	779,50
Ogółem	27 601,08

^a W tym książki, prenumeraty, oprawa.

Źródło: BPP, rkps sygn. 1375, Sprawozdania roczne z czynności Towarzystwa Literackiego Polskiego z lat 1832–1849; BPP, rkps sygn. 1679, Kontrola wydatków Biblioteki Polskiej w Paryżu; BPP, rkps sygn. 1680, Dochody i wydatki Biblioteki Polskiej w latach 1839–1842; *Sprawozdania z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego za lata 1865–1872*, Paryż 1866–1875.

W tabeli 3 zawarte zostały dane dotyczące wydatków na zakup książek w poszczególnych latach, ale nie są one pełne – nie ma informacji z 11 lat działalności. Luki wynikają z braku materiałów źródłowych, lecz na podstawie pozostałych dostępnych wiadomości można wyciągnąć ogólne wnioski. Łącznie na zakup książek

w latach 1839–1846, 1854–1858 oraz 1862–1872 wydano przeszło 27 601 fr., zatem około 1314 fr. rocznie. Nie wiadomo jednak, czy w każdym roku w tej kwocie mieściły się oprawy i czy wliczane były prenumeraty. W źródłach jedynie dwukrotnie (w roku 1855 i 1856) zaznaczono informację, że podana kwota obejmuje także te pozycje wydatków. Trudno na podstawie dostępnych materiałów jednoznacznie odpowiedzieć, czy wszystkie książki oprawiano, czy może z powodów oszczędnościowych kupowano je bez oprawy i robiono to dopiero w Bibliotece¹¹⁹.

Mimo braku pełnych danych wiemy, dzięki podsumowaniu dokonanemu w wydrukowanej w 1851 roku *Odezwie Towarzystwa Historycznego Polskiego do współziomków o Bibliotece Narodowej w Paryżu*, że na zakup książek w ciągu pierwszych dziesięciu lat BPP wydała 27 297 fr. przy przychodach rządu 56 109 fr.¹²⁰ Stanowiło to więc znaczną część budżetu (48%), ale należy pamiętać, że był on niewielki. Z ksiąg przychodów i wydatków wynika, że w 1839 roku zakupiono jedynie kalendarz ścienny oraz gazety francuskie, które zawierały wzmianki na temat otwarcia Biblioteki¹²¹. W 1840 roku na kupno, transport i oprawę książek wydano 24 36,55 fr., w 1841 – zaledwie 1579 fr. Imponująca kwota (prawie siedem tysięcy) pojawia się w roku 1844, należącym do najlepszych dla BPP pod względem finansowym. Natomiast w latach 1853 i 1854, w związku z przeprowadzką do nowej siedziby i związanymi z tym ogromnymi kosztami, nie odnotowano żadnych wydatków na poszerzanie księgozbioru. W kolejnych latach wysokość kwot spożytkowanych przez Bibliotekę uzależniona była od jej możliwości finansowych. Do takiego wniosku prowadzi analiza sprawozdań THL – te dokumenty, choć niekompletne, zachowały się do dziś. Dzięki zawartym w nich danym wiadomo,

¹¹⁹ Przegląd pierwszych książek w Bibliotece wskazuje na to, że nie nadawano im jednolitych opraw.

¹²⁰ *Odezwa Towarzystwa Historycznego Polskiego...*, s. 11-12.

¹²¹ BPP, rkps sygn. 1679, Kontrola wydatków BPP w latach 1839–1845.

że w 1855 roku z kasy bibliotecznej przekazano na zakup książek 477,25 fr., w 1857 – 721,25 fr., w 1865 – 1789,90 fr., ale już w 1868 było to zaledwie 425,33 fr. Ceny dzieł wahały się od 5 fr. za zwykłą książkę do 20 fr. za rzadkie wydania¹²². Prenumeraty gazet to kwoty rządu 20–50 fr. (na przykład w 1858 roku półroczna prenumerata „Dziennika Literackiego” wynosiła 21 fr., a „Gazety Codziennej” – 41 fr.¹²³).

Jak zatem wynika z omawianych danych, wydatki na książki w tamtym czasie nie były duże, ponadto nie zawsze obejmowały sam zakup – w niektórych sprawozdaniach zliczano je wraz z kosztami oprawy czy wykupieniem prenumerat, co również stanowiło sporą część opłat. Zestawienie to ewidentnie pokazuje, że BPP bazowała przede wszystkim na otrzymanych darach.

Zakupów dokonywano w wielu miejscach, wykorzystując szerokie kontakty służby bibliotecznej w kręgach wydawców i księgarzy, a także biorąc udział w najważniejszych aukcjach francuskich oraz tych organizowanych na ziemiach polskich. Informacji na temat źródła, z którego pozyskiwano dzieła, podobnie jak w przypadku darów należy szukać w protokołach i dziennikach książek przybywających do Biblioteki oraz w sprawozdaniach Rady Bibliotecznej. Ponadto w archiwum księżnicy zachowała się niewielka część rachunków, zamówień oraz rozliczeń kupna i sprzedaży¹²⁴.

Jak wcześniej wspomniano, „ludzie książki” często oddawali za darmo posiadane przez siebie nowości wydawnicze, jednak od tych samych wydawców, księgarzy i redakcji Biblioteka również kupowała publikacje.

¹²² BPP, rkps sygn. 1674, Księgarnia Józefa Czecha w Krakowie (rachunek za sprzedaż książek), s. 291.

¹²³ Tamże, Bureau général d'abonnements et d'insertions aux journaux de tous les pays de G. A. Alexandre (rachunek za prenumeraty), s. 17.

¹²⁴ Zob. BPP, rkps sygn. 1674–1678, Zakupy książek dla Biblioteki Polskiej w Paryżu. Tomy 1–5.

2.2.1. Zakupy u obcokrajowców

Jak pokazują księgi zakupów, publikacje przybywały głównie z terenów Francji. Biblioteka nawiązała kontakty z najbardziej cenionymi wydawcami i księgarzami. Na szczególne wyróżnienie zasługuje ścisła współpraca ze wspomnianym już Pierre'em Dufartem. Ten francuski księgarz był orędownikiem Biblioteki – w pierwszych latach jej funkcjonowania ofiarowywał nowości, robiono też u niego zakupy. Wśród innych sprzedawców możemy znaleźć takich księgarzy i nakładców, jak: Édouard Dentu, Jean-Baptiste Vasseur et Cie, Treuttel et Würtz, Poulain, Boudry, Dumoulin et C^{ie}, Guillemot, Durand, Jacques LeDoyen, Stassin et Xavier, Vivès. Niemniej na tle bogatego rynku wydawniczego Paryża było to niewiele.

Ścisłe kontakty handlowe Biblioteka utrzymywała również z księgarzami i wydawcami niemieckimi, którzy działali na terenie Paryża¹²⁵. Zaopatrywano się między innymi w filii wielkiego domu wydawniczego Brockhaus z Lipska, specjalizującego się w publikowaniu leksykonów i encyklopedii, a także dzieł z dziedziny niemieckiej historii, literatury czy filozofii. Paryska filia funkcjonowała od 1837 roku¹²⁶, a zarządzał nią Edward Avenarius, sam wcześniej związany ze światem książki.

Avenarius został w 1833 roku w Lipsku asystentem Friedricha i Heinricha Brockhausów. Będąc człowiekiem niezależnym, wszedł w 1836 roku w spółkę z Hartmannem Friedleinem i wspólnie

¹²⁵ W XIX w. Paryż zamieszkiwała spora kolonia niemiecka. W 1847 r. w samej stolicy Francji były 62 000 Niemców, w 1851 liczba ta spadła do 12 245, co było związane z rewolucjami w państwach niemieckich, ale w 1866 ponownie wzrosła do 30 456 imigrantów. Powody, dla których Niemcy emigrowali do Francji, były przede wszystkim ekonomiczne, ale w grę wchodziły także kwestie natury politycznej i intelektualnej. W grupie emigrantów znaleźli się księgarze i wydawcy. Zob. I. Kratz, *Libraires et éditeurs allemands installés à Paris 1840–1914*, „Revue de Synthèse” 1992, IV s. N° 1–2, janv.–juin, s. 100.

¹²⁶ I. Kratz, *Libraires et éditeurs allemands...*, s. 102.

zaczęli działać jako Avenarius & Friedlein. Następnie ponownie rozpoczął współpracę z braćmi Brockhausami, tym razem już jako partner – działali pod szyldem Brockhaus & Avenarius¹²⁷. Wydawali przede wszystkim literaturę niemiecką, którą promowali również w Paryżu, za co odpowiedzialny był właśnie Avenarius. Wspólnie sprowadzali dla Biblioteki publikacje z miast niemieckich. Na przykład w 1840 roku zakupiono przez Avenariusza książki w Ulm (49 wol.), we Frankfurcie (3 wol.), w Halle (24 wol.) oraz w Lipsku (20 wol.). Pojawiło się wśród nich kilka cennych starodruków, między innymi *Cebetis Thebani Tabula* z 1524 roku, *Nicolas Leutingenii Commentarci* z 1587 czy *Privilegia Der Stände des Hertzogthumbs Preussen* z 1616¹²⁸.

Wspomniany już przy okazji darów lekarz Albert Franck przejął w 1844 roku paryską filię Brockhausów. Avenarius wrócił do Lipska, gdzie skupił się na wydawaniu czasopism. Jego nazwisko przestało się pojawiać w bibliotecznych księgach rejestrujących zakupy, a coraz częściej można było odnaleźć w nich informacje o Francku, z którym Biblioteka Polska handlowała na stosunkowo dużą skalę.

BPP równie chętnie kupowała publikacje u Friedricha Klincksiecka. Jego księgarnia została założona w 1838 roku przy ulicy Lille 11 w Paryżu. Był bardziej doświadczonym księgarzem i wydawcą od Francka. Fachu uczył się wcześniej u Riegela i Wiessnera, później u Carla Jugela we Frankfurcie nad Menem oraz u Gottlieba Korna we Wrocławiu. Wydawnictwo Klincksiecka w swojej ofercie miało przede wszystkim książki z zakresu nauk historycznych, etnologii i lingwistyki¹²⁹.

Właśnie w tych działających w Paryżu księgarniach i wydawnictwach Biblioteka zaopatrywała się najczęściej. Jednak w spisach

¹²⁷ K.F. Pfau, *Avenarius, Eduard*, [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, t. 46, Leipzig 1902, s. 146-147.

¹²⁸ BPP, rkps sygn. 1646, Dary dla Biblioteki Polskiej w Paryżu.

¹²⁹ Tamże, s. 106.

dokonanych zakupów możemy znaleźć inne nazwy domów wydawniczych czy nazwiska księgarzy, między innymi: J.M. Heberla z Kolonii, Rasbourga van Vandala – nakładcę z Brukseli, Grossa – księgarza z Norymbergi, Archera z Berlina, Alfreda Lorentza z Lipska, Augustyna Renouarda, paryżanina Jacques’a Techenera czy dwóch strasburczyków – Jeana-Georges’a Treuttela i Godefroya Wurtza.

Kilkakrotnie Biblioteka zakupiła publikacje od bukinistów, przekupniów czy kupców. Bardzo rzadko są oni wymienieni z nazwiska; wyjątek zrobiono w 1846 roku, kiedy dokładnie wpisano zakupy „u Bukinisty Collas” (69 wol.), „U Clevi kupca” (3 wol.), „U przekupa Schlesingera” (1 wol.).

W XIX wieku na terenie Francji działało wiele zagranicznych księgarni¹³⁰, dlatego też Biblioteka, co wynika z analizowanych danych, nie miała problemu z zaopatrywaniem się w wysokiej jakości druki europejskie. Za pośrednictwem obcych oficyn mogła również wchodzić w posiadanie publikacji pojawiających się na ziemiach polskich, których nie mogła zdobyć bezpośrednio. Właściwie jedyną barierą w powiększaniu księgozbioru za pomocą zakupów był brak funduszy.

2.2.2. Zakupy u Polaków

W dużej mierze Biblioteka zaopatrywała się w książki u polskich emigracyjnych księgarzy i wydawców, na przykład u już wspomnianych Eustachego Januszkiewicza, Karola Królikowskiego, w Księgarni Polskiej i Księgarni Katolickiej. Wszystkie te osoby i instytucje były ze sobą powiązane, a ich losy wzajemnie się przeplatały.

¹³⁰ Zob. D. Cooper-Richet, *La librairie étrangère à Paris au XIX^e siècle. Un milieu perméable aux innovations et aux transferts*, „Actes de la recherche en sciences sociales” 1999, t. 126, no. 126–127, s. 60–69.

Jedną ze znaczących postaci polskiej emigracji w Paryżu był Eustachy Januskiewicz¹³¹, który znalazłszy się po upadku powstania listopadowego we Francji początkowo rozpoczął działalność polityczną, a później wydawniczą. Jak pisze Andrzej Kłossowski:

Obok dobrej koniunktury i upodobań osobistych na postanowienie to [o rozpoczęciu działalności wydawniczej – K.S.] wpłynęło niewątpliwie jego przekonanie o roli literatury w przetrwaniu i odrodzeniu narodu¹³².

W 1833 roku wraz z Hektorem Bossange'em (1795–1884), pochodzącym z doświadczonej rodziny wydawców, Januskiewicz utworzył w Paryżu, przy Quai Voltaire 11, Księgarnię i Dom Komisowy Polski. Początkowo zajmował się sprowadzaniem książek krajowych, a także wysyłaniem na ziemie polskie wydawnictw emigracyjnych. Działalność Księgarni została na chwilę przerwana, gdy Januskiewicz otrzymał nakaz opuszczenia Francji i udał się do Belgii. Po odzyskaniu przez niego pozwolenia na pobyt i rezygnacji Bossange'a wszedł w spółkę z dwoma innymi wychodźcami, mianowicie z Aleksandrem Jełowickim oraz Stefanem Dembowskiem (1797–1842). W 1835 roku założyli firmę, która stanowić miała kontynuację rozpoczętej działalności na Wybrzeżu Wolterowym, jednak tym razem pod innym adresem, przy ulicy de Marais Saint-Germain 17-bis.

Spółka szybko rozwinęła się w prężne, działające na szeroką skalę wydawnictwo. Księgarnia i Drukarnia Polska (równolegle używano nazwy Librairie et Imprimerie Polonaise) stała się krajowym centrum kulturalnym na emigracji. W swoim dorobku edytorskim i drukarskim zgromadziła 97 książek oraz 15 czasopism

¹³¹ Więcej o nim w podrozdziale *Dyrektorzy Biblioteki*.

¹³² A. Kłossowski, *Ambasador książki polskiej w Paryżu Władysław Mickiewicz*, Wrocław 1871, s. 57.

w łącznym nakładzie około 600 000 arkuszy¹³³. Wśród autorów, których utwory wydawnictwo publikowało, byli między innymi Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński, Julian Ursyn Niemcewicz, Joachim Lelewel. Spółka, choć początkowo była świetnie prosperującym przedsięwzięciem, nie funkcjonowała długo – w 1838 roku z interesu wycofał się Jełowicki, który wstąpił do seminarium duchownego, a wkrótce po tym rozchorował się Dembowski. W październiku 1839 roku Księgarnia została sprzedana Juliuszowi Marylskiemu, który – dodając tylko swoje nazwisko – zachował jej nazwę. Jełowicki zatrzymał „książki nabożne”, a Januszkiewicz „książki świeckie”¹³⁴. Niespełna miesiąc po zakupie przedsiębiorstwa przez Marylskiego jego współnikiem stał się Januszkiewicz. Spółka ta również nie przetrwała długo – zakończyła działalność najprawdopodobniej w 1842 roku¹³⁵.

Polskie wydawnictwa stosunkowo szybko upadały z kilku powodów – wychodźcy często sięgali po książki, ale sama emigracja nie była zbyt liczna, więc nie drukowano wysokich nakładów. Ponadto dochodziło do przesylenia rynku – tytułów przybywało, a kurcząca się i asymilująca się emigracja nie kupowała książek. Nie bez znaczenia dla sytuacji polskich wydawnictw był też rynek krajowy. Publikacje przerzucano na tereny zaborów nielegalnie, co bywało ryzykowne i wiązało się z czasowymi przerwami w handlu¹³⁶.

Mimo wielu trudności Januszkiewicz, wierny swojej wydawniczej misji, ponownie wrócił na rynek w 1856 roku, zakładając Komisję Wydawniczą przy Bibliotece Polskiej w Paryżu (o czym będzie jeszcze w dalszej części pracy). W okresach przerw w działalności spółek sprzedawał wydawnictwa dawnej Księgarni Polskiej.

¹³³ Tamże, s. 60.

¹³⁴ J. Kuzicki, *Inicjatywy księgarskie...*, s. 81.

¹³⁵ Tamże, s. 62.

¹³⁶ M. Karpińska, „Emigracja ogromnie piśmienna”. *Książki w życiu Wielkiej Emigracji 1832–1848*, [w:] *Na co dzień i od święta. Książka w życiu Polaków w XIX–XXI wieku*, red. D. Jarosz, A. Chamera-Nowak, Warszawa 2015, s. 27–28.

Równie zasłużonym dla emigracyjnego ruchu wydawniczo-księgarskiego był Karol Królikowski – także powstaniec listopadowy¹³⁷, który początkowo rozpoczął pracę w drukarni w Bordeaux. W 1839 roku przeniósł się do Paryża i zatrudnił jako zecer we wspomnianej już Księgarni i Drukarni Polskiej, działającej pod okiem Januszkiewicza. Po nabyciu Księgarni przez Marylskiego Królikowski awansował na kierownika, natomiast po rozwiązaniu spółki otrzymał od Januszkiewicza część jego nakładów. W 1844 roku założył i prowadził Księgarnię Katolicką przy ulicy Seine St. Germain 16. Istniała ona prawdopodobnie do 1852 roku, kiedy to pod skróconym szyldem Librairie Polonaise lub Księgarnia Polska przeniósł ją pod numer 20. Prowadził ją do swojej śmierci w 1871 roku¹³⁸.

Karol Królikowski miał sieć rozległych kontaktów z księgarzami polskimi i zagranicznymi. Sam swoją pracę traktował jako działalność patriotyczną, wydawał autorów emigracyjnych (na przykład Ksawerego Bronikowskiego czy Wojciecha Chrzanowskiego), nie nastawiał się na zysk, bardziej dbał o to, aby treść publikacji dotyczyła sprawy polskiej, co często narażało go na straty¹³⁹. Prywatnie bardzo cenił Karola Sienkiewicza i przyjaźnił się z nim, co zapewne miało wpływ na dobre kontakty na linii Biblioteka – Księgarnia.

BPP zaopatrywała się w książki właśnie u Januszkiewicza i Królikowskiego w prowadzonych przez nich księgarniach

¹³⁷ Karol Królikowski (1806–1871) – pierwsze dwa lata tułaczki spędził w depôt w Awinionie, gdzie uchodził za jednego z niespokojnych ludzi – brał udział w licznych dyskusjach politycznych, nawet starano się go z zakładu usunąć. Później przeżył radykalne zmiany i „z żołnierza został trybunem, z trybuna – cichym i pracowitym drukarzem, z drukarza – spokojnym apostołem”. Z jego inicjatywy powstało w 1862 roku Stowarzyszenie Podatkowe (później pod nazwą Instytucja Czei i Chleba) dla wspierania we Francji Polaków niezdolnych do pracy. Zob. H. Salska, *Towarzystwo Historyczno-Literackie...*, s. 20.

¹³⁸ Tamże, s. 68–69.

¹³⁹ L. Gocel, *Królikowski Karol*, [w:] *Słownik pracowników...*, s. 473.

i wydawnictwach. Często dostawała woluminy w ramach darów, przede wszystkim te, które wychodziły nakładem danego wydawcy, natomiast zakupy dotyczyły dzieł pozostałych, z innych oficyn. Ponadto często ci dwaj księgarze pośredniczyli w nabyciu różnych publikacji, których Biblioteka nie mogła zdobyć bezpośrednio ze względu na obowiązującą w zaborach cenzurę.

W mniejszych ilościach paryska księżnica sprowadzała druki z ziem polskich. Warto wymienić nazwiska trzech krajowych wydawców, z którymi administracja biblioteczna kontaktowała się najczęściej. W Krakowie BPP zaopatrywała się u Józefa Czecha (1806–1876). Był on właścicielem księgarni i drukarni, wydawał książki z różnych dziedzin. Dzięki niemu ukazywały się między innymi dzieła pisarzy i uczonych, zwłaszcza krakowskich, takich jak: Jerzy Samuel Bandtkie, Alojzy Feliński, Ambroży Grabowski, Jan Mączyński, Józef Muczkowski czy Stefan Witwicki¹⁴⁰. Byli to autorzy ważni dla polskiej nauki i kultury, dlatego też ich prace musiały znaleźć się w księgozbiorze Biblioteki.

W Krakowie Biblioteka dokonywała zakupów także u Waleriana Wielogłowskiego (1805–1865), który wydawał literaturę religijną oraz dzieła znanych pisarzy polskich i obcych, między innymi Maurycego Dzieduszyckiego, Ludwika Łętowskiego czy Maurycego Manna¹⁴¹. BPP nawiązała kontakty handlowe z Wielogłowskim, gdy ten przebywał w Krakowie, jednakże należy wspomnieć, że działał on już wcześniej także w Paryżu. W 1847 roku założył przy ulicy Saint-Suplice 19 czytelnię katolicką dla polskich emigrantów, jednak z powodu braku funduszy oraz odbiorców upadła ona po zaledwie półrocznej działalności. Warto dodać, że nie spotkała się z przychylnością zakonu zmartwychwstańców, z którym Wielogłowski był blisko związany. Bohdan Zaleski tak skomentował jego inicjatywę: „[...] ale na co czytelnia katolicka w Paryżu, gdzie jest Biblioteka Polska

¹⁴⁰ J. Kunszajówna, *Czech Józef*, [w:] tamże, s. 146.

¹⁴¹ F. German, *Wielogłowski Walery*, [w:] tamże, s. 950.

nieuczęszczana, chyba żeby dawali przy tym piwo i fajki”¹⁴². Wielogłowski podjął się następnie próby założenia przedsiębiorstwa handlowego, czyli Biura Interesów Polskich, zajmującego się braniem w komis krajowych ksiązek, prasy czy dzieł sztuki (z czasem Biuro rozszerzyło swoją działalność o wydawanie pism politycznych). Uchodził za brata zewnętrznego oo. zmartwychwstańców¹⁴³. W czasie Wiosny Ludów Wielogłowski wrócił na ziemię polskie i w 1849 roku otworzył w Krakowie Księgarnię Katolicką¹⁴⁴.

Żywe kontakty z Biblioteką utrzymywał również działający na terenie Wrocławia Zygmunt Schletter (1803–1876). Prowadził on księgarnię i antykwariat, a także wydawał dzieła w języku polskim takich autorów, jak Seweryn Goszczyński, Alojzy Feliński, Klementyna Hoffmanowa, Kajetan Koźmian, Joachim Lelewel, Fryderyk Skarbek¹⁴⁵. Z Wielkopolski najczęściej książki trafiały do Biblioteki za pośrednictwem Józefa Lissnera (1805–1862) – uznanego antykwariusza, księgarza i nakładcy.

Co istotne, niejednokrotnie do BPP trafiały książki nabywane za granicą przez polskich emigrantów. W księgach zakupów można znaleźć takie zapisy, jak: „w Anglii przez Szymrę”, „kupione przez Sienkiewicza”, „kupione przez ks. Władysława” itp. Dowiadujemy się z nich jedynie, kto był pośrednikiem, lecz brakuje informacji, gdzie dokonano transakcji. Tylko w przypadku niektórych zakupów zachowały się rachunki, na przykład z tego dokonanego we wrześniu 1844 roku przez Krystyna Lacha Szymrę, który nabył dla Biblioteki książki u londyńskiego księgarza E. Detkensa.

Wprawdzie specjalnych wypraw zagranicznych po książki nie organizowano, ale przy okazji różnych podróży zaprzyjaźnieni

¹⁴² Cyt. za: J. Kuzicki, *Inicjatywy księgarskie...*, s. 83.

¹⁴³ Bracia zewnątrzni Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa byli związani z zakonem za zasadzie dobrej woli – pozostawali ludźmi świeckimi, nie składali ślubów zakonnych.

¹⁴⁴ Tamże, s. 82-84.

¹⁴⁵ M. Rotterowa, *Schletter Zygmunt*, [w:] *Słownik pracowników...*, s. 796.

Polacy kupowali potrzebne publikacje. Zapewne obniżało to cenę transportu, a także pozwalało na zdobycie konkretnej pozycji dostępnej za granicą. Co więcej, niekiedy BPP dokonywała zakupów również od osób prywatnych. Nie było to zjawisko częste, niemniej występowało i zazwyczaj dotyczyło pojedynczych egzemplarzy. Wśród sprzedających znaleźć można nazwiska niejakiego Bielskiego, Feliksa Wrotnowskiego, Karola Bronikowskiego, [Aleksandra Floriana?] Walewskiego, A. [?] Bońkowskiego, Hipolita Błotnickiego, Ludwika Olizarowej. Niektóre z tych osób były blisko związane z Biblioteką, a w większości były majątne, dlatego rodzi się pytanie, na które dzisiaj trudno odpowiedzieć: dlaczego sprzedawali, a nie oddawali w formie daru?

Biblioteka dokonywała zatem zakupów w bardzo zasłużonych oficynach. Większość książek zdobywała na terenie Francji, ale starała się również uzupełniać zbiory, sprowadzając potrzebne publikacje z ziem polskich. Warto też zauważyć, że w dużej mierze nazwiska osób, u których księżnica się zaopatrywała, są związane z zakonem zmartwychwstańców (Januszkiewicz, Jełowicki, Królikowski, Wielogłowski). Zmartwychwstańcy i ich bracia zewnątrzni prowadzili aktywną działalność nie tylko religijną, ale także wydawniczą¹⁴⁶. Wynikało to najprawdopodobniej z samych zainteresowań poszczególnych osób, z ich wykształcenia i kultury humanistycznej. Poza drukami religijnymi wydawali także, oddani sprawie polskiej, inne wartościowe publikacje, których nie mogło zabraknąć w Bibliotece.

¹⁴⁶ Na temat działalności wydawniczej oo. zmartwychwstańców zob. J. Kuzicki, *Inicjatywy księgarskie...*, s. 71-88; J. Kuzicki, *Działalność wydawnicza, księgarska i pisarska Walerego Mikołaja Wielogłowskiego w Krakowie w latach 1848–1865*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki – czasopisma – biblioteki XIX i XX wieku*, red. J. Jarowiecki, t. 5, Kraków 2001, s. 139-156.

2.2.3. Licytacje

W XIX wieku intensywnie rozwijał się handel antykwaryczny, masowo organizowane były aukcje i licytacje. W związku z rewolucjami, wojnami i kasatami zakonów z końca XVIII i z XIX wieku, ale też z powodu śmierci kolekcjonera czy po prostu wyprzedawania księgozbiorów ze względów finansowych na rynku pojawiało się wiele białych kruków¹⁴⁷. Co jakiś czas przedstawiciele Biblioteki zaopatrywali ją w książki, biorąc udział właśnie w aukcjach. Jednak często zapisy na temat licytacji są lakoniczne i trudno je rozszyfrować.

Najczęściej kupowano książki na licytacjach w domu aukcyjnym Silvestre (Maison Silvestre), mieszczącym się przy ulicy Bons-Enfants w Paryżu, gdzie znajdowała się specjalnie przeznaczona do tego sala. Założycielem tego miejsca był Louis-Catherine Silvestre (1792–1867), który zyskał renomę wśród bibliofilów i ekspertów. Jego klientelę stanowili przede wszystkim paryscy księgarze, ale także miłośnicy książek, którzy przychodzili szukać wyjątkowych pozycji odpowiadających ich pasjom¹⁴⁸. Wśród nich byli też przedstawiciele Biblioteki Polskiej. Po raz pierwszy BPP wzięła udział w licytacji w domu Silvestre 27 lutego 1840 (zakupiono wtedy jedną książkę), a później już regularnie księżnica zaopatrywała się w dzieła na odbywających się tam aukcjach.

Z ważniejszych licytacji po osobach zmarłych należy wspomnieć o tej z 1845 roku – po zmarłym w Paryżu hrabim Maksymilianie Fredrze. Jak można przeczytać w protokole z posiedzenia Rady Bibliotecznej: „Za 400 fr. kupiono 73 dzieła, z których samo jedno: *Kronika Hajka*¹⁴⁹ więcej warta”¹⁵⁰. Jedna zatem książka kosztowała

¹⁴⁷ B. Bienkowska, *Książka...*, s. 158.

¹⁴⁸ A. Aîné, *Notice sur L.-C. Silvestre, ancien libraire-éditeur et ancien propriétaire des salles de vente connues sous son nom*, Paris 1868, s. 3-5.

¹⁴⁹ Chodzi o dzieło *Kronika česká* autorstwa Václava Háječka z Libočan.

¹⁵⁰ BPP, rkps sygn. 1541, Protokoły Rady Bibliotecznej. Sesja 25. 1 maja 1846 r.

około 5,5 fr., czyli stosunkowo niewiele, dlatego też była to niezwykła okazja dla BPP na nabycie cennych książek w niskiej cenie.

Dzieła z zakresu literatury powszechnej Biblioteka zdobywała na różnych innych licytacjach paryskich, na przykład po śmierci właścicieli bogatych księgozbiorów, którymi byli między innymi: Joseph-Marie de Gérando – członek francuskiej Rady Stanu, Agricole-Joseph Fortia d'Urban – członek Instytutu Francuskiego, kardynał Antonio Felice Zandadari, hrabina Louise Cordélia de Castellane – żona marszałka Francji Bonifacego de Castellane'a, Charles Athanase Walckenaer – francuski urzędnik i przyrodnik. Ponadto w 1853 roku trafiły do BPP publikacje z licytacji tzw. biblioteki odnowskiej, czyli księgozbioru Aleksandra Batowskiego¹⁵¹, który wyprzedawał książki z powodów finansowych. Rok wcześniej ogłoszony został *Katalog biblioteki Odnowskiej w sprzedaż przeznaczoną*, według którego składała się ona z 5135 numerów druków, 107 rękopisów, 212 map oraz licznych rycin. Znaczną część kupił Wiktor hr. Baworowski, jednak ponad 400 druków trafiło do Biblioteki Polskiej.

Warto również wspomnieć o licytacji Lecordier w Paryżu – 31 grudnia 1840 roku Biblioteka zakupiła wydaną w 1543 pracę Mikołaja Kopernika *De revolutionibus orbium coelestium* za 23,3 fr.¹⁵²

2.2.4. Prenumeraty

Tym, co szczególnie przyciągało czytelników do Biblioteki, była między innymi bogata oferta czasopism polskich i zagranicznych. Niektóre tytuły udawało się pozyskiwać w darze (co często powodowało, że brakowało niektórych numerów poszczególnych periodyków), za większość jednak Biblioteka musiała płacić.

¹⁵¹ BPP, rkps sygn. 1652, Dziennik Xiążek przybyłych do Biblioteki z darów i kupna.

¹⁵² BPP, rkps sygn. 1646, Dary dla Biblioteki Polskiej w Paryżu.

Liczba prenumerowanych tytułów wahała się w poszczególnych latach, jednak było ich zazwyczaj około dziewięciu. W trudniejszych momentach, gdy księżnica nie była w stanie opłacić prenumerat, służba biblioteczna starała się otrzymywać je w formie daru od wydawców czasopism.

Szeroki wachlarz dostępnych periodyków przyciągał do paryskiej instytucji licznych czytelników. Przeglądając zachowane księgi czynności prowadzone przez obsługę, w których zapisywano informacje na temat tego, co się w Bibliotece dzieje, można wnioskować, że czytelnicy chętnie sięgali po gazety. Często użytkownicy BPP przychodzili do niej tylko po to, aby zapoznać się z bieżącą prasą. Warto dodać, że w pierwszych latach działalności księżnicy można było nawet wypożyczać pisma na zewnątrz na osiem dni, z czasem zrezygnowano jednak z takiej możliwości.

W pierwszej kolejności Biblioteka zaprenumerowała „Bibliographie de la France”. Narodowa bibliografia francuska ukazywała się od 1811 roku, wychodziła raz w tygodniu i zawierała informacje o wszystkich nowych pozycjach: książkach, seriach wydawniczych, nutach, mapach, litografiach, fotografiach, a także rejestrowała publikacje obcych autorów wydawanych we Francji¹⁵³. Była doskonałym źródłem informacji dla Biblioteki o możliwości zakupu nowych tytułów. Ponadto księżnica zaopatrywała się w szereg czasopism i dzienników francuskich, wśród których można wymienić: „Bulletin archéologique de l’Athenaeum français”, „Le Querard”, „Archives d’Histoire littéraire”, „Courier du Dimanche”.

Polskie pisma, które były abonowane, to między innymi wychodzące w Warszawie: „Biblioteka Warszawska”, „Gazeta Warszawska”, „Kronika”, „Kurier Warszawski”, „Gazeta Codzienna”,

¹⁵³ P. Josserand, *La bibliographie de la France a cent cinquante ans*, „Bulletin des bibliothèques de France” 1961, nr 11, [online] <http://bbf.enssib.fr/consulter/bbf-1961-11-0509-001> [dostęp: marzec 2015].

w Galicji: „Czas” i „Dziennik Literacki”, w Poznaniu: „Tygodnik Literacki: poświęcony literaturze, sztukom pięknym i krytyce”, „Przegląd Poznański”. Biblioteka otrzymywała je bezpłatnie. Ponadto w czytelni dostępny był wychodzący w Rosji „Tygodnik Petersburski”. Zdobywanie pism w języku polskim nie zawsze było łatwe. Jak czytamy w księdze czynności z 1855 roku:

Ordyniec zachodził do Francka księgarza, aby chciał reprezentować bibliotekę przed redakcją «Czasu», która wg zaręczenia P. Kirchmajera ma przysyłać i sam dziennik, i wszystko, co z tej redakcji wychodzi, byleby pod zasłoną księgarza obcego, który by mógł jej służyć za przykrywkę przed rządem¹⁵⁴.

Wspomniany już wcześniej Albert Franck, z którym księżnica była w ścisłych kontaktach, przystał na takie rozwiązanie i zaprenumerował „Czas”, a następnie odsprzedawał go Bibliotece.

W czytelni dostępna była również większość pism wydawanych przez samą emigrację, niezależnie od orientacji politycznej. Choć administracja biblioteczna starała się utrzymywać ciągłość tytułów, zdarzały się i braki. W celu ich uzupełnienia Biblioteka Polska wydała nawet druk ulotny *Do rodaków*, w którym nawoływała ziomków do przekazywania na rzecz księżnicy czasopism, gazet, okólników i sprawozdań z życia wychodźstwa, aby w ten sposób uzupełniać wspomniane ubytki. Zobowiązywała się nawet nabywać kolekcje pism za gotówkę lub w drodze wymiany, a także opłacać koszty przesyłki¹⁵⁵.

¹⁵⁴ BPP, rkps sygn. 1559, Księga czynności Biblioteki Polskiej w Paryżu od 2.I.1854 do 29.XII.1855, zapis z dnia 18.VIII.1855.

¹⁵⁵ *Do Rodaków*, Paris [b.d.w.], s. 1-2.

2.3. Dublety

W związku z otrzymaniem ksiązek głównie w formie daru dosyć szybko dała o sobie znać kwestia dubletów. Biblioteka przyjęła politykę przyjmowania wszystkiego, aby nie studzić zapachu społeczeństwa. Problemy lokalowe i brak miejsca na półkach przy jednoczesnym zwiększaniu się liczby zdublowanych egzemplarzy powodowały, że Rada stosunkowo często podejmowała działania w celu rozwiązania problemu.

Pierwsze wzmianki zaczęły pojawiać się na sesjach Rady Bibliotecznej już na początku 1839 roku. W sprawozdaniu z 7 kwietnia można przeczytać: „Zbiera się dużo duplikat, dlatego Rada postanowiła, aby je rozesłać do zakładów emigracyjnych, gdzie już są uformowane jakieś biblioteki polskie”¹⁵⁶. Pierwszym krokiem administracji bibliotecznej było pogrupowanie duplikatów na następujące kategorie: „Bibliografia i historia literatury”, „Zbiory dzieł”, „Dzienniki”, „Teologia”, „Filozofia”, „Polityka i prawo”, „Historia”, „Literatura”, „Nauki ścisłe” oraz „Ryciny”¹⁵⁷. Z czasem zdecydowano się na przygotowanie katalogu duplikatów, aby w ten sposób ułatwić potencjalnym zainteresowanym zapoznanie się z ofertą. Spisano go pod koniec 1854 roku, miał układ alfabetyczny i zawierał 830 dzieł i broszur, z czego część to pozycje wieloliczne¹⁵⁸. Duplikatów było na tyle dużo, że już w 1855 roku powstał czwarty ich suplement¹⁵⁹. W sprawozdaniu Towarzystwa Historyczno-Literackiego z lat 1856–1857 Rada Biblioteczna podkreśla, że sporządzony spis obejmuje przeszło 2500 numerów¹⁶⁰.

¹⁵⁶ BPP, rkps sygn. 1541. Sesja 7. 4 kwietnia 1839 r.

¹⁵⁷ BPP, rkps sygn. 1659, Duplikaty co ważniejsze Biblioteki Polskiej 1851, s. 25-32.

¹⁵⁸ Bibl. Kór., rkps sygn. 2473, Sprawozdanie z ruchu Biblioteki Polskiej w miesiącach styczniu, lutym i marcu roku 1855, s. 13.

¹⁵⁹ Tamże, Sprawozdanie z ruchu Biblioteki Polskiej w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu roku 1855, s. 16.

¹⁶⁰ *Sprawozdanie Towarzystwa Literacko-Historycznego Polskiego w Paryżu*

W 1865 roku, aby ułatwić sprzedaż książek, Rada postanowiła wydrukować katalog i rozesłać go do księgarzy oraz „amatorów”, proponując pierwszym z nich znaczne upusty w cenie¹⁶¹. Został on spisany rok później i zawierał 571 dzieł¹⁶². Niestety, nie odnaleziono jego wersji drukowanej – albo zaginął, albo po prostu nie wydrukowano go. Spisy dubletów były od lat pięćdziesiątych XIX wieku wysyłane do potencjalnych zainteresowanych, o czym świadczy wymiana pomiędzy Biblioteką a różnymi osobami i instytucjami. Obecnie w archiwum BPP znajduje się tylko jeden katalog duplikatów, który kończy się na pozycji numer 1568¹⁶³. Jest niedatowany, dlatego nie wiemy, kiedy zakończono dopisywanie ostatnich dzieł. Wiele książek jest skreślonych ołówkiem, przy niektórych widnieje nota z informacją o nowym właścicielu. Niektóre pozycje wykreślono kolorowymi kredkami. Nie sposób ustalić, kto i kiedy tego dokonywał.

W obiegu funkcjonowały także dodatkowe spisy z duplikatami, między innymi osobny katalog dla map, odrębna lista stworzona dla powtarzających się dzieł Adama Mickiewicza, Zygmunta Krasińskiego, Juliusza Słowackiego oraz prac o nich. Książek Mickiewicza było na sprzedaż lub wymianę 36, Krasińskiego – 17, Słowackiego – 10¹⁶⁴. Być może zostały one spisane na osobnych listach, ponieważ jako tytuły popularne łatwiej było je sprzedać. Co ciekawe, Biblioteka przygotowała oddzielny wypis dubletów książek, których autorami byli członkowie Towarzystwa Historyczno-Literackiego. Liczył łącznie 135 pozycji i wysłano go do ministerstwa spraw publicznych i kultury¹⁶⁵.

z lat 1856 i 1857, Paryż 1858, s. 10.

¹⁶¹ BPP, rkps sygn. 1543, 28 listopada 1865.

¹⁶² *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego od 1 kwietnia 1867 do 1 kwietnia 1868*, Paryż 1868, s. 8.

¹⁶³ BPP, rkps sygn. 1658, Katalog duplikatów, s. 1-328.

¹⁶⁴ BPP, rkps sygn. 1659, Spisy dzieł Adama Mickiewicza, Zygmunta Krasińskiego i Juliusza Słowackiego oraz dzieł o nich w zbiorach Biblioteki Polskiej, s. 111-120.

¹⁶⁵ Tamże, Catalogue des doubles qui se trouvent dans la Bibliothèque polona-

W 1855 roku zaczęto również zastanawiać się nad kwestią tryplikatów. W drugim kwartale tegoż roku ukończone zostało przepisywanie odpowiedniego katalogu i należało podjąć decyzję, czy ułożyć go systematycznie, czy alfabetycznie oraz czy wydrukować lub wykaligrafować go w celu wymiany bądź sprzedaży umieszczonych w nim pozycji¹⁶⁶. Nie wiadomo, jaki był ostateczny los tego spisu – w kolejnym kwartale przekazano go na ręce wiceprezesa Rady Bibliotecznej, aby ten przejął dokument i sprawdził, czy nie ma w nim błędów¹⁶⁷. W późniejszych sprawozdaniach nie wracano już do tego tematu, niemniej same tryplikaty zapewne trafiały do sprzedaży.

Na liście duplikatów pojawiały się często wartościowe pozycje. Wśród książek z zakresu teologii można znaleźć dużo cennych starodruków, między innymi Biblię Leopoldy z 1561 roku, Biblię Wujka z 1599, Biblię brzeską czy Biblię gdańską. Jednak najliczniejszą grupę stanowiły dzieła dotyczące historii, a wśród nich dawne wydania utworów, na przykład: Macieja Miechowity, Jana Długosza, Marcina Kromera, Marcina Bielskiego, Macieja Strykowskiego, Aleksandra Gwagnina czy zbiory praw Łaskiego¹⁶⁸. Biblioteka miała też do oddania sporo czasopism emigracyjnych (często w formie całych kompletów), choćby takie periodyki, jak: „Wychodziec” (komplet, 1850), „Ojczyzna” (1864, 1865 z brakami), „Sybilla Tułactwa Polskiego” (komplet, 1833), „Pielgrzym Polski” (komplet, 1833), „Głos Polski” (komplet, 1887), „Przyszłość” (komplet, 1865)¹⁶⁹. Książnica wyzbywała się duplikatów na trzy sposoby:

ise des ouvrages et écrits, dont les auteurs sont membres de la Société Littéraire et Historique, envoyé au Ministère de l'Instruction publique et des Cultures, s. 1-8.

¹⁶⁶ Bibl. Kórn., rkps sygn. 2473, Sprawozdanie z działań Biblioteki Polskiej w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu roku 1855, s. 15.

¹⁶⁷ Tamże, Sprawozdanie z działań Biblioteki Polskiej w miesiącach lipcu, sierpniu, wrześniu i październiku roku 1855, s. 24.

¹⁶⁸ *Sprawozdanie Towarzystwa Literacko-Historycznego Polskiego w Paryżu z lat 1856 i 1857, Paryż 1858*, s. 10.

¹⁶⁹ BPP, rkps sygn. 1659, Spis dubletów książek i czasopism, s. 83.

w drodze wymiany na inne tytuły, przekazania ich w darze lub po prostu sprzedaży. Niekiedy łączyła wszystkie przy jednej transakcji.

2.3.1. Wymiana

Po uporządkowaniu i przygotowaniu spisów administracja biblioteczna starała się spożytkować je w celu racjonalnego zdobywania pożądanych tytułów dzięki wymianie. Rada proponowała, aby dokonywać jej, najlepiej w dużej liczbie, we współpracy z bibliotekami krajowymi. Udało się to tylko częściowo. Przede wszystkim Bibliotece nie było łatwo ściągać książki z ziem polskich – ze względu na cenzurę musiała posługiwać się pośrednikami. Ponadto problem stanowiły koszty transportu, dlatego w przypadku nawiązania porozumienia ogłaszano jednocześnie zbiórkę pieniędzy na ich pokrycie. Doszło do kilku wymian. W 1844 roku sekretarz BPP nawiązał korespondencję z Eustachym Jawornickim na temat nabycia książek polskich w formie zakupu lub wymiany za duplikaty. Skutkiem tego było rozpoczęcie projektu wymiany dubletów z Biblioteką Ossolińskich¹⁷⁰.

Paryska księżnica starała się nawiązać też współpracę na zasadzie wymiany z Biblioteką Kórnicką hrabiego Działyńskiego. W kwietniu 1847 roku do BPP trafił z tej placówki katalog duplikatów przeznaczonych do sprzedaży w Berlinie w lutym 1848¹⁷¹. Rada

¹⁷⁰ BPP, rkps sygn. 1541, Protokoły Rady Bibliotecznej. Sesja 25. 1 maja 1846 r., s. 115.

¹⁷¹ Dublety hr. Działyńskiego cieszyły się dużym zainteresowaniem. Można się o tym przekonać, czytając listy o Piotra Semenki do Jana Koźmiana z 1847 r. W jednym z nich ten pierwszy wyraża też opinię na temat Biblioteki Polskiej: „Dowiedziałem się, że w przyszłym miesiącu ma być sprzedaż duplikatów biblioteki Działyńskich w Berlinie. Sienkiewicz chciałby zakupić, co można, do swojej biblioteki. Ja z mojej strony rad bym widział, co najwięcej z tych książek wpływających do naszej biblioteki. W każdym razie zdaje mi się, że nasza biblioteka jest trwalsza aniżeli Sienkiewicza. Zdaje mi się nawet, że tamta musi przejść do naszej albo przynajmniej przyjść pod naszą straż,

Biblioteczna postanowiła więc napisać list do hrabiego z pytaniem, czy nie chciałby wymienić się na dublety¹⁷². Z kolei w 1866 roku blisko 63 tytuły książek z historii Polski, polityki, literatury czy tematyki wojennej wymieniła księżnica ze wspomnianym już wcześniej wydawnictwem Macierz Czeska. W zamian otrzymała roczniki czasopism i dzieła czeskich autorów¹⁷³.

Biblioteka dokonywała również wymiany z księgarzami i wydawcami, u których zaopatrywała się w książki w drodze zakupu lub daru. Czasem zamiast płacić całą kwotę, wymieniała się barterowo właśnie na duplikaty. W tym miejscu po raz kolejny można przywołać nazwiska wspomniane przy okazji darów, czyli Januszkiewiczza i Królikowskiego.

Wymiana stanowiła niewielki procent nowych tytułów wpływających do Biblioteki, jednak dzięki temu sposobowi trafiło do niej kilka publikacji wartościowych, między innymi: zbiór drzeworytów zachowanych w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego, czyli *Belli Sveco-Germanici volumen primum in quo post causas belli paulo curatius enucleatas, series ejusdem ab ortu usque, ad gloriosissimi Sveciae regis, Gustavi Adolphi...* Bogislawa Philippa

jeżeli ma się zachować w całości. Czuje to sam Sienk.[iewicz]. Prosiłbym więc Ci[ebie], mój drogi Jasiu, żebyś zniósłszy się z kochanym Generałem, zakupił, co będzie można dla nas z tych książek. Idzie szczególnej o polskie. Prosiłbym Cię, żebyś mi przysłał natychmiast sous bande katalog tych książek. Lecz jeśliby tego nie można było uczynić, zdaję się co do wyboru na Ciebie. Rzecz jest bardzo ważna – koniecznie potrzeba nam biblioteki polskiej nie tylko w Paryżu, ale i w Rzymie, i szczególnie może w Rzymie. Nie potrzebuję wyliczać powodów mówiących za koniecznością takiej biblioteki u nas w Rzymie. Polecam Ci więc tę sprawę z wielkim naleganiem, żebyś jej dopilnował i żebyś skorzystał z tej sposobności nabycia książek jak najobficiej” (List do Jana Koźmiana, Montpellier, 17 stycznia 1847, [w:] P. Semenenko, *Listy 1857–1863...*, s. 36-37). Koźmian kupił na licytacji książki za 130 talarów, niemniej największe zakupy zrobił Wodziński, którego biblioteka po jego śmierci trafiła do Paryża.

¹⁷² BPP, rkps sygn. 1541, Protokoły Rady Bibliotecznej. Sesja 27. 30 kwietnia 1847 r., s. 131.

¹⁷³ BPP, rkps sygn. 1659, Muzeum Czeskie w Pradze 1866–1867, s. 86-91.

von Chemnitz, *Cmentarz Powązkowski pod Warszawą* Kazimierza Władysława Wóycickiego, leksykon encyklopedyczny wydawany w Petersburgu, *Annales Typographici...* Wolfganga Pancera, *Zwód praw cesarstwa rosyjskiego (Swod zakonow Rossijskoj imperii)* itd.¹⁷⁴

2.3.2. Sprzedaż

Niewielką część dubletów udawało się Bibliotece sprzedać. Warto wspomnieć o zakupie dokonany w 1866 roku przez Henryka Natansona¹⁷⁵, warszawskiego księgarza, który nabył dziesięć książek. Były to między innymi *Elekcja Władysława IV*, Michała Czajkowskiego *Kozaczyzna w Turcji* czy dzieła Feliksa Wołowskiego. Paryska księżnica bardzo rzadko pozostawała w kontaktach z księgarzami warszawskimi.

BPP otwarta była również na odstąpienie podwójnych egzemplarzy pojedynczym osobom. Na przykład zachowało się pokwitowanie z 1848 roku niejakiego Izbickiego, który kupił kilka książek dla siebie i dla Władysława Zamoyskiego. Z kolei niejaki Roztkowski nabył dla siebie 10 egzemplarzy *Essai sur la diplomatie* Adama Czartoryskiego¹⁷⁶. W 1866 roku ponad 70 publikacji za łączną kwotę 185 fr. (czyli bardzo tanio) kupił mieszkający w Liège w Belgii Tomasz Massalski¹⁷⁷. W 1871 roku Leokadia Stryjeńska zaopatrzyła się z duplikatów w 3 tytuły: *Powieści z dziejów polskich* (t. 2, Warszawa 1828), Henryka Rzewuskiego *Pamiętki Soplicy* (t. 2, Paryż 1839), Józefa Ignacego Kraszewskiego *Wspomnienia Odessy* (Wilno 1845)¹⁷⁸.

¹⁷⁴ *Sprawozdanie Towarzystwa Literacko-Historycznego Polskiego w Paryżu z lat 1856 i 1857*, Paryż 1858, s. 10.

¹⁷⁵ Henryk Natanson (1820–1895) – księgarz, wydawca, bankier, przemysłowiec, działacz społeczny.

¹⁷⁶ BPP, rkps sygn. 1659, Pokwitowania wydania książek z duplikatów Biblioteki Polskiej 1848, s. 13, 23.

¹⁷⁷ BPP, rkps sygn. 1672, Massalski T. 1866, s. 58-61.

¹⁷⁸ Tamże, Stryjeńska Leokadia 1871, s. 116.

Biblioteka regularnie wymieniała się, sprzedawała lub przekazywała dublety Szkole Polskiej na Batignolles. Na przykład w sierpniu 1866 roku kupiono od BPP dzieła z duplikatów za 291,30 fr. Wśród tytułów można znaleźć: Juliana Ursyna Niemcewicza *Notes sur ma Captivité* (150 egzemplarzy), Josepha Felixa *Le Prince A. Czartoryski* (350 egzemplarzy) czy *Poezje biblijne* Witwickiego (44 egzemplarze)¹⁷⁹. Ponadto te dwie instytucje przekazywały sobie książki w darach lub też w formie wymiany.

Uzyskane środki płynące ze sprzedaży duplikatów można było przeznaczyć na zakup nowych potrzebnych tytułów. Nie zawsze w sprawozdaniach ujmujących dochody i wydatki kwota za dublety pojawiała się oddzielnie – często łączono ją z dochodami ze sprzedaży pozostałych wydawnictw Biblioteki. Wyjątek zrobiono dla pierwszego kwartału 1865 roku, w którym księżnica z tego tytułu zarobiła 292 fr.¹⁸⁰ Nie były to kwoty duże, ale dzięki nim udawało się kupić choćby kilka potrzebnych egzemplarzy.

2.3.3. Dary dla osób i instytucji

Biblioteka, która była instytucją tworzoną głównie dzięki ofiarności Polaków i ludzi innych narodowości przychylnych sprawie polskiej, sama starała się wspierać różne ośrodki oraz osoby, przekazując im książki, broszury i czasopisma. Jak dowodzi analiza tych darów, paryska księżnica pomagała rodakom rozproszonym po całym świecie.

W 1846 roku BPP przekazała 74 woluminy książek niejakiemu Henrykowi Antoniemu Gasparo (Głowackiemu) do Chicopee Falls w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Były to tytuły dzieł wydawanych współcześnie, z lat trzydziestych i czterdziestych

¹⁷⁹ BPP, rkps sygn. 1672, Natanson Henryk 1866, s. 84-85.

¹⁸⁰ *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Literacko-Historycznego Polskiego przez rok 1865 i lwszy kwartał 1866*, Paryż 1866, s. 13.

XIX wieku, między innymi: *Katechizm* Roberta Bellarmina (wyd. 1844), *Mowy* Adama Czartoryskiego (1844–1845), druk ulotny z *Mową podczas nabożeństwa pogrzebowego za duszę śp. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, „Kronika Emigracji Polskiej”, *Skarbiec historii polskiej* Karola Sienkiewicza czy odezwy i sprawozdania Towarzystwa Historyczno-Literackiego¹⁸¹. W tym samym czasie bardzo podobny do powyższego zestaw książek wysłany został do Nowego Jorku dla Kaspra Tochmana, powstańca listopadowego, który w 1837 roku wyemigrował do USA¹⁸².

W 1852 roku Biblioteka przygotowała książki dla Polaków udających się do Ameryki. Znalazło się tam kilka tytułów: Witwickiego *Wieczory pielgrzymy* oraz *Poezje biblijne*, Niemcewicza *Notes sur ma captivité*, Władysława Platera *Discussion sur les affaires de Pologne à la chambre des députés le 14 mars et à la chambre des Paris les 18 et 19 mars 1846, tirée des nos 78, 79, 80 du Moniteur universel*, Roberta Fergusona *Sprawa Polski ujarzmionej na Parlament W. Brytanji*¹⁸³.

BPP darowała także dzieła różnym polskim towarzystwom. W 1862 roku przekazała 191 tytułów Towarzystwu Londyńskiemu Bratniej Pomocy¹⁸⁴. Były to głównie książki i broszury wydawane w Paryżu przez emigrację. W 1868 roku księżnica oddała w depozyt 281 książek o tematyce medycznej i lekarskiej Towarzystwu Lekarskiemu Polskiemu, zachowując przy tym prawo do książek i w przypadku rozwiązania Towarzystwa – do ich zwrotu¹⁸⁵.

W miarę możliwości Biblioteka starała się wspierać polskie szkoły. Na przykład 24 listopada 1863 przekazała dar dla Wyższej Szkoły Polskiej na Montparnasse (publikacje z zakresu

¹⁸¹ BPP, rkps sygn. 1667, Note des livres envoyée a Mr. Gasparo a Chicopee Fall, s. 1-2.

¹⁸² Tamże, Note des livres envoyée à Mr. Tochman à New York, s. 3-4.

¹⁸³ Tamże, Książki dla udających się do Ameryki 1852, s. 13-14.

¹⁸⁴ Tamże, Spis książek przeznaczonych dla Towarzystwa Londyńskiego Bratniej Pomocy 1862, s. 17-32.

¹⁸⁵ Tamże, Inwentarz ksiąg pożyczonych z Biblioteki Polskiej Towarzystwu Lekarskiemu Polskiemu 1868, s. 75-94.

matematyki, fizyki, geometrii, chemii)¹⁸⁶. Były to tytuły głównie w języku francuskim o charakterze podręcznikowym i encyklopedycznym. Książki wróciły do BPP po likwidacji tej placówki.

Paryska księżnica, poza wymianami, co jakiś czas przekazywała książki w darze dla biblioteki Szkoły Narodowej Polskiej na Batignolles. Szczególnie było to widoczne w latach sześćdziesiątych XIX wieku, kiedy to Januszkiewicz pracował jednocześnie w obu tych placówkach. Współpraca między dwoma ośrodkami była bardzo ważna, gdyż jego zdaniem: „Jak jedna, tak i druga biblioteka są zakładami publicznymi do użytku Polaków przeznaczone. Dokompletowanie zbiorów dla obu jednaki przeto ma interes”¹⁸⁷. Na przykład 25 lipca 1862 książki odebrał bibliotekarz Aleksander Burba. Było to 76 tytułów w 126 egzemplarzach, przede wszystkim z zakresu historii oraz kultury Polski. Podobne wsparcie przekazane zostało w roku następnym. Co warte uwagi, część z tych publikacji miała trafić jako nagrody dla najlepszych uczniów¹⁸⁸.

Z myślą o wychodźczej młodzieży w kwietniu 1849 roku posłano dary do kolegium w Semur i złożono je na ręce Jakuba Malinowskiego. Było to 19 tytułów, głównie współczesne druki emigracyjne, między innymi *Mowy księcia Adama* czy książki dotyczące taktyki piechoty i jazdy opracowane przez generała Chrzanowskiego¹⁸⁹. Przekazywano dary także na ziemię polskie – 7 maja 1866 roku posłano 45 egzemplarzy książek do Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, a 81 tytułów o łącznej wartości 145 fr. trafiło w listopadzie 1868 roku do biblioteki w Sieniawie¹⁹⁰. Ponadto rok później BPP przekazała sporo woluminów Bibliotece Polskiej w Michalenach w Rumunii¹⁹¹.

¹⁸⁶ Tamże, Spis książek przekazanych Szkole Polskiej na Montparnasse 1863, s. 35-36.

¹⁸⁷ Tamże, Spis książek przekazanych Szkole Polskiej na Batignolles, 1863, s. 64.

¹⁸⁸ Tamże, s. 53-66.

¹⁸⁹ Tamże, Rejestr książek posłanych Malinowskiemu do Semur 1849, s. 7-8.

¹⁹⁰ BPP, rkps sygn. 1659, Duplikaty do Biblioteki w Sieniawie, s. 33-35.

¹⁹¹ H. Salska, Towarzystwo Historyczno-Literackie..., s. 226.

Na koniec warto jeszcze wspomnieć, że we wrześniu 1848 roku paryska księżnica ofiarowała „różnych dzieł ze składu po 50 egzemplarzy dla rozdania pomiędzy odjeżdżających do Turcji, razem 600 sztuk”¹⁹². Podobnie uczyniono w 1850 roku, kiedy to przygotowano książki dla Polaków przebywających już na Wschodzie. Publikacje te, głównie z zakresu wojskowości, w liczbie 25 egzemplarzy odebrał intendent Hotelu Lambert Erazm Dobrowolski¹⁹³. Podobne działania Biblioteka podjęła w 1853 roku – przekazała po 50 egzemplarzy książek o tematyce wojskowej rodakom udającym się na front¹⁹⁴, którzy mieli uczestniczyć w wojnie krymskiej. W sumie na ten cel przekazano ich około tysiąc.

Jak pokazują powyższe przykłady, w dużej mierze tematyka ofiarowywanych książek była dostosowana do profilu placówki, która miała dar otrzymać. Biblioteka Polska, sama otrzymująca dużo publikacji w darze, chętnie przekazywała je dalej, wspierając tym działaniem inne ośrodki.

2.4. Produkcja własna

Księżnica gromadziła zbiory przede wszystkim dzięki darom i zakupom. Pomniejszym źródłem wzbogacania księgozbioru była niewielka produkcja własna. Do BPP trafiały materiały z kwerend prowadzonych przez towarzystwa fundujące (szczególne zasługi w tym zakresie miało Towarzystwo Historyczne) oraz związane bezpośrednio z działalnością tej placówki (w pewnym momencie istniała przy niej nawet niewielka spółka wydawnicza). Losy Biblioteki i Towarzystwa ściśle się ze sobą

¹⁹² BPP, rkps sygn. 1659, Pokwitowania wydania książek z duplikatów Biblioteki Polskiej 1848, s. 23.

¹⁹³ BPP, rkps sygn. 1667, Rejestr książek posłanych z Biblioteki Polskiej do Turcji 1850, s. 9-10.

¹⁹⁴ *Sprawozdanie Towarzystwa Literacko-Historycznego Polskiego w Paryżu z roku 1854*, Paryż 1855, s. 14.

więzały. Często trudno oddzielić, co było zasługą zrzeszenia, a co samej księżnicy. Szczególnie przy wydawaniu własnych publikacji widać było zachodzące zależności między tymi dwoma podmiotami, na przykład w corocznych, wspólnie wychodzących sprawozdaniach.

2.4.1. Dokumenty archiwalne

W zasobach paryskiej księżnicy znajdowało się wiele wypisów na tematy polskie z innych bibliotek i archiwów, głównie europejskich, jako efekt działalności towarzystw fundujących księgozbiór (ich głównym zadaniem było prowadzenie kwerend w bibliotekach i archiwach świata na temat dawnej Polski).

Od 1838 roku każdy z członków Wydziału Historycznego zobowiązany był do dostarczania co miesiąc przynajmniej czterech arkuszy wypisów historycznych do archiwum Towarzystwa. W przypadku ich braku należało wpłacić dwa franki do kasy¹⁹⁵. Akcja miała na celu zebranie wszystkich tytułów dokumentów dotyczących Polski, ułożenie ich chronologicznie i ostatecznie – upowszechnienie wydrukowanego spisu. Wypisy były wykonywane głównie z rękopisów, chociaż podejmowano się także sporządzania ich z kolekcji zagranicznych gazet. Początkowo pisma te gromadzono w archiwach i bibliotekach towarzystw, potem włączano je do zbiorów Biblioteki Polskiej.

Wydział Historyczny miał w całej Europie siatkę korespondentów, którzy nadsyłali wyniki prowadzonych przez siebie badań. Ich nazwiska były następnie publikowane w sprawozdaniach Wydziału, choć zdarzali się niekiedy współpracownicy anonimowi. I tak odnotowano nadesłanie materiałów w 1839 roku z bibliotek w Strasburgu przez Antoniego Mańkowskiego, a z Biblioteki Królewskiej w Fontainebleau od Hipolita Seredyńskiego.

¹⁹⁵ Wydział Historyczny w roku 1842, Paryż [1843], s. 1.

W 1840 roku niejaki Mikułowski przysłał z Londynu spis rękopisów dotyczących Polski, Władysław Zamoyski złożył wykaz manuskryptów z biblioteki w Monachium, Karol Hoffman z Biblioteki Orleańskiej, a Józef Chełmicki z Lizbony. Rok później korespondentem w Ameryce został Rosienkiewicz. Józef Taszycki prowadził badania w Plymouth, Seweryn Wielebycki w Edynburgu, Jan Gomaszewski w Leeds. W 1843 roku w zbiorach Wydziału przybyło 206 arkuszy wypisów z dokumentów rękopiśmiennych znajdujących się na terenie Francji, z których ważniejsze to: „List Izabelli Jagiellonki Królowej Węgierskiej do De la Vigne, Posła francuskiego w Stambule 1558 r.”; „Relacja o detronizacji Eryka 1568 r.”; „Wyjątki z korespondencji de Noailles ze Stambułu 1572 r.”; „Relacja o przyjęciu Królowej Marii Kazimiery we Francji z 1714 r.”. Co więcej, Maciej Staniewicz prowadził kwerendę w Bibliotece Królewskiej w Paryżu i wypisał około 800 tytułów dokumentów dotyczących Polski¹⁹⁶. Ponadto w latach 1845–1846 badania przeprowadzali: w Strasburgu [Rafał?] Lewandowski, w Semur Jakub Malinowski, a w Rzymie Ludwik Orpiszewski. Duży wkład w zdobywanie wypisów z Anglii miało Grono Londyńskie, kierowane przez Krystyna Lacha Szyrmę, byłego profesora Uniwersytetu Warszawskiego¹⁹⁷. Liczące w 1847 roku około 60 członków towarzystwo¹⁹⁸ tylko w roku 1846 przesłało 11 tysięcy arkuszy, a w 1866 – 20 tysięcy wypisów¹⁹⁹. Kwerendy prowadzone były głównie w British Museum i State Paper Office, czyli w archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Na bieżąco starano się również prowadzić wypisy z ukazującej się wówczas prasy. W kręgu zainteresowań członków Towarzystwa znalazły się takie francuskie gazety, jak: „Journal

¹⁹⁶ Wydział Historyczny w roku 1843, Paryż [1844], s. 3-4.

¹⁹⁷ Krystyn Lach Szyrma (1790–1866) – polski filozof, pisarz i publicysta, tłumacz, działacz polityczny; założyciel gwardii akademickiej w powstaniu listopadowym; popularyzator kultury polskiej i słowiańskiej.

¹⁹⁸ M.P. Prokop, *Z dziejów zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Polskiej...*, s. 13.

¹⁹⁹ H. Salska, *Towarzystwo Historyczno-Literackie...*, s. 116.

des Débats”, „Courrier Français”, „Constitutionnel”, „Temps”, „Siècle”, „Messager”, „Tribune”, „National”, „Quotidienne”, „Echo”, „Moniteur”, „Gazette de France”. Na przykład z kolekcji tej ostatniej przepisano około 3000 artykułów o Polsce²⁰⁰.

W zbiorach Biblioteki znalazły się także bogate materiały do kroniki porobiorowej. Książnica dysponowała zamkniętym archiwum, w którym składane były ważniejsze dokumenty (oryginalne lub ich kopie) oraz papiery osób prywatnych złożone w depozyt. Dokumenty, zanim trafiły do BPP, często miały ciekawą historię.

Tak było chociażby w przypadku archiwalnych dokumentów Amerykańsko-Polskiego Komitetu Pomocy, założonego w 1831 roku przez kolonię amerykańską z Jamesem Fenimore’em Cooperem²⁰¹ na czele. Ta organizacja charytatywna obrała sobie za cel służyć pomocą uczestnikom powstania listopadowego. Cooper wystosował płomienny apel o pomoc dla Polaków w ich walce o wolność²⁰². Dzięki temu o sprawie polskiej pisała amerykańska prasa, mówiono o niej na wiecach w Nowym Jorku, Bostonie, Filadelfii, Waszyngtonie, Baltimore. Ogłoszone zostały zbiórki pieniężne, a nawet organizowano oddział ochotników. Był prezes Komitetu Samuel Jerzy Howe przybył z Ameryki i chciał przekazać dwie chorągwie dla polskiego wojska, jednak nim dotarł, powstanie upadło. Udał się więc do Prus i pobrał 20 000 fr. z zebranych przez Komitet funduszy, aby je rozdać wśród powstańców udających się do Francji. Został jednak aresztowany przez

²⁰⁰ Tamże, s. 122.

²⁰¹ James Fenimore Cooper (1789–1851) – powieściopisarz amerykański, jeden z twórców narodowej literatury amerykańskiej. Autor m.in. *O Pięcioksięgu przygód Sokolego Oka*, *Pogromcy Zwierząt*, *Tropiciela Śladów*.

²⁰² Zob. *Komitet narodowy polski, do ludu Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej. (Tłómaczenie)*, [w:] *Całoroczne trudy Komitetu Narodowego Polskiego na dniu 8 grudnia 1831 r. we Francji zawiązanego: zdanie sprawy z czynności Komitetu Narodowego Polskiego od grudnia 1831 do maja 1832; od 15 kwietnia do końca września 1832; od końca września 1832, Paryż 1833*, s. 190-191.

tamtejsze władze²⁰³. Przed zatrzymaniem zdażył jeszcze ukryć w wydrążeniu alabastrowej głowy Fryderyka Wielkiego wszystkie dokumenty dotyczące akcji niesienia pomocy Polakom (zawierające też nazwiska powstańców)²⁰⁴. Po kilku miesiącach Cooper zajął się sprowadzeniem do Paryża pism informujących o sprawie polskiej, by następnie przekazać je Bibliotece.

W 1876 roku do paryskiej księżnicy trafiły również papiery Sejmu Królestwa Polskiego wraz z aktem detronizacji Mikołaja I. Dokumenty zostały wywiezione z Warszawy przez Wojciecha Tura, dyrektora powstańczej kancelarii sejmowej oraz Faustyna Więckowskiego, urzędnika kancelarii. Usilne poszukiwania pism przez poselstwo rosyjskie doprowadziło do nieudanej próby ich przejęcia w czasie pobytu Tura i Więckowskiego w Getyndze. Jak głosi legenda, w obawie przed skonfiskowaniem aktu detronizacji i ewentualnymi problemami z wywozem papierów przez granicę Więckowski umieścił większość dokumentów w skrzyni i rzekomo schował je za ołtarzem kościoła protestanckiego w Getyndze. Jak się okazało, sam akt detronizacji został przekazany posłowi Walentemu Zwierkowskiemu, który następnie dostarczył go Gustawowi Potworowskiemu, mieszkającemu w Wielkim Księstwie Poznańskim. Przez lata papiery były schowane i Więckowski dopiero na łożu śmierci (1836) powierzył ich tajemnicę Bronisławowi Trentowskiemu, mieszkającemu wówczas we Fryburgu. Również umierający w tym czasie pastor Miede z Getyngi, za którego zgodą dokumenty umieszczono w kościele, zdradził sekret swojemu synowi. W 1856 roku Trentowski przekazał informację o lokalizacji aktu posłowi Henrykowi Nakwaskiemu, który pojechał do Getyngi i od syna pastora odebrał papiery. Z kolei akt detronizacji otrzymał Nakwaski w 1863 roku od Potworowskiego i strzegł go do swojej śmierci w 1876 roku. Wówczas dokument złożony został w Bibliotece²⁰⁵.

²⁰³ „Noworocznik Demokratyczny” 1843, r. 2, s. 100.

²⁰⁴ H. Salska, *Towarzystwo Historyczno-Literackie...*, s. 118.

²⁰⁵ Tamże, s. 117-118.

Warto również wspomnieć o pismach przekazanych Bibliotece po śmierci wybitnych postaci związanych ściśle z polityką i historią. Nie były to tylko książki, ale też papiery osobiste dotyczące minionych wydarzeń. Na przykład spuścizna po generale Karolu Ottonie Kniaziewiczzu zawierała materiały z lat 1794–1842, obejmujące między innymi udział w kampanii napoleońskiej we Włoszech (1798–1799) i działalność Polskiej Misji Dyplomatycznej w Paryżu w 1831 roku. Znalazły się tam ponadto rozmaite zapiski dotyczące epoki Królestwa Kongresowego, a także zbiory związane z powstaniem listopadowym i samą emigracją oraz udziałem Polaków w walkach o wolność w 1848 i 1863 roku²⁰⁶. Z kolei spuścizna po Józefie Bemie odnosiła się do lat 1831–1832 i traktowała choćby o przejściu w tym okresie wojsk polskich przez Niemcy.

Do księżnicy przekazywane były też archiwa różnych instytucji i organizacji leżących po prawej stronie sceny politycznej, często już po ich likwidacji. Zdeponowane zostały między innymi papiery Banku Emigracji Polskiej oraz archiwa: Izby Obrachunkowej powstania styczniowego, Klubu Polskiego, Komitetu Emigracji Polskiej w Paryżu, Towarzystwa Pomocy Naukowej, Zjednoczenia Emigracji Polskiej i wielu innych. W ten sposób do Biblioteki trafiły spore zasoby, a wśród nich dokumenty (także unikatowe) dotyczące Rzeczypospolitej znajdujące się w różnych placówkach w Europie, które mogły być później wykorzystywane do prac naukowych nad historią Polski.

2.4.2. Broszury

Skromnym, ale ważnym źródłem zaopatrywania bibliotecznego księgozbioru była publikacja broszur i druków ulotnych związanych zarówno z funkcjonowaniem samej Biblioteki, jak

²⁰⁶ Na temat spuścizny po Karolu Kniaziewiczzu zob. *Przewodnik po zespolach rękopisów...*, s. 90, 128.

i Towarzystwa Literackiego wraz z jego wydziałami (a później Towarzystwa Historyczno-Literackiego). BPP upowszechniała w tej formie najważniejsze informacje na temat swej działalności.

Pierwszą grupę tych dzieł stanowiły pisma typu administracyjnego, czyli akty prawne i regulaminy. W 1853 roku nakładem Biblioteki ukazała się broszurka *Urządzenie służby bibliotecznej* (Paryż 1853, 8 s.), będąca kodeksem korzystania z ksiąźnicy. W 1866 roku wydane zostały dwa dokumenty: *Ustawa Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu* (8 s.) oraz jej odpowiednik w języku francuskim.

Kolejna grupa druków to publikacje informujące o składce na zakup domu bibliotecznego oraz sprawozdania z tych działań. Aby dotrzeć do szerszego kręgu odbiorców, wydrukowano *Odezwę Towarzystwa Historycznego Polskiego do współziomków o Bibliotece Narodowej w Paryżu* (Paryż 1851, 24 s.), która była przewodnikiem po ksiąźnicy. Opisano w niej historię placówki, zamieszczono *Uchwałę o Bibliotece Publicznej Polskiej*, zaprezentowano skład Rady Bibliotecznej, podano nazwiska darczyńców, omówiono stan księgozbioru. Jej treść wzbogacona została informacjami o przychodach i wydatkach, wyjaśnieniem konieczności zakupu siedziby dla Biblioteki oraz planem składek na realizację tego przedsięwzięcia. W 1853 roku wyszły kolejne dwie broszury: *Projekt kupna domu na Bibliotekę pod względem materialnym uważany* oraz *Do członków Towarzystwa Historycznego Polskiego. Objaśnienie projektu kupna domu dla Biblioteki*. Ponadto ukazały się cztery sprawozdania przygotowane przez Władysława Mickiewicza, który zamieścił w nich informacje na temat zbieranych funduszy.

Ważnym elementem działalności sprawozdawczej Biblioteki i Towarzystwa było ogłaszanie drukiem podsumowań. Pierwsze sygnały na ten temat pojawiły się już pod koniec 1839 roku. W rękopiśmiennym raporcie z 10. posiedzenia Rady Bibliotecznej można odnaleźć następujący zapis:

Ponieważ wielorakiem jest interesem Biblioteki Polskiej, aby upowszechnić jak najbardziej wiadomości o zakładzie, prezes wniósł potrzebę podania do druku rocznego sprawozdania po polsku i w języku obcym²⁰⁷.

Tekst broszury w ojczystym języku napisać miał Plichta, a po francusku sam Plater. Jednak regularne drukowanie sprawozdań datuje się dopiero od 1854 roku. Związane to było z nakazem, jaki wydał minister oświecenia: „dążąc do zawiązania ściślejszych stosunków między Towarzystwami uczonymi swojego kraju, postanowił ogłaszać *bulletin* ich prac i publikacji”²⁰⁸. THL zobowiązane było przysyłać do ministerstwa sprawozdania ze swojej działalności, a także składać egzemplarze wydawanych przez siebie dzieł. Dla Towarzystwa było to wyróżnienie, gdyż postawione zostało na równi z naukowymi francuskimi zrzeszeniami.

W latach 1854–1892 ukazało się 30 *Sprawozdań Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu*. Druki te miały średnio po 15 stron i podobną strukturę – wyodrębniono w nich sekcje: 1) Skład Towarzystwa, 2) Czynności Towarzystwa, 3) Biblioteka, 4) Kasa Towarzystwa. Stanowią one komentarz do bieżącej działalności zrzeszenia i cenne źródło wiedzy na temat historii tej instytucji. Należy jednak zaznaczyć, że pojawiające się w nich zapisy są lakoniczne, niepozbawione luk, a przy tym będąc oficjalnym głosem THL, nie zawierają istotnych dyskusji członków ani ich poglądów na poszczególne kwestie.

Towarzystwo wraz z Biblioteką publikowało mowy księcia Adama Czartoryskiego, a później jego syna Władysława. Była to również działalność propagandowo-polityczna. W latach 1855–1870 wydrukowanych zostało łącznie 12 broszur – zarówno w języku polskim, jak i francuskim, z mowami wygłoszonymi

²⁰⁷ BPP, rkps sygn. 1541. Sesja 10. 7 grudnia 1839 r.

²⁰⁸ *Sprawozdanie Towarzystwa Literacko-Historycznego Polskiego w Paryżu z roku 1854*, Paryż 1855, s. 13.

w czasie posiedzeń Towarzystwa Literacko-Historycznego z okazji obchodów 3 maja lub 29 listopada. Wydano także tekst wystąpienia księcia Władysława zaprezentowaną na obradach Grona Literacko-Historycznego w Londynie (Paryż 1869, 13 s.). Ponadto ukazał się jeden druk zatytułowany *Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu, do Rodaków w kraju i na Emigracji* (Paryż 1866, 14 s.), w którym Polacy nakłaniani byli do przekazywania książek i czasopism na rzecz Biblioteki. Jednokrotnie opublikowano również *Sprawozdanie Rady Towarzystwa o Konkursie* (Paryż 1867, 22 s.), dotyczące najlepszej pracy na temat historii Polski.

Zarówno w samych drukach, jak i materiałach rękopiśmiennych brakuje informacji o wielkości nakładu. Domyślać się jednak można, że nie były to wydania masowe. Ciężar opłat za druk spoczywał niewątpliwie na Towarzystwie, pieniądze nie były pobierane bezpośrednio z kasy bibliotecznej. Na podstawie sprawozdań finansowych wiadomo, ile kosztowały niektóre wydania. Przykładowo „na druki, Sprawozdanie 1841 etc.” przeznaczono w 1842 roku 216,30 fr.²⁰⁹ Na druk sprawozdania z roku 1853 Towarzystwo wydało 81,25 fr., w roku kolejnym – 62,5 fr.²¹⁰, w 1856 – już 115 fr.²¹¹ Nie były to zbyt duże kwoty, w związku z czym zapewne i nakład był niewielki. Własne dokumenty BPP tworzyła we współpracy z paryską drukarnią Renou, zaopatrywała się u papiernika Chartiera, natomiast sprawami introligatorskimi zajmował się niejaki Ksielewicz²¹². Publikacje te rozsyłano po różnych instytucjach – trafiały między innymi do francuskich ministerstw i pełniły funkcję informatora propagującego wiedzę o Bibliotece Polskiej.

²⁰⁹ Wydział Historyczny w roku 1842, Paryż [1843], s. 4.

²¹⁰ *Sprawozdanie Towarzystwa Literacko-Historycznego Polskiego w Paryżu z roku 1855*, Paryż 1856, s. 7.

²¹¹ *Sprawozdanie Towarzystwa Literacko-Historycznego Polskiego w Paryżu z lat 1856 i 1857*, Paryż 1858, s. 7.

²¹² BCzart., rkps sygn. 5570, Dziennik prac w Bibliotece Narodowej w Pa-

2.4.3. Spółka Wydawnicza „Biblioteka Polska”

W pewnym momencie Biblioteka powołała własne wydawnictwo. Kiedy kierowali nią Walerian Kalinka i Eustachy Januszkiewicz, na posiedzeniu Towarzystwa Historyczno-Literackiego 4 listopada 1856 powołano przy BPP Komisję Wydawniczą, która miała się zająć zorganizowaniem działalności małej oficyny. W jej skład weszli, poza Kalinką i Januszkiewiczem, Władysław Czartoryski jako honorowy przewodniczący oraz Julian Klaczko²¹³.

Na przeszkodzie stanął jednak brak pieniędzy. Aby temu zaradzić, ogłoszono składkę wśród członków THL i polskich emigrantów. Teodor Morawski uścił do kasy wydawnictwa 2000 fr., zastrzegając, że wpłata ma być zapisana jako dar od Towarzystwa. Hrabina Anna z Tyszkiewiczów Potocka-Wąsowiczowa przekazała 1000 fr., a Władysław Zamoyski aż 6000²¹⁴. Ponadto każdy uczestnik spółki wniósł na początek do kasy po 2000 fr., zrzekając się jednocześnie wynagrodzenia za swoją pracę. Jak podkreśla Lubomir Gadon:

Januszkiewicz, jak wszędzie, tak i tu był wszystko w ruch wprawiającą sprężyną; jego czynność i praktyczne doświadczenie, tudzież gorliwość dla obowiązków młodego prezesa Komitetu, złączone ze znakomitymi siłami literackimi PP. Kalinki i Klaczki, stworzyły tu spółkę patriotyczną, istotnie płodną w pożyteczne owoce²¹⁵.

ryżu od 3 maja 1841 r. Intrologator mógł również nazywać się Kisielewicz – w rękopisie występuje nieczytelny zapis nazwiska.

²¹³ Julian Klaczko (właśc. Jehuda Lejb) (1825–1906) – poeta, krytyk literacki, historyk sztuki, działacz polityczny, publicysta, pisarz polityczny. Wykładał w Szkole Polskiej na Batignolles, współredaktor 1857–1861 „Wiadomości Polskich”, współpracownik m.in. „Revue des Deux Mondes”.

²¹⁴ BPP, rkps sygn. 1668, Protokół z posiedzenia spółki wydawniczej „Biblioteka Polska” z 5 listopada 1856, s. 3.

²¹⁵ L. Gadon, *Z życia Polaków...*, s. 80.

Założenia wydawnictwa były ambitne. Jak tłumaczyli sami założyciele:

Biblioteka nasza, lubo nie tylko w oddziale druków, ale i manuskryptów, nie może wyrównywać zamożnością swoją wielu bibliotekom krajowym, ma jednak tę nad nimi wyższość, że nagromadzone w niej i ciągle dopełniane wypisy z archiwów zagranicznych mogą służyć jako nader ważne, dotąd nieużytkowane, a nawet i niezbrane źródła historii polskiej. Zarząd biblioteczny czuł obowiązek i widział potrzebę zapoznania publiczności krajowej z tymi materiałami. Wobec rozbudzonego lub budzącego się ruchu naukowego i archeologicznego po różnych stronach polskich [...] wypadało i nam otworzyć jakieś stałe wydawnictwo, które by dopełniając usiłowań krajowych, to wszystko, co w kraju drukowanym być nie może, a dla dziejów narodowych jest wielce użytecznym, wydobywało z ukrycia i ogłaszało drukiem²¹⁶.

Powołane wydawnictwo mimo niewielkich środków zaczęło prężnie działać. Drukiem, sprzedażą i rachunkami zajmował się Januszkiewicz, natomiast za opracowanie rękopisów odpowiedzialni byli Kalinka i Klaczko. Pomysł wspierał też Władysław Czartoryski, który od razu udostępnił cenne dokumenty znajdujące się w jego prywatnej bibliotece²¹⁷. Ostatecznie w latach 1856–1871 ogłoszono drukiem ponad dziesięć pozycji²¹⁸. Jako

²¹⁶ *Sprawozdanie Towarzystwa Literacko-Historycznego Polskiego w Paryżu z lat 1856 i 1857*, Paryż 1858, s. 11.

²¹⁷ Były tam m.in. tzw. Teki Naruszewicza, czyli wielki zbiór źródeł zawierający kopie prawie 40 000 dokumentów z kilkudziesięciu archiwów i bibliotek, które Czartoryscy odkupili od wdowy po Naruszewiczu. Ostatecznie wydawnictwo ich nie opublikowało.

²¹⁸ Zob. *Wykaz dzieł wydanych nakładem BPP – I*. Gałęzowska, *Bibliothèque Polonaise...*, s. 39-42.

pierwsze pod szyldem Spółki Wydawniczej²¹⁹ opublikowano w maju 1858 roku *Podróże historyczne po ziemiach polskich między 1811 a 1828 odbyte* Niemcewicza. Cała edycja tego dzieła została zakupiona przez „jednego z księgarzy krajowych”²²⁰, lecz jego tożsamość nie jest znana.

Ponadto w tym samym roku ukazały się *Księgi rycerskie (Libri de arte militari)* napisane przez księcia pruskiego Albrechta z polecenia Zygmunta Augusta. Opracowany i przygotowany do druku został także opasły zbiór listów i raportów dotyczących wojny z Gustawem Adolfem, autorstwa Krzysztofa Radziwiłła (*Sprawy wojenne i polityczne 1621–1632*). Kontynuowano prace (zaczęte jeszcze przez Karola Sienkiewicza) nad wydaniem korespondencji Pierre’a des Noyersa, sekretarza oraz wysłannika dyplomatycznego królowej Ludwiki Marii Gonzagi, którego listy stanowią znakomite źródło wiedzy o stosunkach politycznych w drugiej połowie XVII wieku (*Letters de Pierre des Noyers, secrétaire de reine de Pologne Marie-Louise de Gonzague princesse de Mantoue at de Nevers, pour servir à l’histoire de Pologne et de Suède de 1655 à 1659*).

W 1860 roku do obiegu trafiły następujące publikacje: *L’église catholique en Pologne sous le gouvernement russe* księdza Louisa Lescoeuera, *Żywot J. U. Niemcewicza* pióra Adama Czartoryskiego oraz *Przewodnik Naukowy w Paryżu dla młodzieży polskiej, ułożony przez uczniów Szkoły Wyższej Polskiej*, stanowiący krótki opis systemu oświaty we Francji i przegląd tamtejszych zakładów naukowych, w których mogli kształcić się Polacy. Staraniem Juliana Klaczki w latach 1860–1861 doszło do publikacji *Pism Adama Mickiewicza* (w 11 tomach), wykonanych w drukarni L. Martinet w Paryżu. Było to pierwsze pośmiertne wydanie dzieł

²¹⁹ Jeszcze przed powołaniem Komisji Wydawniczej, w 1843 r., Biblioteka wydała *Notes sur ma captivité à Saint-Petersbourg en 1794, 1795 et 1796* J.U. Niemcewicza.

²²⁰ *Sprawozdanie Towarzystwa Literacko-Historycznego Polskiego w Paryżu z lat 1856 i 1857*, Paryż 1858, s. 12.

zebranych tego autora, tym bardziej cenne, że zawierało niepublikowane wcześniej utwory²²¹.

Od 1855 do 1861 roku nakładem Spółki Wydawniczej ukazywały się „Wiadomości Polskie”, redagowane przez Waleriana Kalinkę i Juliana Klaczkę, uchodzące za jedno z najlepszych polskich pism XIX wieku. Czterotomowa publikacja z przedrukami najważniejszych artykułów z tego periodyku ukazała się w 1865 roku jako specjalne wydanie: *Roczniki Polskie z lat 1857–1861*²²².

Warto również wspomnieć o drukowanym w 1862 roku we współpracy z Erazmem Rykaczewskim (1803–1873), historykiem oraz doskonałym lingwistą, tłumaczem i wydawcą, inwentarzu przywilejów i dyplomów znajdujących się niegdyś w Archiwum Koronnym w Warszawie: *Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum, diplomatum, scripturarum et monumentorum quaecunque in archivo regni in Arce Cracoviensi continentur per Commissarios a Sacra Regia Majestate et republica ad revidendum et connotandum omnes scripturas in eodem archivo existentes deputatos confectum MDCLXXXII cura Bibliothecæ Polonicæ editum*.

Powstanie styczniowe przyhamowało działalność edytorską, jednak w 1864 roku ukazał się opracowany przez Rykaczewskiego dwutomowy zbiór *Relacje nuncjusów apostolskich i innych osób o Polsce z lat 1548–1690*, zawierający materiały dotyczące polskiej historii.

Za najbardziej chlubne dokonanie należy uznać sfinalizowanie wydania *Wielkiej karty geograficznej Polski* generała Wojciecha Chrzanowskiego, która uwzględniała obszar Polski oraz przyległe okolice krajów sąsiednich. Prace nad mapą w skali 1:300 000 rozpoczęto już w 1833 roku. Były one finansowane między innymi z legatu generała Paca, przedsięwzięcie wsparł też Zygmunt

²²¹ A. Kłossowski, *Na obczyźnie...*, s. 92.

²²² *Zdanie sprawy ze stanu Biblioteki Polskiej w Paryżu przez rok 1863 i 1864*, Paryż 1865, s. 11.

Kraśniński, przekazując pieniądze w 1848 roku²²³. Projektem kierował Chrzanowski, natomiast za wykonanie odpowiedzialny był francuski topograf Adolf Hipolit Dufour, którego wspierał zespół polskich rytowników przebywających na emigracji. Do 1848 roku powstało 37²²⁴ (lub 38²²⁵) sekcji arkuszowych, jednak z powodów finansowych mapa nie została ukończona. Koszt wydania jednego arkusza wynosił wówczas około 2000 fr. W 1856 roku generał Chrzanowski zrzekł się praw do mapy na rzecz Biblioteki Polskiej (zysk z jej wydania miał zasilać kasę biblioteczną), która zobowiązała się do uzupełnienia brakujących arkuszy. Do współpracy Spółka Wydawnicza zaprosiła Feliksa Wrotnowskiego i do końca 1856 roku prace zostały zakończone. Ostatecznie mapa składała się z 48 arkuszy i obejmowała obszar Polski sprzed 1772 roku, czyli od Domesnes w Kurlandii (przylądek Kolka) do ujścia Dniestru i od Odry poza Dniepr. Koszt całkowity przedsięwzięcia wyniósł 80 000 fr.²²⁶ W 1859 roku trafiła do dystrybucji, cena wynosiła 120 fr. za egzemplarz, ale z czasem została obniżona. Biblioteka zachowała sobie miedziane matryce z rysunkiem, aby w miarę potrzeby odbijać dodatkowe kopie²²⁷.

Jak podkreślali Januszkiewicz z Kalinką w sprawozdaniach, Spółka Wydawnicza nie narażała Biblioteki na straty finansowe, a wzbogacała księgozbiór, otwierała drogę do wymiany z księgarzami, a nawet stanowiła niewielkie źródło dochodu. Nie były to duże kwoty, niemniej na przykład ze sprzedaży własnych

²²³ H. Salska, *Towarzystwo Historyczno-Literackie...*, s. 172.

²²⁴ *Sprawozdanie Towarzystwa Literacko-Historycznego Polskiego w Paryżu z lat 1856 i 1857*, Paryż [1858], s. 12-13.

²²⁵ H. Salska, *Towarzystwo Historyczno-Literackie...*, s. 172.

²²⁶ Tamże, s. 173.

²²⁷ Mapa zaliczana jest obecnie do najcenniejszych prac kartograficznych XIX w. Została zeskanowana przez Archiwum Map Wojskowego Instytutu Geograficznego 1919–1939 i jest udostępniana online w ramach niekomercyjnego projektu MAPSTER: <http://igrek.amzp.pl/mapindex.php?cat=CHRZANOWSKI/>.

wydawnictw, a przede wszystkim *Karty Polski* Chrzanowskiego, w latach 1863–1864 BPP zarobiła 2084,75 fr.²²⁸ Po tym okresie kwoty się zmniejszyły; łącznie za sprzedaż duplikatów i dzieł nakładu Biblioteki Polskiej wynosiły: w 1866 roku – 980,55 fr.²²⁹, w 1867 – 137,83²³⁰, w 1869 – już tylko 97,75²³¹. Przy skromnych dochodach paryskiej księżnicy nawet tak niewielkie sumy miały jednak znaczenie. W wydawnictwie tkwił ogromny potencjał, ponadto widziano w nim możliwość podreperowania budżetu BPP, ale po opuszczeniu Paryża przez Eustachego Januskiewicza przestało ono funkcjonować.

²²⁸ *Zdanie sprawy ze stanu Biblioteki Polskiej...*, s. 11.

²²⁹ *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego od 1 kwietnia 1866 do 1 kwietnia 1867*, Paryż 1867, s. 13.

²³⁰ *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego od 1 kwietnia 1867 do 1 kwietnia 1868*, Paryż 1870, s. 11.

²³¹ *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego od 1 kwietnia 1869 do 1 kwietnia 1870*, Paryż 1870, s. 14.

Rozdział 3. Opracowanie zbiorów

Katalogi dostępnych publikacji stanowią przede wszystkim podstawowe źródło informacji o zbiorach i zasobach bibliotek, jednak z perspektywy badań nad kulturą książki mogą także dostarczać wiedzy na temat metod organizacji księgozbioru. W Bibliotece Polskiej zgromadzone kolekcje poddawane były opracowaniu, które ze względu na niewielką liczbę rąk do pracy przebiegało stosunkowo powoli. Do czasów współczesnych zachowało się kilka katalogów, inwentarzy oraz innych spisów książek, można je zatem poddać analizie, niemniej istnieje w tej kwestii dużo niejasności, których nie sposób rozwikłać.

Warto jednak zacząć od wizji założycieli BPP dotyczącej metod opracowywania zasobów. Już w grudniu 1838 roku Rada Biblioteczna zastanawiała się nad sposobem organizacji zbiorów. Dla połączonego księgozbioru towarzystw fundujących zamierzano założyć inwentarz ogólny, w którym poszczególne pozycje miały zostać usystematyzowane chronologicznie, według dat wpływu. Plan zakładał, że w miarę rozrastania się ksiąźnicy będzie on opracowywany w ten sam sposób.

Bibliotekarze zostali zobowiązani do spisania – na podstawie wspólnego inwentarza – tytułów książek na kartkach, które stanowić miały podstawę wszystkich innych katalogów. Priorytetem było przygotowanie katalogu alfabetycznego i fizyczne rozdzielanie

zbioru na dzieła „biblioteki polskiej” i „biblioteki obcej”. W przypadku pojawienia się duplikatów należało je oddzielić, pozostawiając w Bibliotece Polskiej książki wydane w kraju, a drukowane za granicą przeznaczyć na wymianę¹.

Karol Sienkiewicz ułożył instrukcję dla osoby przepisującej katalog. Informacje te, zgodnie z ówczesną sztuką bibliotekarską, były nad wyraz drobiazgowo i obejmowały właściwie wszystkie aspekty tego, jak spis powinien wyglądać. Można tam przeczytać między innymi:

- Nazwisko autora w osobnej linii, tytuł w następnych. Nazwisko nie powtarza się, gdy jest kilka dzieł. Uważać, że toż samo nazwisko służy różnym osobom, więc w takim razie trzeba powtórzyć.
- Nazwisko autora zawsze w pierwszym przypadku.
- Pisownia nazwiska zawsze właściwa językowi autora; wyjąwszy pisarzy greckich, których pisać sposobem łacińskim.
- Dzieła jednego autora tak układać:
 - Dzieła kompletne.
 - Dzieła szczegółowe podług lat.
 - Drugie edycje i tłumaczenia przy edycjach pierwszych.
- Między jednym a drugim wypisem tytułów zostawić wolną linię.
- Jednostajną formę liter zachować.
- Główne wyrazy wielkimi literami zaczynać, a główniejsze całkiem większym. Przymiotniki nawet imion właściwych od wielkich liter zaczynać. Nazwisko właściwe większymi literami. Wielkich liter w niewłaściwych miejscach unikać.
- Folio F duże. Pisać jednostajnie. Od rubryk zaczynać. Miasta pisać większymi również.
- Pisać pierwszej format potem strony.
- Skrótów nie robić prócz: Nue Ed., 3^e Ed., 5 wyd.

¹ BPP, rkps sygn. 1536, „Punkta o Bibliotece do roztrząsania”, s. 129-135.

- Odsyłacze należące do całych tytułów pisać wciąż po skończonym tytule (odstąpiwszy znaczenia i w nawiasach) przed datą tytułu.
- Znaki arkuszowe, gdzie stronice nie numerowane, pisać drukiem E. lub B. nie dodając przed 1^{em}2.

Podobną instrukcję stworzył Sienkiewicz dla suplementu katalogu. Sporządzający katalog miał pisać na stronicach recto, a verso zostawić niezapisane. Między różnymi autorami lub tytułami bezimiennymi należało zostawić cztery wiersze. Prawidła te stanowiły podstawową normę przy pisaniu katalogów Biblioteki Polskiej przez cały XIX wiek. W związku z szybkim poszerzaniem się zasobów ksiąźnicy uzupełnianie i przepisywanie wykazu wchodziło w zakres codziennych obowiązków służby bibliotecznej.

Pierwszy katalog ułożony został w 1839 roku przez Nemezego Koźuchowskiego na podstawie inwentarza bibliotecznego stworzonego po połączeniu księgozbiorów. Miał układ alfabetyczny, a poza książkami zawarte w nim były spisy czasopism. Księga w formacie 44,5×29 cm liczyła 244 strony. Na co dzień znajdowała się na pulpicie w czytelnicy i musiała być niezwykle intensywnie użytkowana, o czym świadczą wytarte oraz zabrudzone strony i rogi. Jest w niej wiele przekreśleń i dopisków dokonywanych atramentem oraz ołówkiem.

W 1841 roku BPP prowadziła kilka rejestrów książek. Były to:

1. Inwentarz książek przybywających i zapisywanych pod datą ich wejścia do Biblioteki (z darów i kupna);
2. Katalog alfabetyczny z r. 1840 w dwóch tomach (już nie do użycia);
3. Katalog alfabetyczny na nowo spisany w 1841 r. w 3 tomach in folio;
4. Katalog systematyczny kartkowy w kartotekach «podług materii rozłożony»;

² BPP, rkps sygn. 1538, „Informacja dla przepisującego katalog”, s. 205-206.

5. Katalog duplikatów (ułożony alfabetycznie w dwóch egzemplarzach); 6. Katalog map (kartkowy według krajów rozłożonych); 7. Spis rycin; 8. Spis medalów i numizmatów³.

Prace katalogowe prowadzone były właściwie bezustannie. Jak można przeczytać w sprawozdaniu Rady Bibliotecznej: „Owszem, prace biblioteczne końca nie mają, dowodem tego wszystkie historie bibliotek, [...] Biblioteka Królewska w Paryżu, która dotąd po wysypanych na to krocjach katalogu nie ma”⁴. W lutym 1844 roku na sesji Rady ówczesny sekretarz wyraził nadzieję, że „w ciągu tego roku katalog Biblioteki Polskiej będzie gotowy do druku”⁵. Jednak z raportu z kwietnia roku następnego wynika, że w związku z napływem 2000 nowych książek oraz brakiem pomocników do prac nad spisem „roboty postępują leniwie”. Na skutek braku czasu nie udało się przygotować do druku katalogu rzeczowego (alfabetyczny w dalszym ciągu był uzupełniany). Przepisywanie zajęło – z pomocą trzech osób specjalnie do tego zatrudnionych – całe drugie półrocze, ale wykaz ten został w końcu skończony oraz oprawiony i trzy tomy in folio wyłożono do użytku publicznego⁶.

W wykazie po każdej zapisanej karcie kolejna była czysta, przeznaczona dla nowych nabytków. Strony podzielono na trzy kolumny: pierwsza zawierała dane autora, druga – tytuł, trzecia – liczbę egzemplarzy. Obok dopisano różne symbole oznaczające zapewne lokalizację w szafach bibliecznych. Prawe strony zatytułowane były „Katalog”, lewe przeznaczone na „Dodatki”. Już w maju 1846 roku wiele z nich zostało zapisanych i zdaniem Rady Bibliotecznej za dwa lata miała pojawić się potrzeba ponownego

³ BPP, rkps sygn. 1645, Nota w sprawie katalogów zbiorów bibliecznych, s. 75-76.

⁴ BPP, rkps sygn. 1541, Protokoły Rady Bibliotecznej. Sesja 25. 1 maja 1846 r.

⁵ Tamże, Protokoły Rady Bibliotecznej. Sesja 20. 12 lutego 1844 r.

⁶ Tamże, Protokoły Rady Bibliotecznej. Sesja 21. 15 kwietnia 1845 r.

przepisania wykazu. Katalog systematyczny natomiast dalej nie był ukończony⁷.

W związku z odkładaniem w czasie druku katalogu w kwietniu 1847 roku na sesji Rady Bibliotecznej powstał plan opublikowania chociażby inwentarza bibliotecznego, który – jak wynika ze sprawozdania – był już gotowy. Spis składał się z 10 700 tytułów w bardzo skróconej formie. Ułożony został w porządku alfabetycznym według autorów lub pierwszych rzeczowników pojawiających się w tytułach dzieł bezimiennych. Planowano poprzedzić go przedmową w formie raportu. Ze względu na oszczędności miał być tak przygotowany do druku, aby każda nazwa mieściła się w jednym wierszu. Tym sposobem inwentarz obejmowałby jedynie 12 arkuszy. Jak zaznaczyli członkowie Rady Bibliotecznej, wydrukowanie go było potrzebne, aby pokazać, że Biblioteka egzystuje realnie i jest już wystarczająco zasobna w dzieła, więc należy się jej opieka i wsparcie ze strony emigracji. Ponadto poszerzyłoby to użyteczność BPP, gdyż każdy potencjalny czytelnik mógłby mieć pod ręką spis książek. Inwentarz wskazałby także, jakich dzieł brakuje. W planach było jeszcze rozesłanie wykazu do Francuzów mieszkających w okolicy siedziby BPP, aby zwrócili uwagę, jaka instytucja mieści się po sąsiedzku. Co więcej, dzięki ewidencji najprawdopodobniej łatwiej byłoby ubiegać się o dotację od rządu francuskiego⁸. Ostatecznie nie udało się pomysłu zrealizować i inwentarz nie został wydrukowany.

Pomimo braku zachowanego katalogu systematycznego wskazówką do wyobrażenia sobie, jak mogło wyglądać wyodrębnienie poszczególnych działów w czasie kierowania Biblioteką przez Sienkiewicza, może być instrukcja opracowana (z dużym prawdopodobieństwem przez niego samego) w trakcie tworzenia Biblioteki, dotycząca porządku w układzie książek bibliotecznych. Według tej notatki księgozbiór miał składać się

⁷ Tamże, Protokoły Rady Bibliotecznej. Sesja 25. 1 maja 1846 r.

⁸ Tamże, Protokoły Rady Bibliotecznej. Sesja 27. 30 kwietnia 1847 r.

z 17 wyodrębnionych działów, niekiedy podzielonych na mniejsze poddziały: 1) Bibliografia; 2) Przezor⁹ i historia nauk (drukarnie, historia piśmiennictwa w Polsce, dykjonarze uczonych, żywoty uczonych); 3) Encyklopedia (zbiory spisane prozą i wierszem, encyklopedia naukowa, kalendarze, pisma periodyczne krajowe oraz pisma periodyczne emigracyjne); 4) Teologia (Pismo Święte, kazania, sekty, prawa i historia kościoła, żywoty ojców); 5) Filozofia; 6) Pedagogia; 7) Historia; 8) Źródła historyczne (historia starożytna, historia nowożytna, opisy poszczególnych prowincji i miast polskich, historia Polski w ogólności, historia poszczególnych królów, podróże po kraju, pamiątki historyczne z Polski, historia ostatniej rewolucji, historia emigracji); 9) Filologia; 10) Estetyka; 11) Poezja; 12) Romanse (matematyka, fizyka–chemia–mechanika, astronomia, historia naturalna, medycyna); 13) Gospodarstwo; 14) Technologia; 15) Kupiectwo; 16) Sztuka krajobrazu (malarstwo, rytownictwo, architektura)¹⁰. Czy taki podział ostatecznie został zastosowany, nie wiadomo, ponieważ nie zachowało się więcej wzmianek na ten temat.

Kolejne informacje dotyczące wykazu książek pojawiają się dopiero w czasie zakupu domu bibliotecznego. W związku z koniecznością zmiany lokum powołana została specjalna komisja do przeniesienia zbiorów, która dostała wytyczne odnośnie do przystosowania księgozbioru do transportu, ale miała również za zadanie czuwać nad skatalogowaniem transferowanej kolekcji. Zmiana siedziby w 1854 roku stała się dobrym pretekstem do sprawdzenia faktycznego stanu księżnicy. Przeprowadzone zostało skontrum, przy którym pracowali: Andrzej Ludosław Wilczyński, Franciszek Mogielnicki, Jan Kazimierz Ordyniec

⁹ Użyty w instrukcji, niewystępujący nigdzie indziej w materiałach BPP wyraz „przezor” występował w języku staropolskim i może w tym kontekście oznaczać „przegląd”. Zob. M. Arct, *Słownik staropolski. 26000 wyrazów i wyrażeń używanych w dawnej mowie polskiej opracowali Antoni Krasnowolski i Władysław Niedźwiecki*, Warszawa [1920], s. 446.

¹⁰ BPP, rkps sygn. 1538, Porządek układu ksiąg bibliotecnych, s. 139-140.

oraz Michał Budzyński. W trakcie ich prac w inwentarzu stawiano podłużną pieczętkę „1854”¹¹ przy pozycjach znajdujących się w księgozbiornie, wykreślano dublety, a także dopisywano książki, które z jakichś powodów do tej pory nie zostały wprowadzone do katalogu¹².

Po otwarciu nowej siedziby BPP priorytetem stało się ponowne ułożenie katalogu kartkowego, gdyż – jak można przeczytać w sprawozdaniu Rady – „katalog, zrobiony przez lat wiele za dawnego zarządu Biblioteki, nie przeszedł z nią do nowego lokalu i nadzieja otrzymania jego musiała być zaniechana”¹³. Wykaz najprawdopodobniej przetrzymywany był przez Sienkiewicza, na co wskazuje wpis nowego dyrektora Biblioteki Feliksa Wrotnowskiego. Po przejęciu księżnicy napisał on memoriał do Władysława Czartoryskiego, w którym zreferował jej stan na rok 1854 i przedstawił swoje prośby i żądania. Wśród nich pojawia się takie,

aby otrzymać od Pana Sienkiewicza: [...] pkt 4. Zwrócenie spieszne katalogu kartkowego w pudłach, tudzież katalogów map i rycin, aby można było pospieszyć z katalogiem systematycznym¹⁴.

Katalog kartkowy do BPP jednak nie wrócił, dlatego też Rada Biblioteczna z pomocą Leona Wrześniewskiego w ciągu kilku

¹¹ Publikacje z tą pieczętką można dziś odnaleźć na całym świecie, np. w Oddziale Książki Rzadkiej i Rękopisów Państwowej Publicznej Naukowo-Technicznej Biblioteki Syberyjskiego Oddziału Rosyjskiej Akademii Nauk w Nowosybirsku. T. Iljuszczkina, *Polonica w kolekcji książek europejskich syberyjskiej biblioteki akademickiej*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiornami Historycznymi” 2015, t. 9, s. 72-73.

¹² J. Pezda, *Historia Biblioteki...*, s. 110.

¹³ *Sprawozdanie Towarzystwa Literacko-Historycznego Polskiego w Paryżu z lat 1856 i 1857*, Paryż 1858, s. 10.

¹⁴ BPP, rkps sygn. 1574, Memoriał dla J. O. księcia Władysława Czartoryskiego, s. 1-8.

miesiący, kosztem „tylko kilkuset franków”, spisała ponownie karty, używając nowej klasyfikacji bibliotecznej – takiej, jaka była stosowana w paryskiej Cesarskiej Bibliotece. Pracownicy ją zachwalali:

Wyborny ten sposób ma mnóstwo dogodności: uwalnia całkiem od potrzeby katalogu alfabetycznego dla użytku administracji i podaje łatwość zrobienia katalogów kategorycznych na użytek publiczności¹⁵.

Jak dokładnie wyglądała ta klasyfikacja, do końca nie wiadomo, ponieważ karty nie zachowały się lub zagubiły. Niemniej w tym okresie duże biblioteki francuskie najczęściej korzystały ze sposobu rozpisanego w podręczniku Jeana Pie’a Namanna *Manuel du bibliothécaire* (Bruksela 1834). Jego autor wyróżnił dziesięć kategorii: 1) Historia literatury; 2) Bibliografia; 3) Filologia; 4) Filozofia; 5) Prawo; 6) Teologia; 7) Nauki matematyczne, fizyczne, chemiczne i historia naturalna; 8) Rzemiosła i sztuki; 9) Medycyna; 10) Historia¹⁶. *Bibliothèque impériale*¹⁷ w latach pięćdziesiątych XIX wieku najprawdopodobniej z tego rozwiązania właśnie korzystała, rozbudowując poszczególne działy na podkategorie¹⁸.

Pomimo przygotowania przez Wrześniewskiego kart oraz nadziei, jaką miała administracja biblioteczna, prace nad systematycznym układem Biblioteki przebiegały przez kolejne 15 miesięcy bardzo powoli. Za główny powód opóźnienia uznać należy „szczupłą ilość urzędników”. Co istotne, porządkowanie ksiąźnicy było szczegółowo opisywane w sprawozdaniach, dzięki czemu wiadomo, jaką zastosowano systematykę. Do końca pierwszego kwartału 1866 roku ułożono następujące działy:

¹⁵ Tamże, s. 11.

¹⁶ W. Górski, *Krótki rys...*, s. 55-56.

¹⁷ Po serii zmian reżimów we Francji, w opisywanych latach, czyli w okresie II Cesarstwa Francuskiego, biblioteka narodowa Francji nosiła nazwę biblioteki imperialnej.

¹⁸ A.L.A. Franklin, *La bibliothèque impériale...*, s. 23-40.

historia Polski i źródeł historycznych, bibliografii, historii literatury polskiej i prawa, przybył dział biografii i pamiętników polskich, geografii, statystyki powszechnej, leksykografii i gramatyki, poetów i powieściopisarzy polskich, nadto pism periodycznych naukowych¹⁹.

Równolegle – od czerwca 1864 do lipca 1865 roku – trwały prace prowadzone przez Erazma Mułkowskiego, który spisywał katalog przedmiotowy rycin oraz inwentarz „rzeczy polskich”. Całość podzielona była na 12 klas i obejmowała łącznie 53 643 dzieła²⁰.

Do kwietnia 1867 roku systematyczny układ Biblioteki został uzupełniony o działy prozaików polskich oraz historii i literatury moskiewskiej, skończono opracowywać wymowę kościelną i mowy pochwalne, uzupełniono też dział geografii oraz podróży²¹. W kolejnym roku przygotowano dział piśmiennictwa polskiego oraz niektórych ludów słowiańskich, a także rozpoczęto prace nad historią plemion azjatyckich, literaturą węgierską i czeską, naukami fizyczno-matematycznymi, przyrodzonymi (zapewne chodzi o nauki przyrodnicze, naturalne), historią powszechną oraz ekonomią polityczną, jak również naukami społecznymi, rolnictwem i przemysłem²². Katalog kartkowy został skompletowany dopiero pod koniec 1871 roku i zawierał 25 996 tytułów, przy czym tomów 37 981, a zeszytów 6701²³.

¹⁹ *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Literacko-Historycznego przez rok 1865 i Iwszy kwartał 1866*, Paryż 1866, s. 9.

²⁰ BPP, rkps sygn. 1574, List Erazma Mułkowskiego do Rady Bibliotecznej z dnia 25 lipca 1865 r., s. 83.

²¹ *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego od 1 kwietnia 1866 do 1 kwietnia 1867*, Paryż 1867, s. 10.

²² *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego od 1 kwietnia 1867 do 1 kwietnia 1868*, Paryż 1868, s. 7.

²³ *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego od 1 kwietnia 1870 do 1 kwietnia 1872*, Paryż 1872, s. 8.

Warto zaznaczyć, że przed ukończeniem wykazu kartkowego wyodrębniano działy w nieco inny sposób, co wynika z treści zachowanej księgi poświęconej ruchowi bibliotecznemu w 1867 roku²⁴. Struktura funkcjonujących wówczas 13 działów była następująca: 1) Poezja (a. Powieści, b. Dramaty i komedie), 2) Wymowa świecka i duchowna. Teoria prozy i poezji, 3) Historia (a. Biografia, b. Geografia, c. Podróże, d. Statystyka, e. Starożytności, f. Pamiętniki, g. Rodopisarze, h. Pisma czasowe i zbiorowe), 4) Historia Literatury (a. Oświata i jej dzieje, b. Bibliografia), 5) Filozofia (a. Sztuki piękne, b. Religia, c. Historia Kościoła), 6) Prawo (a. Polityka, b. Ekonomia polityczna), 7) Nauki przyrodnicze (a. Botanika, b. Mineralogia, c. Chemia, d. Fizyka, e. Zoologia), 8) Gospodarstwo rolne i polne, 9) Medycyna, 10) Matematyka (a. Astronomia), 11) Wojskowość, 12) Językoznawstwo (a. Pragmatyki, b. Słowniki), 13) Encyklopedia.

Na podstawie dostępnych danych można dojść do wniosku, że niezależnie od stosowanej systematyki sposób podziału zbioru w ogólnych założeniach zgodny był z obowiązującymi wówczas wzorami i zasadami, ale uwzględniał specyficzne warunki, w jakich księgozbiór powstawał i funkcjonował. Wydaje się, że system działowy stosowany w Bibliotece Polskiej stanowił kontaminację modelu francuskiego oraz polskiego, a przy tym zgodny był z ówczesnymi standardami i jednocześnie podkreślał polską problematykę druków dostępnych w księżnicy. Należy pamiętać, że w pierwszej połowie XIX wieku dopiero konstruowano systemy rzeczowego opracowania zbiorów uwzględniające dynamiczny wówczas rozwój nauki. Katalogi przedmiotowe opierały się na układzie stosowanym w encyklopediach i bibliografiach. Warto jednak podkreślić, że pracownicy BPP, będąc wykształconymi ludźmi i praktykującymi bibliotekarzami, zapewne doskonale orientowali się w fachowej literaturze. Przygotowując podział

²⁴ BPP, rkps sygn. 1661, Ruch biblioteczny (od 1 kwietnia 1867 do 1 t. m. 1867), s. 47-62.

systematyczny, mogli kierować się słowami Joachima Lelewela, który w swoim podręczniku bibliotekoznawstwa napisał:

[Bibliotekarz – K.S.] [...] może mieć do tego pomoc i przewodniczy wzór, w różnych ogólnych bibliotecznych katalogach, a przede wszystkimi Franke bunawjańskiej biblioteki; [...] w wielu przy tym innych, w niemieckich [...], we francuskich [...]. Ale te wszystkie mogą być tylko pomocą, a nie wyrokiem, które by, zdaniem bibliotekarza, miał kierować. [...] bibliotekarz sam przez się decydować w tej mierze powinien, a niegodzien taki sięść nad systematycznym katalogiem, który go własnymi siłami nie podola²⁵.

Zarówno propozycje, jak i praktykowany w BPP sposób katalogowania były znacznie mniej rozbudowane niż klasyfikacje stosowane wówczas we francuskich bibliotekach, niemniej istnieją pomiędzy nimi duże podobieństwa. Widoczne są wpływy dwóch najbardziej popularnych²⁶ systematyzacji tego okresu, a mianowicie Biblioteki Królewskiej w Paryżu²⁷ oraz Biblioteki Rady Stanu²⁸. Dostrzec można również zbieżności z wcześniej wspomnianym podziałem. Biblioteka łączyła więc najbardziej popularne rozwiązania i przystosowywała je do swoich potrzeb.

Poza systemem katalogowym osobno powstawały wykazy dubletów, o czym wspomniano w poprzednim rozdziale. Ponadto BPP prowadziła na przykład dodatkowe spisy książek wyłączonych z pożyczenia. Dostępny był również „Katalog Narodowego Muzeum imienia Wodzińskich w Dreźnie”. Najprawdopodobniej planowano przygotowanie rejestru czasopism przechowywanych

²⁵ J. Lelewel, *Bibliograficznych ksiąg...*, s. 321.

²⁶ L.-A. Constantin, *Bibliothéconomie ou Nouveau manuel...*, s. 130.

²⁷ Tamże, s. 130-132.

²⁸ Tamże, s. 132.

w Bibliotece Polskiej²⁹, jednak wszystko wskazuje na to, że ostatecznie nie zrealizowano tego zamierzenia.

Prace nad katalogami wykonywano w Bibliotece permanentnie, ale przebiegały wolno, o czym świadczą zapisy w prowadzonych księgach czynności. Na kartach dzienników bibliotecznych zapisanych zostało wiele nazwisk osób specjalnie zatrudnianych do przepisywania katalogów³⁰. Powolność spowodowana była przede wszystkim brakiem funduszy na angaż dodatkowych pracowników. Służba biblioteczna nie mogła poradzić sobie z tym zadaniem, zwłaszcza że ludzi na etacie było tak niewielu, iż ledwo mogli podjąć bieżącym obowiązkom. Jak można przeczytać w sprawozdaniu z 1855 roku:

Potrzeba tak porobienia nowych, jak przepisania posiadanych katalogów jest gwałtowną. Tymczasem wymagać większego wysilenia po rękach pracujących obecnie byłoby równie nielitościwie jak daremnie, a fundusze, które nie wystarczają nawet na dostateczne wynagrodzenie, pomocy im przysporzyć nie mogą³¹.

W pewnych okresach w ogóle brakowało rąk do pracy, ponieważ emigranci często zmieniali miejsce pobytu. Na przykład [Onufry?] Pietraszkiewicz, który w 1854 roku był zatrudniony jako kaligraf do przepisywania katalogu, w sierpniu tego roku wyjeżdżał do Turcji i musiał przerwać pracę³². Tym samym zabrakło pisarza, którego co prawda udało się zastąpić, jednak znalezienie nowej osoby wymagało wielu starań.

Do czasów obecnych zachowała się jedna księga inwentarzowa oraz dziewięć katalogów książek spisanych na potrzeby księżnicy

²⁹ BPP, rkps sygn. 1645, Spisy i noty do katalogu czasopism przechowywanych w Bibliotece Polskiej (1842–1893), s. 165–212.

³⁰ Więcej o tym w roz. 4, poświęconym kadrcze bibliotecznej.

³¹ *Sprawozdanie Towarzystwa Literacko-Historycznego Polskiego w Paryżu z roku 1855*, [Paryż 1856], s. 15.

³² BPP, rkps sygn. 1559, Dziennik czynności 2 stycznia 1854 – 29 grudnia 1855.

(dostępne są w archiwum Biblioteki Polskiej w Paryżu). Są to: „Księga inwentarzowa Biblioteki Polskiej”, obejmująca pozycje 1–2151 oraz 25001–26109 i dostępna pod sygnaturą BPP, rkps sygn. 1630; wspomniany już „Katalog Biblioteki Publicznej Polskiej alfabetyczny ułożony przez Nemezego Koźuchowskiego 24 marca 1839 r.” (BPP, rkps sygn. 1631); późniejsze spisane katalogi alfabetyczne w trzech tomach wraz z suplementami: Katalog Biblioteki Polskiej: tom I „A–G”, tom I „A–G” suplement, tom II „H–P”, tom II „H–P” suplement, tom III „Q–Z”, tom III „Q–Z” suplement (BPP, rkps sygn. 1632–1637). Przy wielu pozycjach widnieje niebieska pieczętka z datą „1854”, co świadczy o wspomnianym skontrum, przeprowadzanym w tym czasie po przeniesieniu zbiorów do zakupionego na własność domu bibliotecznego. Spisy musiały być intensywnie wykorzystywane, o czym świadczą zniszczenia i liczne zabrudzenia. Dostępne są także dwa tomy katalogu opracowanego w 1859 roku (tom I „A–B”, tom II „C” – z wytłoczonym na grzbiecie napisem „Katalog Biblioteki Polskiej w Paryżu. 1 A. B. 1859”). Zachowały się również dwa „Katalogi dubletów ze spisem alfabetycznym książek Biblioteki Polskiej do wymiany i sprzedaży” – nie są jednak datowane.

Wszystkie dostępne wykazy były prowadzone w taki sam sposób i są spisami alfabetycznymi, stąd – omawiając zastosowaną systematykę – można opierać się jedynie na sprawozdaniach bibliotecznych i dziennikach czynności prowadzonych w książnicy, a te nie są tak idealnym źródłem, jakim byłby sam katalog.

Rozdział 4. Codzienne funkcjonowanie

Biblioteka Polska w Paryżu, powstała w celu podtrzymania polskiej tożsamości narodowej, była miejscem wyjątkowym dla tysięcy wychodźców. Trudno przecenić historyczną i naukową wartość tej instytucji, która wpisała się na trwałe w rodzimą kulturę i do dzisiaj stanowi żywy pomnik Wielkiej Emigracji. Jednak równie istotnym problemem, nad którym warto się zastanowić, jest sposób jej funkcjonowania na co dzień, w tak trudnej i skomplikowanej przecież XIX-wiecznej rzeczywistości.

W tej części poruszone zostaną zagadnienia z pozoru prozaiczne, dotyczące regulaminów, które określały sposób codziennego funkcjonowania ksiąźnicy czy niełatwego uzyskiwania środków na jej działalność. Przybliżone zostaną też kwestie związane między innymi z organizacją czytelnicy i wypożyczalni, a także problemy lokalowe i zakup własnej siedziby.

4.1. Zasady porządku bibliotecznego

Podstawowy dokument omawiający kwestie organizacyjne i funkcjonowanie Biblioteki stanowiła sformułowana już w roku

1838 uchwała o Bibliotece Polskiej Publicznej¹. Według wytycznych w niej zawartych organem odpowiedzialnym za nadzór i opiekę nad sprawnym działaniem wewnętrznym była Rada Biblioteczna. Odpowiadała za przygotowywanie odpowiednich dokumentów, które regulowały codzienne funkcjonowanie biblioteki i czytelnicy, określała warunki zatrudniania służby bibliotecznej, a także miała zapewnić księżnicy właściwy lokal. Zaraz po powołaniu BPP do życia zespół rozpoczął więc prace nad opracowaniem odpowiednich przepisów.

Oficjalnie po raz pierwszy regulamin został zaprezentowany 24 marca 1839 roku w trakcie otwarcia Biblioteki. Na koniec uroczystej sesji dokument zatytułowany „Prawidła porządku bibliotecznego” odczytał Nemezy Kozuchowski pełniący funkcję bibliotekarza w nowo założonej księżnicy². Pismo umieszczono na tablicy w czytelnicy, do wglądu publiczności, ponadto ukazało się ono drukiem na łamach polskich czasopism emigracyjnych, między innymi w „Kronice Emigracji Polskiej” i w „Kalendarzu Pielgrzymy Polskiego”.

Regulamin składał się z dziesięciu punktów, w których zawarto podstawowe informacje określające godziny otwarcia, sposób korzystania ze zbiorów na miejscu, zasady wypożyczeń na zewnątrz, obowiązki użytkowników oraz kary przewidywane za jego nieprzestrzeganie³. Według tych zapisów działająca przy Bibliotece czytelnicy otwarta była dla zainteresowanych pięć dni w tygodniu (zamknięta w czwartki, niedziele oraz święta) przez cztery godziny dziennie (12.00–16.00). O ile założenie Biblioteki zostało raczej przychylnie przyjęte przez ugrupowania opozycyjne, o tyle taki zapis spotkał się z krytyką. Na łamach emigracyjnego czasopisma „Młoda Polska” skrytykowany został zbyt krótki czas

¹ Więcej na temat Uchwały zob. roz. 1, podrozdział *Prace nad połączeniem bibliotek*.

² BPP, rkps sygn. 1537, Protokół z otwarcia Biblioteki Polskiej w Paryżu 1839, s. 21-22.

³ BPP, rkps sygn. 1538, Prawidła porządku bibliotecznego, s. 27-30.

otwarcia, a także fakt zamykania biblioteki w niedziele i dni świąteczne, co czyniło Bibliotekę niedostępną dla osób pracujących⁴. Początkowo instytucja funkcjonowała w pewnym sensie na zasadzie elitarnego klubu. Chociaż teoretycznie wstęp do niej mieli wszyscy Polacy, to musieli oni mieć rekomendację jednego z członków czterech towarzystw ją fundujących, a nazwisko nowego czytelnika wpisywano do specjalnego protokołu.

[...] P. Sienkiewicz chciał czytać, ale na znak dany zza stołu położył papier, wziął inny, i już nie w francuskim, ale w polskim języku odczytał porządkowe Przepisy. Między innymi, nie bez zdziwienia, usłyszeliśmy następujący: kto chce uczęszczać do Polskiej publicznej Biblioteki, winien na pierwszy raz tylko być wprowadzonym przez jednego z członków jakiegokolwiek uczonego Towarzystwa lub Wydziału. Teraz rozumiemy, dlatego przepisów nie pozwolono czytać w francuskim języku – to osobliwe określenie publiczności byłoby szczególnej oziębilo sympatią przytomnych Francuzów⁵.

Jeszcze bardziej rygorystyczne były zasady wprowadzenia cudzoziemców – mogli tego dokonać jedynie członkowie Rady Bibliotecznej i bibliotekarz, czyli osoby cieszące się największym poważaniem w BPP. Materiał źródłowy nie daje odpowiedzi, z czego wynikało takie postępowanie. Wydaje się, że mogło chodzić o autorytet wprowadzających i wprowadzanych, a także o kontrolę nad korzystającymi ze zbiorów.

Jeśli chodzi o udostępnianie książek na zewnątrz, to prawidłą dopuszczały jednorazowo wypożyczenie tylko jednego tytułu. Dzieła polskie udostępniano maksymalnie na osiem dni, obcojęzyczne na miesiąc. Z takiego trybu wyłączone zostały książki dawne, rzadkie, wielotomowe i depozytowe oraz przeznaczone

⁴ M. Straszewska, *Życie...*, s. 215-216.

⁵ [b.a.], *Biblioteka Polska*, „Polak” 1838, nr 39, cz. 4, s. 264.

w danej chwili do korzystania na miejscu, a także wszelkiego rodzaju mapy i ryciny. Początkowo wystarczyło jedynie poręczenie jednego z członków Towarzystwa. Pomimo braku możliwości wypożyczenia niektórych cennych materiałów przyjęcie takiej zasady okazało się fatalne w skutkach. Biblioteka straciła przez to wiele cennych i unikatowych książek, często opatrzonych komentarzami i podpisami wybitnych postaci⁶. Przepisy co prawda przewidywały kary za przetrzymanie lub zagubienie tytułu, jednak nie były one zbyt egzekwowane, gdyż BPP bez statusu osobowości prawnej nie miała takich możliwości.

Regulamin ponadto zabraniał prowadzenia głośnych rozmów, palenia tytoniu, jedzenia, wprowadzania psów, a jednocześnie zalecał zachowanie „przyzwoitości, cichości i czystości obchodzenia się”⁷.

Warty podkreślenia jest fakt, że korzystanie z Biblioteki było bezpłatne, co w realiach XIX-wiecznych wcale nie było takie oczywiste. Dla porównania mniejszość irlandzka, która napływała do Francji od XVII wieku i w tym czasie również licznie przebywała w Paryżu⁸, miała swoją bibliotekę przy Collège des Irlandais, lecz jej regulamin pozwalał na korzystanie ze zbiorów jedynie osobom zapisanym i płacącym abonament w wysokości 1 fr. na kwartał⁹.

Twórcy regulaminu już w trakcie formułowania dokumentu mieli świadomość, że w wyniku konfrontacji z rzeczywistością opracowane zasady mogą wymagać poprawek. Świadczy o tym zapis widniejący pod wspomnianymi „Prawidłami”

⁶ W. Mickiewicz, *Biblioteka Polska w Paryżu*, „Przegląd Biblioteczny” 1908, t. 1, z. 2, s. 97.

⁷ BPP, rkps sygn. 1538, *Prawidła porządku bibliotecznego*, s. 27-30.

⁸ Anglo-francuska rywalizacja sprawiła, że Paryż był oczywistą przystanią dla uchodźców politycznych i katolickiej elity aż do XIX wieku. Zob. I. Ryan, *Irish Paris. Stories of Famous and Infamous Irish People in Paris Through the Centuries*, Blurb 2011, s. 5-6.

⁹ Centre Culturel Irlandais à Paris, *Carnet manuscrit intitulé „Historical Library Irish College Paris, 1884–1898”*, call numer A2.b124.

zatwierdzonymi przez wiceprezesa Rady Bibliotecznej Juliana Ursyna Niemcewicza:

Powyższe prawidła w tym jednym celu przepisane są przez Radę Biblioteczną, aby całość Biblioteki zapewnić, a razem usłużyć jak najskuteczniej współziomków; jeżeli zaś w ciągu praktyki okażą się jakie stąd niedogodności, Rada Biblioteczna pożytecznych popraw nie omieszka wprowadzić¹⁰.

Już niespełna kilka miesięcy po otwarciu Karol Sienkiewicz, nabierający praktycznego doświadczenia w kierowaniu księżnicą, sygnalizował konieczność wprowadzenia zmian do regulaminu, mając na uwadze wciąż rozrastający się księgozbiór oraz zwiększenie liczby czytelników¹¹. Jednak dopiero w 1851 roku Rada Biblioteczna zdecydowała się na podjęcie prac nad nowym dokumentem, lepiej dostosowanym do ówczesnych potrzeb Biblioteki. W tym celu na sesji Wydziału Historycznego, która odbyła się 18 grudnia 1851, wyznaczono specjalną komisję odpowiedzialną za przygotowanie nowego projektu. W jej skład weszli dyrektor Sienkiewicz oraz członkowie Rady Bibliotecznej Kalikst Mrozewicz i Teodor Morawski. Udział w pracach zaproponowano również Adamowi Mickiewiczowi, ten jednak nie podjął się tego zadania¹². Nowe prawidła zaprezentowano na sesji Towarzystwa Literackiego 5 lipca 1852 roku i po dwukrotnym poddaniu ich dyskusjom na sesjach miesięcznych Towarzystwa zostały przyjęte 3 kwietnia 1853¹³. Regulamin ten był znacznie bardziej rozbudowany

¹⁰ *Prawidła porządku bibliotecznego*, „Kronika Emigracji Polskiej” 1839, t. 8, s. 72.

¹¹ BPP, rkps sygn. 1538, List Karola Sienkiewicza do Ludwika Platera w sprawie poprawek w regulaminie bibliotecznym, 1840, s. 79–80; Projekt Karola Sienkiewicza zmian w regulaminie Biblioteki, 1842, s. 81–84.

¹² K. Kostencz, *Ostatnie lata...*, s. 145.

¹³ *Biblioteka Narodowa Polska w Paryżu. Urządzenie służby bibliotecznej*, Paryż 1853.

od poprzedniego. Składał się z 31 punktów podzielonych na kategorie tematyczne – zamieszczono tam zasady dotyczące czytelników, wypożyczeń i spraw ogólnych. Od tej pory z lektorium można było korzystać codziennie z wyjątkiem środy, niedzieli, świąt i piątego dnia każdego miesiąca, w dalszym ciągu przez cztery godziny. W artykule 13 zaznaczono: „Czytelnia zamyka się za uderzeniem godziny 4. Na pół godziny przed 4. książki wydawane nie będą”¹⁴. Czwartek był dniem przeznaczonym na przeglądanie rycin, map i medali (w godzinach 9.00–12.00)¹⁵.

Interesujące wydają się zasady korzystania z katalogu bibliotecznego. Wedle zaleceń powinien on być umieszczony na stałe na osobnym, specjalnie do tego przeznaczonym pulpicie. Czytelników zobligowano do samodzielnego posługiwania się spisem, a dla „uniknięcia wzajemnych przeszkód po dwóch tylko z kolei do kwerendy przystępować będą”¹⁶. W regulaminie znalazły się również informacje dotyczące sposobu wypełniania ceduły biblioteczej oraz procedury zamawiania dokumentów. Ponadto dla członków Rady Towarzystwa Literackiego zwiększony został limit udostępnianych pozycji – z jednej do trzech. Dla wszystkich użytkowników wydłużono czas wypożyczenia – do miesiąca z możliwością prolongaty.

Przepisy ogólne zalecały pracownikom Biblioteki „akuratność i pośpiech w usłudze publiczności”¹⁷, skrupulatne prowadzenie dziennika czytelników oraz protokołów pożyczanych i oddawanych książek, przygotowywanie na żądanie danych bibliograficznych, a także informowanie członków Towarzystwa, na comiesięcznych sesjach, o osobach nieoddających książek w terminie. Zasady uchwalone przez Radę Biblioteczną i podpisane przez Niemcewicza zostały ponownie wywieszane na tablicy w czytelniku do wglądu dla wszystkich.

¹⁴ Tamże, art. 13.

¹⁵ Tamże, art. 5.

¹⁶ Tamże, art. 8.

¹⁷ Tamże, art. 27.

Ten szczegółowy i rygorystyczny regulamin stał się przedmiotem krytyki ze strony Lelewela – także w postaci karykatury jego autorstwa, zatytułowanej *Biblioteka Narodowa Polska w Paryżu*¹⁸. Rysunek powstał zapewne w latach pięćdziesiątych XIX wieku, zaraz po wprowadzeniu nowego regulaminu, i warto wspomnieć, że ukazał się – znacznie później, w XX wieku – w formie drukowanej, między innymi jako ulotka Wileńskiego Koła Bibliotekarzy [!] Polskich¹⁹ w darze uczestnikom IV Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Warszawie (odbył się 31 maja – 2 czerwca 1936), która jest do dzisiaj przechowywana w BPP. Joachim Lelewel bowiem, choć był dobrym znajomym autora prawideł Karola Sienkiewicza, skrytykował niektóre zapisy z „Urządzenia służby bibliotecznej”, między innymi dotyczące niewydawania książek po wpół do czwartej, możliwości użytkownika katalogu tylko przez dwie osoby, a także ten, który nakazywał zupełnie ciche korzystanie z Biblioteki. Jako autor podręcznika do bibliotekarstwa inaczej zapatrywał się on na te kwestie – optował za większą swobodą w korzystaniu ze zbiorów.

Kolejne zmiany nastąpiły w 1853 roku, kiedy Biblioteka była reorganizowana i wprowadziła się do nowej siedziby. Prace nad poprawkami trwały blisko rok, wdrożono między innymi korekty w obowiązkach dla pracowników, w ustawieniu zbiorów w pomieszczeniach i sygnaturach, a także rozpoczęto sporządzanie nowych katalogów²⁰.

¹⁸ J. Lelewel, *Biblioteka Narodowa Polska w Paryżu*, ulotka Wileńskiego Koła Bibliotekarzy Polskich w darze uczestnikom IV Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Warszawie w dniach 31 maja – 2 czerwca 1936 r.

¹⁹ Związek Bibliotekarzy Polskich założony został w 1917 r. z inicjatywy Ignacego Baranowskiego, dyrektora Biblioteki Krasieńskich. W 1922 r. przy Związku utworzone zostało Koło Wileńskie pod przewodnictwem Ludwika Czarkowskiego (1855–1928), dyrektora Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie. Zob. J. Baumgart, *Rzut oka na dzieje Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich 1917–1957*, „Przegląd Biblioteczny” 1957, z. 4, s. 299.

²⁰ *Sprawozdanie Towarzystwa Literacko-Historycznego Polskiego w Paryżu*

Dalsze drobne modyfikacje zostały wprowadzone w 1863 roku. Było to związane z wybuchem powstania styczniowego i obawą, że duża liczba Polaków opuści Paryż, a uwagę diaspory pochłoną bardziej sprawy polityczne niż naukowe, w efekcie czego Biblioteka straci czytelników. Być może niepokojono się też, że Polacy, którzy wyjadą, aby wziąć udział w powstaniu, nie oddadzą książek.

Rada Biblioteczna, już pod kierownictwem księcia Władysława Czartoryskiego, w tym okresie zadecydowała też o przekształceniu sal bibliotecznych w pomieszczenia Biura Politycznego. Szafy ze zbiorami zostały zabezpieczone, a sama Biblioteka otwarta była dla czytelników tylko jeden dzień w tygodniu. Mimo ograniczenia możliwości korzystania z niej polska młodzież, coraz liczniej gromadząca się w Paryżu, chętnie poświęcała czas na edukację. Aby ułatwić chętnym dostęp do księgozbioru, 9 maja 1864 roku postanowiono wznowić działalność biblioteczną w pełnym wymiarze godzin²¹.

Ze sprawozdania z działalności Towarzystwa Historyczno-Literackiego dowiadujemy się interesujących szczegółów dotyczących funkcjonowania ksiąźnicy, na przykład w 1865 roku „[...] wyjąwszy święta i miesiąc wakacji Biblioteka otwarta była dla publiczności codziennie od 10 do 4tej”, co oznacza, że zmienione zostały godziny otwarcia. W raporcie tym czytamy także o „[...] kaucji pieniężnej wymaganej od biorących dzieła [...]”²², co wskazuje na zmodyfikowanie zasad udostępniania zbiorów. Trudno jednakże ustalić na podstawie dostępnych materiałów źródłowych, czy regulamin poddany był jeszcze innym poprawkom.

Pierwsze prawidła z 1839 roku zostały skonstruowane przez Sienkiewicza zgodnie z potrzebami paryskiej ksiąźnicy. Ustalały wewnętrzny porządek i organizację Biblioteki, dzięki czemu mogła ona sprawnie funkcjonować mimo niesprzyjających warunków

z roku 1855, Paryż 1856, s. 8-15.

²¹ L. Gadon, *Z życia Polaków...*, s. 85-86.

²² *Sprawozdania z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego przez rok 1865 i pierwszy kwartał 1866*, Paryż 1866, s. 11.

zewnątrznych. Ówczesny dyrektor, jako osoba zapobiegliwa, doświadczona i mająca szerokie znajomości wśród europejskich kolegów „po fachu”, przygotował dokument, który dla późniejszych dyrektorów Biblioteki przez wiele lat stanowił podstawę wszelkich ustaleń związanych z jej funkcjonowaniem. Szczegółowe sprecyzowanie praw i obowiązków czytelników oraz pracowników pozwalało działać księżnicy w sposób przejrzysty, dzięki czemu forma korzystania ze zbiorów i czytelni nie budziła większych zastrzeżeń. W ciągu kolejnych lat zarządcy BPP starali się jedynie dopasować treść postanowień do zmian, jakie zachodziły w charakterze prowadzonej działalności.

Biblioteka Polska, choć powstała we Francji, w znacznej mierze sięgała po rozwiązania stosowane w polskim, dopiero rozwijającym się bibliotekarstwie. Była w o tyle korzystnej sytuacji, że mogła także na bieżąco korzystać z metod francuskich i często z nich czerpała, co pokazuje zaprezentowana wcześniej analiza systematyki zbiorów. Znając regulamin paryskiej księżnicy warto więc zastanowić się, czy sposób, w jaki była zorganizowana, znacznie odbiegał od innych emigracyjnych bibliotek we Francji, zwłaszcza że dzieje emigracyjnego bibliotekarstwa we Francji są niezwykle ciekawe, jednak brak odpowiednich dokumentów uniemożliwia dokładne poznanie ich historii.

W niecałe półtora roku od powstania Biblioteki Polskiej w Paryżu, 9 czerwca 1841, powołana została do życia inna wychodźcza księżnica, czyli Biblioteka Polskiego Tułactwa w Wersalu, często nazywana po prostu Biblioteką Wersalską. Niestety nie wiemy zbyt wiele na jej temat, gdyż zachowało się niewiele źródeł jej dotyczących. Biblioteka Wersalska była stosunkowo prowizoryczna, bo znajdowała się w pomieszczeniach mieszkalnych w rezydencji wojewody Antoniego Ostrowskiego. W skład księgozbioru weszły przede wszystkim prywatne kolekcje Ostrowskich, ale też inne cenne pamiątki, między innymi darowane przez Joachima Lelewela, Wincentego Tyszkiewicza czy choćby Leonarda Chodźkę. Konkurencyjna dla BPP biblioteka była zdecydowanie bardziej

związana ze środowiskiem lewicowym. Jak już wcześniej wspomniano, zbiory pierwotnie miały być włączone do Biblioteki Polskiej, jednak w związku z brakiem zaufania Ostrowskiego co do zapewnienia książkom bezpieczeństwa nie zdecydował się on na ten krok²³. W myśl *Uchwały ukonstytuowania się opieki nad Biblioteką Tułactwa polskiego na teraz w Wersalu* miała być ona księżnicą publiczną, a po odzyskaniu niepodległości wejść do jednej z „głównych bibliotek oswobodzonej Polski”. Jej naczelnym konserwatorem został Hipolit Klimaszewski²⁴. Biblioteka Wersalska funkcjonowała krótko, bo zaledwie trzy lata, jednak księgozbiór miała spory. W chwili powstania było to przeszło 1200 woluminów, a w momencie likwidowania – około 4000 książek i broszur. Biblioteka miała charakter publiczny, korzystać z niej mogli wszyscy zainteresowani Polacy. Czynna była codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, w godzinach przedpołudniowych. W związku z prowizoryczną czytelnią książki można było wypożyczać na sześć–dziesięć dni, a dzienniki i publikacje ulotne na jeden dzień²⁵. Biblioteka Wersalska miała niezwykły potencjał i pewnie dalej prężnie by się rozwijała, gdyby nie przeprowadzka w 1843 roku jej twórcy Antoniego Ostrowskiego do Les Madères koło Tours, a dwa lata później jego śmierć²⁶.

Z pewnością należałoby skonfrontować regulamin Biblioteki Polskiej w Paryżu z odpowiednim dokumentem biblioteki przy

²³ Wydaje się, że większy problem stanowiła dla Ostrowskiego raczej niemożność wydzielenia kolekcji Ostrowskich z całości zbioru oraz być może różnice poglądów pomiędzy nim a obozem Czartoryskich.

²⁴ Hipolit Klimaszewski (1802–1874) – pedagog, literat, emigrant, dyrektor Szkoły Polskiej na Batignolles. Zob. S. Konarski, *Hipolit Klimaszewski*, [online] <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/hipolit-klimaszewski> [dostęp: maj 2017].

²⁵ I.H. Pugacewicz, *Organizacja i plany wobec Biblioteki Wersalskiej...*, s. 275–282.

²⁶ Ostatecznie zbiory Biblioteki Wersalskiej trafiły jako dar dla biblioteki działającej przy Szkole Polskiej na Batignolles 46. Zob. I.H. Pugacewicz, *Organizacja i plany wobec Biblioteki Wersalskiej...*, s. 277.

Szkole Polskiej na Batignolles, jednak nie sposób dotrzeć dzisiaj do takiego aktu. Z badań przeprowadzonych przez Iwonę Pugacewicz wynika, że do lat sześćdziesiątych XIX wieku szkolna biblioteka nie miała swojego regulaminu, ponieważ wymagałoby to sformalizowania funkcjonowania księżnicy i organizacyjnego dostosowania pod francuskie przepisy, co odbiłoby się negatywnie na charakterze księgozbioru – wyeliminowałoby możliwość posiadania narodowej literatury, która często nie była obojętna politycznie²⁷. Była to jednak biblioteka o trochę odmiennym charakterze – przede wszystkim miała stanowić zaplecze dydaktyczne dla nauczycieli – i początkowo jej funkcjonowanie było mocno ograniczone²⁸. Dopiero kiedy księgozbiór biblioteczny został oddany do użytku publicznego w 1865 roku²⁹, biblioteka szkolna weszła w okres swojej świetności i nabrała mniej szkolnego, a bardziej naukowego charakteru, dzięki czemu zaczęła przyciągać większą liczbę czytelników³⁰.

Warto również porównać sposób organizacji Biblioteki Polskiej z księżnicami działającymi na terenie ziem polskich. Jak już wcześniej zaznaczono, BPP nawiązywała do oświeceniowej idei biblioteki Załuskich. Czy można więc znaleźć podobieństwa w ich regulaminie? Biblioteka Załuskich udostępniała swoje zbiory dla publiczności dwa razy w tygodniu (wtorki, czwartki) w godzinach 8.00–19.00 w lecie oraz do godziny 17 zimą – z trzygodzinną przerwą obiadową (12.00–15.00). Korzystanie z niej było oczywiście bezpłatne, a wypożyczanie książek do domu odbywało się po złożeniu rewersu i opłaceniu kaucji w kwocie 10 dukatów za tom³¹. W tym kontekście należy nadmienić, że w Bibliotece Polskiej

²⁷ Tejże, *Batignolles 1842–1874...*, s. 436.

²⁸ Tamże, s. 443.

²⁹ I.H. Pugacewicz, *Zmienne losy biblioteki szkolnej w Paryżu 1842–1963*, [w:] *Biblioteki w systemie kultury jednoczącej się Europy*, red. M. Zajac, E.B. Zybert, Warszawa 2007, s. 14, 17.

³⁰ Tejże, *Batignolles 1842–1874...*, s. 444.

³¹ B. Szyndler, *Biblioteka Załuskich*, Wrocław 1983, s. 31.

obowiązek wpłacania poręczenia finansowego został wprowadzony dopiero po 24 latach od udostępnienia zbiorów publiczności, a kwotę ustalano w zależności od wartości danej książki.

Podobnie było w przypadku innych bibliotek ordynacyjnych. Na przykład w Bibliotece Krasieńskich i Świdzińskiego początkowo przepisy nie zabraniały czytelnikowi korzystania ze zbiorów jedynie na miejscu. Pisała o tym Kazimiera Maleczyńska: „Liberalizm w zakresie wypożyczania posunięty był tak daleko, że w wyjątkowych wypadkach pozwalano zabierać do domu nawet rękopisy”³². Taka polityka doprowadziła do zagubienia wielu cennych dokumentów (między innymi *Pamiętników* Paska), dlatego wraz z otwarciem czytelnicy wprowadzony został – najprawdopodobniej – zakaz wypożyczania jakichkolwiek materiałów do domu. Nie zachowały się żadne dokumenty z pierwszych lat, jednak świadczą o tym liczne dyskusje w dziennikach tamtego okresu oraz korespondencja między ówczesnym bibliotekarzem Władysławem Chomętowskim³³ a właścicielami księżnicy. Od rygorystycznych zasad odszedł bodaj następny kierownik Biblioteki Ordynacji Krasieńskich, czyli Ignacy Janicki³⁴, który pełnił tę funkcję w latach 1876–1886. Na jakich zasadach wypożyczano jednak książki – nie wiadomo.

W Bibliotece Krasieńskich czytelnia funkcjonowała codziennie w godzinach przedpołudniowych. Dla porównania Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu otwarta była początkowo w godzinach 15.00–18.00. Co ciekawe, Raczyński świadomie ograniczył pracę księżnicy do zaledwie trzech godzin dziennie, by z powodu niskich

³² K. Maleczyńska, *Ogólna charakterystyka udostępniania książki w bibliotekach polskich w latach 1975–1914*, [w:] *Z dziejów udostępniania książki w Polsce w okresie zaborów. Studia i materiały*, red. K. Maleczyńska, Wrocław 1985, s. 44.

³³ Władysław Chomętowski (pseud. Władysław Kwirycz) (1829–1876) – polski wydawca, bibliotekarz i pisarz, autor wierszy i opowieści historycznych.

³⁴ Ignacy Janicki (1823–1886) – fizyk, edytor, bibliotekarz.

pensji kadra biblioteczna mogła w inny sposób zarabiać na życie³⁵. W Ossolineum około roku 1894 czytelnia była czynna w godzinach 9.00–14.00.

Warto zaznaczyć, że w drugiej połowie XIX wieku biblioteki na ziemiach polskich nie były codziennie otwarte dla użytkowników. Zamykano je również na dłuższy czas w okresie świąt czy wakacji. Ówczesne księgozbiory funkcjonowały w godzinach późnego ranka lub wczesnym popołudniem, co było spowodowane prymitywnym oświetleniem.

Na podstawie analizy danych zawartych w tabeli 4 można stwierdzić, że Biblioteka Polska w Paryżu wyróżniała się na tle ówczesnych księżnic tym, że od początku była nastawiona na szerokie udostępnianie zbiorów właściwie wszystkim zainteresowanym Polakom (wypożyczala na zewnątrz, i to stosunkowo dużo książek). Również godziny otwarcia wydają się atrakcyjne dla potencjalnych czytelników. Mimo trudności lokalowych, braku odpowiednich funduszy i niesprzyjającej sytuacji była otwarta codziennie z wyjątkiem środy, niedzieli, świąt i piątego dnia każdego miesiąca przez cztery godziny, a od 1865 roku codziennie przez aż sześć godzin dziennie. Znacznych różnic poza tymi kwestiami między nimi nie ma, choć wskazane biblioteki funkcjonowały w nieco innych uwarunkowaniach. Warto jednak podkreślić, że BPP tworzono od podstaw i od razu była to księżnica nastawiona na szerokie udostępnianie zbiorów właściwie wszystkim zainteresowanym. Mimo trudności lokalowych i braku odpowiednich funduszy początkowo otwierano ją prawie codziennie. Z małej biblioteki budowanej siłą patriotyczną przeistoczyła się w ważny ośrodek kultury polskiej.

³⁵ A. Wojtkowski, *Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, jej bibliotekarze i katalogi*, „Przegląd Biblioteczny” 1929, r. 3, z. 2, s. 102.

Tabela 4. Porównanie sposobu funkcjonowania wybranych bibliotek z Biblioteką Polską w Paryżu w XIX wieku

Nazwa biblioteki	Godziny otwarcia	Sposób udostępniania zbiorów	Wielkość zbiorów	Liczba wypożyczeń
Biblioteka Polska w Paryżu	10–16	wypożyczenia	15000 ^b	1935 ^f
Biblioteka Polska w Wersalu	godziny przedpołudniowe	wypożyczenia	4000 ^c	1200 ^g
Biblioteka Ordynacji Krasieńskich w Warszawie	godziny przedpołudniowe	czytelnia	4688 ^d	nie dotyczy
Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu	15–18	czytelnia	30000 ^e	nie dotyczy
Ossolineum we Lwowie	9–14 ^a	wypożyczenia	41564 ^e	844 ^h

^a Dane za rok 1894; ^b Dane za rok 1845; ^c Dane za rok 1843; ^d Do 1862 r., przed włączeniem kolekcji Konstantego Świdzińskiego, liczącej 30 tys. jednostek; ^e Dane za rok 1845; ^f Dane za okres 1.01.1865 – 1.03.1866; ^g Dane za rok 1842; ^h Dane za rok 1871.

Źródło: K. Maleczyńska, *Ogólna charakterystyka...*, s. 37-61; H. Tchórzewska-Kabata, *Pod znakiem światła...*, s. 255; *Sprawozdanie Wydziału Historycznego w roku 1845 i 1846*, Paryż 1846, s. 6; I.H. Pugacewicz, *Organizacja i plany wobec Biblioteki Wersalskiej...*, s. 275-288; K. Ewicz, *Dzieje Biblioteki w latach 1829–1945*, [w:] *Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego w Poznaniu*, Warszawa–Poznań 1979, s. 22; „Biblioteka Naukowego Zakładu imienia Ossolińskich. Pismo poświęcone dziejom, bibliografii, rozprawom i wiadomościom nauk” (Lwów) 1847, t. 1, z. 1, s. 98.

BPP raczej nie mogła konkurować z działającymi w tym czasie publicznymi bibliotekami francuskimi, nie miała też takiej potrzeby. Polska księżnica pełniła odmienną funkcję, opierała się na innych tradycjach, poza tym dysponowała po prostu znacznie mniejszym i niepewnym budżetem. Jeśli porównamy zasoby Biblioteki Arsenau³⁶ w 1848 roku z BPP, to ta pierwsza liczyła

³⁶ Od 31 października 1852 do 1855 r. jako bibliotekarz w Bibliotece Arse-

179 782 woluminy książek³⁷, a polska placówka miała ich wówczas jedynie około 15 000. Francuska biblioteka była też dłużej otwarta – od 9.00 do 16.00³⁸ – i rozporządzała znacznie bardziej rozbudowaną kadrą biblioteczną – zatrudniała na stałe przynajmniej siedem osób (konserwator, adiunkt, dwóch bibliotekarzy, dwóch podbibliotekarzy oraz inne osoby zajmujące się obsługą, jak na przykład skarbnika)³⁹. Na taką liczbę pracowników Biblioteka Polska nie mogła sobie pozwolić.

4.2. Lektorium, wypożyczalnia, czytelnicy

Karol Sienkiewicz podkreślał, że paryska instytucja „nie miała być tylko zbiorem martwych książek [...]. Nasza Biblioteka ma służyć narodowi, ma być własnością ojczyzny niezależnej i pomnikiem w centrum Francji przypominającym bez przerwę Polskę⁴⁰. Dlatego też lektorium stanowiło integralną część BPP i według wizji jej założycieli zawsze w narodowej księżnicy jeden pokój powinien pełnić funkcję czytelnicy. Pomieszczenie to nie miało być wypełnione książkami, ale księgozbiór należało umieścić w niedużej odległości⁴¹. Okazało się jednak, że z powodów lokalowych nie zawsze udawało się takie rozwiązanie

nału pracował Adam Mickiewicz. Biblioteka Arsenалу (fr. Bibliothèque de l’Arsenal) to francuski księgozbiór założony w 1757 przez księcia de Paulmy, ówczesnego Wielkiego Mistrza Artylerii, w budynku Arsenálu Królewskiego w Paryżu. Kolekcja de Paulmy’ego obejmowała głównie manuskrypty i wydruki średniowieczne. Od 1934 biblioteka jest oddziałem Francuskiej Biblioteki Narodowej.

³⁷ H. Martin, *Histoire de la Bibliothèque de l’Arsenal*, Paris 1900, s. 576.

³⁸ Tamże, s. 20.

³⁹ AN, sygn. F/17/3340, Rapport au roi concernant l’organisation des bibliothèques publiques, [Paris 1839], s. 17.

⁴⁰ Cyt. za: W. Kret, *Biblioteka Polska w Paryżu. Dzieje i zbiory* [maszynopis], Biblioteka Polska w Paryżu, Paryż 1974, s. 1.

⁴¹ BPP, rkps sygn. 1536, Punkta o Bibliotece do roztrząsania. Uwagi o organizacji Biblioteki i obowiązkach osób w niej zatrudnionych, s. 129-148.

zapewnić. Czytelnicy mogli korzystać na miejscu z dzieł wyłączonych z pożyczania na zewnątrz oraz z licznych czasopism polskich i francuskich.

Godziny i dni otwarcia Biblioteki określone zostały w przywoływanym wcześniej dokumencie „Prawidła porządku bibliotecznego”. Rada Biblioteczna wyszła naprzeciw oczekiwaniom czytelników i z czasem zdecydowała się na otwarcie czytelni wieczorem (19.00–22.00)⁴². W tym czasie użytkownicy mogli korzystać jedynie z dzienników, a także książek magazynowych, jeśli zostały zamówione w godzinach pracy czytelni dziennej⁴³. Na okres lata, od czerwca do końca sierpnia, lektorium wieczorne było zamykane.

Ciągłe problemy lokalowe były przyczyną istotnych utrudnień. Czytelnia nie mogła pomieścić zbyt wielu czytelników naraz. Początkowo, działając w wynajmowanych apartamentach, oferowała chętnym około 20 miejsc, a w latach 1842–1863, kiedy Biblioteka mieściła się w budynku przy ulicy des Saussaies 3, już tylko 6. Wydaje się, że tak trudne warunki mogły być jednym z powodów niechętnego otwierania podwoi BPP dla publiczności francuskiej.

Poza miejscami w lektorium paryska księżnica oferowała również możliwość wypożyczania dzieł na zewnątrz. Z takiego udogodnienia użytkownicy korzystali po otrzymaniu odpowiedniego upoważnienia. Kustosz zobowiązany był za każdym razem do skrupulatnego sprawdzenia, czy czytelnik nie zalega ze zwrotem udostępnionych wcześniej egzemplarzy oraz czy pozwolenie udzielone przez członka Rady Bibliotecznej jest w dalszym ciągu ważne. Pożyczanie i przyjmowanie książek miało być najważniejsze w pracy kustosza, stało przed wszystkimi innymi pracami bibliotecznymi. Pożyczający zobligowany był do wypełnienia rewersu, który następnie wciągano do protokołu i umieszczano w specjalnie do tego przeznaczonym miejscu.

⁴² BPP, rkps sygn. 1537, Rozporządzenie w sprawie godzin otwarcia czytelni Biblioteki Polskiej, 1839, s. 75-78.

⁴³ Było to krytykowane, np. w prasie, o czym więcej w roz. 6.

W pierwszych latach funkcjonowania BPP czytelnik każdorazowo mógł wypożyczyć jedną książkę, a od 1853 roku – trzy dzieła na miesiąc, przy czym, zgodnie z regulaminem, nikt nie mógł wynieść poza mury Biblioteki publikacji dawnych i rzadkich, czyli wydanych przed 1800 rokiem i niebędących w handlu, a także dzieł kosztownych i wielotomowych, słowników oraz map, rycin i medali. W archiwum administracyjnym BPP zachowała się nawet lista książek wyłączonych z pożyczenia, z podpisem księcia Adama Jerzego Czartoryskiego⁴⁴. Na mocy postanowienia Rady Bibliotecznej z 11 listopada 1845 roku użytkownicy mogli również wypożyczać złożone na stole w czytelni czasopisma, jednak maksymalnie na osiem dni⁴⁵.

Czytelnicy jednak nie zawsze wypełniali swoje zobowiązania i zdarzały się przypadki nieoddawania książek na czas. W takich sytuacjach wysyłane były im upomnienia pisemne, a w razie braku odzewu pracownicy Biblioteki udawali się nawet osobiście do domów użytkowników w celu odzyskania dzieła, jednak nie zawsze działanie takie kończyło się sukcesem. Biblioteka nie miała osobowości prawnej, dlatego nie mogła w celu odzyskania książek wchodzić na drogę sądową. Jednakże każdy czytelnik niezwracający książek w terminie tracił prawo wypożyczenia. Dopiero w latach sześćdziesiątych XIX wieku, kiedy został wprowadzony zapis o pobieraniu kaucji, w przypadku przetrzymania książki za te pieniądze kupowany był nowy egzemplarz.

W celu rejestracji wspomnianych zastawów założona została specjalna księga, prowadzona od 25 marca 1865 do 13 stycznia 1893. Zawierała listę nazwisk wraz z datami, podpisami

⁴⁴ Na obszernej liście znalazły się m.in.: *Historia Literatury* Bentkowskiego, *Dykcjonarz Uczonych* Chodynieckiego, *Uwagi* Kołłątaja, *Waga* Lelewela, *Statystyka Podola* Marczyńskiego, *Słownik* Lindego czy *Psalterz Królowej Małgorzaty*. Zob. BPP, rkps sygn. 1661, Wypożyczenie książek z Biblioteki Polskiej w Paryżu, s. 25.

⁴⁵ BPP, rkps sygn. 1661, Wypożyczenie książek z Biblioteki Polskiej w Paryżu, s. 5-7.

i kwotami wniesionych kaucji oraz pokwitowaniami ich odebrania⁴⁶. Wpłacone pieniądze wahały się od 2 do 50 fr., choć zdarzały się też inne waluty, na przykład dukat holenderski z 1819 roku, imperiał w złocie, rubel czy funt szterling. Czasem czytelnicy w ramach zastawu składali inne wartościowe przedmioty, takie jak medalioniki, złote pierścionki, złoto dewizowe, zdarzył się nawet zegarek złoty z łańcuchem, łańcuch srebrny czy obligacje Herbaczewskiego⁴⁷.

W wielu przypadkach w rubryce „Pokwitowanie” brakuje podpisu, co może sugerować, że zwrot książek nie nastąpił, a kaucja zasilila biblioteczną kasę. W przypadku zgłoszenia zagubienia dzieła stosowna informacja zapisywana była w księdze, jak chociażby w przypadku niejakiego Polewskiego, który w czerwcu 1868 roku pozostawił 5 fr. z powodu straty książki Wincentego Wrześniowskiego *Plug*, w której to autor rozwinął matematyczną teorię tytułowego narzędzia⁴⁸.

Polscy emigranci przychodzili do Biblioteki z różnym natężeniem, a wpływ na to miało wiele czynników. Warto się również zastanowić, kto i z jakich książek w BPP korzystał. Książnica zaczęła funkcjonować 26 marca 1839 i przyjęła tego dnia pierwszych czterech czytelników. Początkowo skrupulatnie prowadzona była księga, w której każdy przybyły musiał wpisać w odpowiednie rubryki swoje nazwisko, adres i osobę wprowadzającą. Szybko protokół ten zaczął być pomijany i zastąpiono go pośpiesznym podpisem, nie zawsze zresztą czytelnym. Zapewne zdarzali się i tacy czytelnicy, którzy nie wpisywali się w ogóle. Gościom Biblioteki można by zapewne poświęcić osobne opracowanie.

Zachowane księgi pamiątkowe, sprawozdania oraz dzienniki czynności bibliotecznych pokazują, że w BPP bywała polska elita,

⁴⁶ BPP, rkps sygn. 1666, Księga zastawów wnoszonych przez czytelników Biblioteki Polskiej, s. 3-60.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże.

ale wbrew pozorom nie tak często, jakby mogło się wydawać (lub nie ośmielano się prosić znamienitych rodaków każdorazowo o wpis do księgi). Dlatego też można wnioskować, że funkcjonowanie paryskiej instytucji skierowane było raczej do „zwykłych” emigrantów⁴⁹, docelowo zaś biblioteka przeznaczona była odrodzonej Polsce i żyjącym w niej następnym pokoleniom Polaków.

Analizy list stałych gości księżnicy, którzy odwiedzali ją w latach 1839–1846, podjął się Wojciech Podgórski⁵⁰. Z prowadzonych przez niego badań wynika, że na przykład Adam Mickiewicz był gościem zaledwie dwukrotnie (9 stycznia i 4 lutego 1841), Maria z Czartoryskich Wirtemberska tylko raz – w 1839 roku, w rocznicę Konstytucji 3 Maja, kiedy to wygłaszano odczyty, Klementyna z Tańskich Hoffmanowa była w Bibliotece czterokrotnie, Leonard Chodźko potwierdził swym podpisem trzy wizyty, a kapitan Józef Meyzner jedną – 16 października 1840, z kolei generał Józef Bem odwiedził czytelną czterokrotnie. Jak widać, osoby te rzadko bywały w BPP, a jeśli jednak częściej, to być może nie wypadało prosić ich o potwierdzenie wizyty złożeniem podpisu.

Wiadomo, że niewątpliwie częstym gościem był Juliusz Słowacki, którego wprowadził do Biblioteki Nemezy Kożuchowski w maju 1839 roku. Do swojej śmierci w 1849 roku odwiedził księżnicę 36 razy. Wielokrotnie w księdze pojawia się też podpis Juliana Ursyna Niemcewicza, Ludwika Nabelaka⁵¹, Michała Czajkowskiego⁵² czy Józefa Sierawskiego⁵³. Wśród stałych

⁴⁹ Należy pamiętać, że w skład emigracji obok wybitnych i wykształconych postaci wchodził też biedni wyrobnicy, tacy jak prości żołnierze czy nie-wykształcona młodzież.

⁵⁰ W.J. Podgórski, *Paryż: Biblioteka Polska*, „Życie Literackie” 1982, nr 6 (1565), s. 6.

⁵¹ Ludwik Nabelak (1804–1883) – powstaniec listopadowy, działacz polityczny, poeta, krytyk literacki, historyk, inżynier górnictwa.

⁵² Michał Czajkowski (vel Sadyk Pasza) (1804–1886) – działacz niepodległościowy, pisarz i poeta zaliczany do szkoły ukraińskiej polskiego romantyzmu.

⁵³ W.J. Podgórski, *Paryż: Biblioteka...*, s. 6.

bywalców można także znaleźć: Stanisława Kunatta, Karola Hoffmanna, Ludwika Mierosławskiego⁵⁴, Franciszka Szemiotha⁵⁵, Adolfa Cichowskiego⁵⁶ i wielu innych.

W trakcie zwierzchnictwa nad biblioteką Karola Sienkiewicza prowadzone były szczegółowe dzienniki czynności bibliotecznych. Z danych z lat pięćdziesiątych XIX wieku wynika, że najczęściej w Bibliotece bywali (w kolejności alfabetycznej): niejaki Baczkowski, towiańczyk [Aleksander?] Biergiel, sekretarz Czarotoryskich Hipolit Błotnicki⁵⁷, niejaki Bogucki, nauczyciel Napoleon Hieronim Bońkowski, publicysta związany z Hotelem Lambert Ksawery Bronikowski⁵⁸, [Walerian?] Dzwonkowski, Walerian Kalinka, Kochlewski, matematyk i nauczyciel dzieci Mickiewicza Ludmilew Korylski⁵⁹, niejaki Kosewa [być może chodziło o Aleksandra Korewę], niejaki Leja, Teofil Lenartowicz⁶⁰,

⁵⁴ Ludwik Mierosławski (1814–1878) – polski generał, dowódca powstań i ruchów rewolucyjnych 1848–1849 i 1863, pisarz i poeta, działacz polityczny i niepodległościowy, historyk wojskowości. Zob. S. Kieniewicz, *Ludwik Mierosławski*, [online] <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/ludwik-mieroslowski> [dostęp: maj 2017].

⁵⁵ Franciszek Szemioth (1802–1882) – organizator i naczelnik powstania listopadowego, przyjaciel Mickiewicza.

⁵⁶ Adolf Cichowski (1794–1854) – oficer, uczestnik wojen napoleońskich, działacz patriotyczny, publicysta; pomagał Annie Czarotoryskiej (żonie księcia Adama) w założeniu Instytutu Panien oraz zajmował się organizacją pomocy dla polskich ubogich emigrantów, którą często sam finansował; kolekcjoner polskich pamiątek.

⁵⁷ Hipolit Błotnicki (1792–1886) – poeta, tłumacz; guwerner Juliusza Słowackiego, wychowawca synów A.J. Czarotoryskiego; powstaniec listopadowy.

⁵⁸ Ksawery Bronikowski (1796–1852) – działacz polityczny, publicysta, dyrektor Szkoły Polskiej na Batignolles; 1833–1835 redagował czasopismo „Feniks”, a w latach 1834–1839 był współredaktorem „Kroniki Emigracji Polskiej”. Od 1839 wydawał pismo „La Revue Slave”.

⁵⁹ Ludmilew Korylski (właśc. Ludwik Kubecki) (1780 lub 1784–1857) – powstaniec listopadowy, nauczyciel matematyki.

⁶⁰ Teofil Lenartowicz (1822–1893) – poeta, pisarz, etnograf, rzeźbiarz; 1879–1883 wykładowca literatury słowiańskiej na uniwersytecie w Bolonii.

Wincenty Leśniewski, [Aleksander?] Łaski, pedagog i profesor Jakub Malinowski, Milewski, [Piotr?] Orliński, urzędnik Józef Alfons Potrykowski⁶¹, ubogi emigrant i znajomy Mickiewicza Lucjusz Puchalski, [Walery Rodecki?] Radecki oraz Artur Sienkiewicz – syn dyrektora. Służbie bibliotecznej były to zapewne osoby znane, dlatego nie miała ona w zwyczaju wpisywać imion, co z dzisiejszej perspektywy stanowi problem w ich rozszyfrowaniu. Ponadto czasem pojawiały się również takie zapisy, jak „nieznany Polak” lub „nieznana Polka”⁶².

Po przeprowadzce na Wyspę Świętego Ludwika i zmianie kierownictwa najprawdopodobniej został przyjęty inny sposób prowadzenia czytelní. Zapewne użytkowników odnotowywano, ponieważ statystyki z wizyt umieszczane były w corocznych drukowanych sprawozdaniach, niemniej nie podawano w nich nazwisk.

Księgozbiór Biblioteki Polskiej był tak samo różnorodny jak gusta i potrzeby czytelnicze jej gości, a dzięki zachowanym protokołom wypożyczonych książek⁶³ oraz sprawozdaniom Towarzystwa Historyczno-Literackiego za lata 1854–1883 istnieje możliwość zbadania, w jaki sposób kształtowała się statystyka wypożyczeń. Dane te, choć niepełne i nie do końca jednoznaczne (nie zawsze administracja biblioteczna określała, czy podane liczby dotyczą tytułów czy woluminów), pokazują, jakie było zainteresowanie

⁶¹ Józef Alfons Potrykowski (1805–1863) – powstaniec listopadowy, działacz emigracyjny, pamiętnikarz, działacz Zjednoczenia Emigracji Polskiej, 1838 redaktor „Korespondenta Emigracji Polskiej”.

⁶² BPP, rkps sygn. 1555, Księga czynności Biblioteki Polskiej w Paryżu od 3 I do 31 XII 1850; BPP, rkps sygn. 1556, Księga czynności Biblioteki Polskiej w Paryżu od 2 I do 31 XII 1851; BPP, rkps sygn. 1557, Księga czynności Biblioteki Polskiej w Paryżu od 2 I 1852 do 3 I 1853; BPP, rkps sygn. 1558, Księga czynności Biblioteki Polskiej w Paryżu od 3 I do 30 XII 1853; BPP, rkps sygn. 1559, Księga czynności od 2 I 1854 do 29 XII 1855.

⁶³ BPP, rkps sygn. 1662, Protokoły dzieł rozpożyczonych z Biblioteki Polskiej; BPP, rkps sygn. 1663, Protokoły dzieł rozpożyczonych z Biblioteki Polskiej od 1.01.1847 do 22.07.1853.

dostępny w księżnicy publikacjami. Warto przypomnieć, że jak wspomiano wcześniej, od 1865 rokiem rozliczeniowym w sprawozdaniach Towarzystwa Historyczno-Literackiego był okres od 1 kwietnia danego roku do 31 marca roku następnego. Wynikało to najprawdopodobniej z faktu, iż 3 maja każdego roku odbywało się nadzwyczajne zebranie Towarzystwa Literackiego, na którym zdawano sprawę z działalności Towarzystwa (a tym samym Biblioteki) za rok ubiegły.

Jak ukazuje wyraźnie tabela 5, od otwarcia Biblioteki do końca 1839 roku wypożyczonych zostało 75 książek, w 1840 – 117, w 1841 – 197. W kolejnych latach protokół był prowadzony niestarannie, w związku z czym istnieje problem ze zliczeniem danych. W czasie przeprowadzki BPP do własnej siedziby udostępnianie na zewnątrz zostało zawieszona, ale po ponownym otwarciu księżnicy w sierpniu 1854 roku zanotowano do grudnia aż 116 wypożyczeń⁶⁴, a w roku 1855 liczba ta wzrosła już do 650 pozycji. O tym, jak kształtowało się to w następnych dziesięciu latach nie wiadomo, ponieważ nie zachowały się ani księgi protokołów, ani drukowane sprawozdania odnoszące się do tej kwestii. W kolejnym okresie (od maja 1864) wypożyczano zdecydowanie więcej dzieł.

Tabela 5. Liczba wypożyczanych książek w latach 1839–1872

Okres	Liczba wypożyczonych dzieł
29.03–31.12.1839	75
1840	117
1841	197
1842–1846	brak danych
1847	427
1848	379

⁶⁴ *Sprawozdanie Towarzystwa Literacko-Historycznego Polskiego w Paryżu z roku 1854, Paryż 1855, s. 12.*

1849	926
1850	1119
1851	878
1852	864
1853 [do 22.05]	660
1854	116
1855	650
1856–1863	brak danych
03.1863–05.1864	Biblioteka zamknięta dla publiczności
05.1864–31.12.1864	1137
1.01.1865–1.03.1866	1935
1866/1867	1600
1867/1868	2002
1868/1869	643 (1071 tomów)
1869/1870	1200
1870–1872	315
Łącznie	15 240

Źródło: BPP, rkps sygn. 1662, Protokoły dzieł rozpożyczonych z Biblioteki Polskiej, s. 5-79; BPP, rkps sygn. 1663, Protokoły dzieł rozpożyczonych z Biblioteki Polskiej od 1.01.1847 do 22.07.1853; Sprawozdania Wydziału Historycznego za lata 1840–1841; Sprawozdania Towarzystwa Historyczno-Literackiego za lata 1854–1883.

Na podstawie dostępnych danych można obliczyć, że w latach 1839–1872 wypożyczono około 15 tysięcy woluminów, co średnio daje w przybliżeniu 800 książek na rok (wyluczając lata, co do których nie ma danych)⁶⁵. Zestawienie liczby dzieł wypożyczonych z liczebnością księgozbioru Biblioteki prowadzi do wniosku, że jej potencjał nie był w pełni wykorzystany. W 1845 roku BPP posiadała

⁶⁵ Z zestawienia średniej wypożyczonych książek z danymi zawartymi w tabeli 4 wynika, iż nie odstawała ona od innych księżnic w kwestii liczby wypożyczeń.

15 000 tomów, a w 1848 już około 20 000. Ogólnie w latach pięćdziesiątych XIX wieku zbiór liczył ponad 25 000 tomów, a wypożyczeń odnotowano w 1854 roku jedynie 116, w 1855 zaś 650⁶⁶. Oczywiście są to dane szacunkowe i dotyczą jedynie książek wynoszonych na zewnątrz. Jak widać, nie wypożyczano wówczas zbyt wiele, należy jednak pamiętać, że czytelnicy sięgali również po publikacje w czytelni i przeglądali je na miejscu.

Dane dotyczące udostępniania książek w Bibliotece należy także postrzegać w kontekście zmian w funkcjonowaniu polskich emigrantów w Paryżu – dobrze odzwierciedlają one ich sytuację. Mimo że Biblioteka była prawie cały czas otwarta dla czytelników, to okresowo, z powodu wypadków politycznych bądź naturalnych procesów asymilacji społeczno-ekonomicznej w środowisku francuskim, odwiedzano ją rzadziej lub częściej. Po powstaniu styczniowym, jesienią 1864 roku, kiedy do Paryża przybyła kolejna fala emigrantów, można zaobserwować wzrost wypożyczeń. Natomiast później, jak zauważa Rada Biblioteczna w swoim sprawozdaniu za rok 1866, zmniejszyła się zarówno liczba czytelników, jak i dzieł wypożyczonych. Powodowane to było wyjazdami Polaków z Paryża na prowincję, a także znalezieniem przez część z nich stałego zajęcia, co wiązało się z brakiem czasu na przychodzenie do Biblioteki⁶⁷.

Kolejny przykład to lata 1870–1871, kiedy liczba wypożyczających drastycznie spadła. Miało to związek z udziałem Polaków w wojnie francusko-pruskiej, jak również z Komuną Paryską, którą potępił Władysław Czartoryski, co z kolei negatywnie nastawiło młodą emigrację do Hotelu Lambert, a tym samym zniechęciło ją do korzystania z zasobów Biblioteki. Rozpoczął się także nowy proces odpływu z emigracji – wielu jej przedstawicieli wyjechało

⁶⁶ Sprawozdania Wydziału Historycznego za lata 1840–1841; Sprawozdania Towarzystwa Historyczno-Literackiego za lata 1854–1872.

⁶⁷ *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Literacko-Historycznego Polskiego w Paryżu od 1 kwietnia 1866 do 1 kwietnia 1867, Paryż 1867, s. 12.*

na stałe z Francji i osiedliło się w Galicji, co znacząco przerzedziło szereg czytelników⁶⁸. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych XIX wieku, po powrocie części Polaków do Paryża, liczba wypożyczanych książek zaczęła wzrastać i utrzymywała się przez lata na bardzo podobnym poziomie, natomiast w latach osiemdziesiątych zaczęła spadać, co zapewne było związane z kurczącą się polską emigracją w Paryżu.

Po jakie książki czytelnicy sięgali najczęściej? Warto zauważyć, że były to niezwykle różnorodne zamówienia, chociaż przeważały pozycje z dziedziny historii, poezji i literatury pięknej, prawa i polityki, a także czasopisma. Tendencja ta była stała i mimo upływu lat, przekształceń placówki oraz transformacji zachodzących w samej strukturze emigracji nie ulegała zmianie. Jedynie w pierwszym okresie działania Biblioteki czytelników bardziej interesowały książki o historii i rozprawy naukowe niż pisma wychodźców komentujące otaczającą rzeczywistość – tego typu informacje zdobywali, uczestnicząc w zebraniach licznych towarzystw emigracyjnych. Dlatego też na początku Biblioteka nie skupiała się na gromadzeniu broszur czy druków ulotnych wydawanych przez wychodźstwo⁶⁹. Być może wynikało to również z faktu, że nie chciano kupować i prenumerować publikacji innych opcji politycznych, w których krytykowana była polityka i poczynania księcia Adama. W połowie lat czterdziestych XIX wieku zmieniły się preferencje czytelnicze i użytkownicy zaczęli częściej korzystać ze słowników językowych, kalendarzy, bibliografii oraz prasy⁷⁰, choć książki poświęcone historii w dalszym ciągu były chętnie przeglądane.

Jako ilustrację zainteresowań czytelników spójrzmy na konkretne przykłady tytułów – dużą popularnością cieszyły się:

⁶⁸ K. Wyczańska, *Polacy...*, s. 20.

⁶⁹ W. Mickiewicz, *Biblioteka...*, s. 94.

⁷⁰ BPP, rkps sygn. 1546, Księga czynności Biblioteki Polskiej w Paryżu od 14.11.1846 do 05.03.1847.

Gramatyka Onufrego Kopczyńskiego, *Kazania* Piotra Skargi, *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza, *O kościołach Braci Czeskich w dawnej Wielkopolsce* Józefa Łukaszewicza, *Pustelnik z Krakowskiego Przedmieścia* Gerarda Maurycego Witowskiego⁷¹, *Nieboska komedia* Zygmunta Krasinińskiego oraz *Pamiętnik* generała Ludwika Paca. Chętnie sięgano też po książki Lelewela, Szajnochy czy Mochnackiego.

W księżnicy dostępna była cały czas wspomniana już prasa codzienna (polska i zagraniczna). Choć brakuje dokładnych statystyk na ten temat, dzienniki czynności bibliotecznych pokazują, że periodyki cieszyły się dużym zainteresowaniem. Wśród najważniejszych tytułów możemy znaleźć między innymi: „Kurier Warszawski”, „Tygodnik Petersburski”, „Tygodnik Literacki”, „Gazetę Warszawską”, „Bibliotekę Warszawską”, „Czas”, „Przegląd Poznański”, „Dziennik Literacki Lwowski” czy „Gazetę Poranną”. Jak widać, starano się zaopatrywać w najbardziej poczytne tytuły.

Odwiedzający Bibliotekę goście musieli być przygotowani na skromne warunki pracy, jednakże nie zawsze byli zadowoleni z jej funkcjonowania, mimo starań administracji. Swoje uwagi zapewne przekazywali zarządowi bibliotecznemu – i takiej właśnie oceny organizacji paryskiej instytucji dotyczy zachowany list z 15 listopada 1847 roku, w którym swoje zastrzeżenia i wskazówki na temat korzystania ze zbiorów przekazał Aleksander Bohuszewicz, były dozorca biblioteczny. Dzielił on czytelników na trzy kategorie według oczekiwań wobec placówki – według niego chcieli oni zapoznać się z: 1) historią Polski, 2) przedmiotami naukowymi,

⁷¹ Jest to zapewne najmniej znana współcześnie pozycja, jej autor to Gerard Maurycy Witowski (1787–1837) – felietonista i publicysta, pod pseudonimem *Pustelnik z Krakowskiego Przedmieścia* pisał felietony publikowane w latach 1816–1821 w „Gazecie Warszawskiej” (był wówczas jej redaktorem), dotyczące głównie obyczajów warszawskich, w których nawiązywał do współczesnej felietonistyki francuskiej – zostały wydane w wersji książkowej (*Pustelnik z Krakowskiego Przedmieścia, czyli Charaktery ludzi i obyczajów*, część: t. 1–2, 1818, całość: t. 1–4, 1828–1829).

3) przychodzącymi do czytelnicy dziennikami. Każda z tych grup miała, jego zdaniem, powód do narzekania. Użytkownicy z pierwszej grupy uskarżali się na niemożność wypożyczenia przez kogoś innej książki na ich konto w przypadku choroby, a także na brak możliwości ich odosobnienia w wybranym przez siebie terminie. Czytelnicy z drugiej kategorii narzekali na ubogi księgozbiór naukowy, natomiast ci z trzeciej chcieliby móc korzystać z większej liczby dzienników polskich i francuskich. Zdaniem autora listu bezzasadne było pożyczanie kilku dzieł na dłużej niż miesiąc, gdyż zwiększało to ryzyko ich zniszczenia, a nawet straty. Bohuszewicz skarżył się również na głośne rozmowy, które przeszkadzały innym czytelnikom, oraz na zwyczaj przerzucania książek i czasopism na stole, bez odkładania ich na miejsce⁷². Jego uwagi, częściowo trafne, zapewne dały ówczesnemu dyrektorowi Biblioteki Karolowi Sienkiewiczowi wiele do myślenia. Czy jednak skorzystał z nich w celu usprawnienia funkcjonowania księżnicy, nie wiadomo. O ile zaprowadzenie ciszy w czytelnicy czy porządku na stołach mogłoby zostać wymuszone przez personel biblioteczny, o tyle zmiana profilu księgozbioru na bardziej naukowy czy prenumerata większej liczby dzienników przy ograniczonych funduszach to postulaty – mimo najszczerzej chęci dyrekcji – niemożliwe do realizacji.

Biblioteka Polska przyciągała Polaków, dając im możliwość obcowania na wychodźstwie z narodową kulturą. Niemniej często przychodzili też w celach towarzyskich, dla zabicia nudy, aby wymienić się poglądami lub usłyszeć, co dzieje się w rodzimym kraju, a niekiedy po to, by się ogrzać⁷³. Dlatego też, mimo szeregu

⁷² BPP, rkps sygn. 1538, List Aleksandra Bohuszewicza do Karola Sienkiewicza [?] z załączoną notą z uwagami o korzystaniu ze zbiorów w czytelnicy Biblioteki Polskiej, 1847, s. 219-226.

⁷³ Małgorzata Karpińska zwraca uwagę, że Polaków do czytania książek i korzystania z bibliotek nie zawsze motywowały podniosłe pobudki, niekiedy wynikało to np. z nadmiaru wolnego czasu. Zob. M. Karpińska, „*Emigracja ogromnie piśmienna*”..., s. 24-25.

niedogodności, braków i narzekania, tak chętnie z niej korzystali i wspierali ją swoją obecnością.

4.3. Siedziby Biblioteki Polskiej

Współcześnie Biblioteka Polska w Paryżu nierozzerwalnie kojarzona jest z pięknym gmachem przy Nadbrzeżu Orleańskim, w samym sercu miasta. Kamienica stanowi dzisiaj żywy pomnik Wielkiej Emigracji, niemniej jak już wiemy, BPP nie od początku swojego istnienia mieściła się właśnie tam. Nim ostatecznie znalazła swój dom, zmieniała adres aż pięciokrotnie.

Jeszcze przed wyrażeniem zgody na połączenie księgozbioru przez wszystkie towarzystwa fundujące zrodziło się pytanie o lokum dla nowo powstającej placówki. W pierwszym wariantcie Niemcewicz, prezes Wydziału Historycznego, zapewniał „głównego dobrodzieja i opiekuna”, czyli księcia Adama Czartoryskiego, że Wydział jest w stanie ulokować książki w swoich pomieszczeniach za darmo i otworzyć czytelnię dla publiczności czynną przynajmniej trzy razy w tygodniu⁷⁴. Początkowo z tej gościny skorzystano i Biblioteka została umieszczona w siedzibie instytucji przy ulicy Matignon 1. Ów lokal był jednak zdecydowanie za mały i nie odpowiadał potrzebom księżnicy. Rozpoczęły się więc poszukiwania odpowiedniego miejsca, które spełniałoby szereg kryteriów: miało składać się z co najmniej trzech pokoi i być wystarczająco duże, aby pomieścić zbiory i czytelnię oraz umożliwić odbywanie narad i posiedzeń członków towarzystw fundujących. Ważnym czynnikiem była również lokalizacja: najlepiej w środku miasta, przy jednej z głównych ulic. Przede wszystkim jednak lokal miał być tani, gdyż zakładano, że na ten

⁷⁴ BPP, rkps sygn. 1536, List Juliana Ursyna Niemcewicza do Adama Jerzego Czartoryskiego z propozycją umieszczenia połączonych zbiorów w bibliotece w lokalu Wydziału Historycznego, 1838, s. 1-2.

cel Biblioteka mogła wydać ze swojego budżetu rocznie nie więcej niż 1200 fr.⁷⁵ Przy niskich funduszach, jakimi dysponowała, takie wymagania były jednak trudne do spełnienia. Poza Karolem Sienkiewiczem w poszukiwaniu czynnie włączył się generał Karol Kniaziewicz, który zaproponował aż trzy lokale: przy ulicach de la Chassée d'Antin 28 (trzy pokoje za 350 fr.), Joubert 9 (dwa pokoje za 500 fr.) oraz Neuve St. Croix d'Antin (za 650 fr.)⁷⁶. Według obliczeń Sienkiewicza na wynajęcie któregoś z tych pomieszczeń BPP musiałaby zarezerwować około 2000 fr., co zdecydowanie przekraczało jej możliwości⁷⁷.

Ostatecznie Rada Biblioteczna zdecydowała podnająć od Ludwika Radolińskiego skromne mieszkanie na drugim piętrze kamienicy przy ulicy Duphot 10 – jego właścicielem był Eugène Lamy. Umowa została podpisana 8 lutego 1839 roku na sześć miesięcy z opcją przedłużenia, przy czym Radoliński zachował dla siebie możliwość mieszkania w dwóch pokojach oraz kuchnię na trzecim piętrze⁷⁸. Roczny koszt wynajmu lokalu wyniósł 1600 fr. (a więc nieco więcej niż pierwotnie zakładano). Rada zagospodarowała siedzibę w następujący sposób: jedno z pomieszczeń przeznaczyla na czytelnię, utworzyła pokój posiedzeń dla fundatorów Biblioteki, wygospodarowała dwie osobne izby na księgozbiór polski i zagraniczny, a także urządziła gabinet do pracy, magazyn do składania książek drukowanych w Paryżu dla celów towarzystw lub ich członków oraz pokój dla dozorczy lub podbibliotekarza⁷⁹.

⁷⁵ J. Pezda, *Siedziby...*, s. 183.

⁷⁶ BPP, rkps sygn. 1565, Apartamenta na Bibliotekę wyszukane przez G[generała] [Karola] Kniaziewicza, s. 3-4.

⁷⁷ J. Pezda, *Siedziby...*, s. 184.

⁷⁸ Dokładny opis pomieszczeń i wyposażenia mieszkania znajdował się w podpisanej umowie. BPP, rkps sygn. 1565, Umowa o wynajęcie pomieszczeń przy 10, rue Duphot na siedzibę Biblioteki Polskiej w Paryżu zawarta między Eugène Lamy, Ludwikiem Radolińskim i Karolem Sienkiewiczem 1839, s. 7-10.

⁷⁹ BPP, rkps sygn. 1565, Etat du local de la Bibliothèqu Polonaise rue Duphot N°10, s. 19-22.

Przenoszenie zbiorów, które składały się ogółem z 2085 woluminów, trwało od 15 do 18 lutego. W meblowaniu lokalu po raz kolejny pomagali wychodźcy. Niemcewicz ofiarował zegar ścienny, Michał Mycielski⁸⁰ pieniądze na fotel prezydyalny, Franciszek Kurowski⁸¹ zakupił firanki, a wszyscy członkowie Towarzystwa Literackiego zostali zobligowani do drobnej składki, w wysokości 3 fr., na zakup 24 krzesel⁸². W miesiąc po przeniesieniu zbiorów bibliotecznych do nowej siedziby przy ulicy Duphot odbyła się skromna, lecz wzruszająca uroczystość otwarcia BPP. Jak pisze Zygmunt Lubicz-Zaleski na łamach „Syreny. Dodatku Literacko-Naukowego”: „[...] w domu tym Biblioteka Polska przechodziła swój okres niemowlęctwa”⁸³.

Książnica funkcjonowała przy ulicy Duphot zaledwie do października 1839 roku. Na tak krótki czas wynajmu wpłynęło kilka okoliczności. Rozrastające się zbiory wymagały większej przestrzeni, a ponadto już w marcu 1839 roku właściciel mieszkania oczekiwał deklaracji Rady Bibliotecznej na temat podpisania umowy długoterminowej. Rada jednak, niepewna swych możliwości finansowych, a także żywiąca nadzieję na otrzymanie darmowych pomieszczeń od rządu francuskiego, nie była skłonna udzielić wiążącej odpowiedzi i prosiła o przedłużenie najmu w tej samej cenie jedynie do stycznia 1840 roku. W trakcie negocjacji Lamy wynajął budynek innemu użytkownikowi, hrabiemu d’Aure, który zapłacił za niego 2000 fr.⁸⁴ W tych okolicznościach udało się przedłużyć umowę jedynie na miesiące zimowe.

⁸⁰ Michał Mycielski (1796–1849) – generał; uczestnik kampanii napoleońskich 1812–1814, w powstaniu listopadowym adiutant Józefa Chłopickiego.

⁸¹ Franciszek Kurowski (1764–1869) – podpułkownik ułanów polskich za Napoleona. Członek Towarzystwa Filantropijnego Wzajemnej Pomocy byłych żołnierzy Napoleona.

⁸² L. Gadon, *Z życia Polaków...*, s. 29.

⁸³ Z. Lubicz-Zaleski, *Pierwotna siedziba Biblioteki Polskiej w Paryżu*, „Syrena. Dodatek Literacko-Naukowy” z 29.9.1956, nr 9 (30), s. 2.

⁸⁴ BPP, rkps sygn. 1565, Nota Kazimierza Markiewicza w sprawie kłopotów z przedłużeniem wynajmowania pomieszczeń przy 10, rue Duphot, s. 81-82.

W maju 1840 roku Biblioteka została przeniesiona do kolejnego wynajętego apartamentu, oddalonego zaledwie 600 metrów od poprzedniej siedziby, na ulicy Surène pod numerem 10. Mieszkanie wskazał Nemezy Kożuchowski, który pod tym adresem wynajmował pokój⁸⁵. W związku z tym, że budynek był przeznaczony do rozbiórki, o czym podpisując umowę najmu wiedziano, lokalizację traktowano jako tymczasową. Niespełna pół roku później, 11 listopada 1840, Kożuchowski otrzymał jednak zaskakującą wiadomość o natychmiastowej konieczności opuszczenia gmachu. Pojawia się więc pytanie, dlaczego Rada Biblioteczna zdecydowała się na przeprowadzkę do budynku o tak niepewnym statusie. Wy tłumaczeniem jest zapewne to, że emigranci cały czas trwali w oczekiwaniu na lokal rządowy, dlatego też zdecydowali się na najmy krótkoterminowe (zazwyczaj kwartalne). Przenoszenie zbiorów było procesem pracochłonnym i generowało koszty, ale w tym przypadku „[...] ambaras przenosin tym się wynagrodził, że od Rządu mamy 500 fr. na lokal, który o połowę taniej najęliśmy”⁸⁶.

W 1839 roku książe Adam Czartoryski, jako przewodniczący Rady Bibliotecznej i osoba wpływowa, prowadził liczne rozmowy i korespondencję w celu otrzymania lokalu od rządu francuskiego. Zwracał się bezpośrednio do tamtejszego ministra finansów Hipolita Passy’ego, który w rozmowach chętnie wyrażał wolę pomocy. Starania prowadzone były również w ministerstwach skarbu oraz spraw wewnętrznych, ale bez wymiernych rezultatów – zazwyczaj wszystko kończyło się jedynie na wyrażeniu dobrych chęci przez stronę francuską⁸⁷. W pewnym momencie pertraktacji Polacy otrzymali nawet nadzieję na uzyskanie pomieszczeń w pałacu na Quai d’Orsay, jednak z obietnicy po raz kolejny rząd francuski się nie wywiązał. Czartoryski udał

⁸⁵ J. Pezda, *Siedziby...*, s. 188.

⁸⁶ BPP, rkps sygn. 1541, Protokoły Rady Bibliotecznej. Sesja 10. 7 grudnia 1839 r.

⁸⁷ Tamże. Sesja 9. 27 września 1839 r.

się w tej sprawie do ministra spraw wewnętrznych Tanneguya Duchâtela, który wyraził chęć pomocy, ale poinformował, że nie dysponuje odpowiednim lokalem, gdyż, jak się wyraził: „nam samym ciasno”⁸⁸. Zaproponował natomiast zasiłek pieniężny na wynajęcie lokalu.

Wracając jednak do konieczności zmiany w końcu 1840 roku ówczesnej siedziby przy ulicy de Surène 10, znalezienie nowego miejsca i przeniesienie zbiorów w tak krótkim czasie nie było możliwe, dlatego też Michał Zaleski udał się do prefekta Departamentu Sekwany Claude’a Philiberta Barthelota, hrabiego Rambuteau, aby uzyskać choć kilkudniową zwłokę. Dzięki wstawiennictwu księżnej Anny Czartoryskiej prefekt wstrzymał na cztery dni prace przy rozbiórce domu, choć radził, aby wynieść Bibliotekę przed ich upłynięciem⁸⁹. Z szukaniem nowego lokalu należało się spieszyć, dlatego już 17 listopada 1840 zawarta została umowa między Eurardem Rhoném a Adamem Czartoryskim dotycząca wynajmu apartamentu przy ulicy des Saussaies 8 za 2030 fr. Przeprowadzka trwała kilka dni, między 17 a 20 listopada, a w nowym lokalu księżnica miała do dyspozycji cztery pokoje na pierwszym piętrze. Podpisany kontrakt obowiązywał do 1 lipca 1842, jednak relacje z właścicielem domu nie układały się najlepiej. Kością niezgody był stosunkowo duży ruch w budynku, generowany przez przychodzących do BPP czytelników, a także pozostawianie dla nich otwartych drzwi wejściowych⁹⁰. Ostatecznie jednak to kwestia finansowa, czyli podniesienie czynszu przez właściciela, spowodowała, że Biblioteka znowu musiała szukać dla siebie nowego lokum.

Ciągłe przeprowadzki wywołały tak duże utrudnienie w funkcjonowaniu księżnicy, że Karol Sienkiewicz opracował w sierpniu

⁸⁸ Tamże. Sesja 11. 18 stycznia 1840 r.

⁸⁹ BPP, rkps sygn. 1565, Nota Michała Zaleskiego o wstrzymaniu na 4 dni robót rozbiórkowych domu przy 10, rue de Surène 1840, s. 91-94.

⁹⁰ J. Pezda, *Siedziby...*, s. 189.

1842 roku memoriał w sprawie kupna domu dla Biblioteki Polskiej. Wymieniając zalety takiego rozwiązania, zwrócił przede wszystkim uwagę na fakt, że posiadanie własnej siedziby byłoby najlepszym zabezpieczeniem interesów tej instytucji, niewątpliwie wzrósłby także jej prestiż:

[...] niech zebrane pamiątki narodowe spoczywają w świątyni, nie w najemnej gospodzie, niech portrety królów naszych, obrazy zmarłych patriarchów wygnania na polskich wiszą ścianach, niech nam, pozostałym, schody przynajmniej Biblioteki Polskiej nie będą twardą ścieżką – *dura calle per altrui scale!*⁹¹

Ponadto podał też argument ekonomiczny. Zainwestowanie w zakup nieruchomości to pewniejsze zabezpieczenie kapitału niż lokowanie go w papierach wartościowych. Sienkiewicz optymistycznie zakładał, że na zakup domu i jego remont należy wyłożyć 45 000 fr., a fundusz na to był już właściwie gotowy. Kwota 30 000 fr. zebrana zostałaby ze składek emigrantów, wkład Towarzystwa Literackiego wyniósłby 8000 fr., Wydział Historyczny pożyczylby 2000 fr., z legatu zaś generała Kniaziewicza wpłynęłoby na ten cel 9000 fr.⁹² Pomimo skrupulatnych obliczeń i rzeczowych argumentów pomysł Sienkiewicza nie doczekał się realizacji.

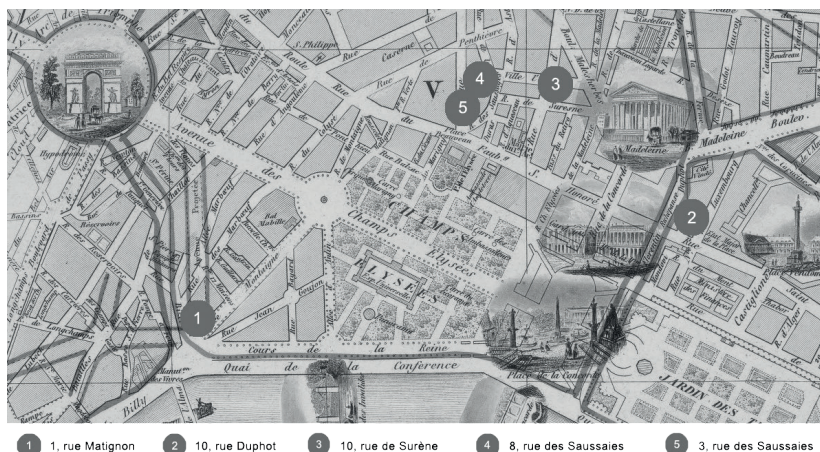
Kolejne pomieszczenia dla celów bibliotecznych wynajęto 5 września 1842 i tym razem lokalizacja okazała się bardziej udana. Biblioteka funkcjonowała w domu na tej samej ulicy, des Saussaies, tyle że pod numerem 3, przez 11 lat – do 23 grudnia 1853, czyli do momentu, gdy zbiory umieszczone zostały w ostatecznej siedzibie. Komorne było znacznie niższe – 800 fr. rocznie. Apartament składał się z sześciu pokoi, ale przestrzeni było zdecydowanie za

⁹¹ BPP, rkps sygn. 1565, Memoriał Karola Sienkiewicza w sprawie kupna domu dla Biblioteki Polskiej 1842, s. 128.

⁹² Tamże, s. 129.

mało. Dopiero w 1844 roku prezes Rady Bibliotecznej upoważnił sekretarza do wynajęcia w tym samym domu, lecz po przeciwnej stronie dziedzińca, zwolnionego mieszkania za kolejne 800 fr. Chociaż nowe pokoje pozostawiały wiele do życzenia, to dodatkowo metraż umożliwił urządzenie obszerniejszej czytalni, sali posiedzeń, wygospodarowanie miejsca na książki i inne dzieła powierzone w depozyt⁹³.

Ilustracja. Umieszczenie pierwszych pięciu siedzib Biblioteki Polskiej w Paryżu



Źródło: Opracowanie własne przy wykorzystaniu mapy *Nouveau Plan illustré de la ville de Paris en 1860*, [online] <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/btv1b53030055f.r=paris+1860.langFR> [dostęp: czerwiec 2017].

W latach 1848–1850, gdy Biblioteka przeżywała kryzys finansowy, groziła jej eksmisja z pomieszczeń zajmowanych przy des Saussaies 3. Ówczesne skomplikowane położenie, w jakim się znalazła, było spowodowane między innymi sytuacją polityczną,

⁹³ BPP, rkps sygn. 1541, Protokoły Rady Bibliotecznej. Sesja 20. 12 lutego 1844 r.

upadkiem działalności wielu towarzystw emigracyjnych, które dotąd finansowały BPP, brakiem kontaktu z krajem, odebraniem dotacji przez rząd francuski, a także wyjazdem wielu Polaków z Paryża do Włoch, Węgier i Turcji. Choć o pomysł zakupu własnej siedziby dla Biblioteki pamiętali ojcowie założyciele przez cały czas, to dopiero ta trudna sytuacja, w jakiej znalazła się wówczas ksiąźnica, oraz obawa przed rozproszeniem zbiorów i zaprzepaszczeniem pracy tak wielu wychodźców wymusiły na włodarzach instytucji ogłoszenie składki na zakup budynku dla BPP.

Głównym inicjatorem starań o zdobycie odpowiedniego gmachu był dyrektor Biblioteki Karol Sienkiewicz. Marzył on o budynku, w którym znajdowałyby się nie tylko ksiąźnica, ale też kaplica, szkoła, przytułek i inne publiczne instytucje przeznaczone dla wszystkich polskich emigrantów, bez względu na sympatie polityczne⁹⁴. Idealną lokalizację upatrywał na Wzgórzu Świętej Genowefy, centralnym miejscu Dzielnicy Łacińskiej, mekke studentów.

W 1851 roku Sienkiewicz z pomocą Adama Mickiewicza zredagował *Odezwę Towarzystwa Historycznego Polskiego do współziomków*, inicjującą składkę na zakup nowej siedziby dla biblioteki. Jej ogłoszenie 8 kwietnia 1851 poprzedzone było powołaniem specjalnej komisji nadzorującej zbieranie funduszy, w której skład weszli: Władysław Zamoyski (prezes) oraz Eustachy Januszkiewicz, Adam Mickiewicz, Stanisław Małachowski i Karol Sienkiewicz⁹⁵. W rozpisany przez nią planie składek wyznaczono cztery grupy kolektorów, a mianowicie: członków wydziałów fundujących, członków Grona Londyńskiego, znanych przedstawicieli emigrantów z wielu miast (Strasburga, Marsylii, Dijon, Bordeaux, Brukseli, Drezna, Lipska, Berlina, Pragi, Genewy, Rzymu, Genui

⁹⁴ B. Horodyski, *Wstęp*, [w:] K. Sienkiewicz, *Dziennik podróży po Anglii*, Wrocław–Warszawa 2007, s. 37.

⁹⁵ *Odezwa Towarzystwa Historycznego Polskiego...*, s. 23.

i Florencji) oraz polskich obywateli z Poznania, Gniezna, Krakowa, Lwowa i Tarnowa⁹⁶.

Zbieranie pieniędzy na ziemiach polskich było utrudnione. Jedynie w Poznaniu kolektorzy mogli to robić „głośno”, natomiast w zaborze rosyjskim tylko przez zaufanych obywateli, a w Galicji, „póki rząd wojskowy”, należało to robić niezwykle dyskretnie⁹⁷. W okręgu paryskim delegowany w tym celu został Teodor Morawski, w Marsylii działał Aleksander Bronisław Danieyko, w Szwajcarii – Ludwik Krzewski, w Rzymie – anonim, w Edynburgu – Seweryn Wielobycki, w Belgii – Ignacy Szczepanowski, w Prusach Zachodnich – Michalina Czapska, w Wielkim Księstwie Poznańskim zaś – między innymi księża Januszewski i Doroszewski, Anna Sułkowska⁹⁸, Izabela Mycielska z Kobyłopola, Wera Dąbrowska. Ponadto było czterech „kolektorów wędrownych”: niejaki Doktorowski oraz trzech anonimów⁹⁹. Osoby te otrzymywały stosowną instrukcję oraz wspomnianą *Odezwę...* do rozdawania.

Sama koncepcja zbierania składek na zakup siedziby BPP budziła mieszane uczucia. Pomimo zapału osób związanych z Biblioteką nie brakowało i przeciwników tego pomysłu. Główne zarzuty dotyczyły wydawania tak dużej kwoty pieniędzy na instytucję, podczas gdy obok Polacy znajdowali się w dramatycznej sytuacji i często żyli w nędzy¹⁰⁰. Do sporów na ten temat dochodziło na łamach prasy, do czego jeszcze powrócimy w niniejszej pracy. Do

⁹⁶ BPP, rkps sygn. 1569, „Plan składek na zakup Biblioteki Narodowej”, s. 89.

⁹⁷ Tamże, s. 93-109.

⁹⁸ Mąż księżnej Anny był przeciwny składce. Jak czytamy w sprawozdaniu z września 1852 r.: „Xtwo Sułkowscy są w Paryżu. Sam, jak mi Szulczewski mówił, oświadcza się przeciw składce. Prosić, aby za okazją inaczej żonę nastroić. Jako kolektorka musi różnić się w tej mierze w opinii z mężem i musi prechez d’example”. Zob. BPP, rkps sygn. 1569, Informacje o składce na kupno domu 1851–1853, s. 167.

⁹⁹ Tamże, s. 137-138.

¹⁰⁰ Zob. przypis 60, s. 94.

Karola Sienkiewicza docierały nawet anonimowe listy z atakami na składkę, w tym krótki wierszyk:

Dług bankowy

Masz tu daj franka. Nie masz to wnet avis
Kłopot list z banku... Sta! Kto wie... kto wie...
A żem już nieco i ślepy, i stary,
Otóż włożyłem na nos okulary...
A nuż Grocholska... a nużby Kamińska...
Czytam i slipam... Nieszczęściem Moszczyńska...
Avis za franka... Cha! Cha! Cha! Cha! Cha! Cha!
Wszystko odeślę i sto za sto
Do niebowzięcia czystej matki boskiej i pod adresem
«L'Abbé Kaczanowski»¹⁰¹.

Wiersz ten, niekoniecznie o wielkich walorach poetyckich, pokazuje panujące wśród części emigracji rozgoryczenie otrzymaniem przez BPP często ostatnich pieniędzy od Polaków, pozyskanych zresztą niekiedy w nachalny sposób.

Szybko się jednak okazało, że apel nie zmobilizował rodaków. W ciągu roku z planowanych 100 000 fr. zebrano tylko 21 893. Pomimo rozszerzenia zbiórki o Genuę, Londyn i Poznań w grudniu 1853 roku kwota ta wzrosła zaledwie do 32 090 fr.¹⁰² Wydaje się, że pomysłodawcy składki byli nieco zadziwieni tym brakiem ofiarności. W drugim sprawozdaniu dotyczącym funduszy na siedzibę, z lutego 1852 roku, można przeczytać: „Żadna dotąd zamożna rodzina polska jeszcze nie miała chwili wytchnienia, aby wspólną narodową siłą odnowić tradycję ofiar i zasług historycznego swego imienia”¹⁰³.

¹⁰¹ Tamże, Anonimy adresowane do Karola Sienkiewicza z atakami na składkę, s. 347.

¹⁰² J. Pezda, *Siedziby...*, s. 192.

¹⁰³ BPP, rkps sygn. 1569, „Składka na dom dla Biblioteki Narodowej w Paryżu. Sprawozdanie III”, s. 135.

Członkowie Rady Bibliotecznej intensywnie zastanawiali się nad tym, co zrobić w tej sytuacji. Jednym z pomysłów było zakupienie gmachu z zebranych pieniędzy oraz z kredytu zaciągniętego na brakującą kwotę. Nim zdecydowano się podjąć ten krok, prefekt Paryża Georges Haussmann rozpoczął przebudowę miasta i ceny nieruchomości gwałtownie wzrosły¹⁰⁴. W związku z patową sytuacją Władysław Zamoyski, który szukał dla siebie mieszkania, zaproponował wyłożenie brakującej kwoty i zakup rezydencji na Wyspie Świętego Ludwika przy Quai d'Orléans 6, zastrzegając sobie prawo do korzystania ze znajdujących się tam apartamentów¹⁰⁵. Sienkiewicz był zdecydowanym przeciwnikiem tego pomysłu, ponieważ chciał utrzymać niezależny od wpływu ugrupowań politycznych charakter kierowanej przez siebie instytucji. Uznał, że „takie załatwienie sprawy zepchnie Bibliotekę do roli agendy Towarzystwa Literackiego, a raczej monarchistycznego stronnictwa Hotelu Lambert”¹⁰⁶.

Zakup domu dla BPP okazał się ogromną kością niezgody i doprowadził do sporu wśród członków zrzeszenia. Dokonał się podział na zwolenników pomysłu generała Zamoyskiego i osoby związane z Sienkiewiczem. Konflikt był na tyle silny, że sami emigranci obawiali się, że przez tę sprawę Towarzystwo może nawet upaść i podzielić losy wielu innych organizacji emigracyjnych, które rozwiązano w wyniku personalnych sporów. Jego członkowie zwracali uwagę, że:

Wszczynają się niezgody, odkrywa się pole do osobistych widoków i widny już jest początek rozdziału na kilka przeciwnych opcji. Podzielamy w zupełności przezorne zdanie Księcia Prezesa, że to złe może stać się przyczyną upadku Towarzystwa¹⁰⁷.

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ J. Skowronek, *Sienkiewicz Karol Kazimierz*, [w:] PSB, t. 37, Warszawa–Kraków 1996, s. 224.

¹⁰⁶ B. Horodyski, *Wstęp...*, s. 37.

¹⁰⁷ BCzart., rkps sygn. 6633, Pismo członków Towarzystwa Historycznego

W tym samym liście nawoływali do szybkiego załatwienia sprawy i powołania specjalnej komisji, która zbadałaby projekt pod kątem wad i zalet oraz przedstawiła raport Radzie i Towarzystwu. Komisję powołano, a w jej skład weszło sześciu członków: trzech zwolenników projektu, czyli Teodor Morawski, Eustachy Januskiewicz i Daniel Jedliński, oraz trzech przeciwników – Kalikst Morozewicz, Hipolit Błotnicki i Karol Królikowski¹⁰⁸. Opracowane przez nich sprawozdanie zaprezentowane zostało Radzie i Towarzystwu oraz księciu Adamowi, ukazało się nawet w formie druku ulotnego, jednak właściwie nic nowego nie wniosło do dyskusji. Panowie nawzajem obalali swoje argumenty. Przeciwnicy jako minus projektu wskazali zbyt małą powierzchnię na książki w nowym gmachu. Według ich obliczeń powierzchnia ścian mierzona półkami w lokalu obecnie zajmowanym wynosiła 261 m², natomiast w „Domu Pana Zamoyskiego” byłoby to zaledwie 189 m², czyli mniej o około 72 m². Zwolennicy z kolei zarzucali złe wyliczenia, podobnie jak w przypadku finansów. Przeciwnicy bowiem uważali, że Biblioteka musiałaby do nowej siedziby dokładać, zwolennicy – że wręcz przeciwnie. Oponenti zwracali jeszcze uwagę, że następstwem projektu będzie usunięcie obecnego dyrektora i tym samym konieczność zatrudnienia na jego miejsce profesjonalnego bibliotekarza z pensją minimum 2000 fr.¹⁰⁹ Sienkiewicz i Morozewicz bojkotowali posiedzenia Rady, na których były omawiane kwestie dotyczące zakupu domu przez Zamoyskiego – po prostu nie przychodzili. W trakcie konfliktu dochodziło nierzadko do rozmaitych złośliwości między

(Ignacy Oskar Żebrowski, Leon Niedźwiecki, Aleksander Chodźko, Stanisław Leonard Gajewski, Walerian Kalinka, Franciszek Szemioth, Daniel Juliusz Jedliński, Feliks Wrotnowski, Eustachy Januskiewicz) do Rady Towarzystwa Historycznego w sprawie powołania komisji do rozstrzygnięcia sporu w sprawie zakupu domu dla Biblioteki Polskiej w Paryżu z 11 czerwca 1853 r., s. 2.

¹⁰⁸ *Projekt kupna domu na Bibliotekę. Pod względem materialnym uważany*, Paryż 1853, s. 1.

¹⁰⁹ Tamże, s. 2-3.

dwoma obozami. Zachował się między innymi list, w którym Teodor Morawski zdaje relację księciu Adamowi z jednego z posiedzeń Rady:

PP. Królikowski i Chodźko ułożyli byli w karykaturze wstęp ostatniego protokołu względem [...] przyjmowania nowych członków. Wysłuchałem go cierpliwie, ale potem odmówiłem podpisania protokołu jako niewiernego i nieprzyjemnego i oddałem pióro P. Gajewskiemu, podyktowałem stanowcze sprostowanie. P. Królikowski zaprzeczył mi prawa oddania pióra innemu, ale utrzymałem moje prawo¹¹⁰.

W łagodzenie sporu włączyła się nawet Izabela Czartoryska, opracowując dekret, w którym proponowała, aby środki na zakup podzielić między hrabię Zamoyskiego, swojego ojca Adama Jerzego Czartoryskiego oraz Teodora Morawskiego. Zadeklarowała także chęć zaciągnięcia nieoprocentowanej pożyczki na siebie i wyłączenie pozostałej kwoty. Tym samym zebrane wśród emigrantów pieniądze mogłyby zostać przeznaczone na utrzymanie domu¹¹¹. Jednak Rada Towarzystwa Historycznego zdecydowała, że ostateczny werdykt powinien leżeć w gestii prezesa¹¹². Choć nie było to łatwe, książę Czartoryski podjął decyzję podczas pobytu w Vichy, skąd pisał:

¹¹⁰ BCzart., rkps sygn. 6633, List T. Morawskiego do A.J. Czartoryskiego z dnia 8 października 1853 r., s. 1-2.

¹¹¹ BCzart., rkps sygn. 6633, I. Czartoryska, „Dekret” – propozycja załagodzenia sporu przy zakupie domu przy 6, Quai d’Orléans na potrzeby Biblioteki, s. 1-2.

¹¹² „Kto ma zakończyć spór? Rola Ks. Mości jest oczywista. Wypływa z przyznania mu prawa własności. [...] Bo dziwne byłoby to rzeczą, gdyby na Waszej Książęcej Mości ciążyła odpowiedzialność za bezpieczeństwo Biblioteki, a kto inny zachowaniem jej rozporządzał”. Cyt. za: BCzart., rkps sygn. 6633, List T. Morawskiego do A.J. Czartoryskiego z dnia 2 lipca 1853 r., s. 2.

Oświadczam, że nabycie uważam za użyteczne i potrzebne dla bezpieczeństwa Biblioteki i dobra Towarzystwa, a w nich nieprzeciwne, owszem, pomocne wszelkim dla nich świetniejszym nadal widokom¹¹³.

Również Mickiewicz, na którego w tej sprawie bardzo zresztą Sienkiewicz liczył, opowiedział się za pomysłem Zamoyskiego¹¹⁴. Początkowo wieszcz obawiał się, że jeśli Polacy dowiedzą się, że to Zamoyski kupił kamienicę i w niej zamieszka, składki mogą ustać¹¹⁵. Jak można przeczytać w *Żywocie Adama Mickiewicza*: „Obawy Sienkiewicza nie były całkiem bezzasadne, ale Mickiewicz sądził, że zabezpieczenie przyszłych losów Biblioteki nakazywało poświęcić temu głównemu celowi podrzędne względy”¹¹⁶. Dlatego na sesji Towarzystwa Historycznego 6 grudnia 1851 roku poeta ostatecznie pomysł poparł¹¹⁷, a później również próbował mediować i łagodzić spór na linii Sienkiewicz–Zamoyski¹¹⁸, lecz bezskutecznie.

Otrzymując ostateczne poparcie prezesa Rady Bibliotecznej, księcia Czartoryskiego, Zamoyski zakupił budynek. Wówczas, 27 października 1853 roku, sporządzona została umowa, na której mocy Biblioteka do swojej dyspozycji otrzymała drugie piętro gmachu, a z najmu pomieszczeń na trzecim piętrze miała pobierać rocznie 1500 fr. (5% od 30 000 fr. wniesionych ze składek). Władysław Zamoyski miał zająć lub wynająć parter, pierwsze i czwarte piętro, a także wozownię i stajnię za kwotę 3000 fr. Ponadto zobowiązany był do spłaty procentów i amortyzacji kredytu w *Crédit Foncier* i opłacania podatków, służby oraz do

¹¹³ Prezes Towarzystwa Historycznego Polskiego do Rady i Towarzystwa, Vichy 1853, s. 3.

¹¹⁴ W. Mickiewicz, *Biblioteka...*, s. 100.

¹¹⁵ K. Kostenicz, *Ostatnie lata...*, s. 185.

¹¹⁶ W. Mickiewicz, *Żywot Adama Mickiewicza podług zebranych przez siebie materiałów oraz z własnych wspomnień*, Poznań 1895, t. 4, s. 368.

¹¹⁷ Tamże, s. 208.

¹¹⁸ Tamże, s. 272.

bieżącego utrzymania domu. Przejście własności na Bibliotekę miało nastąpić po spłaceniu kredytów, czyli w 1880 roku¹¹⁹.

Warunki były więc nader korzystne dla księżnicy. Pomimo swoich zalet decyzja ta godziła jednak w ideały Sienkiewicza, który w ramach protestu podał się do dymisji, rezygnując również z członkostwa w Towarzystwie Literackim. Podszedł do sprawy bardzo emocjonalnie; w listach kierowanych do Księcia Adama pisał między innymi:

[...] Szczęściło się! Aż tu napastnik wbija mi w gardło nie-szczęśliwe i zgubne dobrodziejstwa mniemane! Pisze rozprawę, żem niedołąźnie, nieumiejętnie, głupio dzieło prowadził [...]. Zdaje się Panu Zamoyskiemu, że żywotność Towarzystwa i fundament jego literacki w Bibliotece może użyć za narzędzie swojej ambicji; że wszystko do domu swego jak do samotrzasku ułović potrafi [...]¹²⁰.

Mimo długoletniej przyjaźni z Czartoryskimi Karol Sienkiewicz zaprzestał utrzymywania kontaktów¹²¹. Książę Czartoryski próbował jeszcze podjąć z nim współpracę, ale bibliotekarz pozostał konsekwentny w swoim działaniu.

W związku z odejściem Sienkiewicza z BPP osobą odpowiadającą za ostatnią już przeprowadzkę był nowy dyrektor Feliks Wrotnowski. Zadanie to było odpowiedzialne, czasochłonne

¹¹⁹ [W. Zamoyski], *Jenerał...*, s. 319.

¹²⁰ BCzart., rkps sygn. 6633, List Karola Sienkiewicza do Adama Jerzego Czartoryskiego z dnia 9 września 1853 r., s. 2-3.

¹²¹ W spór włączyła się również żona Karola Sienkiewicza – Świętosława. W liście do A.J. Czartoryskiego pisała: „Widząc twarz przyblakłą mego męża, oczy posępne, zamyślony, niepodobne biednej żonie nie badać przyczyn takich cierpień [...]. Umyśliłam w tym żalu napisać do Księcia, ufając w jego serce pobłażające [...]. Wszak Książę nie ze chce zadawać rany temu, którem całą swoją młodość, całe swoje życie poświęcił dla zacnego domu [...]. Kochał i dziś z tym samym jest przywiązaniem [...]. Błagam Księcia, niech wyrzeknie jedno słowo: «Bądź co bądź, zostań jak żądasz»”. BCzart., rkps sygn. 6633, List Świętosławy Sienkiewicz z Borzęckich, s. 1-3.

i kosztowne. Przede wszystkim nowy gmach zakupiony został zimą, co nie pozwoliło na przewożenie zbiorów od razu. Najem poprzedniego lokalu przedłużono więc do lipca i w tym czasie służba biblioteczna zajęła się przeprowadzeniem inwentaryzacji. Prace trwały od połowy stycznia do połowy kwietnia. Wraz z nadejściem wiosny rozpoczął się transport zbiorów i sprzętów bibliotecznych oraz rozpakowywanie książek. Sam koszt przeniesienia BPP wyniósł około 750 fr. Wydatek ten obejmował opłatę za pomocników, sznurki i nici do wiązania książek, wynajęcie koszy do pakowania oraz wozów, a także przenoszenie szaf i obrazów¹²². Jeszcze nie do końca urządzoną księżnicę udało się otworzyć ponownie dla czytelników 7 września 1854 roku¹²³.

Do momentu zakupu własnej siedziby lokale zajmowane przez Bibliotekę Polską znajdowały się blisko kościoła św. Magdaleny i apartamentów książąt Czartoryskich. Wybór na nowe lokum XVII-wiecznego pałacu miejskiego, znajdującego się na Wyspie Świętego Ludwika, również nie był przypadkowy.

Wyspa, nazwana na cześć króla Ludwika IX Świętego, niegdyś podmiejskie pastwisko, w XVI wieku została zurbanizowana przez Henryka IV, ale lata jej świetności przypadły na XVII stulecie, kiedy to stała się *en vogue* za sprawą finansjery i urzędników paryskich, którzy zbudowali na niej wiele okazałych pałaców i rezydencji. Pod koniec XVIII wieku, po przeniesieniu dworu przez Ludwika XVI do Wersalu, urzędnicy wraz ze swoimi fortunami opuścili wyspę, udając się za królem. Enklawa podupadła i stała się jedną z najgorszych dzielnic Paryża. W tym samym czasie rodzina Czartoryskich szukała dla siebie nowej siedziby. Decyzję o przeprowadzce przyśpieszyła chęć ucieczki przed ogarniającą miasto epidemią cholery. Dzięki Eugène'owi Delacroix, który

¹²² BPP, rkps sygn. 1574, Sprawozdanie Komisji do sprawdzenia rachunków dotyczących przeniesienia i urządzenia budynku na 6, Quai d'Orléans, s. 17.

¹²³ *Sprawozdanie Towarzystwa Literacko-Historycznego Polskiego w Paryżu z roku 1854*, Paryż 1855, s. 11-12.

odkrył, że zrujnowany budynek l'Hôtel Lambert znajdujący się na Wyspie Świętego Ludwika jest na sprzedaż i poinformował o tym Fryderyka Chopina (ten przekazał wiadomość Czartoryskim za pośrednictwem Wojciecha Grzymały), Czartoryscy zdecydowali się na jego zakup. Zbudowany w 1640 roku pałac zaprojektowany został przez wybitnego architekta Louisa Le Vau¹²⁴, wnętrza miał udekorowane pędzlami wybitnych francuskich malarzy: Charles'a Le Bruna¹²⁵ i Eustache'a Lesueura¹²⁶. Budynek, zanim stał się ważnym symbolem polskiej emigracji i na blisko 100 lat miejscem spotkań sporej części wychodźców, został gruntownie wyremontowany.

Na terenie Hotelu Lambert działało dużo polskich instytucji, przede wszystkim biuro polityczne obozu księcia Adama, Towarzystwo Dobroczyńności Dam Polskich oraz polska szkoła. Za Czartoryskimi na Wyspę zaczęły przenosić się osoby z ich kręgu¹²⁷. Generał Władysław Zamoyski również zamieszkał w apartamencie Hotelu Lambert, a decydując się na zakup budynku przy Nadbrzeżu Orleańskim na spółkę z Biblioteką Polską¹²⁸ nie

¹²⁴ Louis Le Vau (1612 lub 1613–1670) – francuski architekt i przedsiębiorca budowlany, jeden z głównych przedstawicieli barokowego klasycyzmu we Francji. Był wierny francuskiej tradycji budowlanej, które wzbogacał nowatorskimi rozwiązaniami. Autor licznych domów i pałaców w pobliżu Paryża, w tym Vaux-le-Vicomte i Wersalu, istotnych dla powstania tzw. stylu Ludwika XIV.

¹²⁵ Charles Le Brun (Lebrun) (1619–1690) – francuski malarz, architekt i dekorator okresu baroku, współtwórca stylu Ludwika XIV. Od 1662 pierwszy malarz królewski i dyrektor królewskiej manufaktury tkanin i mebli, kustosz generalny zbiorów królewskich.

¹²⁶ Eustache Lesueur (Le Sueur) (1617–1655) – francuski malarz barokowy. Malował głównie tematykę religijną i mitologiczną.

¹²⁷ J. Pezda, *Ludzie i pieniądze. Finanse w działalności Adama Jerzego Czartoryskiego i jego obozu na emigracji w latach 1831–1848*, Kraków 2003, s. 135.

¹²⁸ Dom ostatecznie kosztował 93 500 fr., z czego 36 000 fr. pochodziło ze składek, 40 000 fr. to pożyczka zaciągnięta przez hrabiego Zamoyskiego na hipotekę w Crédit Foncier de France, a resztę pokrył Zamoyski ze środków własnych i pieniądze te miały być mu zwrócone z dalszych składek na rzecz Biblioteki.

kierował się prestiżem lokalizacji, ale niską ceną pałacu i bliskim sąsiedztwem z Czartoryskimi. Jak sam zaznacza w swoim pamiętniku:

Przypadek dał mi wiedzieć, że w bliskości Hotelu Lambert, własności i mieszkania x. Adama, na wyspie St. Louis nad Sekwaną, dom pod numerem 6, Quai d'Orléans, miał być niebawem sprzedany za fr. 80 000, prócz 10 000 fr. za koszty prawne. Nie mając czasu zebrać Towarzystwo literackie i jemu rzecz przedłożyć, kupiłem dom na własne imię za 90 000 franków¹²⁹.

Gmach, który zakupił Zamoyski, nie był co prawda tak okazały jak posiadłość Czartoryskich, ale świetnie nadawał się na bibliotekę. Jak podkreślał w późniejszych latach Władysław Mickiewicz:

Wyspa św. Ludwika znajduje się na wybrzeżu pozbawionym wszelkiego tramwaju lub omnibusu, a to jest dziś w hałaśliwym Paryżu położenie wyjątkowe. Widok z Biblioteki wspaniały: wzór obejmuje całą górę Ś-tej Genowefy, na prawo wznosi się katedra Notre-Dame, na lewo zielenieją w oddaleniu drzewa ogrodu botanicznego, a pod oknami płynie Sekwana. Dom wystawiony jest na słońce i żadne budynki nie odejmują światła czytającym¹³⁰.

Sama kamienica zbudowana została w 1655 roku przez sekretarza króla Ludwika XIV Antoine'a Moreau i jego żonę Marie Courtin. Następnie wynajmował ją wojskowy komisarz Marcelin Arnaud, który nawet wyraził wolę zakupu budynku, ale transakcja ta nie doszła do skutku. W kolejnych latach posiadłość była zarządzana przez dzieci państwa Moreau. W 1779 roku została kupiona przez Pierre'a-Charles'a Liénarda, a po jego śmierci przeszła w ręce

¹²⁹ [W. Zamoyski], *Jenerał...*, s. 318.

¹³⁰ W. Mickiewicz, *Biblioteka...*, s. 100.

jego spadkobierców¹³¹. Hrabia Zamoyski odkupił kamienicę od Caroline Poisson, siostry Liénarda.

Budynek stał się własnością Towarzystwa Historyczno-Literackiego dekretem Trybunału Departamentu Sekwany z 8 kwietnia 1869 roku. Zgodnie z zawartą umową między właścicielem domu i Radą Biblioteczną Władysław Zamoyski miał zrzec się praw do gmachu po 18 latach od podpisanej umowy notarialnej z 7 listopada 1865 roku, która wygasła w grudniu 1883. Do tego czasu zobowiązany był do udostępniania pomieszczeń Bibliotece, oczywiście z wyjątkiem tych zajmowanych przez siebie i swoją rodzinę. Po śmierci generała w 1868 roku, dzięki staraniom członków Towarzystwa Historyczno-Literackiego i dyrektora Biblioteki Bronisława Zaleskiego, udało się nabyć prawa do budynku przed końcem umowy (zgodę wyraziła spadkobierczyni Jadwiga Zamoyska z Działyńskich wraz z dziećmi)¹³². Po opłaceniu podatków oraz przyznaniu przez Francję Bibliotece statusu instytucji użyteczności publicznej własność przeszła w ręce Towarzystwa i znajduje się w jego gestii do dzisiaj¹³³.

Mimo upływu 160 lat od zakupu budynku gmach przy Quai d'Orléans dalej pełni funkcję pomnika Wielkiej Emigracji, będąc jednocześnie polskim miejscem pamięci narodowej we Francji, miejscem wyjątkowym i żywym. Biblioteka silnie wrosła w pejzaż Polonii paryskiej, a jej budynek jest niewątpliwie wizytówką rodzimych osiągnięć kulturalnych nad Sekwaną.

¹³¹ E. Bobrowska-Jakubowska, L. Talko, *Quai d'Orléans. La Bibliothèque Polonaise de Paris*, [w:] *L'île Saint-Louis, études réunies* B. d'Andia, N. Courtin, Paris 1997, s. 163.

¹³² M.P. Prokop, *Z dziejów...*, s. 17.

¹³³ Pierwotna umowa zawarta między Biblioteką a W. Zamoyskim nie do końca była jasna i rozwiązanie kwestii własności budynku trwało wiele lat, przysparzając Radzie Bibliotecznej dużo kłopotów. Więcej na ten temat zob. J. Pezda, *Historia Biblioteki...*, s. 118-121.

4.4. Fundusze

Biblioteka Polska przez cały czas swojego funkcjonowania borykała się z problemami finansowymi. Jej kondycja ekonomiczna pozostawiała wiele do życzenia i była uzależniona od wielu czynników, dlatego też warto więcej uwagi poświęcić temu zagadnieniu. Fundusz Biblioteki stanowiły w myśl aktu fundacyjnego składki towarzystw ją tworzących, w wysokości od 150 fr., co dawało rocznie około 600 fr.¹³⁴ Pierwotnie zrzeszenia starały się wpłacać więcej, ale wraz z pogarszającą się sytuacją emigrantów opłaty malały lub w wyniku rozwiązania niektórych towarzystw całkiem ustawały¹³⁵. Optymalny budżet, zdaniem Sienkiewicza, powinien był wynosić około 9000–10 000 fr., przy czym 3000 należałoby przeznaczać na zakup książek, 2000 – na lokal, 3800 – na zatrudnienie służby bibliotecznej¹³⁶. Takie sumy pozostawały jednak w sferze marzeń¹³⁷.

W pierwszym dziesięcioleciu funkcjonowania księżnicy Towarzystwo Pomocy Naukowej wsparło ją łącznie kwotą 4531 fr., Towarzystwo Literackie – 2396, Wydział Statystyczny – 2606, a Wydział Historyczny – 4120¹³⁸. Jak widać, kwoty te nie były zbyt wysokie, a po ustaniu w 1842 roku działalności Wydziału

¹³⁴ BPP, rkps sygn. 1534, „Uchwała o Bibliotece Publicznej Polskiej” 1838, art. 10.

¹³⁵ W 1842 r. Karol Sienkiewicz wprowadził do Biblioteki zwyczaj prowadzenia pięciu bardzo dokładnych ksiąg rachunkowych, a mianowicie: dziennika przychodów, dziennika wydatków, kontroli wydatków, a także przybywających książek, map i rycin oraz inwentarza sprzętów, dzięki którym istnieje możliwość stwierdzenia, jak rozkładały się dochody i wydatki księżnicy. Zob. BPP, rkps sygn. 1541, Protokoły Rady Bibliotecznej. Sesja 17. 28 kwietnia 1842 r.

¹³⁶ BPP, rkps sygn. 1541, Protokoły Rady Bibliotecznej. Sesja 27. 30 kwietnia 1847 r.

¹³⁷ Na marginesie warto dodać, że w latach trzydziestych XIX wieku 100 franków złotych miało siłę nabywczą równą obecnym 2–3 tys. euro. Zob. P. Witt, *Przedpiekle sławy. Rzecz o Chopinie*, Warszawa 2015, s. 259.

¹³⁸ *Odezwa Towarzystwa Historycznego Polskiego...*, s. 14.

Statystycznego fundusz zmalał jeszcze bardziej¹³⁹. Cały ciężar utrzymania Biblioteki spadł więc na barki i tak niezbyt zamożnego Wydziału Historycznego, a po połączeniu w 1853 roku Towarzystwa Literackiego z Wydziałem – na Towarzystwo Literacko-Historyczne.

Początkowo również rząd francuski wspierał BPP – najpierw kwotą 1000 fr., a później 2000 fr., dzięki czemu opłacano najem lokalu. Subsydia te nie były jednak oficjalnie wypłacane na rzecz polskiej instytucji, gdyż w takim przypadku spotkałyby się ze sprzeciwem rosyjskiej ambasady. Emigranci pobierali więc takie pieniądze prywatnie, na przykład na rzecz Biblioteki inkasował je Hipolit Błotnicki¹⁴⁰. W 1848 roku, po proklamowaniu II Republiki, fundusze te zostały obcięte przez rząd Ledru-Rollina i księżnica nie mogła już liczyć na wsparcie od francuskich władz. Fakt ten odczuła dotkliwie – w tymże roku musiała zwolnić kilka pomieszczeń w zajmowanym przez siebie lokalu, aby obniżyć koszt najmu, a także zmniejszyć liczebność służby bibliotecznej. Mimo starań kolejne lata 1849–1851 były pod względem finansów okresem szczególnie trudnym dla Biblioteki. Poza obcięciem dofinansowania od rządu francuskiego¹⁴¹ znacznie pogorszyła się wówczas też sytuacja materialna emigrantów, którzy sponsorowali jej działalność. Rada Biblioteczna

¹³⁹ Jak wcześniej pisano (zob. w roz. 1 podrozdział *Biblioteka w latach 1840–1871*) – po zaprzestaniu działalności przez Wydział Statystyczny w okresie chylenia się ku upadkowi Towarzystwa Naukowej Pomocy do grona fundatorów zaproszono Zgromadzenie Księży Polskich w Paryżu i zaproponowano przejęcie przez nich praw i obowiązków towarzystwa fundującego. Zob. BPP, rkps sygn. 1541, Protokoły Rady Bibliotecznej. Sesja 25. 25 maja 1846 r.

¹⁴⁰ J. Pezda, *Ludzie Biblioteki Polskiej*, [w:] *Emigranci, wygnańcy, wychodźcy...*, red. I. Węgrzyn, G. Zając, Kraków 2007, s. 137.

¹⁴¹ A. Mickiewicz w październiku 1851 r. „za pomocą osób trzecich” podjął starania u byłego ministra spraw wewnętrznych o ponowne przyznanie pomocy Bibliotece w kwocie 2000 fr. rocznie od rządu francuskiego. Udało mu się uzyskać jedynie 400 fr. jednorazowej zapomogi, którą w formie subsydium na siebie otrzymał K. Sienkiewicz. Ksenia Kostenicz podaje, że najprawdopodobniej starania te czynił przez Wołowskich, ponieważ ministrem spraw wewnętrznych był ich krewny – Leon Faucher. Zob. K. Kostenicz, *Ostatnie lata...*, s. 130.

zdecydowała się na reorganizację systemu zarządzania zasobami pieniężnymi. Środki z legatu generała Ludwika Paca, regularnie zasilające kasę biblioteczną procentem od lokaty, przeznaczono na fundusz żelazny i zakup akcji, które stale zwyżkowały. Mimo to deficyt cały czas się pogłębiał. Sytuację uratował książę Czartoryski, wpłacając na konto Biblioteki w 1850 roku aż 4954,73 fr.¹⁴²

W miarę możliwości emigranci wspierali Bibliotekę, przekazując na jej konto bardzo różne kwoty. Wśród dobroczyńców znaleźli się między innymi: Wojciech Grzymała, Maria z Czartoryskich Wirtemberska, Karol Kniaziewicz, Teodor Morawski (wspierał BPP wielokrotnie, na przykład w 1856 roku – 1000 fr., w 1873 – 1200 fr.), Tekla z Sanguszków Morawska, Eustachy Jawornicki, Bernard Potocki, Aleksandra z Wołowskich Faucher (200 fr. w 1878), Karol Węgierski (100 fr. w 1879), Feliks Drohojewski (5 fr. w 1879), Józef Łażniewski (50 fr. w 1878), Eustachy Sanguszko (90 fr. w 1881), a także osoby, których nazwisk nie zapisano w biblioteczej dokumentacji lub które wołały pozostać anonimowe¹⁴³.

Ważną częścią skromnego bibliotecznego budżetu były legaty i zapisy testamentowe. Niemcewicz zapisał Bibliotece 885 fr. renty¹⁴⁴. Z kolei po śmierci generała Karola Kniaziewicza biblioteczni otrzymała – poza jego cennymi zbiorami w liczbie 1075 woluminów – także pomoc materialną, którą wypłacano w latach 1842–1847 i która w sumie wyniosła 8250 fr.¹⁴⁵ Ponadto w 1848 roku księżnica otrzymała 20 000 fr. z legatu wielkiego darczyńca BPP Macieja Wodzińskiego¹⁴⁶, w 1865 – 1831,3 fr. z zapisu pułkownika

¹⁴² J. Pezda, *Historia Biblioteki...*, s. 93-94.

¹⁴³ Tenże, *Ludzie i pieniądze...*, s. 211; BPP, rkps sygn. 1679, Kontrola wydatków Biblioteki Polskiej w Paryżu, w różnych miejscach; Sprawozdania z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego z lat 1854–1881.

¹⁴⁴ *Odezwa Towarzystwa Historycznego Polskiego...*, s. 14. Renta była przeznaczona na nagrodę dla autorów najlepszych dzieł historycznych poświęconych historii Polski.

¹⁴⁵ J. Pezda, *Ludzie i pieniądze...*, s. 212.

¹⁴⁶ Tamże, s. 216.

wojsk polskich Adama Sołtana¹⁴⁷, w 1866 – 288,40 fr. z zapisu Justyna Ostrowskiego¹⁴⁸, przez kolejne sześć lat dostawała z renty Józefa Kaszyca po 24 fr. na opał i światło, a w 1881 roku jednorazowy wpływ z testamentu Idalii Żarczyńskiej w wysokości 5818 fr.¹⁴⁹

Drobne kwoty wpływały do kasy także z innych źródeł, na przykład ze wspomnianej już sprzedaży dubletów i dzieł wydanych nakładem założonej w 1856 roku przy BPP drukarni, co dawało około 200–300 fr. rocznego dochodu. Ponadto część niepotrzebnych dzieł zalegających w księżnicy była sprzedawana na przemiał, a uzyskane w ten sposób franki wpływały do bibliotecznego kasy. Mimo usilnych starań i ciągłego oszczędzania, właściwie na wszystkim, Biblioteka w rocznym bilansie wychodziła na zero lub na minus.

W latach 1854–1858 sytuacja finansowa Biblioteki znowu się pogorszyła. Dług z końcem roku 1854 wynosił 18 796,62 fr., a w 1858 wzrósł do 22 282,06 fr. Sumę tę musiano spłacić kredytem zaciągniętym ponownie w *Crédit Foncier* na hipotekę domu. Z upoważnienia Towarzystwa hrabia Zamoyski pożyczył 30 000 fr.¹⁵⁰ Debet został przejęty w momencie przejścia praw własności na Towarzystwo Historyczno-Literackie¹⁵¹.

Zaangażowany w życie księżnicy Teodor Morawski w lutym 1859 roku wyszedł z propozycją podreperowania kasy bibliotecznego przez sprzedaż domu przy Nadbrzeżu Orleańskim. Jak zauważył, Biblioteka i Towarzystwo nabywając budynek planowały

¹⁴⁷ *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego przez rok 1865 i I sży kwartał 1866*, Paryż 1866, s. 12.

¹⁴⁸ *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego od 1 kwietnia 1866 do 1 kwietnia 1867*, Paryż 1867, s. 11.

¹⁴⁹ *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego od 1 kwietnia 1881 do 1 kwietnia 1882*, Paryż 1882, s. 8.

¹⁵⁰ BPP, rkps sygn. 1574, *Sprawozdanie Komisji wyznaczonej przez Towarzystwo Historyczno-Literackie do obliczenia dochodów i wydatków Biblioteki Polskiej za lata 1853–1860*, s. 65-70.

¹⁵¹ J. Pezda, *Historia Biblioteki...*, s. 110.

jak najszybciej oczyścić go z długów. Tak się jednak nie stało. Od momentu zakupu siedziby upadły całkowicie wpływy komisji składkowej, która wcześniej zbierała pieniądze na ten cel. Ponadto powiększał się dług, który w momencie pisania przez Morawskiego projektu wynosił blisko 23 000 fr. Jak pisał on w swojej koncepcji: „Każdy dzień oddala nas od celu i nikt już wątpić nie może, że jeśli sposobów przeciwko temu nie znajdziemy, Biblioteka nie przejdzie nigdy do posiadania własnego domu”¹⁵². Morawski podkreślał, że relacje na linii Biblioteka–Zamoyski są „znośne”, jednak będą one takie, dopóki darczyńca żyje. Według jego wyliczeń zysk ze sprzedaży nieruchomości wyniósłby 180 000 fr., koszt wybudowania nowego gmachu to 65 000 fr., dług względem Zamoyskiego – 33 000 fr., a kredyt – 35 000 fr. Zatem w kasie bibliotecznej zostałoby dodatkowych 53 000 fr. Nowy gmach miałby powstać razem z budowaną przez księcia Władysława Czartoryskiego szkołą wyższą, w której od razu można by zaplanować pomieszczenia dla narodowej ksiąźnicy, dzięki czemu miałyby ona zapewnione odpowiednie magazyny do przechowywania zbiorów oraz pomieszczenia dla czytelników. Takie rozwiązanie oszczędziłoby wielu kosztów, ułatwiłoby dozór, ponadto budynek byłby wolny od lokatorów¹⁵³. Projekt Morawskiego nie wszedł jednak w życie.

W sprawozdaniach THL za rok 1859 bilans przychodów i wydatków jest już na plusie. Od 1855 roku Biblioteka zaczęła również zarabiać na najmie trzeciego piętra domu i w pierwszym kwartale tegoż roku wpłynęło do jej kasy pierwsze 625 fr.¹⁵⁴ Przez kolejne lata BPP za wynajem pobierała 1510 fr. rocznie. W 1874 roku kwota ta wzrosła do 1600 fr., by ostatecznie, w 1880 roku, wynieść 2000 fr.

¹⁵² BPP, rkps sygn. 1574, „Projekt umieszczenia Biblioteki Polskiej w Domu Szkoły Polskiej i sprzedaży Domu Bibliotecznego”, l.02.1859, s. 57-64.

¹⁵³ Tamże.

¹⁵⁴ *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego z roku 1855*, Paryż 1855, s. 7.

W okresie kierowania Biblioteką przez Bronisława Zaleskiego sytuacja zaczęła się powoli poprawiać i bilans był dodatni, choć początkowo, na przykład w 1867 roku, nadwyżka wyniosła zaledwie 93 fr. W tymże roku Kalinka namawiał Zaleskiego do utworzenia specjalnej komisji działającej przy Bibliotece, która zajęłaby się zdobywaniem środków na utrzymanie ksiąźnicy i tym samym pozwoliła jej na dalsze funkcjonowanie¹⁵⁵. Nie wiadomo, czy Zaleski skorzystał z tych rad, natomiast ewidentnie sytuacja uległa poprawie pod koniec lat siedemdziesiątych XIX wieku, kiedy to nadwyżka wynosiła około 3000–4000 fr.¹⁵⁶

W sprawozdaniach THL z lat osiemdziesiątych XIX wieku zaczęły się również pojawiać informacje o inwestycjach poczynionych z nadwyżek, które pozostawały w kasie. W 1881 roku do budżetu Towarzystwa zaczęły wpływać pieniądze z odsetek od gotówki złożonej w Crédit Lyon (58,50 fr.), zysk ze zmiany renty francuskiej na austriacką rentę w złocie (411,95 fr.). Ponadto w 1886 roku THL zainwestowało w 20 obligacji kolei żelaznej Midi¹⁵⁷, co pozwalało na roczny zysk w kwocie 268,91 fr., a w 1887 roku w 5 obligacji pożyczki portugalskiej, co dawało rocznie 126,64 fr. Towarzystwo Historyczno-Literackie radziło więc sobie całkiem nieźle, a z zysków tych niewątpliwie korzystała też Biblioteka.

W momencie przejmowania BPP przez Akademię Umiejętności THL przekazało na własność Akademii swój majątek ruchomy i nieruchomy. Oddanie zostało poprzedzone dokonaniem dokładnej inwentaryzacji, dzięki której wiadomo, że pod zarząd Akademii poza gmachem i zebranymi w nim artefaktami trafił też kapitał złożony między innymi z pieniędzy z renty francuskiej, renty z amortyzacji, renty austriackiej w złocie, renty papieskiej,

¹⁵⁵ W. Caban, *Z Orenburga...*, s. 142.

¹⁵⁶ *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego od 1 kwietnia 1873 do 1 kwietnia 1874*, Paryż 1874, s. 8.

¹⁵⁷ Chemin de fer du Midi – sieć dróg kolejowych w południowo-zachodniej części Francji łącząca wybrzeże Oceanu Atlantyckiego (Bordeaux) z gminą Sète nad Morzem Śródziemnomorskim i Pirenejami.

20 obligacji kolei żelaznej Midi i 5 obligacji pożyczki portugalskiej¹⁵⁸. Choć krakowska Akademia Umiejętności nie miała obowiązku utrzymywania Biblioteki z własnych funduszy, to dzięki przejściu jej majątku i sprawnemu zarządzaniu środkami sytuacja finansowa ksiąźnicy poprawiła się. BPP po tylu latach walki o przetrwanie znalazła się w końcu w na tyle komfortowej sytuacji finansowej, aby skromnie, ale w miarę normalnie funkcjonować.

Jak widać, stabilizacja budżetu Biblioteki i utrzymanie instytucji było zadaniem trudnym, gdyż z jednej strony brak było stałych źródeł tenże budżet zasilających, a z drugiej – generowała ona wysokie koszty, które związane były przede wszystkim z opłatami za wynajem lokalu, z zakupem książek oraz utrzymaniem siedziby, służby bibliotecznej i biura. Przyjrzyjmy się zatem z kolei wydatkom ksiąźnicy.

Do roku 1854 znaczną część rocznego budżetu pochłaniała dzierżawa siedziby. Mimo usilnych poszukiwań taniego apartamentu Biblioteka zmuszona była wydawać na ten cel około 2000 fr. rocznie. Ponadto częste przeprowadzki i dostosowywanie nowych pomieszczeń do potrzeb ksiąźnicy wiązało się z dodatkowymi kosztami. Dopiero po zakupie własnego ośrodka i przejściu przez Zamoyskiego kosztów utrzymania gmachu na siebie sytuacja Biblioteki zaczęła się poprawiać.

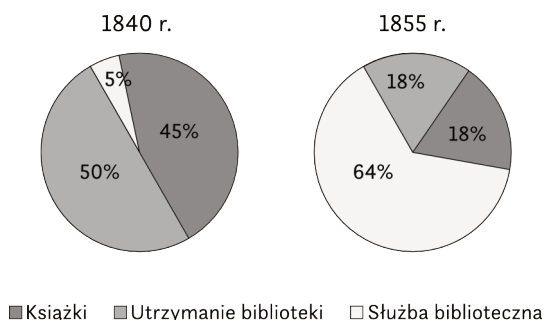
Kolejny wydatek stanowiły pensje pracowników (które zostaną omówione w kolejnym rozdziale przy okazji prezentowania sylwetek osób zatrudnionych w ksiąźnicy) – początkowo bardzo skromne, z czasem co prawda wzrosły, ale i tak były to kwoty symboliczne. W pierwszych latach funkcjonowania instytucji wynagrodzenie służby bibliotecznej pochłaniało jedynie około 300 fr. rocznie. Sytuacja poprawiła się w momencie zakupu własnego lokalu i uwolnienia dzięki temu środków płaconych wcześniej za czynsz. Od 1855 roku na pensje wydawano już około 1600 fr.

¹⁵⁸ *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego od 1 kwietnia 1891 do 1 kwietnia 1892, Paryż 1892, s. 7.*

rocznie, przy czym kwota ta wzrastała, gdy zatrudniano kolejne osoby do dodatkowych prac.

Część posiadanych przez Bibliotekę środków przeznaczona była na utrzymanie pomieszczeń i przystosowanie ich do pełnionej funkcji. Mowa tu o wydatkach między innymi na ubezpieczenia i podatki, opał, światło, szafy i sprzęty. Dochodziły do tego koszty drobnych napraw, zakupu kredy, zapalek, szpagatu, wody, trocin do spluwaczek, słomianek pod nogi itp. Pieniądze były więc wydawane wyłącznie na zaspokojenie podstawowych potrzeb, a te rosły wraz z powiększaniem się księgozbioru i liczby czytelników. Mimo starań personelu pieniędzy na zakup książek pozostawało niewiele¹⁵⁹.

Wykres. Struktura wydatków w 1840 i 1855 roku



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: BPP, rkps sygn. 1679, Kontrola wydatków Biblioteki Polskiej w Paryżu; *Sprawozdanie Towarzystwa Literacko-Historycznego Polskiego w Paryżu z roku 1855*, Paryż 1856, s. 7.

Aby lepiej zobrazować zmieniającą się strukturę wydatków, na wykresie zaprezentowano je w dwóch wybranych latach: 1840 i 1855. W pozycji „książki” mieszczą się wydatki nie tylko na

¹⁵⁹ Więcej o tym w roz. 2.

nabywane dzieła, ale też koszty prenumeraty, oprawy i transportu. „Utrzymanie Biblioteki” to opłaty za lokal, opał, światło oraz środki czystości. Z kolei „służba biblioteczna” odnosi się do wynagrodzeń dla pracowników oraz wydatków na prowadzenie biura i wysyłanie listów.

Przy niewielkich środkach, jakimi dysponowała Biblioteka, w 1840 roku połowę budżetu pochłaniało samo jej utrzymanie. Wynikało to z braku własnej siedziby i z konieczności płacenia komornego. Mimo to zakup książek stanowił 45% wydatków, natomiast pensje zaledwie 5%. Z kolei w 1855 roku ta struktura znacznie się zmieniła. W związku z tym, że Biblioteka posiadała już swój budynek, wydatki na ten cel spadły i wyniosły jedynie 303 fr., czyli 18% budżetu. Znacznie wzrosły też wynagrodzenia pracowników (aż 64% budżetu), a zmalały koszty zakupu książek. Biblioteka utrzymywała się głównie z darów.

Jak już wcześniej wspomniano, w związku z licznymi wydatkami opiekunowie księżnicy nieustannie podejmowali różnorakie starania, aby otrzymać dodatkowe fundusze na działalność BPP, ale nie było to łatwe pomimo najszczerzych chęci emigrantów i osób zainteresowanych sprawami polskimi. Bibliotece co jakiś czas groziła likwidacja, była nawet zamykana tymczasowo, między innymi z tak prozaicznych, a zarazem istotnych powodów, jak brak pieniędzy na ogrzanie pomieszczeń czy zapłacenie czynszu.

Zarządzanie Biblioteką i zdobywanie pieniędzy na jej funkcjonowanie w tak niesprzyjających warunkach wymagało ogromnego zaangażowania fundatorów, pracowników i wielu innych osób, często anonimowych emigrantów. Do zapewnienia bytu nie tylko księżnicy, ale także innym instytucjom na wychodźstwie, konieczna była praca pełna poświęceń i wyrzeczeń. Pomimo ogromnego trudu włożonego w utrzymanie tego typu placówek znaczna ich część upadła, głównie z powodów finansowych. Bibliotece Polskiej w Paryżu udało się jednak przetrwać.

Rozdział 5. Kadra biblioteczna

Oczekiwania wobec kadry zatrudnianej w Bibliotece od początku były wysokie. Przede wszystkim założyciele szukali profesjonalistów oddających się służbie bibliotecznej bardziej w poczuciu misji niż dla korzyści finansowych, tych bowiem BPP nie była w stanie zapewnić. Jak podkreśla Halina Tchórzewska-Kabata pisząc o tej profesji:

W rozbiorowych i następnie wojennych realiach [...] rozwijało się rodzime pojęcie bibliotekarskiego posłannictwa. Wywiedzione z losów zagrabionych polskich bibliotek, naznaczone ogólnonarodową ofiarą powstańców i konspiratorów, uwznioślone idealizmem siłaczek i judymów, wypełniane było w głębokim przekonaniu o politycznych, narodowych, patriotycznych funkcjach książki¹.

Opis ten znakomicie obrazuje pracowników Biblioteki Publicznej Polskiej w Paryżu.

Struktura administracji BPP, działającej pod zwierzchnictwem Rady Bibliotecznej, obejmowała w okresie, któremu poświęcone jest niniejsze opracowanie, dyrekcję oraz pracowników, określanych wówczas jako „służba codzienna”. Z powodów finansowych

¹ H. Tchórzewska-Kabata, *Pod znakiem światła...*, s. 84-85.

była to niezwykle skromna grupa. Zaledwie kilka zatrudnionych na stałe osób, czyli bibliotekarz, kustosz i dozorca, odpowiadało za funkcjonowanie księżnicy oraz porządek i sprawną obsługę wewnętrzną. W zależności od potrzeb zatrudniani byli również kaligraf do przepisywania katalogu, woźny czy osoby odpowiedzialne za utrzymanie porządku w pomieszczeniach.

5.1. Dyrektorzy

Dyrektor odpowiadał za codzienne funkcjonowanie Biblioteki – zajmował się utrzymaniem lokalu, dozorem w trakcie przeprowadzek, prowadzeniem korespondencji bibliotecznej, wyszukiwaniem i zakupem książek, a także katalogowaniem, prowadzeniem kasy i kierowaniem służbą codzienną². W latach 1839–1880 w Bibliotece Polskiej w Paryżu pracowało pięciu dyrektorów bądź opiekunów pełniących obowiązki dyrektora.

Pierwszym dyrektorem został Karol Sienkiewicz, który formalnie objął to stanowisko w 1851 roku (wcześniej jako jeden z organizatorów tej instytucji był jej faktycznym kierownikiem). Sienkiewicz, „choć rogiaty w pożyciu codziennym”, jak określił go Wojciech Podgórski³, był emigrantem działającym na polu kultury i to on, początkowo jako sekretarz Rady Bibliotecznej, a później jej dyrektor, decydował o wszystkim, co było związane z księżnicą. Mimo ogromnych zasług i ważnej roli, jaką odegrał w dziejach Wielkiej Emigracji, nie jest postacią zbyt znaną. Stoi zazwyczaj w cieniu księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, którego działalność na rzecz kultury polskiej jest eksponowana, a przecież to właśnie dzięki inicjatywie i uporowi Sienkiewicza została zrealizowana idea powołania do życia największej poza granicami

² *Odezwa Towarzystwa Polskiego do współziomków o Bibliotece Narodowej w Paryżu*, Paryż 1851, s. 15.

³ W.J. Podgórski, *Paryż: Biblioteka...*, s. 6.

kraju polskiej biblioteki. Warto więc w tym miejscu przybliżyć jego sylwetkę⁴.

Karol Sienkiewicz przyszedł na świat w 1793 roku w Kalinówce koło Winnicy, w guberni kijowskiej, w rodzinie zubożałej szlachty. Dzięki wykształceniu zdobytemu w Liceum Krzemienieckim oraz aktywności i licznym talentom został zauważony i zdobył przychylność w kręgu rodziny Czartoryskich⁵. Od 1817 roku przez blisko dwa lata przebywał w podróży naukowej jako nauczyciel i opiekun czterech siostrzeńców księcia Adama – synów jego siostry Zofii i Stanisława Zamoyskiego, a następnie rozpoczął karierę bibliotekarską w Puławach. Wybuch powstania listopadowego zmusił Sienkiewicza do wyjazdu. W Warszawie zaciągnął się do Gwardii Narodowej, którą wspierał swoją działalnością literacko-publicystyczną. Po upadku zrywu udał się na emigrację jako sekretarz księcia Czartoryskiego, by ostatecznie w roku 1833 osiaść na stałe w Paryżu⁶.

Po przyjeździe do stolicy Francji Karol Sienkiewicz kontynuował bliską współpracę z Czartoryskim. Przez pierwsze osiem lat na obczyźnie wspierał księcia w działaniach dyplomatycznych jako jego sekretarz polityczny. Z czasem rezygnował z aktywności politycznej na rzecz prac naukowych, kulturalnych i społecznych. Angażował się w działalność nowo powstających towarzystw emigracyjnych, a gdy w październiku 1836 roku w ramach Towarzystwa Literackiego utworzono Wydział Historyczny, którego prezesem był Julian Ursyn Niemcewicz, Karol Sienkiewicz został jego sekretarzem⁷. W kolejnych latach podjął się karkołomnego, wydawałoby się, zadania: utworzenia narodowego zakładu

⁴ Więcej na temat Karola Sienkiewicza zob. K. Seroka, *Karol Sienkiewicz (1793–1860). Pierwszy dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu*, [w:] *Wzory i wzorce osobowe w biografistyce pedagogicznej*, red. R. Skrzyniarz, M. Gajderowicz, T. Wach, Lublin 2013, s. 155-169; K. Kubicki, *W kręgu Karola Sienkiewicza...*

⁵ K. Kubicki, *W kręgu Karola Sienkiewicza...*, s. 19-20.

⁶ B. Horodyski, *Wstęp...*, s. 6-16.

⁷ J. Skowronek, *Sienkiewicz Karol...*, s. 222-223.

pod nazwą Biblioteka Publiczna Polska. Swoją wizję przy pomocy rzeszy emigrantów udało mu się zrealizować.

Sienkiewicz, którego Rada Biblioteczna powołała na stanowisko sekretarza i skarbnika, a później dyrektora, sprawował opiekę i nadzór nad instytucją nieprzerwanie aż do grudnia 1853 roku. Dbał o jej codzienne funkcjonowanie, sukcesywne powiększanie zbiorów, opracowywanie katalogów, a także zdobywanie funduszy na działalność i zakup stałej siedziby. Po 14 latach kierowania Biblioteką Sienkiewicz odszedł z niej w wyniku poróżnienia z Władysławem Zamoyskim. W proteście przeciwko zakupieniu przez generała nowej siedziby zrezygnował ze wszystkich pełnionych funkcji i usunął się w cień, poświęcając swój czas na działalność wydawniczo-naukową. Z całą pewnością mocno przeżył odejście z Biblioteki i powoli zaczął podupadać na zdrowiu⁸. Zmarł w 1860 roku.

Po odejściu Sienkiewicza funkcję dyrektora objął urodzony w 1803 roku na Wileńszczyźnie Feliks Wrotnowski⁹. Był absolwentem prawa Uniwersytetu Wileńskiego, a w 1831 roku został delegatem Litwy do powstaniowego Rządu Narodowego w Warszawie¹⁰. Po upadku irredenty udał się na emigrację i osiadł we Francji, udzielając się jako działacz, publicysta, tłumacz i wydawca. Był między innymi członkiem Towarzystwa Litewskiego, zawiązanego

⁸ Rodzina namawiała go, aby pojechał na kurację do Vichy, co potwierdziła list syna Artura do ojca: „Daleko od Paryża, od tych, co nie umieją cenić ani Tatowego dla nich tyloletniego poświęcenia, ani tatowych prac. Daleko od nich Tato trochę odpocznie, sił i zdrowia nabierze”. BPP, rkps sygn. 531, t. 4/2, Teczka rodziny Sienkiewiczów, List Artura Sienkiewicza do Karola Sienkiewicza, Paryż, z dnia 3 czerwca 1853, s. 354.

⁹ Więcej na temat F. Wrotnowskiego zob. K. Seroka, *Feliks Wrotnowski (1803–1871), emigracyjny działacz i strażnik polskości. Dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu*, [w:] *Skromni ludzie – wielkie dokonania*, red. A. Kamler, t. 1, Wkład Polaków w Kulturę Europy i Świata, Warszawa 2016, s. 59–66.

¹⁰ Wrotnowski, [w:] *Encyklopedia Gutenberga [Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna Wydawnictwa Gutenberga]* [online] www.gutenberg.org/word/83984 [dostęp: lipiec 2013].

z inicjatywy Cezarego Platera w 1831 roku, w którym przejął funkcję sekretarza, pełnioną wcześniej przez Leonarda Chodźkę¹¹. W ksiąźnicy otwartej w październiku 1834 roku przy Towarzystwie Naukowej Pomocy objął stanowisko bibliotekarza¹².

Już jako dyrektor Biblioteki Publicznej Polskiej w Paryżu odpowiadał za przeniesienie zbiorów do nowej własnej siedziby BPP przy Nadbrzeżu Orleańskim, a także za rozmieszczenie i uporządkowanie księgozbioru. Po zmianie lokalizacji nie ograniczył się do kontynuowania dzieła pierwszego zasłużonego dyrektora, lecz podjął działania mające na celu usprawnienie funkcjonowania placówki. W pierwszej kolejności wskazał konieczność przeprowadzenia najbardziej pilnych i najmniej kosztownych prac. Dezyderaty te zachowały się w formie rękopisu podpisanego jako *Żądania Pana Dyrektora Wrotnowskiego podane Jaśnie Oświeconemu Xięciu (22 lipca 1854 roku)*¹³. Wrotnowski proponował między innymi wystawienie na sprzedaż licznych duplikatów po cenie podwójnej papieru, ograniczenie czasu wypożyczenia książek na zewnątrz i ustalenie po raz kolejny, za czyją poręką można je w ten sposób udostępniać, postulował zakup nowych mebli do gabinetu rycin, aby przyspieszyć ich porządkowanie, a nawet poruszał sprawy estetyki sal i budynku, takie jak zamiana papierowych etykiet na szafach na mosiężne czy założenie rynien do wylewania wody na zewnątrz gmachu. Wrotnowski rozpoczął również prace nad nowym spisem map i atlasów, a także nad katalogiem systematycznym¹⁴, który pozwalałby na odszukiwanie w zasobach Biblioteki książek z danej dziedziny wiedzy.

¹¹ L. Gadon, *Emigracja polska. Pierwsze lata po upadku powstania listopadowego*, Kraków 1902, t. 3, s. 37.

¹² Tamże, s. 46-47.

¹³ BPP, rkps sygn. 1574, Memoriał dla J.O. księcia Władysława Czartoryskiego, s. 1-8.

¹⁴ *Sprawozdanie Towarzystwa Literacko-Historycznego Polskiego w Paryżu z roku 1855...*, s. 12-13.

W 1860 roku z powodu złego stanu zdrowia¹⁵ musiał odejść ze stanowiska. Jak wielu polskich zasłużonych emigrantów ostatnie lata spędził w domu opieki, gdzie zmarł w 1871 roku.

Po odejściu Wrotnowskiego, a także po śmierci księcia Adama Czartoryskiego w 1861 roku i przejęciu obowiązków prezesa Rady przez jego syna Władysława na stanowisko konserwatorów Biblioteki powołano Waleriana Kalinkę i Eustachego Januszkiewicza. Choć oficjalnie nie pełnili funkcji dyrektorskich, to *de facto* przez blisko siedem lat zarządzali księżnicą. Pod ich pieczę rozwijała się ona prężnie. Jak ocenia Jerzy Mrówczyński w swojej książce poświęconej Walerianowi Kalince, „wielka aktywność i bogate doświadczenie Januszkiewicza połączone z praktycznością i niewątpliwym talentem literackim Kalinki wydały niezaprzeczone owoce”¹⁶. Podczas ich kadencji kontynuowane były prace nad katalogiem systematycznym, a także nad układem rycin i ich inwentarzem. Zakończone w 1865 roku ośmiomiesięczne działania wykazały imponujący zbiór 27 tysięcy rycin¹⁷.

Urodzony w 1826 roku Walerian Kalinka pochodził z Krakowa. Studiował prawo i filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim, jednak po ukończeniu uczelni wybrał inną drogę kariery i zaczął udzielać się na polu literackim. W 1851 roku wyjechał do Paryża, gdzie blisko związał się z generałem Władysławem Zamoyskim, który miał ogromny wpływ na jego poglądy polityczne oraz rozwój duchowy¹⁸.

Pierwsze kontakty Kalinki z Biblioteką Polską w Paryżu polegały na dostarczaniu materiałów naukowych do prac historycznych.

¹⁵ Zdaniem prof. Wiesława Cabana taka wersja jest jedną z możliwych. Odejście F. Wrotnowskiego mogło mieć związek z postawą ówczesnego dyrektora w sprawie jednoczących się Włoch, której to idei był zwolennikiem, w przeciwieństwie do A.J. Czartoryskiego i W. Zamoyskiego. Zob. W. Caban, *Z Orenburga...*, s. 138.

¹⁶ J. Mrówczyński, Ks. *Walerian Kalinka...*, s. 219.

¹⁷ Tamże, s. 9.

¹⁸ S. Tarnowski, *Książd Waleryan Kalinka*, Kraków 1887, s. 33, 37-38.

Następnie, w 1854 roku, został on członkiem-współpracownikiem Towarzystwa Historyczno-Literackiego, a dwa lata później, wraz z Eustachym Januszkiewiczem, członkiem Komisji Wydawniczej Towarzystwa Historyczno-Literackiego, która miała za zadanie rozpocząć przy Bibliotece działalność wydawniczą¹⁹. W 1868 roku wstąpił do zakonu zmartwychwstańców i zakończył karierę świecką. Z Paryża wyjechał w 1880 roku do Lwowa, w którym założył pierwszą fundację zmartwychwstańców na ziemiach polskich, i tam już przebywał do śmierci (1886).

Wielokrotnie wspomniany w tej książce Eustachy Januszkiewicz urodził się w 1805 roku w ówczesnym województwie nowogródzkim. Również ukończył studia prawnicze, ale na Uniwersytecie Wileńskim. Po powstaniu listopadowym wyemigrował do Paryża, gdzie początkowo związał się ze środowiskiem Joachima Lelewela i Komitetem Narodowym Polskim (z Lelewelem do końca pozostał w dobrych relacjach), a w 1834 roku z Hotelem Lambert. Był współzałożycielem Towarzystwa Litewskiego i Ziemi Ruskich, członkiem THL, przyjacielem Adama Mickiewicza, wydawcą i redaktorem pism politycznych „Pielgrzym Polski” (1832–1833) i „Młoda Polska” (1838–1840), a także współzałożycielem trzech spółek księgarsko-wydawniczych działających w Paryżu²⁰. Zmarł w 1874 roku.

Wobec faktu, że Januszkiewicz zdecydował się w 1867 roku opuścić Paryż, a Kalinka rok później wstąpił do zakonu zmartwychwstańców, konieczne było wskazanie nowego kierownictwa. Rada Biblioteczna zdecydowała się mianować nowego dyrektora Biblioteki²¹ i został nim w 1868 roku, zajmujący w momencie nominacji stanowisko sekretarza Towarzystwa Historyczno-Literackiego, Bronisław Zaleski, który piastował tę funkcję aż do śmierci w 1880 roku.

¹⁹ J. Mrówczyński, *Ks. Walerian Kalinka...*, s. 219.

²⁰ O Księgarni i Drukarni Polskiej zob. podrozdział *Zakupy u Polaków*.

²¹ *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego od 1 kwietnia 1867 do 1 kwietnia 1868*, Paryż 1868, s. 7.

Bronisław Zaleski urodził się w 1819 roku w Raczkiewiczach na terenie obecnej Białorusi. Wykształcenie prawnicze zdobywał na uniwersytetach w Dorpacie i Charkowie. W 1846 roku został skazany za działalność patriotyczną na wcielenie do batalionów karnych w Orenburgu, Chiwie i Turkiestanie²². Przebywając w kolonii zesłańczej, został w 1854 roku osobą odpowiedzialną za założenie biblioteki przy Komisji Granicznej w Orenburgu, w której miały się znaleźć publikacje poświęcone historii ludów ze stepów Azji Środkowej. Kierował pracami, więc zezwolono mu również na administrowanie biblioteką dla Polaków²³. Po powrocie z wygnania udzielał się w Komisji do Spraw Włościańskich, ale w 1860 roku zdecydował się na wyjazd do Włoch, a następnie do Francji, gdzie osiadł na stałe²⁴. W 1865 roku wstąpił do Towarzystwa Historyczno-Literackiego i w połowie 1866 roku, po śmierci Andrzeja Plichty, został tam sekretarzem. Orędownikiem pomysłu połączenia funkcji sekretarza THL z posadą dyrektora Biblioteki był Walerian Kalinka²⁵. Przekonany postawą Bronisława Zaleskiego w dotychczasowym działaniu książę Władysław Czartoryski zgodził się na takie rozwiązanie i 14 marca 1868 Rada Biblioteczna nominowała go na dyrektora²⁶. Od tej chwili oddał się on Bibliotece całkowicie. Zamieszkał nawet w gmachu książnicy, stając się „duszą i głównym jej pracownikiem”²⁷.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że – jak podaje biograf Bronisława Zaleskiego Wiesław Caban – co prawda zamieszkał on w gmachu biblioteki i nie musiał się martwić o opłatę czynszową, ale nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia za swoją pracę. Jego sytuacja materialna była tak zła, że właściwie nie

²² W. Rukóży, *Zaleski Bronisław*, [w:] *Słownik pracowników...*, s. 1002.

²³ W. Caban, *Z Orenburga...*, s. 68-69.

²⁴ W. Rukóży, *Zaleski Bronisław...*, s. 1002.

²⁵ W. Caban, *Z Orenburga...*, s. 134-139.

²⁶ BPP, rkps sygn. 1544, Protokoły posiedzeń Zarządu Bibliotecznego, s. 41-43.

²⁷ L. Gadon, *Z życia Polaków...*, s. 87.

posiadał środków do życia. Zmiana nastąpiła przypadkiem, gdy w 1869 roku otrzymał propozycję podjęcia pracy w Ossolineum we Lwowie i zdecydował się na wyjazd. Wobec zagrożenia utraty świetnego dyrektora, Władysław Czartoryski zaproponował zawarcie umowy gwarantującej roczne uposażenie dyrektora w wysokości 2400 fr.²⁸

Pełnienie funkcji dyrektora BPP wiązało się z dużą odpowiedzialnością. Na barki Zaleskiego spadł między innymi ciężar uregulowania spraw domu zakupionego wspólnie z generałem Zamoyskim. Musiał on również borykać się z niezwykle trudnymi warunkami funkcjonowania biblioteki najpierw podczas wojny francusko-pruskiej, która w 1870 roku przerwała na pół roku jej funkcjonowanie, a następnie w czasie walk Komuny Paryskiej, kiedy to nawet tuż pod gmachem księżnicy powstały barykady na moście²⁹.

W okresie pokoju Zaleski uporządkował rękopisy polskie i kopie archiwalne poświęcone historii swojego kraju. Jako redaktor sprawozdań Towarzystwa Historyczno-Literackiego zamieszczał w nich rozdział poświęcony sprawom Biblioteki, dzięki czemu do dziś zachował się ciekawy materiał badawczy dotyczący dziejów paryskiej księżnicy. Jednak największym osiągnięciem Zaleskiego w czasie jego kadencji był fakt uznania biblioteki przez administrację francuską za instytucję użyteczności publicznej i uzyskanie swobody w zakresie dziedziczenia i przekazywania zbiorów³⁰.

Aby dopełnić obrazu zasłużonych dla Biblioteki Polskiej dyrektorów, wspomnijmy – choć ramy książki nie obejmują tych kolejnych dziesięcioleci – postać Lubomira Gadona (1831–1908), powstańca, dziennikarza, historyka Wielkiej Emigracji, powołanego na to stanowisko po śmierci Bronisława Zaleskiego (1880). Gadon pochodził z inflanckiej rodziny osiadłej w XVII wieku na

²⁸ W. Caban, *Z Orenburga...*, s. 137-138.

²⁹ Tamże, s. 94.

³⁰ Tamże, s. 90.

Żmudzi, był absolwentem Uniwersytetu w Dorpacie w zakresie dyplomacji. Od 1858 roku pełnił funkcję asesora w Izbie Kryminalnej Kowieńskiej, a także był jednym z dyrektorów kowieńskiego Klubu Szlacheckiego. Po wybuchu powstania styczniowego wyemigrował do Francji, gdzie wszedł do Agencji Głównej Rządu Narodowego. W roku 1867 został sekretarzem księcia Władysława Czartoryskiego i brał czynny udział w życiu politycznym na emigracji³¹. Dzięki wsparciu księcia 5 stycznia 1868 Gadon został członkiem Towarzystwa Historyczno-Literackiego, a trzy miesiące później jego sekretarzem³². Jako dyrektor Biblioteki Polskiej pracował 13 lat. Pracował w BPP do 1894 roku, zasłużył się między innymi porządkiem rękopisów tej biblioteki, a po przejęciu jej przez Akademię Umiejętności należał do komitetu miejscowego Stacji Paryskiej. Był opiekunem zbiorów polskich w Paryżu, szeroko ustosunkowany w świecie arystokratycznym i kulturalnym tego miasta, przez parę dziesięcioleci pełnił rolę bezinteresownego opiekuna i przewodnika wszystkich polskich uczonych, artystów i literatów przybywających nad Sekwanę. Po śmierci Władysława Czartoryskiego w 1894 roku wyjechał do Krakowa i tam sprawował opiekę nad zbiorami oraz archiwum domowym książąt Czartoryskich³³.

Przywołane krótkie biografie pokazują, że dyrektorzy byli zaangażowani całym sercem w biblioteczne przedsięwzięcie. Większość z nich to ludzie o niezwykle bogatym życiu, wielkich pasjach, wykazujący zainteresowania naukowe i oddani polskiej kulturze. W omawianym w książce okresie było dyrektorów Biblioteki pięciu i choć każdy z nich zapisał się w historii księżnicy z innego powodu, to łączyło ich wiele cech wspólnych. Możemy je odszukać w zestawieniu podstawowych faktów z ich życia, w tabeli 6 (na następnych

³¹ S. Kieniewicz, *Gadon Lubomir*, [w:] PSB, t. 8, s. 203-204; J. Pezda, *Ludzie Biblioteki Polskiej...*, s. 130.

³² M.P. Prokop, *Z dziejów zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki...*, s. 24.

³³ J. Pezda, *Ludzie Biblioteki Polskiej...*, s. 130.

stronach)³⁴. Przy ustalaniu poglądów i identyfikacji politycznych poszczególnych dyrektorów biblioteki brana była pod uwagę ich podstawowa, wiodąca działalność polityczna, bez zagłębiania się w rozliczne dodatkowe sympatie i powiązania towarzyskie.

Prawie wszyscy dyrektorzy wywodzili się ze wschodnich terenów Rzeczypospolitej (jedynie Walerian Kalinka pochodził z okolic Krakowa). Reprezentowali środowisko średnio- i drobnoszlacheckie, a ich ojcowie często pełnili funkcje urzędnicze – Andrzej Kalinka był sędzią Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Krakowskiej, Antoni Sienkiewicz komornikiem taraszczańskim, a Michał Januszkiewicz dzierżawcą i rządcą dóbr Radziwiłłów nieświeskich. Edukację podstawową odebrali w szkołach cieszących się renomą i popularnością, mających dobrą kadrę pedagogiczną, między innymi u bazylianów, dominikanów, czy – jak w przypadku Sienkiewicza – w „wołyńskich Atenach”, czyli prestiżowym Liceum Krzemienieckim³⁵. Następnie naukę kontynuowali na uniwersytetach: w Wilnie (Wrotnowski, Januszkiewicz), Krakowie (Kalinka) bądź Dorpacie i Charkowie (Zaleski). Dyrektorzy mieli przeważnie wykształcenie prawnicze, które przygotowywało do podjęcia pracy w zawodzie zapewniającym później samodzielność życiową. Akademicka edukacja gwarantowała też znajomość literatury, filozofii, a także języków obcych – wiedzę, która na emigracji okazała się przydatna.

³⁴ Emigracja polistopadowa wyróżniała się liczebnością i składem, stąd też specyficzne cechy osób pracujących w Bibliotece. Emigrację stanowili niemal wyłącznie mężczyźni: odsetek kobiet był znikomy. Jeśli chodzi o wiek, to liczyła tylko garstkę seniorów, zdecydowana większość to kawalerowie między 20 a 30 rokiem życia, przy czym osoby związane z Biblioteką Polską to właśnie ta starsza generacja. Emigracja ta była też dobrze wykształcona. Więcej na temat kultury samotnych mężczyzn zob. A. Witkowska, *Cześć i skandale...*, s. 31-48.

³⁵ Krzemieńczanie byli otwarci na przejawy aktywności w ruchu patriotycznym. Wielu uczniów i absolwentów było czynnymi uczestnikami powstania listopadowego. Zob. A. Szmyt, *Udział uczniów i absolwentów Liceum Krzemienieckiego w powstaniu listopadowym*, [w:] *Wokół powstania listopadowego*, red. H. Chudzio, J. Pezda, Kraków 2014, s. 207-225.

Tabela 6. Dyrektorzy Biblioteki Polskiej w Paryżu

Imię i nazwisko (ur. –zm.)	Karol Sienkiewicz (1793–1860)	Feliks Wrotnowski (1803–1871)	Walerian Kalinka (1826–1886)	Eustachy Januskiewicz (1805–1874)	Bronisław Zaleski (1819–1880)
Lata kierowania BPP	1839–1853	1854–1860	1861–1867	1861–1867	1868–1880
Wiek w momencie nominacji	46	51	35	56	49
Miejsce urodzenia	Kalinówka k. Winnicy	Karaciszki, pow. trocki	Bolechowice k. Krakowa	Prusy, pow. słucki (okręg nowogrodzki, Litwa)	Raczkowice, pow. słucki
Edukacja/praca	– Szkoła oo. bazyli- lianów w Humanu – Liceum Krzemie- nieckie – Podróż naukowe (2 lata; gubernier Zamoyskich)	Uniwersytet Wileń- ski, prawo	– Liceum św. Anny w Krakowie – Uniwersytet Jagielloński, prawo i filozofia	– Dominikanie w Nieświeżu – Gimnazjum w Wilnie – Uniwersytet Wileń- ski, prawo	Uniwersytety w Dorpacie i Charkowie, prawo
Doświadczenie bibliotekarskie (poza BPP)	– Bibliotekarz w Sieniawie – Bibliotekarz w Pu- ławach – Kustosz w Bibliotece Ossolineum we Lwowie	Bibliotekarz w Bi- bliotece towarzy- stwa Naukowej Pomocy (Paryż)	Pomocnik bibliote- karza w Bibliotece Jagiellońskiej	Opiekun biblioteki Szkoły Narodowej Polskiej na Batignolles	Założyciel i pracownik biblioteki zesłańców w Orenburgu

Działalność polityczna w kraju	Członek Gwardii Narodowej	Delegat Litwy do Rządu Narodowego w Warszawie	Uczestnik powstania krakowskiego	Organizator powstania listopadowego na Litwie	Więzień polityczny w Orenburgu, Chinowie i Turkieścieanie
Działalność emigracyjna	– Sekretarz polityczny Adama Czartoryskiego – Sekretarz Wydziału Historycznego	Członek i sekretarz Towarzystwa Litewskiego	– Agent Rządu Narodowego na Szwecję – Członek-współpracownik THL – Członek Komisji Wydawniczej THL	– Członek Komisji Wydawniczej THL – Udział w pracach Towarzystwa Słowiańskiego, Towarzystwa Ziemi Litewskich i Ruskich	– Reprezentant Litwy we władzach powstania styczniowego – Sekretarz THL
Działalność publicystyczna	– Klub Piśmienniczy Krzemieniecki – Pisat do: „Kroniki Emigracji Polskiej”, „Skarbca Historii Polskiej”, „Biesiady Krzemienieckiej w Paryżu”	Pisat do: „Dziennika Narodowego”, „Wiadomości Polskich”	Pisat do: „Dziennika Rządowego Rzeczypospolitej Polskiej”, „Czasu”, „Wiadomości Polskich”	Wydawca: „Piełgrzymka Polskiego”, „Roczników Emigracji Polskiej”, „Wiadomości Krajowych i Emigracyjnych”, „Dziennika Narodowego”	„Rocznik THL”
Związki polityczne	Hotel Lambert	Hotel Lambert	– Zwolennik Lelewela – Zakon zmartwychwstańców	– Związany z Lelewelem – Hotel Lambert	Hotel Lambert

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Polskiego słownika biograficznego oraz Słownika biograficznego pracowników księżki polskiej.

Wyjątkiem w tej grupie był Sienkiewicz, który ukończywszy Liceum Krzemienieckie nie rozpoczął studiów, lecz został wysłany przez ojca do Kijowa na praktykę u znajomego rejenta. I choć wymarzona przez rodziciela „kariera małomiasteczkowego prawnika stała przed nim otworem”³⁶, Karol nie odnalazł w sobie duszy jurysty, dlatego postanowił wrócić do Krzemieńca jako osobisty sekretarz Filipa Platera – wizytatora szkół guberni wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej. Po zakończeniu tam pracy miał zostać mianowany na guwernera dzieci Adama Czartoryskiego, więc wysłano go w podróż naukową do Szwajcarii jako nauczyciela i opiekuna czterech siostrzeńców księcia Czartoryskiego³⁷. Na początku 1817 roku Sienkiewicz udał się zatem z Konstantym, Andrzejem, Janem i Władysławem do Genewy, gdzie przez dwa lata wszyscy mieli uczyć się, jako wolni słuchacze, na tamtejszą Akademię oraz uczestniczyć w kursach z literatury i filozofii³⁸.

Wszyscy późniejsi zarządcy Biblioteki Polskiej w Paryżu prowadzili również aktywną działalność polityczną w kraju. Po wybuchu powstania listopadowego Sienkiewicz działał jako członek Gwardii Narodowej, a Wrotnowski był delegatem Litwy do Rządu Narodowego w Warszawie. Januskiewicz brał udział w zrywie, organizując komórki powstańcze w powiatach oszmiańskim, słuckim i nowogródzkim. Urodzeni nieco później Kalinka i Zaleski z racji wieku nie byli aktywni w trakcie listopadowej rewolty. Ten pierwszy był natomiast uczestnikiem powstania krakowskiego, drugi został aresztowany za działalność patriotyczną i zesłany do batalionów karnych na Syberii, w których przebywał aż osiem lat. Wszyscy ponosili konsekwencje działalności politycznej w kraju: konfiskowano ich mienie, zsyłano do więzienia i skazywano na tułaczkę, która trwała już do końca życia (jedynie Kalinka wrócił do Lwowa).

³⁶ B. Horodyski, *Wstęp...*, s. 5.

³⁷ J. Skowronek, *Sienkiewicz Karol...*, s. 223.

³⁸ K. Seroka, *Karol Sienkiewicz (1793–1860)...*, s. 156-159.

Na wychodźstwie dyrektorzy również działali politycznie na rzecz sprawy polskiej, a także udzielali się w rozmaitych emigracyjnych towarzystwach, przede wszystkim związanych z Czartoryskimi³⁹. Sienkiewicz przez kilka lat pełnił funkcję sekretarza księcia Adama, pomagał w tworzeniu sieci agentów politycznych na terenie Europy, memoriałów do władz czy projektów gazet. Później poświęcił się działalności naukowo-kulturalnej, a od 1838 roku był sekretarzem Wydziału Historycznego. Feliks Wrotnowski udzielał się jako członek i sekretarz Towarzystwa Litewskiego, działał też w Towarzystwie Naukowej Pomocy w Paryżu⁴⁰. Walerian Kalinka pracował jako sekretarz Władysława Zamoyskiego – ze swoim przełożonym przebywał między innymi na Wschodzie, prowadząc korespondencję generała w Stambule i Bukareszcie. W 1863 roku nominowany został na agenta Rządu Narodowego na Szwecję⁴¹. Eustachy Januszkiewicz początkowo był związany z obozem Lelewela, przygotowywał liczne treści dosyć radykalnych pism do parlamentu angielskiego w sprawie polskiej. Później jego poglądy ewoluowały – zbliżył się do obozu Czartoryskiego, a z czasem zamiast polityką zajął się działalnością wydawniczo-księgarską⁴². Bronisław Zaleski, urodzony nieco później niż pozostali dyrektorzy, był reprezentantem Litwy w powstaniu styczniowym, po upadku zrywu poświęcił się pisarstwu, społecznikostwu, rytownictwu, a na emigracji został sekretarzem Towarzystwa Historyczno-Literackiego.

Poza działalnością polityczną dyrektorzy udzielali się na niwie pisarskiej, publicystycznej i wydawniczej. Karol Sienkiewicz

³⁹ Polacy na emigracji często przeżywali wewnętrzne zmiany duchowe i ich poglądy ewoluowały. Jak pisze H. Salska: „Od radykałów, burzących z gruntu wszystko, i liberalów, niepokojących legitymizm, aż do spokojnych konserwatystów [...]”. H. Salska, *Towarzystwo Historyczno-Literackie...*, s. 20.

⁴⁰ B. Czesnowska-Michałowska, *Wrotnowski Feliks*, [w:] *Słownik pracowników...*, s. 990.

⁴¹ S. Kieniewicz, *Kalinka Walerian*, [w:] PSB, t. 11, Wrocław 1965, s. 451.

⁴² A. Lewak, *Januszkiewicz Eustachy*, [w:] PSB, t. 10, Kraków 1964, s. 595.

przygodę z twórczością literacką zaczął już w Krzemieńcu. Był między innymi jednym z inicjatorów powstania pod koniec 1815 roku nieformalnego Klubu Piśmienniczego. Do obowiązków klubowiczów należało czytanie klasyków, pisanie poezji i prezentowanie własnych utworów. Uczestnicy pracowali również nad wspólnym, zresztą nigdy niewydanym przekładem głośnej wówczas powieści *René* autorstwa François-René de Chateaubrianda. Gdy Sienkiewicz przebywał w Puławach, zorganizował drukarnię biblioteczną i pracownię litograficzną, w której już w 1830 roku wydawano pierwsze utwory, między innymi *Hernani* Wiktora Hugo, *Dumy podolskie za czasów panowania tureckiego* Tymona Zaborowskiego czy czasopismo „Skarbiec dla Dzieci”⁴³. Kiedy był już na wychodźstwie, uprawiał publicystykę, optował za publikowaniem periodyków emigracyjnych, a sam zaangażował się jako redaktor „Kroniki Emigracji Polskiej” – politycznego organu obozu księcia Czartoryskiego. Ponadto zajmował się też tłumaczeniami, a także pisaniem tekstów historycznych i poezji.

Feliks Wrotnowski w latach 1842–1847 był redaktorem „Dziennika Narodowego”⁴⁴, a od 1855 roku wydawał „Wiadomości Polskie”⁴⁵. Należy dodać, że Wrotnowski, zajmujący się głównie działalnością wydawniczą i biblioteczną, zapisał się w historii również jako tłumacz dwóch popularnych dzieł Jamesa Fenimore’a Coopera: *Szpiega* (1829) i *Ostatniego Mohikanina* (1830)⁴⁶. Z kolei Walerian Kalinka drukował swoje teksty między innymi na łamach takich periodyków, jak „Czas”, „Dwutygodnik Literacki”, „Orędownik”, „Przyjaciel Ludu” czy „Przegląd Poznański”⁴⁷.

Na polu wydawniczym udzielał się Januszkiewicz, nazywany zresztą pionierem polskiej prasy emigracyjnej. Wraz

⁴³ K. Seroka, *Karol Sienkiewicz (1793–1860)...*, s. 157.

⁴⁴ B. Czesnowska-Michałowska, *Wrotnowski...*, s. 990.

⁴⁵ L. Gadon, *Z życia Polaków...*, s. 79.

⁴⁶ *Wrotnowski, [w:] Encyklopedia Gutenberga...*

⁴⁷ *Encyklopedia kościelna*, Warszawa 1876, t. 9, s. 368.

z Aleksandrem Jełowickim i Stefanem Dembowskim założył w 1835 roku Księgarnię i Drukarnię Polską, która publikowała między innymi dzieła Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego czy Zygmunta Krasińskiego⁴⁸. Jako doświadczony edytor został w 1856 roku, podobnie jak Kalinka, członkiem Komisji Wydawniczej THL.

Wszyscy dyrektorzy mieli doświadczenie w pracy bibliotekarskiej, co jest dowodem na to, że kierownikami BPP nie zostawali ludzie przypadkowi. Największą praktykę miał Sienkiewicz, który zarządzał księżnicami Czartoryskich w Sieniawie i Puławach, a także pracował przez kilka miesięcy w Ossolineum we Lwowie. Wrotnowski bibliotekarzem został, kiedy był już na emigracji – dostał tę posadę w otwartej w październiku 1834 roku niewielkiej, bo liczącej około tysiąca tomów bibliotece Towarzystwa Pomocy Naukowej w Paryżu⁴⁹. Kalinka w latach 1848–1851 pracował jako pomocnik w Bibliotece Jagiellońskiej, natomiast Zaleski, gdy był więźniem w Orenburgu, odpowiadał za założenie księgozbioru przy Komisji Granicznej, jak również administrował niewielką biblioteczką dla polskich zesłańców na Syberii. Jedynie Januszkiewicz nie miał doświadczenia w tym zakresie, jednak później, już po odejściu z BPP, pełnił funkcję nieformalnego opiekuna biblioteki Szkoły Polskiej na Batignolles.

Kolejną wspólną cechą dyrektorów były związki polityczne – wszyscy pozostawali w orbicie wpływów Hotelu Lambert. Sienkiewicz był znany jako zagorzały zwolennik linii politycznej Czartoryskich – aż do 1853 roku, kiedy to odciął się od nich z powodu konfliktu związanego z zakupem siedziby. Kalinka, chociaż początkowo obracał się wśród demokratów, później zbliżył się do generała Zamoyskiego oraz środowiska Czartoryskich. Z czasem jego poglądy ewoluowały, a w 1868 roku, gdy wstąpił do

⁴⁸ A. Lewak, *Januszkiewicz Eustachy...*, s. 595-597; J. Pezda, *Ludzie Biblioteki Polskiej...*, s. 129.

⁴⁹ B. Czesnowska-Michałowska, *Wrotnowski...*, s. 990.

zakonu zmartwychwstańców, skupił się bardziej na pracy naukowej i dziejopisarstwie⁵⁰. Januszkiewicz na początku emigracyjnej drogi był związany z Lelewelem i jego programem politycznym. W latach 1834–1835 nawiązał ściśle kontakty z Hotelem Lambert, jednak Lelewelowi pozostał wierny do końca.

Wydaje się więc, że o zatrudnieniu w Bibliotece decydowały w dużej mierze walory intelektualne i doświadczenie biblioteczne lub księgarsko-wydawnicze, ale równie ważne były też poglądy polityczne, a także więzi środowiskowe. Dyrektorzy obejmowali to stanowisko już jako dojrzały mężczyźni – średnia wieku w momencie nominacji wynosiła 47 lat (najmłodszy Kalinka miał 35, najstarszy Januszkiewicz – 56). Wyjątkowość instytucji zobowiązywała do zatrudniania ludzi z odpowiednim doświadczeniem.

Jak pokazują biografie, pełnienie w omawianym okresie funkcji dyrektora szanowanej księżnicy było nie lada wyzwaniem. Taka posada obliżowała do posiadania wykształcenia, ogromnej wiedzy i erudycji, a także pełnego zaangażowania w życie biblioteki. Pełnienie tej funkcji opierało się przede wszystkim na prestiżu, ponieważ wynagrodzenia nie wypłacano wcale lub było ono symboliczne. Dyrektorzy cały czas borykali się z problemami finansowymi księżnicy, lokalowymi, politycznymi oraz niedostatkiem personelu. Pomimo tych komplikacji byli osobami pełnymi pasji, oddanymi sprawie polskiej i przekonanymi, sądząc po długości kadencji każdego z nich, że ich praca ma sens. Podobnie było wśród służby codziennej.

5.2. Pozostali pracownicy (tzw. służba codzienna)

Tak zwana służba codzienna, w przeciwieństwie do stanowiska dyrektora, przynajmniej w założeniach była płatna. Zakres jej zadań obejmował prace wewnętrzne oraz obsługiwanie osób

⁵⁰ S. Kieniewicz, *Kalinka Walerian*, [w:] PSB, t. 11, s. 451

korzystających ze zbiorów. Składała się z bibliotekarza, kustosa oraz dozorca. Bibliotekarz, nazywany też adiunktem⁵¹, miał być obecny w księżnicy „zawsze, kiedy był potrzebny”, gdyż odpowiadał za porządek i bezpieczeństwo. Funkcję jego prawej ręki pełnił kustosz (konserwator). Pracował on codziennie w godzinach otwarcia czytelni, a do jego obowiązków należało prowadzenie bieżącej dokumentacji bibliotecznej, doglądanie lektorium, obsługa gości czytelni oraz informowanie bibliotekarza o potrzebach materialnych. Z kolei dozorca zobligowany był do codziennej pracy, a w jej trakcie pilnował, aby na bieżąco prowadzono dziennik czytelni, a także by uzupełniano protokoły pożyczonych i oddanych książek⁵². Do każdego stanowiska bibliotecznego sporządzona została szczegółowa instrukcja. Na początku funkcjonowania BPP za przygotowanie opisu obowiązków dla osób zatrudnionych odpowiedzialny był Karol Sienkiewicz, któremu Rada Biblioteczna zleciła to zadanie jeszcze w grudniu 1838 roku. Przy opracowywaniu instrukcji dla bibliotekarza pomagali Sienkiewiczowi Ludwik Plater i Teodor Morawski.

Warto podkreślić, że Biblioteka właściwie przez cały czas funkcjonowania w latach 1838–1893 (czyli do przejścia przez Akademię Umiejętności) borykała się z niedoborem personelu i nie mogła się rozwijać w takim tempie, w jakim byłoby to wskazane. Mimo szlachetnych założeń i dysponowania opracowanymi przez Sienkiewicza opisami obowiązków osób zatrudnionych

⁵¹ Nazwy stanowisk pracy wskazują na wpływy bibliotekarstwa francuskiego. Używane w Bibliotece Polskiej określenia „adiunkt” czy „konserwator” są zapożyczeniami – w ówczesnej Francji w księżnicach zatrudniano na następujące stanowiska: *administrateur général*, *conservateur*, *conservateur adjoint*, *bibliothécaire*, *sous-bibliothécaire*, *secrétaire-trésorier*. Zob. AN, sygn. F/17/3340, Rapport au roi concernant l'organisation des bibliothèques publiques [Paris, 1839], s. 17.

⁵² BPP, rkps sygn. 1538, Dozór, porządek i posługa wewnętrzna Biblioteki Polskiej, s. 75-78.

na poszczególnych stanowiskach trudno było, ze względów przede wszystkim finansowych oraz z braku wśród emigrantów odpowiednich ludzi, znaleźć kandydatów, którzy spełniliby wszystkie warunki. Dlatego też często łączono funkcje: bibliotekarz wykonywał zadania kustosa, który z kolei pełnił funkcję bibliotekarza, gdy był wakat na tym stanowisku. Nieraz konserwator musiał być też woźnym i gońcem.

Obowiązki adiunkta zostały w opisie Sienkiewicza powiązane z głównymi celami zarządu BPP – należało do nich: utrzymywanie i zabezpieczanie całości biblioteki, spisywanie i udostępnianie potrzebnych katalogów, urządzenie i otwarcie na użytek współziomków czytelnicy, wypożyczanie z zachowaniem ostrożności książek do domu⁵³.

Przygotowanie wytycznych dla bibliotekarza zlecono 5 grudnia 1838 roku, a już na kolejnej sesji Rady Bibliotecznej, 9 stycznia 1839, zostały one zatwierdzone⁵⁴, przy czym ich powstanie poprzedzono zredagowaniem „Prawideł porządku bibliotecznego”. Dokument „Instrukcja dla bibliotekarza” składał się z czterech rozdziałów i określał zasadnicze powinności na tym stanowisku w kwestiach ogólnych oraz dotyczących katalogów, czytelnicy i pożyczania książek. Zgodnie z jego treścią na bibliotekarzu spoczywała duża odpowiedzialność, gdyż sprawował on pieczę nad całością księżnicy⁵⁵. Odpowiadał przed Radą Biblioteczną za przygotowanie inwentarza ogólnego książek i innych zbiorów złożonych w Bibliotece, a w razie wykazania ubytków miał uzupełniać je na własny koszt. Ponadto spisywał tytuły książek, co pomagało później w powstawaniu wszelkich innych wykazów, oraz opracowywał katalogi (alfabetyczny, systematyczny i duplikatów). Czuwał także nad przejmowaniem darów i depozytów, a nawet udostępniał książki

⁵³ Tamże, Instrukcja dla bibliotekarza, s. 141-158.

⁵⁴ BPP, rkps sygn. 1541, Protokoły Rady Bibliotecznej. Sesja 2. 9 stycznia 1839 r., s. 15.

⁵⁵ BPP, rkps sygn. 1538, Instrukcja dla bibliotekarza, s. 141-158.

czytelnikom. W jego gestii leżało urządzenie czytelnicy stosownie do możliwości posiadanego lokalu oraz dbanie o jego czystość. Bibliotekarz był też zobowiązany do niepodjęcia innych zajmujących prac, niezwiązanych z biblioteką, chyba że za zgodą Rady Bibliotecznej. W dokumencie znalazł się nawet zapis: „Rada nie spuściła z uwagi, że te [obowiązki – K.S.] są trudne, a bezpłatne; w wyborze przeto Bibliotekarza obywatelskie poświęcenie się i uznaną gorliwość miała na pierwszym względzie”⁵⁶. Adiunkt więc nie tylko nie mógł liczyć na wystarczające wynagrodzenie finansowe, ale też na mieszkanie przy księżnicy, gdyż pierwotnie – jak czytamy w zarządzeniu – ze względu na powagę zakładu „nigdy pod żadnym pretekstem Bibliotekarz w Bibliotece mieszkać nie ma”⁵⁷. Stanowisko miało więc charakter prestiżowy i nie płynęły z niego większe materialne korzyści.

Wybór pierwszego bibliotekarza odbył się na posiedzeniu Rady Bibliotecznej 5 grudnia 1838 roku⁵⁸. Kandydatami tego organu na to stanowisko byli Nemezy Kożuchowski, Franciszek Wołowski oraz Feliks Wrotnowski. Ten ostatni odmówił przyjęcia posady ze względu na brak wynagrodzenia. Większe poparcie zdobył Kożuchowski – to do niego trafiła propozycja podjęcia pracy w Bibliotece oraz opracowana wcześniej instrukcja. W wystosowanym do Kożuchowskiego piśmie czytamy:

Rada Biblioteczna na sesji dnia 5 grudnia postanowiła zaprosić Pana, abyś przyjął obowiązek Bibliotekarza w nowo założonej Bibliotece polskiej w Paryżu. Względem na to, iż Pan przez lat kilka zawiadywał jedną z Bibliotek Warszawskich, i na to, że gotów jesteś poświęcić czas swój na usługę publiczną uciążliwą z wielu miar, a nie płatną,

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ BPP, rkps sygn. 1541, Protokoły Rady Bibliotecznej. Sesja 2. 9 stycznia 1839 r., s. 13. Przypomnijmy, że pierwszym pracownikiem zamieszkałym w budynku Biblioteki był Bronisław Zaleski.

⁵⁸ Tamże, Protokoły Rady Bibliotecznej. Sesja 1. 5 grudnia 1838 r., s. 13-14.

kierowany głównie wyborem Rady. Stosownie więc do jej postanowienia nominację Pana Bibliotekarzem Biblioteki publicznej w Paryżu w zupełnym przekonaniu, że położonej w sobie ufności nie zawiedziesz [...]”⁵⁹.

Powołanie zachowało się do dziś w spuściźnie doktora Tomasza Niewodniczańskiego, która przechowywana jest obecnie w zbiorach Zamku Królewskiego w Warszawie.

Nemezy Kożuchowski (1789–1871) na bibliotekarza paryskiej księżnicy został wybrany nieprzypadkowo, na co wskazuje jego biografia. Urodzony w Zbiersku koło Kalisza, był synem Andrzeja i Agnieszki ze Skrzypińskich. Po przeniesieniu się do Warszawy podjął pracę jako bibliotekarz Rady Stanu⁶⁰. W okresie powstania listopadowego pełnił funkcję podporucznika Gwardii Narodowej, a po jego upadku zmuszony został do udania się na tułaczkę i osiadł na stałe w Paryżu. W 1833 roku wstąpił w szeregi Towarzystwa Literackiego, w którym początkowo działał jako członek współpracujący, a od 1838 roku członek-kolaborant⁶¹. Pracował również jako bibliotekarz w księżnicy Wydziału Historycznego. Po połączeniu księgozbiorów towarzystw fundujących jego przejście do Biblioteki Polskiej w Paryżu było naturalne. Świetnie orientował się w zbiorach i ściśle współpracował z Karolem Sienkiewiczem, choć – jak podaje Lubomir Gadon – „był bardziej honorowym niż rzeczywistym Bibliotekarzem”⁶². Od 1841 roku z powodu złego stanu zdrowia Kożuchowski nie mógł wypełniać swoich obowiązków i zastępował go kustosz, dlatego Rada Biblioteczna

⁵⁹ Tamże, Pismo Rady Bibliotecznej z dn. 17 I 1839..., adresat: W.N. Kożuchowski, sygn. 12824.

⁶⁰ J. Pezda, *Ludzie Biblioteki Polskiej...*, s. 131.

⁶¹ R. Ergetowski, *Pierwszy regulamin Biblioteki Polskiej w Paryżu*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Bibliotekoznawcze” 1991, z. 6 (147), s. 9.

⁶² L. Gadon, *Z życia Polaków...*, s. 62.

8 kwietnia 1842 zdecydowała o powołaniu na to stanowisko kogoś nowego⁶³.

Kustosz, który pomagał Kozuchowskiemu w wypełnianiu powinności, wykonywał też wiele zadań określonych w dokumencie „Zakres obowiązków dla kustosa”. Jak wynikało z zapisu, miał on być pomocnikiem sekretarza i bibliotekarza, na jego barkach spoczywało także pilnowanie porządku w całej księżnicy (osobiście musiał odnosić codziennie bibliotekarzowi klucz) oraz służba w czytelni. Ponadto odpowiedzialny był za prowadzenie wszelkich protokołów i rachunków bibliotecznych, jak również za zakup książek. Pracował codziennie w godzinach 12.00–17.00 (z wyjątkiem niedziel i świąt) i otrzymywał za to wynagrodzenie, które wynosiło 40 fr. miesięcznie⁶⁴.

Na pierwszego kustosa został powołany Kazimierz Markiewicz. Swoją pracę rozpoczął 1 marca 1840 roku z pensją jedynie 25 fr. miesięcznie⁶⁵, dopiero w kwietniu 1842 podniesiono ją do 40 fr.⁶⁶ Markiewicz zdobywał wykształcenie na Uniwersytecie Wileńskim. Był zaangażowany w powstanie listopadowe, podczas którego pełnił funkcję podporucznika w 10. Pułku Ułanów. W 1831 roku udał się na tułaczkę do Francji, gdzie kontynuował studia prawnicze w Poitiers⁶⁷, a po przyjeździe do Paryża rozpoczął współpracę z Wydziałem Historycznym. Na 19. sesji Rady, 7 sierpnia 1838, powołany został na dozorcę wydziałowej księżnicy⁶⁸. W Bibliotece Polskiej pracował zaledwie trzy lata, gdyż na początku 1843 roku zginął tragicznie, utonął

⁶³ BPP, rkps sygn. 1541, Protokoły Rady Bibliotecznej. Sesja 17. 28 kwietnia 1842 r.

⁶⁴ BPP, rkps sygn. 1538, Zakres obowiązków dla kustosa biblioteki, s. 159–166.

⁶⁵ BPP, rkps sygn. 1541, Protokoły Rady Bibliotecznej. Sesja 13. 29 kwietnia 1840 r.

⁶⁶ Tamże. Sesja 17. 28 kwietnia 1842 r.

⁶⁷ J. Pezda, *Ludzie Biblioteki Polskiej...*, s. 131.

⁶⁸ BPP, rkps sygn. 1414, Protokoły Wydziału Historycznego. Sesja 19. 7 sierpnia 1838 r.

w Sekwanie. Strata dla BPP była ogromna, przede wszystkim z tego względu, że Markiewicz świetnie orientował się w zbiorach. Jednakże okazało się, że jego rozeznanie w zasobach księżnicy było tym istotniejsze, iż przeprowadzone po jego śmierci prace porządkowe, zlecone przez Radę Biblioteczną, wykazały liczne braki i zaniedbania:

[...] pokazało się, że były Kustosz uprzejmość, a raczej uległość swoją, na wymagania mniej przyzwoite, za daleko posuwał, bo aż zaniedbania wyraźnych reguł i obowiązków, co w instytucji publicznej być nie powinno. Rozpoczynane były książki bez żadnego śladu i nie wiadomo komu, a wykroczeń tych nie sposób było dojrzeć i zatrzymać⁶⁹.

Tymczasowym zastępcą kustosza został Mikołaj Zaleski, pracownik biura księcia Czartoryskiego. Rada Biblieczna rozpoczęła poszukiwanie osoby, która byłaby odpowiednia na to stanowisko. Stanisław Barzykowski zaproponował wówczas kandydaturę księgarza i drukarza Karola Królikowskiego, a Karol Sienkiewicz – Antoniego Rutkowskiego⁷⁰. Ostatecznie wybór padł na tego drugiego.

Antoni Rutkowski (1805–1873) pochodził z Wołynia. Był słuchaczem kursu nauk administracji krajowej na Uniwersytecie Warszawskim, a po wybuchu powstania listopadowego wstąpił do służby wojskowej. Przeszedł przez Galicję i Morawy, aż ostatecznie znalazł się we Francji. Na emigracji związał się ze środowiskiem Czartoryskich i w latach 1839–1842 pracował w kancelarii księcia⁷¹. Obowiązki kustosza Biblioteki Polskiej w Paryżu pełnił krótko, zaledwie rok (od maja 1844 do lipca 1845)⁷². Gdy zdecydował się odejść

⁶⁹ BPP, rkps sygn. 1541, Protokoły Rady Biblioteczej. Sesja 19. 22 kwietnia 1843 r.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ J. Pezda, *Rutkowski Antoni*, [w:] PSB, t. 33, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 215–216; T. Frączyk, *Rutkowski Antoni*, [w:] *Słownik pracowników...*, s. 773–774.

⁷² BPP, rkps sygn. 1541, Protokoły Rady Biblioteczej. Sesja 20. 12 lutego

ze stanowiska, Rada Biblioteczna, szukając następcy, podkreślała, że nowy pracownik „[...] raczej gospodarskie niż literackie powinienn mieć zalety, i zegarkowej niejako regularności”⁷³, co mogło świadczyć o tym, że Rutkowski takich cech nie miał.

Z zachowanej księgi wiemy też, że w 1845 roku funkcję zastępcy kustosza pełnili Aleksander Bohuszewicz i [Leopold?] Turowski⁷⁴.

Po odejściu Kożuchowskiego ze stanowiska bibliotekarza w 1842 roku nikogo na jego miejsce nie zatrudniono. Obowiązki adiunkta przejął wówczas Karol Sienkiewicz i od tego momentu aż do odejścia z Biblioteki w 1853 roku pełnił on trzy funkcje: sekretarza, bibliotekarza i kasjera. Jak podkreśla Lubomir Gadon:

Skupiony w jednej ręce – jak wiemy, umiejętnej i gorliwej – Zarząd miał za sobą niezawodnie większą jedność i sprężystość w czynnościach, ale z drugiej strony wywoływał na Sienkiewicza częste i cierpkie wyrzuty dowolności, despotyzmu i akaparowania⁷⁵ Biblioteki. Przy żywotności sprzecznych temperamentów zachodziły tu niekiedy i osobiste tarcia i drażliwości [...]⁷⁶.

Od 1846 roku pomocnikiem Sienkiewicza został Maciej Staniewicz, który pełnił funkcję kustosza do 1853 roku, czyli do odejścia Sienkiewicza. Na tę posadę zarekomendował go Leonard Niedźwiecki, sekretarz Władysława Zamoyskiego⁷⁷. Staniewicz (1792–1853) pochodził ze Żmudzi, studiował na Uniwersytecie

1844 r.; Sesja 21. 15 kwietnia 1845 r.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ BPP, rkps sygn. 1679, Kontrola wydatków Biblioteki Polskiej w Paryżu.

⁷⁵ Według *Encyklopedii powszechnej* Trzaski, Everta i Michalskiego: akaparować (franc.) – zająć kogoś wyłącznie sobą, przywłaszczyć sobie; zob. [online] http://rcin.org.pl/Content/38781/WA004_14073_U1324-1-Lam-Trzaski-Everta-i.pdf [dostęp: kwiecień 2017].

⁷⁶ L. Gadon, *Z życia Polaków...*, s. 62.

⁷⁷ BPP, rkps sygn. 1538, Rekomendacja Leonarda Niedźwieckiego dla Macieja Staniewicza na posadę bibliotekarza, s. 193-194.

Wileńskim, gdzie uzyskał stopień kandydata prawa. W czasie powstania listopadowego walczył w randze podporucznika 4. Pułku Strzelców Pieszych na Litwie. Po klęsce zrywu wyemigrował do Francji, a po osiedleniu się w Paryżu związał z Wydziałem Historycznym i został członkiem Komisji Manuskryptowej, działającej przy Wydziale⁷⁸. Współpracę z Biblioteką Polską w Paryżu rozpoczął już w 1843 roku, przeprowadzając dla niej kwerendy, za które otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 22 fr.⁷⁹

W BPP na stanowisku kustosza pracował w ciężkich dla księżnicy czasach: ciągłych przeprowadzek, braku funduszy, ale też rozrastania się księgozbioru w szybkim tempie. Wszystko to wymagało od niego pracy właściwie na kilku etatach. Poza obowiązkami wynikającymi z przypisanej funkcji bywał też pisarzem, dozorcą, woźnym, musiał także palić w piecach i dbać o czystość pomieszczeń⁸⁰, przy czym za nadprogramowe zadania nie otrzymywał dodatkowego wynagrodzenia. Jak twierdzi Lubomir Gadon, Maciej Staniewicz musiał być osobą „potulną i uległą”, wykazującą się dużą dozą cierpliwości względem swojego przełożonego. W zachowanej „Księdze czynności Biblioteki Polskiej” prowadzonej przez kustosza zachowały się uszczypliwe uwagi dyrektora Sienkiewicza. Na przykład przy wpisie wykonanym 17 maja 1847, w którym Staniewicz informuje, że nie udało mu się zlokalizować aż trzech zamówionych książek, znalazła się uwaga Sienkiewicza: „wstyd, że tyle książek nie znaleziono”⁸¹; wpis z 2 sierpnia 1848 został skomentowany następująco: „Proszę tu dodać, co to za paka? I po co ona wlaźła do Biblioteki. Już tyle razy powtarzam, że w tej książce [«Księdze czynności...» – K.S.] powinno być wszystko, co

⁷⁸ E. Orman-Michta, *Staniewicz Maciej*, [w:] PSB, t. 41, Warszawa–Kraków 2002, s. 557-558.

⁷⁹ BPP, rkps sygn. 1679, Wydatki Biblioteki Polskiej na zakupy, utrzymanie biblioteki i opłacenie pracowników za lata 1839–1856, s. 44.

⁸⁰ E. Orman-Michta, *Staniewicz...*, s. 558; L. Gadon, *Z życia Polaków...*, s. 63.

⁸¹ BPP, rkps sygn. 1547, Księga czynności Biblioteki Polskiej w Paryżu od 6.03 do 18.06.1847, s. 96.

się tycze Biblioteki. [...] Dziwna dystrakcja”⁸². Tego typu uwag można znaleźć zdecydowanie więcej.

Następny dyrektor Biblioteki Polskiej Feliks Wrotnowski również nie zatrudnił nikogo jako bibliotekarza. Dopiero w 1862 roku nominację na to stanowisko otrzymał pochodzący z Suwalszczyzny Mikołaj Akielewicz (Mikołaj Akełajtis, Mikalojus Akelaitis; 1829–1887). Urodził się on we wsi Czuderyszki w chłopskiej rodzinie. Ukończył cztery klasy szkoły powiatowej w Mariampolu, a następnie pełnił funkcję nauczyciela na dworach ziemiańskich. Po wyjeździe do Warszawy zaczął publikować między innymi w „Kronice Wiadomości Krajowych i Zagranicznych” oraz „Tekach Wileńskich”. Był orędownikiem jedności polsko-litewskiej, co często wyrażał w swoich tekstach, propagatorem języka litewskiego, wydawcą książek w tym języku, poetą i tłumaczem. Udzielał się w przygotowaniach do powstania listopadowego, przez co musiał emigrować⁸³. W 1862 roku związał się z Towarzystwem Historyczno-Literackim i w tym samym czasie został zatrudniony w Bibliotece, w której przepracował sześć lat⁸⁴, z roczną przerwą w 1863 roku, kiedy to wyjechał z Paryża w związku ze zbliżającym się powstaniem styczniowym⁸⁵.

W 1853 roku Feliks Wrotnowski za zgodą Rady zatrudnił na stanowisko kustosa doświadczonego w pracy bibliotecznej Jana Kazimierza Ordyńca (1797–1863). Ordyniec ukończył Liceum Krzemienieckie i Wydział Filologiczny Uniwersytetu Wileńskiego, a po zakończeniu studiów podjął pracę jako nauczyciel w Winnicy. Po przeprowadzce do Warszawy został w 1826 roku bibliotekarzem ordynata hrabiego Stanisława Kostki Zamoyskiego i wraz z Antonim Odyńcem pracował w Pałacu Błękitnym

⁸² BPP, rkps sygn. 1550, Księga czynności Biblioteki Polskiej w Paryżu od 18.03 do 01.09.1848, s. 132.

⁸³ M. Bensusztejn, *Akielewicz Mikołaj*, [w:] PSB, t. 1, Kraków 1935, s. 36-37.

⁸⁴ J. Pezda, *Ludzie Biblioteki Polskiej...*, s. 134.

⁸⁵ L. Gadon, *Z życia Polaków...*, s. 85; *Zdanie sprawy ze stanu Biblioteki Polskiej...*, s. 3.

w Warszawie nad przygotowaniem wydawnictwa *Pamiętnik imienia Zamoyskich*⁸⁶. Następnie podejmował się różnych zajęć: był między innymi dyrektorem drukarni Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz redaktorem „Dziennika Warszawskiego” i „Dekameronu Polskiego”. Po klęsce powstania przedostał się do Paryża, gdzie nawiązał współpracę z Towarzystwem Demokratycznym Polskim i został tam bibliotekarzem, ale stanowisko i członkostwo utracił, podejrzany o sprzeniewierzenie części funduszy Towarzystwa⁸⁷. Z biegiem lat zbliżył się jednak do stronnictwa Hotelu Lambert i w 1854 roku stał się kustoszem zarówno Biblioteki Polskiej w Paryżu, jak i zbiorów ksiąg Czarotoryskich. Zakończenie tej współpracy było niezbyt chwalebne, z obu posad bowiem zdymisjonowano go w czerwcu 1862 roku, gdy zniknął średniowieczny cenny rękopis kroniki Bogufała⁸⁸.

W kolejnym okresie działalności księżnicy personel był okrojony. Funkcję bibliotekarzy i jednocześnie dyrektorów pełnili wspomniani Walerian Kalinka i Eustachy Januszkiewicz, natomiast kustoszem w nowej, własnej siedzibie Biblioteki został Leon Wrześniewski. Pochodził on ze Szczuczyna (ur. 1834), a szeregi emigracji zasilił w momencie, gdy po wykryciu w zaborze rosyjskim ruchów niepodległościowych (echo Wiosny Ludów) polska młodzież była zsyłana przez władze carskie w głąb Rosji. Na wychodźstwie próbował zdobywać wykształcenie w Szkole Polskiej w Paryżu – uzyskał zgodę francuskiego ministra wojny na zdawanie egzaminów do Szkoły Aplikacyjnej w Metz, ale ostatecznie żadnej z nich nie ukończył. W Bibliotece miał do swojej dyspozycji pomocnika o nazwisku Borkowski. Pracował aż do 1892 roku, gdy po nagłej i krótkiej chorobie zmarł⁸⁹.

⁸⁶ S. Szenic, *Cmentarz Powązkowski 1851–1890. Zmarli i ich rodziny*, Warszawa 1982, s. 347.

⁸⁷ B. Konarska, *Ordyniec Jan Kazimierz Romuald*, [w:] PSB, t. 24, Wrocław–Kraków 1979, s. 174-175.

⁸⁸ J. Pezda, *Ludzie Biblioteki Polskiej...*, s. 134.

⁸⁹ Tenże, *Przyczynek do dziejów Biblioteki Polskiej w Paryżu*, [w:] *Wspólno-*

Bronisław Zaleski rozpoczął kadencję dyrektora z trzema doświadczonymi pomocnikami: Eustachym Januszkiewiczem, Leonem Wrześniewskim oraz Henrykiem Wyzińskim – agentem politycznym Hotelu Lambert⁹⁰. Od 1874 roku pomocą służył również Władysław Chodźkiewicz (1820–1898), który objął stanowisko konserwatora bibliotecznego po śmierci Januszkiewicza⁹¹. Pochodzący z Podola Chodźkiewicz zdobywał wszechstronne wykształcenie w Humaniu, Berdyczowie i Kijowie. Podczas wojny krymskiej był tłumaczem wojskowym w sztabie Napoleona III. Następnie wyjechał do Francji, gdzie osiadł już na stałe, zatrudniwszy się w charakterze inspektora generalnego na kolei. Brał udział w życiu kulturalnym polskiej emigracji, udzielając się na rzecz jej towarzystw. Prowadził także działalność pisarską (literacką i naukową)⁹².

W 1892 roku, po śmierci Wrześniewskiego, o posadę kustosa starało się wielu kandydatów, między innymi Tadeusz Żuk-Skarszewski, Władysław Suzin, Ignacy Trysiński oraz Bolesław Limanowski⁹³. Ostatecznie został nim Edward Porębowicz, wybrany już po wejściu w życie „umowy krakowskiej” i przejęciu Biblioteki Polskiej w Paryżu przez Akademię Umiejętności w Krakowie.

Gdy przegląda się życiorysy szeregowych pracowników Biblioteki, łatwo zauważyć, że większość z nich należała do zdeklasowanej szlachty i formującej się inteligencji⁹⁴. Podobnie jak dyrektorzy byli

ta pamięci. Studia z dziejów kultury ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, red. J. Gwóźdźnik, J. Malicki, Katowice 2006, s. 187-193.

⁹⁰ Więcej na temat Henryka Wyzińskiego zob. J. Zdrada, *Droga emigranta (Henryk Wyziński 1834–1879)*, „Kwartalnik Historyczny” 1971, r. 78, nr 1, s. 49-68.

⁹¹ B. Gubrynowicz, *Przedmowa*, [w:] W. Chodźkiewicz, *Pamiętnik włóczęgi*, Lwów 1903, t. 1, s. 9; *Sprawozdania z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu od 1 kwietnia 1874 do 1 kwietnia 1875*, Paryż 1875, s. 11.

⁹² I. Śliwińska, *Chodźkiewicz Władysław*, [w:] PSB, t. 3, s. 380.

⁹³ BPP, rkps sygn. 1627, *Korespondencja Biblioteki Polskiej w Paryżu z lat 1892–1893*.

⁹⁴ B. Konarska, *Polskie drogi emigracyjne...*, Warszawa 1986, s. 15.

oni dobrze wykształceni, zaangażowani politycznie, bardzo często zdobyli już wcześniej doświadczenie w pracach bibliotecznych. Ich średnia wieku w momencie zatrudnienia wynosiła 39 lat, czyli służba codzienna była nieco młodsza od kadry kierowniczej.

Zaprezentowane sylwetki osób oficjalnie zatrudnionych na poszczególnych stanowiskach to część obszernej listy ludzi związanych z Biblioteką. Zajęcie znajdowali w niej również woźni, gońcy, portierzy, pomocnicy i ludzie wykonujący konkretne czynności zlecone⁹⁵. Warto zaznaczyć, że zaci emigranci wspierali także księżnicę, choć nie byli jej etatowymi pracownikami. Wiele osób zatrudniano też dodatkowo do prac katalogowych. Mimo że trudno odtworzyć dokładnie wszystkie zlecenia i niektóre imiona wychodźców, dobrym źródłem wiadomości na ten temat są księgi wydatków i dochodów, zwłaszcza z okresu skrupulatnego prowadzenia ich przez Sienkiewicza, w których często pojawiają się informacje, jak opłacana była służba biblioteczna w danym roku (przy czym dane te nie są kompletne). W zachowanych źródłach znajdują się komunikaty o zleceniu w 1839 roku pisania przez trzy dni katalogu przez niejakiego Szurkowskiego, który otrzymał za to trzy franki. W 1843 roku wynagrodzenie za analogiczną pracę dostali Jan Joachim Karwowski i niejaki Proniewski, a w 1844 roku za przepisywanie katalogu [Jan?] Strusiewicz i Aleksander Bohuszewicz, który dodatkowo licytował książki na zakup dla Biblioteki⁹⁶. W roku 1846 Aleksander Bohuszewicz

⁹⁵ W XIX-wiecznych bibliotecznych realiach zatrudnianie dodatkowych osób do konkretnych prac zleconych nie było rzeczą wyjątkową. Na przykład w Bibliotece Ordynacji Krasińskich jedyny zatrudniony bibliotekarz, Władysław Chomętowski, miał do swojej pomocy Eryka Jachowicza, który zobowiązany był do pracy przez dwie godziny dziennie. W tym czasie opisywał tytuły książek ułożonych w systematycznym katalogu lub przepisywał zlecone przez Chomętowskiego kartki. Zob. H. Tchórzewska-Kabata, *Pod znakiem światła...*, s. 95.

⁹⁶ BPP, rkps sygn. 1679, Kontrola wydatków Biblioteki Polskiej w Paryżu, s. 7-48.

wraz z [Leonem?] Bilińskim pomagał po raz kolejny w tej pracy Maciejowi Staniewiczowi⁹⁷. W 1854 roku stałym pisarzem był Franciszek Mogielnicki⁹⁸, a nad katalogiem przedmiotowym rycin i inwentarzem rzeczy polskich pracował w 1845 roku Erazm Mułkowski⁹⁹. Z protokołów posiedzeń Zarządu Bibliotecznego za lata 1864–1866 wiemy również, że przepisywaniem wykazów zajmował się w tym okresie niejaki Stąpalski, a swoje prace kontynuował także Mułkowski¹⁰⁰. Z całą pewnością powyższe dane nie są kompletne, ale obrazują, jak wiele osób było zaangażowanych w codzienne funkcjonowanie Biblioteki. Janusz Pezda podkreśla także ogromną rolę, jaką w życiu księżnicy odegrał Hipolit Błotnicki (1792–1886), literat, poeta i tłumacz, który – podobnie jak Sienkiewicz – pobierał nauki w Winnicy i Krzemieńcu, był też absolwentem Uniwersytetu Wileńskiego. W latach 1820–1821 pełnił funkcję gubernera Juliusza Słowackiego, a w 1822 roku związał się z rodziną Czartoryskich. Na emigracji Błotnicki wielokrotnie wspierał Sienkiewicza w przedsięwzięciach kulturalnych, a w swoich dziennikach zawarł wiele cennych informacji o działalności BPP¹⁰¹.

⁹⁷ BPP, rkps sygn. 1546, Księga czynności Biblioteki Polskiej w Paryżu od 14.11.1846 do 05.03.1847.

⁹⁸ Franciszek Mogielnicki był niezwykle oddanym pracownikiem i mimo problemów zdrowotnych katalogował. Jak można przeczytać w szczegółowym dzienniku czynności bibliotecznych z 26 czerwca 1855 r.: „Mogielnicki, mając z rana pójść do szpitala, udał się tam naprzód dla wyegzaminowania i pokazało się, że dr Kisielewski, nie poznawszy, że są to hemoroidy, napędził daremno strachu. [...] Powróciwszy, wpisywał dalej do katalogu”. Zob. BPP, rkps sygn. 1559. Dziennik czynności 2 stycznia 1854 – 29 grudnia 1855.

⁹⁹ BPP, rkps sygn. 1574, Sprawozdanie Komisji wyznaczonej przez Towarzystwo Historyczno-Literackie do sprawdzenia rachunków dotyczących przeniesienia i urządzenia Biblioteki Polskiej w budynku na 6, Quai d’Orléans 1854, s. 17, 81-92.

¹⁰⁰ BPP, rkps sygn. 1543, Protokoły posiedzeń Zarządu Bibliotecznego od 28.05.1864 do 20.07.1866.

¹⁰¹ J. Pezda, *Ludzie Biblioteki Polskiej...*, s. 136-137.

Pracownicy Biblioteki nie mogli liczyć na satysfakcjonujące wynagrodzenie pieniężne. Wydatki na służbę biblioteczną, choć z roku na rok wzrastały, były bardzo niskie. W początkowych dziesięciu latach funkcjonowania BPP na pensje wydano w sumie zaledwie 7127 fr. przy ogólnych wydatkach w wysokości 56 207 fr., czyli zaledwie 12% budżetu¹⁰².

Zestawienie wydatków za poszczególne lata wykazuje, że w analizowanym okresie wielkości te ulegały bardzo istotnym zmianom. Na przykład w 1840 roku na służbę biblioteczną wydano zaledwie 259,5 fr., w tym na roczną pensję kustosza 250 fr., na przepisywanie brakującego arkusza 2,25 fr., kierujący zaś księżnicą Sienkiewicz nie pobierał wynagrodzenia. Stanowiło to niecałe 5% wydatków Biblioteki¹⁰³.

Rok później, w 1841, koszty wyniosły 304,3 fr., przy czym pensja kustosza to 300 fr., a resztę wydano na pióra, lak i atrament. W 1842 roku kustosz zarobił 390 fr.¹⁰⁴ Od lat pięćdziesiątych XIX wieku sytuacja ulegała stopniowo nieznacznej poprawie. W zachowanych sprawozdaniach znajdują się informacje, że w 1855 roku na pensje wydano już 1680 fr., w 1865 roku – 2730 fr., w latach siedemdziesiątych było to już około 4000 fr. na cały personel, z tym że wówczas kwoty w rejestrach podawano łącznie dla służby bibliotecznej i Towarzystwa Historyczno-Literackiego. W latach osiemdziesiątych XIX wieku suma ponownie spadła do 1800 fr., co pewnie było spowodowane mniejszą liczbą zatrudnionych osób¹⁰⁵. Ogólnie jednak płace wzrastały.

¹⁰² *Odezwa Towarzystwa Polskiego...*, s. 14.

¹⁰³ BPP, rkps sygn. 1680, Książka przychodów i wydatków BP.

¹⁰⁴ BPP, rkps sygn. 1679, Kontrola wydatków Biblioteki Polskiej w Paryżu, s. 7-48.

¹⁰⁵ Sprawozdania z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego za lata 1854–1892, w różnych miejscach.

Tabela 7. Wydatki na pensje służby bibliotecznej

Rok	Wydatki na pensje we frankach
1840	259,5
1841	304,3
1842	390
1855	1680
1865	2730
1875	3915 ^a
1885	1739

^a Służba biblioteczna i THL.

Źródło: Sprawozdania Wydziału Historycznego Towarzystwa Historyczno-Literackiego za lata 1840–1885.

Pensje nie zawsze były stałe. Początkowo dyrektor i bibliotekarz pracowali niemal za darmo, kustosz natomiast otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 40 fr. Od 1854 roku, gdy Biblioteka przeniosła się do własnej siedziby, kwoty te wzrosły. Kustosz za swoją pracę otrzymywał 60 fr. miesięcznie, pisarz około 40 fr., z kolei portier 60 fr. rocznie. Pensję otrzymywał również dyrektor, uzyskując dochód roczny w wysokości 2400 fr.¹⁰⁶

¹⁰⁶ BPP, rkps sygn. 1574, Sprawozdanie Komisji wyznaczonej przez Towarzystwo Historyczno-Literackie o sprawdzenia rachunków dotyczących przeniesienia i urzędzenia Biblioteki Polskiej w budynku na 6, Quai d'Orléans 1854, s. 17. Dla porównania – roczna pensja Władysława Chomętowskiego, pierwszego bibliotekarza Biblioteki Ordynacji Krasińskich, którego zakres obowiązków był bardzo podobny do obowiązków dyrektora BPP (często pełniącego jednocześnie funkcję bibliotekarza), w roku 1862 wynosiła 3000 złp. W przeliczeniu 3000 złp to 450 rubli. Jeżeli wynagrodzenie było wypłacane w monecie srebrnej (1 rubel = 17,99g Ag), to pensja roczna wynosiła 1800 fr. Jeżeli wg parytetu złota (1 rb = 2,43 franka), to wówczas niespełna 1100 fr. Natomiast Eryk Jachowicz, pomocnik Chomętowskiego, od roku rozliczeniowego 1869/70 pobierał roczną pensję w wysokości 1200 złp, czyli 720 fr. lub 440 fr. Dla przypomnienia – kustosz

Dla zobrazowania wartości tych pieniędzy warto dodać, że w 1852 roku średnia pensja mężczyzny we Francji wynosiła 1,41 fr. dziennie¹⁰⁷, co dawało kwotę 42,3 fr. miesięcznie. W pierwszej połowie lat sześćdziesiątych XIX wieku było to już 3,8 fr. dziennie, a na przykład w 1861 roku średnia dzienna pensja wzrosła do 4,5 fr. dla mężczyzny. Równocześnie znacznie rosły koszty utrzymania, szczególnie czynsz. Należy pamiętać o zmianach w ówczesnej sytuacji gospodarczej Paryża – w 1853 roku rozpoczęto wielką przebudowę Paryża, którą kierował prefekt Sekwany Georges Eugène Haussmann. Na blisko 20 lat zmieniła ona miasto w wielki plac budowy.

Dla porównania warto przyjrzeć się ówczesnym zarobkom przedstawicieli innych zawodów. Ślusarz otrzymywał w 1874 roku 3 fr. dziennie, kowal – 2,5 fr., a za ½ kg chleba pszennego pierwszej jakości trzeba było zapłacić w 1857 roku 0,22 fr.¹⁰⁸ W kolejnych latach ceny wzrosły – już w 1890 roku średnia cena w departamencie Sekwany za ½ kg chleba wynosiła 90 centymów, za litr mleka – 10 centymów, a za jeden kotlet wieprzowy – 0,25 fr.¹⁰⁹ Koszty minimalnego dziennego wyżywienia dorosłej osoby wynosiły wówczas 1,3 fr. Do tego należałoby doliczyć minimum 0,7 fr. na czynsz, odzież i inne wydatki¹¹⁰. Według informacji podanych

w BPP w tym samym okresie otrzymywał ok. 440 fr. Zob. H. Tchórzewska-Kabata, *Pod znakiem światła...*, s. 87, 95. Z kolei konserwator w paryskich bibliotekach Mazarine i Arsenalu otrzymywał zarobki wynoszące rocznie 5000 fr., adiunkt – 3600 fr., bibliotekarz – 1200 fr. Zob. AN, sygn. F/17/3340, *Rapport au roi concernant l'organisation des bibliothèques publiques*, [Paris 1839], s. 21.

¹⁰⁷ J. Heffer, J.-M. Chanut, J. Mairesse, *La culture du blé au milieu du XIX^e siècle: rendement, prix, salaires et autres coûts*, „Annales. Économies, Sociétés, Civilisations” 1986, no. 6, s. 1276.

¹⁰⁸ V. Stauner, *Relevé de quelques prix et salaires aux 19^{ème} et 20^{ème} siècles*, [online] http://noisy93160.histoire.free.fr/documents/2012-12-10_prix_et_salaires_19_et_20eme_siecles.pdf [serwis Les Amis du Musée de Noisy-le-Grand] [dostęp: lipiec 2013]

¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ R. Dobek, *Paryż, 1871*, Poznań 2013, s. 23-24.

przez Barbarę Konarską koszty bardzo skromnego utrzymania polskich emigrantów oscyływały wokół 30 fr. miesięcznie, nie wliczając w to opłaty za wynajęcie mieszkania, zakupu ubrań czy zaspokojenia innych niezbędnych potrzeb¹¹¹.

Pensje pracowników Biblioteki były więc niewystarczające, dlatego też zmuszeni byli szukać innych źródeł dochodów. Przykładowo Karol Sienkiewicz utrzymywał siebie i rodzinę z gry na giełdzie, Feliks Wrotnowski z prac tłumaczeniowych, redaktorskich i edytorskich, natomiast wielu niżej postawionych w hierarchii zatrudnionych musiało ubiegać się o zasiłki, korzystając z pomocy rządu francuskiego lub polskich towarzystw wspierających finansowo emigrantów. Mimo niskiego wynagrodzenia dla wielu polskich wychodźców praca w Bibliotece wydawała się atrakcyjna. Zwłaszcza że podejmujący się we Francji pracy zarobkowej Polacy często dostawali jako niewykwalifikowani cudzoziemcy najniższej płatne zajęcia, na przykład w rzemiośle czy jako dozorczy dróg kolejowych¹¹². Praca biblioteczna – w księżnicach lokalnych czy emigracyjnych – uchodziła więc za prestiżowe zajęcie. We francuskich Archiwach Narodowych zachowało się kilka listów adresowanych do ministra spraw publicznych z prośbą o zatrudnienie w księgozbiorach francuskich. O etat w Bibliotece Królewskiej ubiegał się w październiku 1839 roku bezrobotny Antoni Sznajderski. Jako swoje zalety wymieniał znajomość literatury, a także języków obcych: łaciny, niemieckiego oraz języków słowiańskich¹¹³. Odpowiedź otrzymał negatywną¹¹⁴. Zatrudnienia w paryskich bibliotekach

¹¹¹ B. Konarska, *Emigranci polscy na studiach technicznych we Francji w latach 1832–1848*, „Kwartalnik Historii, Nauki i Techniki” 1978, nr 23 (3–4), s. 698.

¹¹² Tejże, *Polskie drogi...*, s. 33.

¹¹³ AN, rkps sygn. F/17/3363, Letter Antoine Sznajderski à Monsieur Le Ministre de l’Instruction publiques, Paris, le 8 Octobre 1839.

¹¹⁴ Tamże, Lettre Ministère de l’instruction publique à Antoine Sznajderski, Paris le 10 Octobre 1839.

publicznych szukał również J. [Jerzy?] Seredyński, który miał lepszą sytuację, ponieważ czasowo zatrudniony był w księżnicy w Fontainebleau¹¹⁵. Takich przypadków notowano zapewne więcej.

Warto zauważyć, że zarówno dyrekcję, jak i służbę codzienną do pracy motywował silny patriotyzm. Często jedynym wynagrodzeniem za aktywność w trudnych warunkach była wdzięczność rzeszy polskich emigrantów korzystających ze zbiorów. Dlatego też służba biblioteczna, ze względu na skromną sytuację materialną i niski status wykonywanego przez siebie zawodu, traktowała swoją pracę bardziej jako misję i posłannictwo.

¹¹⁵ Tamże, Lettre J. Seredyński à Monsieur le Ministre, Palais de Fontainebleau, le 16 Juillet 1839.

Rozdział 6. Prasa wobec Biblioteki Polskiej

Bibliotekę Polską w Paryżu założono z myślą o przekazaniu w przyszłości zgromadzonego księgozbioru niepodległej Rzeczypospolitej. Miała stanowić trzon biblioteki narodowej odbudowanej po odzyskaniu państwowości. Powstała pod auspicjami obozu Czartoryskich, była w kręgu ich zwolenników instytucją cenioną, powszechnie znaną i właściwie od samego początku uchodziła za narodową. A co o BPP sądzili pozostali emigranci, czyli niesympatyzujący z Czartoryskimi przedstawiciele innych ugrupowań politycznych? Jak ją postrzegali? Czy do rodaków, którzy pozostali na ziemiach polskich, także dotarła wieść o istnieniu książnicy? Czy Biblioteka była obecna w życiu kulturalnym Paryża i Francji? Ponieważ najważniejszym środkiem masowego przekazu informacji była w XIX wieku prasa, zatem będzie to najlepsze źródło do znalezienia odpowiedzi na postawione pytania. Dzięki analizie artykułów dotyczących BPP, które pojawiły się na łamach najważniejszych wówczas gazet i czasopism o profilu ogólnoinformacyjnym, politycznym i literackim, ukazać można ówczesny obraz Biblioteki. Kwerendzie poddano 21 tytułów prasy emigracyjnej i polskiej, przy czym tylko 11 z nich zawierało artykuły lub krótkie wzmianki na temat Biblioteki Polskiej w Paryżu. Ponadto wiadomości na jej temat zostały umieszczone w 6 periodykach francuskich, choć często były bardzo lakoniczne.

6.1. Prasa emigracyjna

Wyjazd z kraju po upadku powstania listopadowego tak wielu Polaków spowodował, że na wychodźstwie szybko i prężnie zaczęło rozwijać się czasopiśmiennictwo. Przyczynił się do tego przede wszystkim skład emigracji, którą tworzyli pisarze, publicyści, naukowcy, a także studenci i absolwenci uniwersytetów, na co dzień sprawnie posługujący się piórem¹. Istotne znaczenie miało również „rozpolitykowanie emigracji, będące wyrazem naturalnej potrzeby prezentowania swoich programów i koncepcji politycznych”². Wydawnictwa Wielkiej Emigracji stanowiły narzędzie walki politycznej, dlatego też przy każdym stronnictwie i ugrupowaniu szybko pojawiał się organ prasowy, którego zadaniem była popularyzacja koncepcji oraz programów ideowych. Szacuje się, że emigracja polistopadowa wydała blisko 150 tytułów, przy czym największy rozkwit prasy przypadł na lata 1832–1843. W samym 1832 roku, czyli właściwie zaraz po opuszczeniu kraju przez wychodźców, wydawano 14 tytułów. W 1833 roku było ich 22, w 1843 – już 27³. Kolejne lata przyniosły spowolnienie rozwoju prasy, co było związane z wydarzeniami, które dawały nadzieję na stosunkowo szybką odbudowę polskiej państwowości i powrót emigrantów do ojczyzny. Powstanie krakowskie z 1846 roku, a później rewolucja lutowa we Francji praktycznie przerwały wydawanie gazet i czasopism na wychodźstwie⁴. Wpływ na to miał też fakt, że z czasem ucichły spory polityczne, opadł również entuzjazm emigracyjny.

Nowe periodyki zaczęły się pojawiać około 1848–1849 roku, choć już nie tak licznie jak w okresie początkowym. Kolejny rozkwit

¹ M. Karpińska, „*Emigracja ogromnie piśmienna*”..., s. 17-19.

² U. Kalembka, *Publicyści...*, s. 17.

³ W. Kolasa, *Prasa Wielkiej Emigracji (1832–1870) w polskim prasoznawstwie*, „*Zeszyty Prasoznawcze*” 2013, t. 56, nr 3, s. 390.

⁴ U. Kalembka, *Publicyści...*, s. 29.

czasopiśmiennictwa przypada na lata sześćdziesiąte XIX wieku, co związane było z nastrojami przed zbliżającym się powstaniem styczniowym, a później po jego upadku. W latach siedemdziesiątych tego stulecia, wraz z zanikaniem aktywności politycznej drugiej fali uchodźstwa, prasa właściwie przestała się rozwijać⁵.

Głównym ośrodkiem wydawniczym emigracji był Paryż, w którym do końca 1870 roku pojawiły się aż 104 wychodźcze tytuły prasowe⁶. Cechą charakterystyczną większości z nich była efemeryczność. Jak podaje Władysław Kolasa, spośród 150 pism związanych z diasporą polistopadową aż 66% to inicjatywy krótkotrwałe. Ponad 70 tytułów ukazywało się krócej niż rok, a jedynie 30 przez więcej niż dwa lata⁷.

Podstawowym zadaniem, jakie stawiano przed prasą emigracyjną, było informowanie przez poszczególne ugrupowania o ich założeniach ideologicznych i programowych, a także promowanie reprezentowanej linii politycznej. Wychodźcy za pomocą gazet i czasopism prowadzili często bardzo gorące polemiki dotyczące zarówno samej emigracji i jej aktualnego położenia, jak i historii Polski (między innymi dogłębnie analizowano i spierano się o przyczyny upadku powstania listopadowego, o ustrój przyszłej Polski, uwłaszczenie itp.) oraz wizji przyszłości Rzeczypospolitej. Wydawcy starali się uwzględniać również informacje na temat bieżących wydarzeń⁸. Należy podkreślić, że prężna działalność emigracji i bogactwo treści, które chciała przekazać, znacznie wykraczały poza potrzeby samych wychodźców, dlatego też – przynajmniej do czasów powstania styczniowego – próbowano poprzez prasę emigracyjną oddziaływać na rodaków w kraju, niejako „kierować” krajem z zagranicy. Cel ten został osiągnięty,

⁵ W. Kolasa, *Prasa Wielkiej Emigracji...*, s. 391.

⁶ Tamże. Pierwszym czasopiśmiem był wydawany i redagowany w Paryżu przez Michała Podczaszyńskiego „Pamiętnik Emigracji”, który ukazywał się od 1 sierpnia 1832 do 25 lipca 1833. Zob. U. Kalembka, *Publicyści...*, s. 19.

⁷ W. Kolasa, *Prasa Wielkiej Emigracji...*, s. 391.

⁸ U. Kalembka, *Publicyści...*, s. 19.

choć ze względu na zróżnicowanie sytuacji polityczno-społecznej wpływ polskiej myśli wychodźczej znacznie się różnił w poszczególnych zaborach⁹.

Prasa XIX-wieczna nie tylko stanowi nieocenione źródło informacji na temat postrzegania przez ówczesnie żyjących kwestii politycznych czy społecznych, ale też pokazuje, jak odbierano codzienną rzeczywistość. Dlatego też warto przyjrzeć się bliżej sposobowi, w jaki na łamach gazet i czasopism kreślony był wizerunek tak ważnej dla emigracyjnego życia instytucji – Biblioteki Polskiej w Paryżu.

6.1.1. Prasa obozu arystokratycznego

Jednym z ważniejszych pism obozu arystokratycznego była „Kronika Emigracji Polskiej”. Została powołana do życia w 1834 roku. Nadrzędnym celem, jaki przyświecał twórcom periodyku, było oczywiście kształtowanie świadomości emigrantów, ale dostrzegano także konieczność podjęcia dyskusji z już istniejącymi na rynku czasopismami ruchu demokratycznego. Jak podkreśla Urszula Kalembka:

Miała «Kronika» walczyć o wpływy polityczne wśród emigrantów, co było szczególnie ważne zwłaszcza w roku 1834, kiedy to w wyniku skutecznych działań prasy demokratycznej i agitacji działaczy lewicy dochodziło do coraz liczniejszych wystąpień przeciw Czartoryskiemu, których ukoronowaniem było ogłoszenie słynnego aktu poitierskiego, który był nieco symboliczną próbą, wykluczającego księcia z szeregów wychodźstwa, a podpisanego przez połowę wygnańców polskich¹⁰.

⁹ Zob. S. Szostakowski, *Z kart Wielkiej Emigracji...*, s. 247-258.

¹⁰ U. Kalembka, *Publicyści...*, s. 22.

„Kronika Emigracji Polskiej” stała się więc podstawowym organem ideologicznym czartoryszczyzny (zaangażowanym w polemikę z przeciwnikami politycznymi), a także specyficzną tubą propagandowo-informacyjną. W skład komitetu redakcyjnego, którego prezesem był Adam Jerzy Czartoryski, weszli członkowie Towarzystwa Literackiego Polskiego, między innymi Wojciech Grzymała, Karol Boromeusz Hoffman, Teodor Morawski, Kalikst Morozewicz, Andrzej Plichta, Izydor Sobański, Jan Nepomucen Umiński, Franciszek Wołowski, Władysław Zamoyski. Z czasem do redakcji dołączyli Ksawery Bronikowski, Stanisław Kunatt oraz Karol Sienkiewicz¹¹. Były to osoby w większości znane już ze współpracy z Biblioteką. Ostatni z wymienionych w latach 1836–1838 przejął ster kierowania czasopismem, co wywołało niemalże oburzenie zespołu redakcyjnego¹². Sienkiewicz pełnił tę funkcję jedynie przez dwa lata. W 1838 roku zrezygnował z niej i skupił się na aktywnej działalności w Wydziale Historycznym. Ostatnim redaktorem gazety został Karol Boromeusz Hoffman¹³, pod którego pieczęcią wydano już tylko dwa tomy „Kroniki”. Pismo zaczęło mieć trudności finansowe, ponadto Hoffman spotkał się z zarzutami przejawiania zbytnej bezstronności w wyrażaniu poglądów. Zdaniem Władysława Zamoyskiego periodyk był za mało konserwatywny¹⁴, stąd nieprzychylna opinia o nim wśród osobistości z kręgu Hotelu Lambert. Tytuł przez cały okres

¹¹ Tamże, s. 91-92.

¹² K. Kubicki, *W kręgu Karola Sienkiewicza...*, s. 135.

¹³ Karol Boromeusz Hoffman (1798–1875) – polski pisarz polityczny, historyk, prawnik i wydawca, powstaniec listopadowy. W latach 1828–1830 wydawał w Warszawie czasopismo prawnicze „Thimes Polska”. W 1829 poślubił Klementynę Tańską. Zwolennik stronnictwa Czartoryskiego. W 1848 przeniósł się do Drezna, skąd pisał korespondencje do krakowskiego „Czasu”. Od 1873 członek korespondent Akademii Umiejętności. Opublikował m.in. prace o powstaniu listopadowym oraz zbiór materiałów o Wielkiej Emigracji *Vademecum polskie* (1839).

¹⁴ S. Szostakowski, *Z kart Wielkiej Emigracji...*, s. 96.

swojego funkcjonowania wychodził nieregularnie, zazwyczaj cztery razy w miesiącu, chociaż zdarzały się numery podwójne, a nawet potrójne. Poszczególne wydania nazywane były arkuszami, w których numeracja była ciągła, a 24 stanowiły tom.

Tematyka podejmowana na łamach „Kroniki” była różnorodna: komentowano wiadomości z kraju, prezentowano postawę rządów europejskich wobec sprawy polskiej, poruszano aktualne problemy polskich emigrantów, których sytuacja, nie tylko we Francji, była trudna. Nie brakowało także informacji o organizacjach politycznych działających na wychodźstwie, materiałów historycznych czy polemik¹⁵. Co znamienne, styl publikacji był raczej stonowany – treści podawano w sposób wyważony, bez większych emocji i nadmiernego krytykanctwa. „Kronika” prezentowała raczej umiarkowaną konserwatywną linię polityczną. Na jej łamach nie zabrakło informacji na temat działalności instytucji związanych z obozem Czartoryskich, między innymi paryskiej księżnicy, której powołanie do życia zbiegło się w czasie z okresem wydawania pisma.

W siódmym tomie „Kroniki” z 1838 roku, w części poświęconej wydarzeniom bieżącym pojawiła się pierwsza wzmianka na temat „Biblioteki publicznej polskiej”¹⁶. Anonimowy autor (zapewne Karol Sienkiewicz) pisał o przysłudze Towarzystwa Literackiego, która miała miejsce na posiedzeniu tegoż w dniu 24 listopada, i przekonywał:

Od dawna czuć się dawała potrzeba utworzenia jednej «Biblioteki publicznej polskiej» z książek rozrzuconych po rozmaitych Towarzystwach. Że myśl tak zbawienna i tak

¹⁵ Tamże, s. 94.

¹⁶ Początkowo biblioteką polską nazywano w Paryżu Bibliotekę Towarzystwa Pomocy Naukowej, której zbiory w późniejszym czasie weszły w skład właściwej Biblioteki Polskiej w Paryżu. W tomie 5 „Kroniki” ukazał się katalog tytułów dostępnych w Bibliotece TPN. Zob. „Kronika Emigracji Polskiej” 1836, t. 5, s. 130-135.

prosta nie była dotąd wykonaną, przypisać to należy systemowi, jaki cechował wszystkie nasze najchwalebniejsze nawet za granicą usiłowania, systemowi obojętności na potrzebę koncentracji środków¹⁷.

W dalszej części redakcja pisma omawiała uchwałę towarzystw fundujących powołującą do życia Bibliotekę, informowała o liczbie dzieł, które weszły jako pierwsze w skład ksiąźnicy, a także przedstawiała skład Rady Bibliotecznej. Podsumowując te pierwsze wstępne informacje o nowej ksiąźnicy w Paryżu, dziennikarze dali wyraz swej nadziei, że w następnym numerze Rada przekaże szczegóły na temat jej funkcjonowania oraz samego otwarcia. Postawę redakcji wyrażała w dobitny sposób taka oto wypowiedź: „Zapisujemy ten czyn jako przykład ufności braterskiej, godny ze wszech miar naśladowania”¹⁸.

W kolejnym, ósmym tomie pisma, w arkuszu czwartym, zamieszczono jedynie krótką notę o tym, że 24 marca 1839 Biblioteka została otwarta i działa w lokalu przy ulicy Duphot 10¹⁹. Relację z otwarcia opublikowano w arkuszu piątym i poświęcono jej stosunkowo dużo miejsca. Nadesłany artykuł, zatytułowany po prostu *Biblioteka Publiczna Polska*, zawierał szczegółowe sprawozdanie z uroczystości inauguracyjnych działalności tej instytucji (która wcześniej była już tutaj omawiana²⁰). Ponadto w numerze przedrukowana została sama „Uchwała o Bibliotece Publicznej Polskiej” oraz wspomniane „Prawidła Porządku Bibliotecznego”, zamieszczono również komentarz traktujący o obecnym stanie Biblioteki. Dużą wartość mają opublikowane tam informacje dotyczące liczby książek, broszur, map, medali i rycin, a także wkładu poszczególnych towarzystw w zgromadzenie zbiorów.

¹⁷ „Kronika Emigracji Polskiej” 1838, t. 7, s. 360.

¹⁸ Tamże, s. 361.

¹⁹ „Kronika Emigracji Polskiej” 1838, t. 8, s. 62.

²⁰ Zob. roz. 1.

Redakcja nie zapomniała o tych, którzy przyczynili się do powstania Biblioteki, i zamieściła podziękowania dla księcia Czartoryskiego za bycie „głównym przewodnikiem uchwalanego dzieła”²¹ oraz dla Niemcewicza za szczególne zasługi, gdyż – jak napisano w „Kronice” – jako jeden z pierwszych poddał myśl o utworzeniu narodowego zakładu na obcej ziemi. W artykule nie pominęto także innych osób, które czynnie wspierały tę ideę, przekazując cenne dary na rzecz księżnicy. Kończąc tekst, redakcja stwierdzała, że: „Te dobre początki zdają się zapowiadać, iż Biblioteka Publiczna Polska w Paryżu będzie jedną z najpiękniejszych i najtrwalszych pamiątek wygnania naszego”²². Jak czas pokazał, przekonanie to na przekór licznym trudnościom okazało się słuszne. Wydaje się, że umieszczona relacja w dużej mierze miała zachęcić do korzystania z BPP i jej współtworzenia. Jednak do jakiego stopnia była to swoista propaganda Hotelu Lambert, skoro po manifeście w Poitiers jego akcje spadały, trudno dziś ocenić.

Biblioteka, *de facto* funkcjonująca przy Hotelu Lambert, była pozytywnie (czasem być może aż za bardzo) przedstawiana na łamach „Kroniki”. Prezentując ją, redaktorzy starali się dokładnie informować o zbiorach i sposobie działania. Jednak chyba nie udało im się uniknąć przy tym zbędnych emocji i idealizacji świeżo powstałej placówki, co jest szczególnie widoczne w kontekście odmiennego tonu prezentacji księżnicy na łamach opozycyjnej prasy.

„Kronika” upadła zaledwie kilka miesięcy po powstaniu Biblioteki. Zapewne gdyby dalej istniała, nadal byłoby w niej dużo relacji o BPP.

Po zamknięciu „Kroniki Emigracji Polskiej” pojawił się „Trzeci Maj” – czasopismo będące jej kontynuatorem i tym samym pełniące funkcję nowego organu prasowego obozu

²¹ Tamże, s. 72.

²² Tamże, s. 73.

arystokratyczno-konserwatywnego. Głównym inicjatorem tego przedsięwzięcia był Władysław Zamoyski wspierany przez Janusza Woronicza²³ oraz Narcyza Olizara²⁴. W związku z takim zespołem redakcyjnym można było oczekiwać radykalizacji poglądów ujawnianych na łamach periodyku.

W pierwszym numerze, który ukazał się 10 grudnia 1839 roku, dokonano prezentacji pisma: redakcja wyjaśniła jego tytuł, sprecyzowała cele i zadania, określiła profil ideologiczny. Publicyści związani z gazetą opowiadali się za monarchistyczną formą rządów (na czele Rzeczypospolitej chętnie widzieliby rodzinę Czartoryskich, dziedziczna korona królewska miałyby przyspaść Adamowi Jerzemu) oraz za uświęceniem praw Kościoła katolickiego w Polsce²⁵.

Redaktorem naczelnym został Ludwik Orpiszewski²⁶, który funkcję tę pełnił do 1841 roku, a później jego obowiązki przejął Janusz Woronicz. Dzięki składkom i dotacjom od kół konserwatywnych „Trzeci Maj” utrzymywał wysoki poziom publicystyki, zapraszając do współpracy między innymi Ludwika Bystrzonowskiego, Jana Koźmiana, Jana Omiecińskiego, Stanisława Ropelewskiego czy Antoniego Walewskiego²⁷. Wydawca gazety zatrudniał także na miesiąc redaktorów pomocniczych, pismo miało w całej Francji swoich korespondentów. Jak podkreśla Stanisław Szostakowski:

²³ Janusz Woronicz (1805–1874) – urodzony na Wołyniu powstaniec listopadowy, działacz Wielkiej Emigracji, publicysta, agent dyplomatyczny i emisariusz Hotelu Lambert.

²⁴ Narcyz Olizar (1794–1862) – senator-kasztelan Królestwa Polskiego, poseł na sejm 1830–1831. Związany z Hotelem Lambert, konserwatywny działacz polityczny Wielkiej Emigracji, działacz wolnomularski, pisarz, publicysta i malarz.

²⁵ S. Szostakowski, *Z kart Wielkiej Emigracji...*, s. 103.

²⁶ Ludwik Orpiszewski (1810–1875) – powstaniec listopadowy, pisarz, poeta, tłumacz, działacz Wielkiej Emigracji, agent dyplomatyczny Hotelu Lambert.

²⁷ U. Kalembka, *Publicyści...*, s. 29.

Duża liczba podawanych w źródłach redaktorów «Trzeciego Maja» świadczy o istnieniu niewątpliwie rozbudowanego aparatu redakcyjnego i o zachodzących w nim stałych zmianach osobowych. Zmiany te były spowodowane powierzeniem przez księcia Adama członkom zespołu redakcyjnego różnych misji łączących się z wyjazdem z Francji, [...] z ewolucją poglądów niektórych osób, [...] z faktem «odnawiania» składu emigracji przez nowo przybyłych z kraju rodaków po 1846 roku²⁸.

Redakcja periodyku mieściła się w Paryżu. Dzięki korzystnemu zapleczu finansowemu wychodził on stosunkowo regularnie – cztery razy w miesiącu. Przestał się ukazywać w 1848 roku, a edycja liczyła w sumie dziewięć roczników. Zawartość pisma była usystematyzowana, podzielona na następujące części: dogmatyczną, polemiczną, polityczno-literacką oraz dziennikarską (kronikę), która obejmowała korespondencje, sprawozdania polityczne, informacje i doniesienia o sprawach bieżących²⁹.

Schyłek lat czterdziestych XIX wieku przyniósł istotną zmianę – przerwano wydawanie większości polskich gazet emigracyjnych. Decyzja o zamknięciu „Trzeciego Maja” nie była podyktowana brakiem środków czy odejściem redaktorów, ale wynikała przede wszystkim z ich nowego zajęcia (polityka) i nadziei, jaką przyniosła na odzyskanie niepodległości i kres wygnania rewolucja lutowa we Francji.

Analizując skład redakcji, łatwo dostrzec, że osób bezpośrednio zaangażowanych w działalność Towarzystwa Literackiego Polskiego i jego wydziałów w niej nie ma, niewielkie więc musiały być wpływy tej instytucji na treść i formę pisma. Zapewne gdyby redagował je Karol Sienkiewicz lub osoby z jego kręgu, to o Bibliotece moglibyśmy znaleźć w nim znacznie więcej informacji.

²⁸ S. Szostakowski, *Z kart Wielkiej Emigracji...*, s. 106.

²⁹ Tamże, s. 114-115.

Pierwsza wzmianka na temat BPP pojawiła się w roczniku drugim, 30 listopada 1841, w związku z ważnym dla polskich emigrantów wydarzeniem – uroczystymi obchodami 10. rocznicy wybuchu powstania listopadowego. Jest to skromna notka, informująca jedynie, że w paryskiej księżnicy odbyło się publiczne posiedzenie Towarzystwa Literackiego pod przewodnictwem Czartoryskiego i „obszerne dość sale Biblioteki Polskiej napełnione były słuchaczami”³⁰. Wydaje się, że lapidarność podanej wiadomości tłumaczy fakt, iż zarówno adres, jak i uroczystości pod nim organizowane były już zakorzenione w emigracyjnej świadomości, więc nie istniała potrzeba wyjaśniania, dlaczego to właśnie w Bibliotece będą odbywać się obchody rocznicy.

Kolejna równie krótka informacja, w której wspomniano o Bibliotece jedynie przy okazji, pojawia się w roczniku trzecim. Redakcja informowała, że w księżnicy położonej przy ulicy des Saussaise 3 można było wpisywać się na listę prenumeratorów broszury *Celui qui préserve jusqu'à la fin, sera Sacre* bezimiennego autora, poświęconej obronie sprawy polskiej³¹. W tym samym numerze w rubryce „Ogłoszenia” opublikowano również informację o zmianie adresu siedziby Biblioteki, a także o dniach i godzinach otwarcia³². W lutym 1843 roku doniesiono o śmierci podbibliotekarza Kazimierza Markiewicza. „Trzeci Maj” informował o tym szczegółowo – jak można przeczytać: „Kazimierz Markiewicz [...] stracił życie najsmutniejszym, jaki być może, przypadkiem. Zwłoki jego znalezione zostały w Sekwanie [...]”³³.

W maju tego samego roku zawiadomiono czytelników o wydaniu drukiem broszury *Zdanie sprawy z dziesięcioletnich prac Towarzystwa Literackiego w Paryżu*. Redaktorzy postanowili przybliżyć treść publikacji, dlatego prezentowali zawarte

³⁰ „Trzeci Maj” z 30.11.1841, s. 197.

³¹ „Trzeci Maj” z 8.10.1842, s. 426.

³² Tamże, s. 430.

³³ „Trzeci Maj” z 26.02.1843, s. 524.

tam informacje: o wielkości księgozbioru Biblioteki – około 10 000 woluminów, o tym, że w dalszym ciągu pozostaje ona pod opieką Rady Bibliotecznej złożonej „z ośmiu delegowanych” i że utrzymywana jest częściowo z funduszu udzielanego przez rząd francuski, a częściowo ze składek Towarzystwa i dobrowolnych wpłat darczyńców³⁴.

Dwa tygodnie później pojawiła się krótka informacja autorstwa Adama Mickiewicza dotycząca składki na nabożeństwo żałobne za Juliana Ursyna Niemcewicza oraz Karola Kniaziewicza³⁵. Lista składkowa złożona została w Bibliotece, która już zyskała, tak jak Księgarnia Polska, status emigracyjnego centrum informacyjnego, a pieniądze na wspomniany cel można było przekazywać do rąk kustosza³⁶.

Interesująco brzmi treść ogłoszenia opublikowanego na łamach „Trzeciego Maja” 20 sierpnia, w którym zastępca kustosza bibliotecznego Antoni Rutkowski prosił o zwrot wypożyczonych z Biblioteki książek:

OGŁOSZENIA

Z polecenia rady bibliotecznej, upraszam Szanownych Ziomków, którzy mają w swem ręku Xiążki do Biblioteki Publicznej Polskiej w Paryżu należące, bądź przez siebie wprost [sic!], bądź przez drugich pożyczone: aby xiążki te raczył niezwłocznie do tejże Biblioteki zwrócić.

Zastępca Kustosza
Antoni Rutkowski³⁷

³⁴ „Trzeci Maj” z 14.05.1843, s. 566.

³⁵ „Trzeci Maj” z 27.05.1843, s. 578.

³⁶ Prośba została ponowiona w roku następnym; zbiórka również była przeprowadzona w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Zob. „Trzeci Maj” z 15.11.1844, s. 204.

³⁷ „Trzeci Maj” z 23.08.1843, s. 646.

Jak już wspomniano, nieoddawanie książek w terminie było niestety wówczas bardzo często praktykowane. Biblioteka wysyłała monity do konkretnych osób, pracownicy chodzili po domach, aby odzyskać wypożyczone dzieła, jednak zazwyczaj nie przynosiło to pożądanego skutku. Rada Biblioteczna starała się zatem dotrzeć do osób przetrzymujących książki również za pomocą prasy.

W maju 1844 roku czytelnicy „Trzeciego Maja” ponownie zostali poinformowani o wydaniu przez Towarzystwo Literackie rocznego sprawozdania. Redakcja pozwoliła sobie na drobną uszczypliwość pod adresem zrzeszenia, zarzucając mu, że rzadko informuje o swoich poczynaniach:

Towarzystwo dość skąpo udziela o sobie wiadomości; ledwie w zeszłym roku widzieliśmy pierwsze jego sprawozdanie drukiem ogłoszone, obejmuje ono dziesięcioletni przeciąg czasu jego istnienia. Prace więc Towarzystwa, w trzech ostatnich latach, są dotąd jeszcze publiczności polskiej nieznane. Szanujemy uczucie skromności, jakim się w tej mierze Towarzystwo rządzi, mniemamy wszakże, że ze względów powszechnej korzyści wypada, aby korporacja, która jedna może pośród licznych, ale nie trwałych emigracyjnych przedsięwzięć, dochowuje nam stale i wiernie³⁸.

Ten brak sprawozdawczości dotyczył też Biblioteki Polskiej. Towarzystwa fundujące redagowały regularnie raporty, które jednak nie wychodziły drukiem, ale prezentowane były na corocznych sesjach podsumowujących, co powodowało, że docierały jedynie do wąskiego grona osób.

Redakcja przytoczyła najważniejsze dane ze sprawozdania za rok 1843, dzięki czemu dowiadujemy się, że Biblioteka powiększyła wtedy swoje zbiory o 800 woluminów, a jej fundusz wyniósł 4833 fr., z czego 2000 fr. przeznaczono na zakup książek³⁹.

³⁸ „Trzeci Maj” z 18.05.1844, s. 89.

³⁹ Tamże.

Publikowanie fragmentów sprawozdań Towarzystwa Literackiego stało się regułą. W maju 1846 roku na łamach „Trzeciego Maja” pojawiła się kolejna stosowna informacja oraz odredakcyjna uwaga, że „prace [Towarzystwa Literackiego – K.S.] cichsze i ledwo dochodzące do Emigracji pośród wrzawy politycznych dyskusji, niemniej są ważne”⁴⁰. Cytat ten pomaga zrozumieć, dlaczego w prasie emigracyjnej było tak niewiele informacji o Bibliotece – po prostu zeszyły one na dalszy plan. Z zamieszczonego sprawozdania dowiadujemy się, że księgozbiór Biblioteki liczył w tamtym czasie 16 000 woluminów, przy czym w roku 1845 wzbogacił się o 3160 tomów. Nawiązany został również kontakt z Biblioteką Ossolińskich i w ramach wymiany dubletów księżnica paryska otrzymała dwa transporty książek ze Lwowa, „które ją podniosły do tego stopnia, że się prawdziwie Biblioteką Polską nazywać może”⁴¹. Ponadto Karol Sienkiewicz brał udział w licytacjach i zakupił do księżnicy ważne dzieła, między innymi po hrabim Aleksandrze Fredrze. Czytelnicy zostali również poinformowani o dochodach i wydatkach kasy bibliotecznej, co pokazuje dbałość Rady o transparentność działań. Z kolei w jednym z listopadowych numerów pisma czytamy: „Biblioteka Polska, do której założenia, jak wiadomo, książkę Adam tak hojnie się przyczynił, [...] zaczyna już zwracać na siebie uwagę cudzoziemców. Jakoż czytamy w «Journal des Débats» z dnia 4 bm. następujące wyrazy [...]”⁴² – i dalej zamieszczono tłumaczenie artykułu, który ukazał się na łamach francuskiego dziennika.

Również w kolejnym roku redakcja „Trzeciego Maja” analizowała na swoich łamach sprawozdanie Towarzystwa Literackiego, tym razem poświęcając Bibliotece nieco więcej miejsca⁴³. Przypomniano jej lokalizację (des Saussaies 3) oraz godziny i dni, w których czytelnia

⁴⁰ „Trzeci Maj” z 30.05.1846, s. 289.

⁴¹ Tamże, s. 290.

⁴² „Trzeci Maj” z 7.11.1846, s. 380.

⁴³ „Trzeci Maj” z 17.07.1847, s. 518.

umożliwiała korzystanie z księgozbioru na miejscu. Zapewne w nadziei otrzymania nowych darów i legatów zwrócono także uwagę na fakt, iż zbiory manuskryptów, map, rycin i medali są skromne, „w zarodku”. Zaznaczono, że Biblioteka ma wykupione ubezpieczenie od ognia w wysokości 77 000 fr., co poświadczało jej wysoką wartość. Jednocześnie, co najważniejsze, autorzy artykułu zwrócili uwagę na konieczność podjęcia konkretnych działań mających na celu zabezpieczenie ksiąźnicy i zapewnienie jej opieki ze strony francuskiego rządu. Twórcy analizy nie ograniczali się jedynie do zasygnalizowania takiej potrzeby, ale wskazywali częściowo sposób realizacji zamierzenia – przeniesienie prawa własności na księcia Czartoryskiego oraz zebranie pieniędzy na ustanowienie renty na rzecz Biblioteki, która byłaby przeznaczona na utrzymanie placówki. Nie omieszkali przy tym poinformować czytelników o działającym przy księgozbiornym zamkniętym archiwum, w którym składowane były ważne akta (oryginały lub kopie) dotyczące „nowszych czasów historii Polski”. Na zakończenie artykułu publicyści wymienili trzy najważniejsze wówczas potrzeby Biblioteki, a mianowicie: zabezpieczenie prawne ksiąźnicy, ustanowienie funduszu na zatrudnienie bibliotekarza etatowego, otrzymywanie nowych polskich dzieł z darów od autorów lub wydawców.

Jak widać, kwestia Biblioteki i jej funkcjonowania niezbyt często poruszana była na łamach pisma, ale przynajmniej raz w roku umieszczano ważne informacje o jej działalności (dotyczące na przykład wzbogacenia księgozbioru o nowe książki, problemu funduszy, potrzeby zabezpieczenia pod względem prawnym czy zatrudnienia nowego bibliotekarza). Niekiedy wiadomości na temat BPP pojawiają się „przy okazji”, jak choćby wówczas, gdy jest o niej mowa jako o miejscu spotkań emigrantów obchodzących rocznice ważnych wydarzeń, w kontekście wskazania miejsca zbiórki pieniędzy na nabożeństwo żałobne czy przy okazji tematu prenumeraty wydawnictw dotyczących Polski.

Treść i zakres informacji o paryskiej ksiąźnicy, które ukazywały się w „Trzecim Maju”, pozwalają na wysnucie wniosku, że

choć Biblioteka była zdecydowanie związana z prawą stroną emigracyjnej sceny politycznej, to w świadomości uchodźców istniała nie tyle jako organ czartoryszczyków, ile jako ważne miejsce, w którym koncentrowało się życie kulturalne Polaków. Pełniąc wiele funkcji, nie tylko czysto bibliotecznymi, ze względu na swoją renomę w polskim środowisku musiała być promowana na łamach gazet i czasopism.

Trzecim tytułem należącym do omawianego kręgu były „Wiadomości Polskie”, wychodzące w latach 1854–1861. Redaktorami pisma byli kolejno dyrektorzy Biblioteki Polskiej – Feliks Wrotnowski i Walerian Kalinka, a także poważany publicysta Julian Klaczko. Ukazywało się ono od okresu wojny krymskiej i początkowo przeznaczone było dla walczących na Wschodzie, jednak z czasem stało się *de facto* organem prasowym Hotelu Lambert. Co ważne, „Wiadomości” miały debit w Wielkopolsce i były tam sprzedawane, dzięki czemu docierały do szerszego grona czytelników zamieszkujących na ziemiach polskich pod zaborami⁴⁴.

Sugerując się składem osobowym redakcji, można by spodziewać się, że informacje na temat Biblioteki powinny pojawiać się w tym piśmie. Tak rzeczywiście było, aczkolwiek ze względu na fakt, iż jego treść stanowiły przede wszystkim rozważania o charakterze politycznym, nie były one nadmiernie częste ani obszerne. I tak w 1857 roku znalazły się dwie wzmianki na temat BPP. W marcu ukazał się okólnik z posiedzenia Towarzystwa Historycznego z 5 marca, w którym poświęcono kilka akapitów na poinformowanie publiczności o uruchomieniu przy Bibliotece wydawnictwa. Jak można przeczytać:

W obecnym stanie Biblioteka Polska jest poważnym, narodowym pomnikiem, a niewiele już brakuje, aby dopełniła drugiego, wyższego, daleko rzeczywistszego i żywotniejszego obowiązku, to jest aby stała się ogniskiem ruchu

⁴⁴ S. Kalemka, *Wielka Emigracja...*, s. 425-426.

piśmienniczego za krajem, przynoszącego tak pożyteczne i może długo jeszcze niezbędne uzupełnienie starań krajowych. Na tę drogę powinności wychodząc, utworzyła naprzód Biblioteka wydawnictwo dawnych rękopisów, takich mianowicie, które tak wiele przyczyniają się do wyświecenia naszej przeszłości, i co zatem idzie, naszego obecnego stanu, a w kraju ogłoszone być nie mogą⁴⁵.

Ponadto na łamach tego samego numeru publiczność została poinformowana o prowadzonej składce na rzecz zakupu domu bibliotecznego.

Jak widać, starano się podkreślać wartość księżnicy jako placówki narodowej, a szczególnie jej rolę w publikowaniu materiałów, które nie mogły się ukazać pod zaborami. Czyniono to między innymi dlatego, że priorytetem było w tym czasie zbieranie potrzebnej kwoty na zakup siedziby dla Biblioteki, chciano więc poruszyć serca Polaków i wzbudzić w rodakach szacunek dla jej zasług.

6.1.2. Prasa obozu demokratycznego

Omówienie prasy obozu demokratycznego warto zacząć od „Pszonki”. Było to pismo satyryczne, wydawane początkowo w Strasburgu (1839–1842), a następnie w Paryżu (1842–1844). Lekką i żartobliwą formułą miało przypominać francuski dziennik „Charivari”⁴⁶. Wydawcą i redaktorem „Pszonki” został powstaniec listopadowy i krytyk literacki Leon Zienkowicz⁴⁷. Z gazetą

⁴⁵ „Wiadomości Polskie” z 28.03.1857, nr 13, s. 59.

⁴⁶ „Demokrata Polski. Pismo Polemiczne” 1840, t. 2, s. 112.

⁴⁷ Leon Zienkowicz (1808–1870) – działacz niepodległościowy, krytyk literacki, powstaniec listopadowy. Na emigracji w Komitecie Narodowym Polskim i Towarzystwie Demokratycznym Polskim (1852–1855 w jego Centralizacji), w okresie Wiosny Ludów członek Komitetu Narodowego w Krakowie. Autor opracowania krytycznego *Wizerunki polityczne literatury polskiej* (t. 1–2, 1867).

współpracowali między innymi Seweryn Goszczyński, Lucjan Siemieński i Teofil Wiśniowski. Jej nazwa nawiązywała do założenia w XVI wieku na dworze Stanisława Pszonki z Babina koło Lublina Rzeczypospolitej Babińskiej. Prześmiewczy tytuł stanowił rodzaj zabawy uprawianej przez „Pszonkę” oraz jej kompanów. Pismo dosyć szybko zyskało renomę i cieszyło się dużą popularnością zarówno wśród samej emigracji, jak i w kraju.

Ideologicznie „Pszonka” była związana z obozem demokratycznym i na swoich łamach w dosadny sposób i w parodystycznym tonie opisywała życie polityczno-towarzyskie osób związanych z Hotelem Lambert. Redaktorzy pisma wyśmiewali organ prasowy Hotelu, czyli „Kronikę Emigracji Polskiej”, nie oszczędzali także Towarzystwa Historycznego, obiektem kpin bywał również Karol Sienkiewicz i wydawany przez niego „Skarbiec”. Ponadto poddawali ostrej krytyce między innymi towiańszczyznę, wyrachowanie Watykanu oraz zachowawczość polskiej szlachty⁴⁸, w krzywym zwierciadle ukazywali przeciwników politycznych.

Jako że „Pszonka” notorycznie krytykowała działania Hotelu Lambert i związanych z nim instytucji, także Biblioteka Polska w Paryżu stała się obiektem drobnych złośliwości. W numerze 7 z 1840 roku ukazał się anonimowy list zatytułowany *Wojna papierowa, czyli moje widzenie w pewnej bibliotece poświęcony BPP*. Autor, który – jak można wywnioskować z tekstu – był emigrantem mieszkającym w Paryżu⁴⁹, dowiedziawszy się o otwarciu przy Bibliotece Polskiej czytelnicy wieczornej postanowił z niej skorzystać i podzielić się wrażeniami na łamach „Pszonki”. Oto jak brzmi jego relacja:

⁴⁸ „Demokrata Polski. Pismo Polemiczne” 1840, t. 2, s. 24.

⁴⁹ „Przede wszystkim trzeba wam wiedzieć, że żyję w Paryżu z pracy rąk własnych, że więc, rzecz oczywista, wieczorem tylko wolno mi wyjrzeć na świat zza mojego warsztatu i dowiedzieć się, co słychać. Pewnego z takich wieczorów spotykam gromadę naszego-brata i wśród pogadanki to o tym, to o owym dowiaduję się, że tak zwana biblioteka polska przy ulicy Sureńskiej jest i wieczorem otwartą”. „Pszonka” 1840, nr 7, s. 37.

[...] jestem u podłużnego stołu, zielonym przykrytego suk-
nem, na którym leżało mnóstwo dzienników rozmaitymi
pisanymi językami oraz niemało broszur i dzieł różnego
wymiaru i wielkości. Co by tu czytać? Ej, zawsze jedno
i jedno, to znudzi; więc zamiast serce zakrwawiać opisami
naszej albo czyjej niedoli, wzięła mnie chęć z dowcipnym
Krasickim wieczór ten przepędzić, i skłoniwszy się obec-
nemu tam i jednemu podówczas dozorczy, poprosiłem
o *Satyry* Krasickiego. – Pan wybaczy, rzecze mi, cedząc
przez zęby, ale książki chcąc mieć wieczorem, trzeba je
w dzień zamówić⁵⁰.

Oburzony taką postawą pracownika Biblioteki autor listu tłumaczy mu, że nie jest w stanie przyjść do księżnicy we wcześniejszych godzinach i złożyć stosowny rewers, ponieważ jest osobą pracującą, przybył do niej specjalnie, z daleka, aby skorzystać z satyr Krasickiego. Dozorca nie przyjmuje jednak takich wyjaśnień i nie wydaje książki, tłumacząc się obowiązującym regulaminem. Jak czytamy dalej, autor wybiera pewną strategię:

Obaczymy, czy prawda, ja tu się przecie kogoś doczekam, zasiadłem więc przy stole i wzięwszy pierwszy-lepszy dziennik do ręki, czytać począłem. Czytam-czytam, siedzę-siedzę, nikt nie przychodzi. Obejrzę się dookoła, aż i pan dozorca wyszedł gdzieś sobie. Przywykłego do towarzystwa nudzi samotność, bronię się nudom jak mogę, ale litery coraz bardziej zaczynają mi się dwoić, majaczyć; nareszcie, wybaczenie wyrobnikowi, zadrzemałem na piękne⁵¹.

Tu następuje opis snu, w którym pojawiają się personifikacje walczących ze sobą gazet emigracyjnych i krajowych⁵². List kończy

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże.

⁵² Na przykład „Kronika” przedstawiona jest jako biedna staruszka, „Dziennik Petersburski” parady w fraku szambelańskim, „Gazeta Augsburska” w szlafroku austriackim, „Dziennik Frankfurcki” z cybuchem

się informacją o brutalnym wybudzeniu gościa – „[...] chwycił mnie ktoś za ramię, ocknąłem się; zegar bił godzinę dziesiątą, a dozorca zabierał się do zgaszenia ostatniej świeczki. Wyszedłem”⁵³.

Analizując obraz Biblioteki wyłaniający się z listu, widzimy dwa aspekty jej działalności, które zostały skrytykowane. Po pierwsze – negatywnie oceniono zasadę regulaminową dotyczącą funkcjonowania czytelni w godzinach wieczornych (19.00–22.00), kiedy to użytkownicy mogli korzystać jedynie z dzienników oraz zamówionych wcześniej, w czasie pracy czytelni dziennych książek magazynowych. Skądinąd jest to uwaga zrozumiała, ponieważ takie obostrzenie znacznie utrudniało korzystanie ze zbiorów emigrantom pracującym. Należy przy tym pamiętać, że w pierwszych latach działania księżnicy personel biblioteczny nie był na tyle liczny, aby możliwe było podniesienie komfortu użytkownika zbiorów Biblioteki – jednakże warto dodać, że tego typu mało elastyczne zasady funkcjonują do dzisiaj.

Drugi niezbyt pochlebny aspekt wizerunku Biblioteki wynikający z tekstu to absencja czytelników w godzinach popołudniowych. Trudno to zweryfikować, gdyż w sprawozdaniach Rady Bibliotecznej nie można odnaleźć statystyk dotyczących liczby osób odwiedzających czytelnię, nie wiemy więc, jaka była frekwencja wieczorem. Rada prowadziła jedynie zapisy dotyczące wypożyczeń książek na zewnątrz⁵⁴ (pokazują one, że potencjał Biblioteki z całą pewnością nie był wykorzystywany). Choć brakuje szczegółowych danych na ten temat, można uznać opinię autora listu za zgodną z prawdą, gdyż w dziennikach czynności prowadzonych przez służbę biblioteczną zdarzają się komentarze typu: „Mało w czytelni i to czytali gazety”⁵⁵, a przy niektórych

bursztynowym danym w prezencie przez Mikołaja, „Korespondent Hamburski” w pantoflach nieboszczyka Frydrycha, a całe towarzystwo popija sobie bez ceremonii herbatę. Zob. tamże, s. 38.

⁵³ Tamże, s. 39.

⁵⁴ Omówiono je w roz. 4.

⁵⁵ BPP, rkps sygn. 1558, Księga czynności, 12.II.1853.

datach w ogóle nie ma informacji o wizytach, co może sugerować, że nikt do Biblioteki tego dnia nie przyszedł. Biorąc to pod uwagę, godzi się tylko domniemywać, że po godzinie 19 nie pojawiała się tam zbyt wiele osób (wynikałoby to również z omawianego listu) – co przy okazji stanowiłoby wytłumaczenie zamykania jej w okresie letnim. Z drugiej strony jednakże można zakładać, że skoro w ogóle udostępniano czytelnię wieczorną, musiało być to umotywowane istniejącym zapotrzebowaniem. W związku z tym, być może autor listu trafił na wyjątkowy dzień.

Omawiany list jest jedyną wzmianką na temat Biblioteki krytykującą pewne aspekty jej funkcjonowania (samej potrzeby istnienia takiej instytucji nie zanegowano). Biorąc pod uwagę ostry ton artykułów pojawiających się na łamach „Pszonki”, w których ośmieszane są właściwie wszystkie inicjatywy wychodzące z Hotelu Lambert, można odebrać tę publikację o BPP jako stonowaną. Generalnie – rzadkie w „Pszonce” informacje na temat paryskiej księżnicy też przemawiają za tym, że jej działalność nie dawała licznych powodów do niezadowolenia.

O ile w „Pszonce” znajduje się komentarz dotyczący funkcjonowania Biblioteki Polskiej, o tyle w „Noworoczniku Demokratycznym” – almanachu związanym z lewą stroną sceny politycznej, redagowanym przez Wiktora Heltmana⁵⁶ – wzmianki na temat księżnicy mają właściwie informacyjny charakter. W pierwszym tomie publikacji (1842) redaktorzy podają podstawowe dane: kiedy BPP została założona, jej adres oraz godziny otwarcia, nazwisko bibliotekarza (Kazimierz Markiewicz), aktualny stan zasobów – około 8000 woluminów⁵⁷. Jedynie w określeniu odnoszącym się do Biblioteki wyrażono stosunek do

⁵⁶ Wiktor Heltman (1796–1874) – działacz emigracyjny, publicysta, uczestniczył w powstaniu listopadowym. Jeden z najaktywniejszych członków i teoretykiem Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. W 1850 osiadł w Belgii i wycofał się z życia politycznego. Opracował dzieje Wielkiej Emigracji: *Emigracja polska od 1831 do 1863. Krótki rys historyczny* (1865).

⁵⁷ „Noworocznik Demokratyczny” 1842, r. I, s. 138.

niej – nazwana została „biblioteką arystokracji w Paryżu”, co pokazuje, że przez redagujących „Noworocznik” nie była traktowana jako narodowa, ale elitarna, przeznaczona dla wyższych sfer. W kolejnym tomie czasopisma powtórzone zostały dane adresowe księżnicy, wymieniono członków Rady Bibliotecznej, a także poinformowano, że z końcem 1842 roku księgozbiór liczył pokaźną liczbę książek – 10 000 tomów⁵⁸.

Kolejne z pism stosunkowo bojowo nastawionych do obozu arystokratycznego i niezwykle ostro z nim polemizujących to „Demokrata Polski”. Ten organ Towarzystwa Demokratycznego Polskiego wychodził w Paryżu i Poitiers (1837–1849), redagowany między innymi przez Wojciecha Darasza⁵⁹ i Stanisława Worcella⁶⁰ i głośno krytykował poczynania arystokratów⁶¹ oraz tworzone przez nich towarzystwa, jednakże o Bibliotece Polskiej tam nie wspomniano. Pojawiały się natomiast wzmianki o czytelnikach Towarzystwa Demokratycznego Polskiego czy o działalności Biblioteki Wersalskiej. Gazeta promowała więc inicjatywy swoich popleczników, lecz o inicjatywach BPP milczała. Nawet komentując spotkania rocznicowe organizowane z ramienia Towarzystwa Literackiego, autorzy pomijają informację o lokalu, w którym większość tych uroczystości się odbywała, czyli siedzibie Biblioteki.

Jak widać, emigracja pisała o swoich dokonaniach, w tym o polskiej księżnicy, niemniej znacznie więcej informacji na temat Biblioteki pojawiało się na łamach prasy arystokratycznej,

⁵⁸ „Noworocznik Demokratyczny” 1843, r. 2, s. 201.

⁵⁹ Wojciech Darasz (1808–1852) – absolwent prawa Uniwersytetu Warszawskiego; emigracyjny działacz niepodległościowy, publicysta, powstaniec listopadowy, następnie na emigracji we Francji i Anglii. Działacz Towarzystwa Demokratycznego Polskiego i Centralnego Komitetu Demokracji Europejskiej.

⁶⁰ Stanisław Gabriel Worcell (1799–1857) – kształcił się w Liceum Krzemienieckim; poseł z ziem zabranych na sejm powstańczy 1831; polski działacz polityczny, publicysta, współpracował na emigracji z Lelewelem; idee rewolucyjno-demokratyczne łączył z elementami socjalizmu utopijnego.

⁶¹ U. Kalembka, *Publicyści...*, s. 23.

co poniekąd wydaje się naturalne, gdyż było to ich dzieło. Jednak na próżno szukać wiadomości o niej między innymi w „Orle Białym”, „Demokracji Polskiej” czy „Przeglądzie Rzeczy Polskich”. Organy prasowe raczej skupiały się na dyskusjach politycznych, o działalności kulturalnej i przedsięwzięciach na rzecz polskości informowano przede wszystkim w trakcie spotkań i zebrań różnych kół tworzonych przez polskie wychodźstwo.

6.2. Prasa na ziemiach polskich

W okresie polistopadowym na terenach zaborów sytuacja na rynku prasowo-wydawniczym była trudna. Upadek powstania spowodował liczne represje polityczne, a także wzmoczenie rygorów cenzury, ponadto dokonała się masowa emigracja najzdolniejszych piszących przedstawicieli inteligencji. Mimo to na ziemiach polskich ruch czasopiśmienniczy nie upadł i społeczeństwo znalazło środki na dalszy rozwój kultury oraz pokonywanie represyjnych barier stawianych przez zaborców. Ogółem w latach 1832–1864 liczba tytułów prasowych na ziemiach polskich wyniosła 1152⁶².

Najwięcej gazet i czasopism ukazywało się na terenie Królestwa Polskiego oraz na ziemiach litewsko-ruskich⁶³, przy czym największym ośrodkiem była Warszawa. Problem stanowiła jednak cenzura prewencyjno-represyjna, a także wymaganie, które miało sprawić, że prasa będzie narzędziem rozpowszechniania informacji urzędowych. Zakazano umieszczania w gazetach publicystyki społeczno-politycznej⁶⁴. Jak podsumował Eugeniusz Tomaszewski:

⁶² E. Tomaszewski, *Prasa Królestwa Polskiego i Ziemi Litewsko-Ruskich okresu międzypowstaniowego (1832–1864)*, [w:] *Prasa polska w latach 1661–1864*, red. J. Łojek, Warszawa 1976, t. 1, s. 111.

⁶³ Tamże, s. 110.

⁶⁴ Tamże, s. 118–119.

Stąd się bierze ów szczególny ton prasy warszawskiej tego okresu: suchy jak policyjne raporty, gdy przekazuje oficjalne wiadomości urzędowe, to znów beztronski, gdy informuje o błahostkach życia towarzyskiego kraju⁶⁵.

Pojawiające się w publikacjach wiadomości zagraniczne były przede wszystkim przedrukami z konserwatywnych dzienników zachodnioeuropejskich. Po Wiośnie Ludów warunki polityczne rozwoju prasy jeszcze bardziej się pogorszyły – wprowadzono zakaz zakładania nowych wydawnictw, cenzura stała się jeszcze bardziej uciążliwa⁶⁶. Mimo to na rynku cały czas powstawały nowe tytuły utrzymujące się to krócej, to dłużej (cechą charakterystyczną dla prasy zaboru rosyjskiego była jej efemeryczność), a nawet wzrosło czytelnictwo prasy⁶⁷. Na terenie zaboru rosyjskiego powstało szereg wydawnictw konspiracyjnych.

Nieco inaczej kształtowała się sytuacja prasy galicyjskiej. Zarówno Kraków, jak i Lwów stały się ważnymi ośrodkami intelektualnymi w okresie rozbiorów. Wpływ na to miał fakt, iż w dalszym ciągu działały tam uniwersytety. Ciesząc się większą swobodą druku, galicyjscy dziennikarze i wydawcy publikowali materiały, które nie mogły ukazać się w pozostałych zaborach. Prasę wychodzącą na terenie zaboru austriackiego cechowała niezwykła różnorodność – dostępne były czasopisma informacyjne, literacko-polityczne, naukowe, fachowe, a także humorystyczne⁶⁸. Większość tytułów stanowiły efemerydy, okres wydawania gazety wynosił średnio dwa lata, tylko kilka z nich utrzymało się na rynku dłużej⁶⁹. W 1848 roku, po zniesieniu cenzury i ogłoszeniu względnej wolności druku, nastąpił rozwój prasy na tych terenach.

⁶⁵ Tamże, s. 119.

⁶⁶ Tamże, s. 129.

⁶⁷ Tamże, s. 149.

⁶⁸ I. Homola, *Prasa galicyjska w latach 1831–1864*, [w:] *Prasa polska w latach...*, s. 201.

⁶⁹ Tamże.

Przyczynił się do tego również powrót emigrantów. Periodyki zyskały na jakości, zwiększono też nakłady⁷⁰. Swobodą i wolnością słowa nie cieszą się jednak zbyt długo. W latach pięćdziesiątych XIX wieku wprowadzona została ustawa przeciw nadużyciom prasy. Wprowadziła zasadę obowiązkowego dostarczenia wydrukowanego egzemplarza na godzinę przed jego rozpowszechnieniem i stosowania ostrej kontroli cenzorskiej. Zmniejszyła się tym samym liczba wydawanych pism, utraciły one też swą wyrazistość⁷¹. Prasa odżyła dopiero w okresie powstania styczniowego. Wprowadzona w Austrii w grudniu 1862 roku nowa ustawa prasowa zniosła wymóg posiadania koncesji i cenzurę prewencyjną, co znacznie ułatwiło wydawanie gazet, a także pozytywnie wpłynęło na ich zawartość⁷².

Na terenie Wielkopolski cenzura prewencyjna wprowadzona została edyktem królewskim w 1819 roku. Z czasem kontrolę nad prasą zaostrzano. W 1831 roku ministerstwa spraw wewnętrznych i zewnętrznych zaczęły sprawować nadzór nad cenzurą czasopism, a trzy lata później zaczęło obowiązywać zarządzenie zakazujące sprowadzania polskich pism bez pozwolenia kolegium cenzury w Berlinie. Przepisy nieco złagodzone w latach czterdziestych XIX wieku – kontroli nie były poddawane publikacje o objętości ponad 20 arkuszy, jednocześnie jednak podniesiono kary za rozpowszechnianie tajnych pism⁷³. W 1851 roku w zaborze pruskim zniesiona została cenzura prewencyjna, choć zastąpiono ją prawem prasowym, które przewidywało karę konfiskaty druków w przypadku, gdy ich treść przekraczała granice wolności słowa, niewytłumaczone zresztą zbyt jasno. Wydawcy co prawda uzyskali prawo do składania skargi do sądu, niemniej

⁷⁰ Tamże, s. 215-216.

⁷¹ Tamże, s. 231.

⁷² Tamże, s. 239-40.

⁷³ W. Jakóbczyk, *Prasa polska w Wielkopolsce w latach 1832–1858*, [w:] *Prasa polska w latach...*, s. 247-248.

z powodu niezwykle wysokich kosztów bardzo rzadko się na to zdecydowali. Pomimo tych barier w zaborze pruskim edytorzy mogli pozwolić sobie na więcej niż na terenach pozostałych aneksjonistów⁷⁴.

Trudna sytuacja na rynku prasowym spowodowała, że tylko w niewielkim stopniu informacje o tworzonej i z czasem prężnie działającej na emigracji Bibliotece Polskiej docierały do kraju. W prasie na jej temat nie można znaleźć zbyt wiele, co nie oznacza, że Polacy pozostający na ziemiach polskich nie dowiadywali się o BPP. Najprawdopodobniej jednak głównym źródłem wiadomości były rozmowy i kontakty prywatne, a nie gazety⁷⁵. Wyjątek stanowi prasa zaboru pruskiego – na łamach wielkopolskich publikacji kwestie związane z Biblioteką pojawiły się kilkakrotnie.

6.2.1. Królestwo Polskie i Galicja

Z powodu większych niż w zaborze pruskim ograniczeń cenzuralnych w Królestwie Polskim oraz Galicji ukazywało się mniej informacji na temat Biblioteki. Na terenach Królestwa na próżno szukać wzmianek o BPP, co zresztą, biorąc pod uwagę względy polityczne, nie dziwi. Na przykład w prasie w prowincjach zaboru rosyjskiego nie informowano o akcji zbierania składek na zakup siedziby dla paryskiej księżnicy – takie wieści można było przekazywać jedynie przez zaufanych obywateli, umówionych zresztą za granicą⁷⁶. Publikowanie komunikatów na ten temat czy w ogóle publiczne mówienie o składce było niebezpieczne.

Informacje o funkcjonowaniu paryskiej instytucji pojawiły się – chociaż nie wprost – na łamach „Dziennika Literackiego”

⁷⁴ J. Jedlicki, *Błędne koło...*, s. 123.

⁷⁵ Anonimowi i jawni emisariusze Hotelu Lambert kwestowali na rzecz Biblioteki na terenie niektórych zaborów, m.in. w trakcie zbierania pieniędzy na zakup domu bibliotecznego.

⁷⁶ BPP, rkps sygn. 1569, „Plan składek na Bibliotekę Narodową”, s. 89.

wydawanego we Lwowie w latach 1852–1854 i 1856–1865. Pismo redagowane przez Karola Szajnochę⁷⁷ oraz Władysława Łozińskiego⁷⁸ często poruszało kwestie związane ze sprawami narodowymi i społecznymi oraz z działalnością niepodległościową. W 1858 roku redakcja otrzymała niepodpisany list z Paryża, w którym autor wymienił szereg materiałów historycznych już wydanych bądź mających ukazać się drukiem w najbliższym czasie. „Dziennik” informował, że ich publikacją zajmuje się „[...] towarzystwo naukowe, na czele którego odznacza się gorliwością młody X. Wład. Czartoryski, dziś już właściciel sławnych niegdyś zbiorów puławsko-sieniawskich”⁷⁹. Po wymienieniu konkretnych tytułów dzieł dodano informację:

Prócz tych zamierza «Wydawnictwo Biblioteki polskiej» ogłosić drukiem *Inwentarz krakowski*, nadesłany z Dziękowa przez hr. Tarnowskiego, co atoli pracy niemałej wymaga, chcąc porównać pisma w nim zawarte z ogłoszonymi dotąd dyplomatariuszami⁸⁰.

Ta krótka notka nie dotyczy statutowej działalności instytucji, jedynie wspomina o skromnym wydawnictwie przy niej funkcjonującym, a także o istnieniu księżnicy. W czasopiśmie pojawiła się jeszcze jedna wzmianka na temat oficyny Biblioteki Polskiej, która odnosi się do opublikowania ważnego dzieła

⁷⁷ Karol Szajnocha (1818–1868) – z pochodzenia Czech, pisarz, historyk i działacz niepodległościowy. Od 1853 zastępca kustosa Ossolineum, redaktor „Biblioteki Ossolińskich”. Autor wielu prac historycznych oraz wierszy, powieści i dramatów historycznych.

⁷⁸ Władysław Łoziński (1843–1913) – polski powieściopisarz i historyk, badacz przeszłości kultury polskiej, sekretarz Ossolineum, kolekcjoner dzieł sztuki. Redaktor wielu lwowskich i galicyjskich gazet i czasopism literackich, członek Akademii Umiejętności.

⁷⁹ „Dziennik Literacki” z 23.03.1858, nr 35, s. 278.

⁸⁰ Tamże.

historycznego – *Spraw wojennych i politycznych 1621–1632* autorstwa Krzysztofa Radziwiłła. Z krótkiej recenzji można dowiedzieć się, że „w ten sposób powstała książka nie tylko dla wielkiej badaczy wartości, ale i dla wszelakiego czytelnika zajmująca”⁸¹. Jednak w opisie ani razu nie pada nazwa nakładcy, czyli Biblioteki Polskiej, odbiorca dowiaduje się jedynie, iż tytuł wydano w Paryżu. O BPP wspomniano na łamach „Dziennika” również w 1869 roku, kiedy to sekretarz THL Bronisław Zaleski wysłał do redakcji wiadomość o ogłoszonym przez Towarzystwo konkursie na rozprawę historyczną. W artykule znalazły się szczegółowe informacje na temat wymagań, jakim musieli sprostać autorzy takich prac, wyjaśniono też, skąd będą pochodzić fundusze na nagrodę:

Bezimienny dawca złożył w roku 1850 w Bibliotece Polskiej w Paryżu sumę zł polskich 30 000 z warunkiem, aby dochód z niej wypłacany był aż do śmierci panu Karolowi Ursynowi Niemcewiczowi jako znak wdzięczności narodowej dla stryja jego, śp. Niemcewicza; a następnie oddany był, co lat dwa, w nagrodę za najlepszą pracę historyczną polską napisaną w myśl programu ogłoszonego przez Radę Towarzystwa⁸².

W tej cenionej gazecie odnaleźć więc można jedynie trzy wzmianki – i to *de facto* nie o samej Bibliotece, ale o książkach wydawanych jej nakładem oraz o organizowanym przez nią konkursie na najlepszą pracę historyczną. A należy przy tym podkreślić, że informacje o funkcjonowaniu innych bibliotek były w „Dzienniku” zamieszczane⁸³. W przypadku założenia Muzeum

⁸¹ „Dziennik Literacki” z 20.09.1859, nr 75, s. 903.

⁸² „Dziennik Literacki” z 16.02.1869, nr 7, s. 115-116.

⁸³ Zapoznając się z treścią poszczególnych numerów, można natrafić na informacje m.in. o Bibliotece Krajowej w Czerniowcach („Dziennik Literacki” z 4.03.1854, nr 9, s. 67), bibliotekach ormiańskich w Czerniowcach („Dziennik Literacki” z 4.03.1854, nr 9, s. 71–72), bibliotece Towarzystwa Gospodarskiego w Czerniowcach („Dziennik Literacki” z 7.08.1852, nr 32, s. 251).

Polskiego w Rapperswilu było inaczej – na jego temat ukazały się obszernie artykuły, które uzasadniały konieczność powołania do życia tej instytucji. Jak można przeczytać w tekście pióra Władysława Platera: „Założyciele pomnika i muzeum czują się w obowiązku przedstawić publiczności polskiej owoc prac swoich i odwołać się do jej współczucia patriotycznego”⁸⁴. Niniejszy cytat wskazuje, że placówka ta powstawała już w innej atmosferze i można o niej było wspominać na ziemiach polskich.

Z kolei w bardzo krótko istniejącym „Dzienniku Narodowym”, bo ukazującym się jedynie od 24 marca do 12 października 1848, jednej z najlepiej redagowanych (przez Leona Koreckiego⁸⁵) gazet lwowskich, na próżno szukać informacji o Bibliotece Polskiej w Paryżu.

Krakowski „Czas”, który zajmował czołowe miejsce wśród prasy polskiej i galicyjskiej oraz miał szeroko rozbudowany dział informacyjny, uwzględniający również to, co działo się we Francji, bardzo rzadko poruszał tematy związane z polskim wychodźstwem. Mimo że sam cieszył się dużą popularnością wśród kół emigracyjnych⁸⁶, raczej nie informował o ich działalności. Dla Biblioteki Polskiej zrobił dwa wyjątki. We wrześniu 1850 roku pojawiła się relacja korespondenta gazety z Paryża, który pisał o trudnej kondycji polskiego wychodźstwa. Tak nakreślił sytuację:

Emigranci żyją w małych kółkach. [...] Powołanie emigracji skończyło się. Towa. polskie przy ulicy du Mail, N6, inaczej klub, który istnieje od lat 15, liczy zaledwie 20tu członków. Towarzystwo Literackie, pełne tyłu wspomnień

⁸⁴ „Dziennik Literacki” z 28.09.1869, nr 39, s. 635-636. O Muzeum Polskim w Rapperswilu zob. także „Dziennik Literacki” z 16.02.1869, nr 7, „Dziennik Literacki” z 15.02.1870, nr 6, s. 96.

⁸⁵ Leon Korecki (ok. 1809–1876), spiskowiec, dziennikarz i adwokat. Uczestnik tajnego Stowarzyszenia Ludu Polskiego, aresztowany przez władze austriackie – wydany na niego wyrok śmierci został ogłoszony w 1845 r. równocześnie z amnestią.

⁸⁶ I. Homola, *Prasa galicyjska w latach...*, s. 201.

po J.U. Niemcewiczu i Kniaziewiczu, a któremu prezyduje ciągle ks. Czartoryski, zbiera się rzadko i nielicznie. Wydział Statystyczny, założony przez kasztelana Ludwika Platę, już nie istnieje od lat trzech. Lepsze powodzenia ma Wydział Historyczny, zbierający po bibliotekach obcych materiały do historii polskiej. Zajmuje się nim z wielką gorliwością Karol Sienkiewicz, były wydawca «Skarbca». Biblioteka Polska, zostająca tamże pod dozorem Sienkiewicza, coraz bardziej się bogaci. Niedawno odebrała transport książek z Drezna, po kasztelanie Wodzińskim⁸⁷.

Sporo miejsca poświęcono Bibliotece w jednym z majowych numerów „Czasu” z 1852 roku. W dziale literacko-artystycznym ukazał się dwuczęściowy artykuł *O niektórych naukowych i artystycznych zbiorach w Paryżu*⁸⁸. Najpierw przywołano w nim zasługi Towarzystwa Literackiego oraz wydziałów Historycznego i Statystycznego, które przeprowadzały kwerendy w archiwach, bibliotekach, rękopisach i starych gazetach zagranicznych, wyszukując w tych źródłach informacje stanowiące przyczynek do historii Rzeczypospolitej. Następnie opisywano ważniejsze „zdobycze” otrzymane z zagranicznych instytucji. W drugiej części tekstu zaprezentowana została idea zawiązania

biblioteki dla użytku publicznego, która początkowo liczyła zbiór około 4000 książek, a dziś [...] liczy już do 27 000 dzieł, przybyłych wskutek rozmaitych darów lub na publicznych licytacjach zakupionych, a jego oddział duplikatów wynoszący kilka tysięcy książek obejmuje kompletną biblioteczkę⁸⁹.

⁸⁷ „Czas” z 25.09.1850, nr 221, s. 3.

⁸⁸ „Czas” z 14.05.1852, nr 110, s. 1-2.

⁸⁹ Tamże, s. 2.

Co więcej, Biblioteka Polska postrzegana była w omawianym artykule jako nowoczesna placówka:

Ma ona cechę nowej biblioteki; nie ujrzysz w niej pergaminów, dawnych manuskryptów, bardzo mało inkunabułów, również dzieł polskich z XVI wieku niewiele. Podstawą jej liczebną są dzieła francuskie i inne zagraniczne z wieku XVIII i XIX, między którymi dużo o Polsce; jest wszelako komplet dzieł historycznych, bibliograficznych, poetycznych, prawnych itd., polskich⁹⁰.

Po tych słowach zwrócono uwagę, że BPP posiada wiele broszur, kronik, herbarzy, egzemplarzy Biblii oraz tak wartościowych dzieł obcych, jak na przykład kosztowne traktaty Dumonta, *Antiquitates Graecae* i kilkadziesiąt woluminów prac bollandystów. Przywołany został także cenny zapis Wodzińskiego, który zasilił Bibliotekę nie tylko w książki, ale też w medale i ryciny.

Po omówieniu księgozbioru autor poinformował czytelników gazety, że Biblioteka ma swą siedzibę w małym lokalu, a czytelnia nie może pomieścić zbyt wielu gości. Poruszone zostały również kwestie związane z udostępnianiem publikacji – książki są pożyczane do domu jedynie za poręczeniem i tylko po jednym egzemplarzu. Warto przytoczyć komentarz do tej surowej reguły:

Nadto dodać muszę, że przepisy te, aczkolwiek surowe, wykonywane bywają z precyzją, która ich surowość podwaja. Prawda, że zmienność losu indywidualów usprawiedliwia ten rygor, ale i to prawda, że biblioteka, w której czytelnia pracować niepodobna, niepożyczająca do domu jak tylko po jednej nowej książce, jest dla ludzi piszących, dla których właśnie istnieje biblioteka, prawie nieużyteczną,

⁹⁰ Tamże.

tym więcej że otwartą bywa w tych samych godzinach, w których wolny jest przystęp do zbiorów francuskich⁹¹.

W tym krótkim fragmencie zwrócono uwagę na bardzo ważną kwestię, czyli brak otwartości zarządzających Biblioteką na rzeczywiste potrzeby osób pragnących korzystać z księgozbioru. O ile można zrozumieć, że z powodu braku funduszy czytelnia nie mogła dysponować dużą powierzchnią, o tyle już kwestia niedopasowania godzin otwarcia czy problematycznego systemu wypożyczeń zależała od decyzji osób organizujących pracę tej instytucji. W późniejszym czasie wprowadzono pewne zmiany w regulaminie, zdarzało się także, że książki, których teoretycznie nie wolno było wypożyczyć do domu, nie do końca oficjalnie, ale jednak opuszczały Bibliotekę.

Prezentacja BPP w gazetach na terenach zaboru rosyjskiego była podobnie rzadka jak w Galicji. W tamtejszej prasie również pojawiało się niewiele informacji na temat Biblioteki Polskiej. Jednym z tytułów, któremu warto się przyjrzeć, jest „Biblioteka Warszawska. Pismo Poświęcone Naukom, Sztukom i Przemysłowi”. Miesięcznik ten ukazywał się od 1841 roku, początkowo (1841–1842) pod opieką redaktora Antoniego Szabrańskiego⁹², a później (1843–1844 i 1850–1879) Kazimierza Władysława Wóycickiego⁹³. Było to bardzo poważane i popularne pismo, lecz nie pojawiły się na jego łamach artykuły traktujące o działalności emigracyjnej. Fakt ten nie dziwi, gdy weźmie się pod uwagę sytuację polityczną, a także wszechobecną cenzurę, o której wpływie świadczy

⁹¹ Tamże.

⁹² Antoni Szabrański (1802–1882) – publicysta, krytyk literacki i teatralny, z wykształcenia prawnik. 1836–1838 redagował pierwsze w Polsce czasopismo poświęcone wyłącznie sprawom literackim „Panorama Literatury Krajowej i Zagranicznej”.

⁹³ Kazimierz Władysław Wóycicki (1807–1879) – powstaniec listopadowy, pisarz i historyk, folklorysta, wydawca; także współredaktor „Kłosów” i *Encyklopedii powszechnej* Orgelbranda.

zamieszczone w każdym tomie miesięcznika wymowne zdanie: „Za pozwoleniem Cenzury Rządowej”.

Pierwsza krótka wzmianka o Bibliotece Polskiej pojawiła się na łamach prasy w 1861 roku przy okazji informacji o ukazaniu się drukiem *Przewodnika naukowego w Paryżu dla młodzieży polskiej*, którego nakładcą była właśnie paryska księżnica. Artykuł napisany na podstawie *Przewodnika* wskazywał, gdzie Polacy mogli wówczas się uczyć i podawał informacje o bibliotekach w Paryżu, z których mogli korzystać. Wśród nich wymieniona została również Biblioteka Polska. Jak można przeczytać w krótkim opisie: „Biblioteka Polska liczy około 30 000 tomów, bogaty ma zbiór rycin i wypisy historyczne dotyczące Polski z archiwów angielskich i francuskich”⁹⁴.

Należy w tym kontekście wspomnieć, że w „Bibliotece Warszawskiej” kilka lat wcześniej pojawił się artykuł zatytułowany *Wiadomości o materiałach do historii polskiej, znajdujących się w cesarskiej bibliotece manuskryptów w Paryżu*, którego autor – podpisujący się inicjałami W.K. – zapoznawał czytelników z dostępnymi w tej księżnicy najważniejszymi rękopisami polskimi lub odnoszącymi się do polskiej historii. Zwracał także uwagę na fakt, że „we wszystkich niemal bibliotekach i archiwach zagranicznych pracowali lub pracują nasi badacze, jeden po drugim do nich zachodzi”⁹⁵, jednak ani razu nie wspomniał, że badacze ci to przede wszystkim członkowie Towarzystwa Historycznego, a sporządzone przez nich wypisy przechowywane były w Bibliotece Polskiej. Twórca artykułu zapewne miał tę wiedzę, jednak ze względu na cenzurę nie mógł o tym poinformować.

Wychodząc nieco poza ramy czasowe niniejszej książki, warto nadmienić, że pierwszy dłuższy tekst wspominający o BPP pojawił się dopiero na początku lat osiemdziesiątych XIX wieku, już

⁹⁴ „Biblioteka Warszawska” 1861, t. 4, s. 218.

⁹⁵ „Biblioteka Warszawska” 1853, t. 2, s. 67.

za dyrekcji Lubomira Gadona. Wtedy to na łamach „Biblioteki Warszawskiej” ukazały się dwa artykuły poświęcone 50-leciu działalności Towarzystwa Historyczno-Literackiego⁹⁶.

Przeprowadzona kwerenda pokazała, że spora część ważnych gazet i czasopism ukazujących się na terenie zaborów pruskiego i rosyjskiego nie odnotowała na swoich łamach żadnych istotnych wzmianek związanych z Biblioteką Polską w Paryżu. Spośród tytułów objętych badaniem i ukazujących się w Królestwie Polskim, w których nic nie ma na ten temat, można wymienić między innymi: założony w Warszawie przez Józefa Ungera „Tygodnik Ilustrowany”, wydawany przez Jana Glücksberga „Magazyn Powszechny. Dziennik Użytecznych Wiadomości”, dziennik informacyjno-polityczny „Kurjer Warszawski”, „Tekę Wileńską” publikowaną przez Jana ze Śliwina [właśc. Adama Honorego Kirkora], a także „Athenaeum. Pismo poświęcone historii, literaturze, sztukom, krytyce itd.” – wileński periodyk wychodzący z inicjatywy Józefa Ignacego Kraszewskiego. Natomiast z wydawnictw publikowanych w Galicji, które pomijały temat BPP, wspomnieć należy lwowskie pisma: „Dziennik Narodowy” oraz „Bibliotekę Naukowego Zakładu imienia Ossolińskich. Pismo poświęcone dziejom, bibliografii, rozprawom i wiadomościom naukowym” (oraz późniejsze jego wersje wychodzące pod zmienionymi tytułami).

Jak widać, pomimo funkcjonowania wielu tytułów na rynku wydawniczym Królestwa Polskiego i Galicji (w uwzględnianym w książce okresie) jedynie kilka z nich wspominało o Bibliotece Polskiej w Paryżu (często nawet nie wprost). Wydaje się, że powód takiego stanu rzeczy tkwił przede wszystkim w obowiązującej kontroli. Edytorzy nie mogli pisać o polskich instytucjach zakładanych na emigracji, choć na przykład o samej Francji i jej polityce zamieszczano wiele informacji. Wydawcy decydowali się nie poruszać pewnych spraw, takich jak wychodźcze instytucje kultury, aby nie zadrażniać stosunków między państwami.

⁹⁶ „Biblioteka Warszawska” 1882, t. 3, s. 128-129.

6.2.2. Wielkopolska

Wyjątek pod względem zakresu informowania o emigracyjnych placówkach stanowiła prasa wychodząca na terenie Wielkopolski. Jak już wspomniano, pod zaborem pruskim, a szczególnie w Poznańskim, panowała stosunkowo duża swoboda na rynku wydawniczym, w związku z czym o Bibliotece można było pisać, co zdecydowanie przekłada się na wielość informacji o niej.

Gazeta codzienna „Goniec Polski” ukazywała się stosunkowo krótko, bo od 3 lipca 1850 do 31 grudnia 1851 r. Jej redaktorami byli Antoni Rose⁹⁷ oraz Władysław Bentkowski⁹⁸. Pismo swoją siedzibę miało w Poznaniu, drukiem zajmował się Walenty Stefański, a w ostatnim miesiącu istnienia obowiązki te przejęła spółka Pawicki i Gube. Dziennik komentował sprawy polskie, zamieszczał aktualności polityczne z kraju i ze świata, podejmował również na swoich łamach zagadnienia związane z narodami słowiańskimi⁹⁹. Można było go nabyć także w prenumeracie zagranicznej. Zapisami na abonament na terenie Francji, Belgii i Anglii zajmował się Karol Królikowski w Librairie Polonaise (cena obowiązująca na przykład we Francji wynosiła nieco ponad 11 fr.). „Goniec Polski” był w tamtym czasie bardzo popularnym tytułem w Paryżu, na równi z krakowskim „Czasem”. Wynikało to z faktu, że wówczas nie były tam wydawane polskie dzienniki, natomiast te dwa tytuły „spoglądały na rozwijające się życie publiczne narodu”¹⁰⁰.

W „Gońcu” pojawiło się sześć wzmianek o Bibliotece Polskiej. Pierwszą z nich zamieszczono w numerze 76 z 29 września

⁹⁷ Antoni Rose (1814–1861) – agronom, kupiec, publicysta, redaktor. Od 1850 prowadził w poznańskim Bazarze handel papierem, litografię i drukarnię, wydawał też „Ziemiańszczyznę”.

⁹⁸ Władysław Bentkowski (1817–1897) – działacz polityczny i społeczny, publicysta; walczył w powstaniu listopadowym i w rewolucji węgierskiej; 1852–1863 poseł do sejmiku pruskiego; od 1859 współpracownik *Encyklopedii powszechnej* Orgelbranda.

⁹⁹ K. Jazdon, „Goniec Polski” 1850–1851, Poznań 1998, s. 5.

¹⁰⁰ „Goniec Polski” z 29.09.1850, nr 76, s. 292.

1850 roku. O BPP wspomniano w rubryce poświęconej Francji, w której publikowane były wiadomości dotyczące polskiej emigracji. Pismo powoływało się na informacje dostarczane przez korespondenta krakowskiego „Czasu”. Jak już wspomniano, w artykule autorzy zwrócili uwagę na brak polskich dzienników na emigracji, a także na upadek wielu krajowych towarzystw i złą kondycję tych, które jeszcze funkcjonują. Jak podkreślał autor, „powołanie emigracji skończyło się”¹⁰¹, zaznaczał jednak, że Biblioteka Polska funkcjonująca pod nadzorem „gorliwego” Karola Sienkiewicza coraz bardziej się rozwijała, wzbogacając swoje zbiory. W tekście poinformowano o otrzymanym niedawno transporcie książek po kasztelanie Wodzińskim, wysłanym z Drezna do Paryża w marcu 1850 roku. Jak wcześniej wspomniano, dar ten był niezwykle cenny dla BPP, a pytanie, komu Wodziński przekaże swą cenną bibliotekę, zastanawiało całe wychodźstwo. Wiadomość ta odbiła się więc szerokim echem również w Wielkopolsce.

Drugi raz wieści o Bibliotece pojawiły się na łamach „Gońca” dwa miesiące później, 24 listopada 1850 roku w numerze 123. Tym razem redaktorzy poświęcili jej nieco więcej miejsca, nazywając „jednym z najgłówniejszych ognisk naukowego życia w emigracji”¹⁰². Zwrócili także uwagę na unikatowe zbiory, ze szczególnym naciskiem na książki i rękopisy dotyczące historii i literatury polskiej. Po tym krótkim wstępie w artykule podkreślona została słaba kondycja finansowa księżnicy:

Na nieszczęście, fundusze przeznaczone na utrzymanie tego zakładu są tak szczupłe, że nie tylko na zakupienie nowości nie wystarczają, ale nawet i na zrobienie dogodnym użycia tego, co już posiada, mimo wielkiej pieczołowitości szanownego bibliotekarza p. Sienkiewicza [...] ¹⁰³.

¹⁰¹ Tamże.

¹⁰² „Goniec Polski” z 24.11.1850, nr 123, s. 481.

¹⁰³ Tamże.

Był to punkt wyjścia do przypomnienia czytelnikom o staraniach Adama Jerzego Czartoryskiego, który dążył do zmiany statusu Biblioteki i uznania jej przez rząd francuski za instytucję użyteczności publicznej, dzięki czemu miałyby ona zapewnione utrzymanie, a tym samym stabilną pozycję (mogła to być też forma dopominania się o wsparcie z Polski). Rozpatrzenie sprawy przez Radę Stanu miało nastąpić w bliskim czasie, a korespondent otrzymał zapewnienie od członka Rady Horace'a Saya, że skutek będzie pożądany. Zarówno emigrantów, jak i mieszkańców ziem polskich niepokoiło takie rozwiązanie. Polacy obawiali się, że Biblioteka, przechodząc we francuskie ręce, zatraci swój charakter i polskość. Wydaje się, że właśnie z tego powodu na łamach „Gońca” zapewniano:

My tutaj możemy sobie tylko życzyć przeprowadzenia tej sprawy i dziękować księciu Czartoryskiemu za troskliwe się nią zajęcie; ale zarazem chcielibyśmy się i przypomnieć naszym pisarzom i nakładcom w kraju, szczególnej w Ks. Poznańskim i Galicji, aby biblioteczki nasze w Paryżu dostarczali nowości, będzie to grosz wdowi¹⁰⁴.

W 1850 roku o Bibliotece wspomniano jeszcze raz, 25 grudnia. Wzmianka była niewielka i dotyczyła bogatej i kosztownej kolekcji rycin, która trafiła do BPP wraz z legatem Wodzińskiego. W grudniu zbiory te zostały udostępnione dla publiczności przez Sienkiewicza i korespondent miał możliwość widzieć „wiele ślicznych rycin naszego sławnego rytownika z XVII wieku, Falka”¹⁰⁵.

W kolejnym roku cztery razy poruszono temat Biblioteki Polskiej w Paryżu. W lutym redakcja „Gońca” wyraziła nadzieję, że po połączeniu towarzystw Literackiego i Historycznego oraz Biblioteki Polskiej mogłoby powstać towarzystwo polsko-francuskie, które zajmowałoby się „poszukiwaniem północnym”, czyli sprawami polskimi i słowiańskimi. Takie rozwiązanie, zdaniem autora

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ „Goniec Polski” z 25.12.1850, nr 149, s. 585.

komunikatu, spowodowałyby przejęcie przez rząd francuski opieki nad placówką i zapewniłyby jej wsparcie, „albowiem izba przeznaczona zawsze ministrowi oświecenia pewną sumę na *sociétés savantes*”¹⁰⁶.

Ogłoszona w 1851 roku składka na zakup domu bibliotecznego była dobrym pretekstem do przypomnienia o funkcjonowaniu BPP i zaapelowania do rodaków o wpłacanie pieniędzy na ten cel. Miało to istotne znaczenie, ponieważ w związku z trudną sytuacją finansową emigrantów od początku pokładano wielkie nadzieje w zbiorce funduszy w Wielkopolsce. Jak zresztą pisała sama Komisja Składkowa w jednym ze swoich sprawozdań:

A przecie prócz części Wielkopolski, zawsze do patriotycznych ofiar najpochośniejszej, dotąd żadna jeszcze prowincja polska nie została eksplorowana. Warszawa, Wilno, Kijów może nawet o składce nie wiedzą. Kraków, Lwów nic jeszcze nie dały. W Paryżu niewielu jeszcze Polaków, co by dać mogło, dało¹⁰⁷.

W maju 1851 roku „Goniec Polski” wydrukował na pierwszej stronie – „ze względu na wielki interes, jaki sprawa tego zakładu polskiego w czytelnikach naszych obudzić nie omieszka”¹⁰⁸ – niemalże całą *Odezwę Towarzystwa Historycznego Polskiego do współziomków o Bibliotece Narodowej w Paryżu*, która wyszła w kwietniu tamtego roku w formie druku ulotnego. Ze względu na objętość *Odezwy* część końcowa opublikowana została dzień później, w numerze 101. Jak wiadomo, manifest nie w pełni zmobilizował rodaków do wpłacania pieniędzy na rzecz domu dla księżnicy, dlatego też Rada Biblioteczna postanowiła przypomnieć o sprawie kilka miesięcy później. Na łamach „Gońca Polskiego” (nr 150 z 3 lipca) przedrukowano list Władysława Zamoyskiego (z 28 czerwca 1851), w którym ponownie nawoływał on do wzięcia udziału w zbiorce pieniędzy.

¹⁰⁶ „Goniec Polski” z 27.02.1851, nr 48, s. 191.

¹⁰⁷ „Przegląd Poznański. Pismo Sześciotygodniowe” 1852, t. XIV, s. 240.

¹⁰⁸ „Goniec Polski” z 1.05.1851, nr 100, s. 399.

W związku z tym, że informacje o składce były dokładnie zaprezentowane w maju, Zamoyski jedynie w kilku punktach streścił i przypomniał najważniejsze założenia tego przedsięwzięcia, podkreślając, że jako przewodniczący Komisji Składkowej

poczytuje sobie za jeden z głównych obowiązków zdawać ścisłą liczbę z grosza publicznego, który hojność obywateli polskich, równie szlachetna jak oświecona, rękom naszym powierzy¹⁰⁹.

Z tego powodu umieścił listę nazwisk osób, które są upoważnione do zbierania pieniędzy. Przykładowo w Księstwie Poznańskim był to Jan Koźmian.

Oto jest poczet zebranej po dziś dzień składki, i do rąk podskarbiego Towarzystwa historycznego polskiego, Stanisława Małachowskiego, złożonej. Numera przed nazwiskami osób położone, oznaczają numera kwitów im wydanych.

1. Księżna z Czartoryskich Wirtemberska	1000 fr.
2. Anonim	40 „
21. Krosnowski Adolf	50 „
22. Korecki Samuel	2000 „
23. Czacki Tadeusz	2000 „
24. Małachowski Stanisław	500 „
81. Starowolski Szymon	100 „
82. Dombrowoski Władysław	25 „
83. Książę Adam Czartoryski	2000 „
4. Józef Sobolewski	1000 „
86. Jastrzębski Ludwik	250 „
5. Leonard Niedźwiecki.	25 „
84. Dobrowolski Erazm	100 „
3. Zamoyski Władysław.	1000 „
83. Parczewski Konstanty	30 „
.	10,120 fr. ¹¹⁰

¹⁰⁹ „Goniec Polski” z 3.07.1851, nr 150, s. 1.

¹¹⁰ Tamże.

Ciekawym zabiegiem było zamieszczenie w kolejnej części publikacji listy nazwisk osób, które już dokonały wpłaty, oraz zacytowanie dwóch listów otrzymanych przez Zamoyskiego jako prezesa Komisji Składkowej. Pierwszy z nich, datowany na 2 czerwca 1851, pochodzi „od jednego z kolektorów z Genuy”, czyli Józefa Sobolewskiego, który dokonał wpłaty w wysokości 1000 fr. Tak pisał on o sprawie:

[...] każdy z nas winien przy danej okoliczności, i choć w okręgu najszcuplejszej zdolności, przyczynienia swego do ogólnego dzieła nie odmówić. [...] Nowe to dzieło, skorom się o nim dowiedział, wzbudziło we mnie najwyższe współczucie, jako prawdziwie narodowe i którego pomyślnie, da Pan Bóg, rozwinięcie zbawienny owoc wydać może¹¹¹.

Drugi przytoczony list, niezwykle emocjonalny i udzielający poparcia inicjatywie, podpisał „składkowiec w kraju zamieszkały”. Czytamy w nim:

Nie pojmuję, żeby cokolwiek miano przeciwko bibliotece; może tylko kto, licznymi przykłady nauczony, nie wierzy zupełnie w dokonanie zamiaru. Mojem zaś zdaniem zamiar tak piękny i tak, z natury samej rzeczy, wszelkiego ducha stronniczego niedopuszczający do stanowiska swego, że za to samo jedno, choćby miał spełznąć na niczym, uważałbym go za błogosławiony i wszelkimi mu dopomagał sposoby. [...] Ta idea narodowa zatem ma święte prawo, choćby wobec nędzy szczegółowych i pojedynczych, stawiać sobie pomniki mające terażniejszości i przyszłości przypominać przeszłość i całą godność i świętość narodowego rozwoju¹¹².

¹¹¹ Tamże, s. 601.

¹¹² Tamże.

Na tych dwóch przykładach kończy się list Zamoyskiego. Co ciekawe, na co zwraca uwagę Ksenia Kostenicz, pismo musiało być zaakceptowane przez Radę Biblioteki *ex post*, gdyż debatowano na ten temat dopiero 5 lipca 1851, czyli dwa dni po opublikowaniu go na łamach „Gońca”¹¹³.

Do grudnia 1851 roku, czyli do momentu, w którym „Goniec” zakończył swój żywot, Biblioteka wspomniana została jeszcze tylko raz. Redakcja poinformowała 26 lipca, że składka na Bibliotekę wynosi już 14 000 fr., a inicjatywę wsparł „arcybiskup tutejszy”, czyli arcybiskup metropolita gnieźnieński i poznański oraz prymas Polski, którym w latach 1845–1865 był Leon Przyłuski, nadsyłając na ten cel 100 dukatów oraz wyznaczając ze swojego ramienia dwóch kolektorów, którzy mieli zająć się zbieraniem składek wśród mieszkańców Księstwa Poznańskiego¹¹⁴.

Warto podkreślić, że chociaż tematyka emigracyjna często gościła na łamach dziennika, to redakcja „Gońca” nie koncentrowała się na burzliwej działalności polskich wychodźców, ale raczej na ich biedzie i niedoli (jak czytamy w jednym z artykułów: „Bieda dokucza, a sympatia nie wraca”¹¹⁵).

Na łamach „Gońca Polskiego” kwestia Biblioteki nie gościła często, choć i tak znacznie częściej niż w prasie dwóch pozostałych zaborów. W ciągu dwóch lat pojawiło się na jej temat sześć publikacji: cztery wzmianki oraz dwa duże artykuły poświęcone zakupowi domu bibliotecznego. Jednak, co istotne, paryska księżnica była przedstawiana w dobrym świetle: zwrócono uwagę na jej cenne kolekcje, a także zachęcano czytelników do wpłacania pieniędzy na jej rzecz, co dla samego funkcjonowania BPP było niezwykle ważne. Wydaje się, że redakcja gazety dostrzegała ważność tej jedynej w swoim rodzaju polskiej instytucji na emigracji, fundamentalnej także dla porozbiorowej Polski.

¹¹³ K. Kostenicz, *Ostatnie lata...*, s. 108.

¹¹⁴ „Goniec Polski” z 26.07.1851, nr 170, s. 682.

¹¹⁵ „Goniec Polski” z 13.11.1850, nr 113, s. 441.

W jednym z ówczesnych czołowych polskich pism, „Przeglądzie Poznańskim. Piśmie Sześciotygodniowym” (do lipca 1850 miesięcznym), wydawanym i redagowanym przez Jana Koźmiana, sprawom Biblioteki Polskiej w Paryżu również nie poświęcono zbyt wiele miejsca. Podobnie jak w przypadku „Gońca Polskiego” pretekstem do umieszczenia informacji na jej temat była składka na zakup siedziby. W tomie 12 z 1851 roku przedrukowane zostały ważniejsze ustępy z *Odezwy Towarzystwa Historycznego Polskiego do współziomków o Bibliotece Narodowej w Paryżu*, poprzedzone krótkim komentarzem od redakcji, dotyczącym historii Biblioteki oraz roli, jaką odgrywa:

Biblioteka Polska w Paryżu, istniejąca od lat dwunastu, doszła z postępem czasu do prawdziwej wartości narodowej, do prawdziwego znaczenia dla nauki. Dzięki nieustającej gorliwości bibliotekarza Karola Sienkiewicza widzimy tam zgromadzone rzadkie książki, ważne manuskrypty, cenne odpisy z księżnic i archiwów. Chodzi teraz, jak zabezpieczyć istnienie zakładu, który wspierany dotąd gorliwymi zabiegami emigracji, z każdym dniem widzi usuwające się dotychczasowe podpory¹¹⁶.

Przekaz na łamach „Przeglądu” był jasny: Biblioteka to niezwykle wartościowe miejsce, któremu należy zapewnić przyszłość, a poparcia powinni jej udzielić także rodacy w kraju. Dziennikarze mieli świadomość, że zebranie kwoty na zakup siedziby może napotkać trudności, ponieważ „okoliczności są niepomysłne, w naszym zwłaszcza Księstwie czuć dotkliwie ciężar majątkowych kłopotów”¹¹⁷. Sama idea zyskała jednak aprobatę redakcji, która „życzy z serca Towarzystwu Historycznemu, żeby jego zamiary zostały jak najrychlej uwieńczone pomyślnym skutkiem”¹¹⁸.

¹¹⁶ „Przegląd Poznański. Pismo Sześciotygodniowe” 1851, t. 12, s. 389.

¹¹⁷ Tamże, s. 394.

¹¹⁸ Tamże.

Rok po opublikowaniu odezwy po raz kolejny zastanowiono się nad losem Biblioteki. Na łamach periodyku poddano analizie sprawozdania Komisji Składowej. Okazało się, że do 28 stycznia 1852 udało się zebrać 21 893 fr. Redaktorzy skomentowali ten fakt następująco: „Jest to piękny początek, zwłaszcza jeśli się zastanowimy nad trudnościami i ciężkością chwili obecnej”¹¹⁹. Poinformowali, że Towarzystwo Historyczne wyjednało błogosławieństwo u arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego Przyłuskiego, który sam przeznaczył na ten cel 100 czerwonych złotych (o czym, jak już wiemy, donosił też „Goniec Polski”), a także zamierzał ofiarować Bibliotece cenny zbiór rycin. Z Wielkopolski wsparł również książnicę biskup sufragan poznański Jan Kanty Dąbrowski, jak i wojewodzina Konstancja Wodzińska.

Z pisma dowiadujemy się też, że pomysł zakupu bibliotecznej siedziby bywa krytykowany, a także pojawiły się głosy powątpiewania w słuszność tej decyzji. Redakcja w rozsądny sposób podawała argumenty przemawiające za potrzebą istnienia Biblioteki oraz nabycia osobnego budynku. Poniżej omówiono zarzuty stawiane przez oponentów i osoby sceptycznie nastawione do planu sfinansowania tego ambitnego przedsięwzięcia.

Pierwszy z przytoczonych w artykule zarzutów brzmi: „Po co Biblioteka Polska w Paryżu?”. „Przegląd” tłumaczył, że nieszczęśliwe wypadki doprowadziły do tego, że aby uratować rodzime pamiątki, trzeba je było przechowywać na obcej ziemi. Przez 12 lat funkcjonowania Biblioteki zgromadzono zbiory o ogromnej wartości i raczej nierealne było wówczas ich przeniesienie do kraju:

Niezawodnie nie. Przypuszczamy, że w W. X. Poznaniem, przypuszczamy, choć z trudnością, że w Galicji rząd nie targnąłby się na własność cudzą, nawet własność narodową polską, ale jeśli przyjdą Moskale [...], czyż nie należy się obawiać nowych z ich strony grabieży?¹²⁰

¹¹⁹ „Przegląd Poznański. Pismo Sześciotygodniowe” 1852, t. 14, s. 239.

¹²⁰ Tamże, s. 240.

Uzasadniając swoje stanowisko, redakcja podkreślała utylitarny charakter Biblioteki. BPP służyła nie tylko rodakom, ale także obcym uczonym. Polska inteligencja, przebywająca w tamtym okresie przede wszystkim na emigracji, miała możliwość korzystania ze zbiorów książnicy; gdyby przeniesiono je do kraju, nie spełniałyby swojej funkcji, ponieważ na polskiej prowincji mało kto użytkował nawet te księgozbiory, które były dostępne¹²¹.

Drugi zarzut przeciwników dotyczył kwestii finansowych: po co zbierać i wydawać dużą kwotę na zakup lokalu, skoro Biblioteka może funkcjonować w wynajętych salach? Również w tym przypadku redakcja broniła decyzji Rady Bibliotecznej, zwracając uwagę na fakt, że:

[...] tu chodzi przede wszystkim o zabezpieczenie instytucji na przyszłość. Dziś żyją jej naturalni opiekunowie. Cóż jednak będzie, kiedy te silne podpory upadną? We własnym domu biblioteka może ostać. O stróża sumiennego łatwo, nie tak łatwo o gorliwych opiekunów, co by wśród ciągłych przenoszeń od strat i zniszczeń zbiorów równie liczny ochronili¹²².

W kolejnym argumencie opozycja podkreślała, że wręcz nie godzi się przekazywać pieniędzy na cel ogólny, skoro wokół tyle biedy. Redakcja w odpowiedzi cytowała bardzo emocjonalny fragment pierwszego sprawozdania Komisji Składkowej, który warto przytoczyć:

Zarzut o ubogich żadnym zarzutem. Naród jest wyższym pojęciem niż choćby najniezwyklejsze w nim indywidua; bo naród nie tylko jest liczebnym zbiorem onychże,

¹²¹ „Ci zaś, co powiadają, że użytek jej byłby nieskończenie większy w naszej prowincji, niech się zgłoszą do bibliotekarzy znakomitych zbiorów, śp. Edwarda Raczyńskiego i p. Tytusa Działyńskiego, i zapytają ich, ilu rzetelnych pracowników po książki się do nich udaje?” Tamże.

¹²² Tamże.

ale jeszcze prócz tego ideą matką, skąd one wyszły, i za którą giną, i dla której żyją. Ta idea narodowa zatem ma święte prawo, choćby wobec nędzy szczegółowych i pojedynczych, stawiać sobie pomniki, mające teraźniejszości i przyszłości przypominać przeszłość i całą godność, i świętość narodowego rozwoju. Naród, który by już nie pojmował takich ofiar i pomników, i zakładów, przestałby tym samym być sobą samym. [...] Dla idei narodowej tym one, czym obrządki i kościoły dla Boga, tym, czym dla Chrystusa balsam wylany na Jego stopy przez Magdalenę, o którym tak szemrali uczniowie, a mianowicie Judasz, że lepiej go było sprzedać i grosz wzięty rozdać ubogim. [...] Są na świecie rzeczy i czyny, i zdarzenia wyższe nad wszelki pożytek materialny, doraźny, chwilowy. Są idealne rzeczywistości tak samo potrzebne ludzkości jak chleb dla łaknących chleba. Chleb to duchów i chleb przeznaczony duchom, na to, by umiały szlachetnie i godnie dźwigać szatę ciała! Zatem głosuję za biblioteką¹²³.

Cytat ten doskonale pokazuje, jakie emocje mogła wzbudzać Biblioteka, a właściwie pieniądze na jej utrzymanie. Doskonale też eksponuje tożsamość narodową Polaków i rolę, jaką w jej kształtowaniu odgrywała książnica. W czasach, gdy zarówno w kraju, jak i na emigracji Polacy cierpieli nędzę, mogło się wydawać, że lepiej wspierać ludzi niż instytucje. Jednak mimo trudnej sytuacji w wielu Polakach drzemały pokłady patriotyzmu i byli oni skłonni zrezygnować z własnej wygody na rzecz zachowania polskiego dziedzictwa i kultury. Co prawda całej kwoty na zakup siedziby nie udało się zgromadzić, ale patrząc na nazwiska osób wpłacających pieniądze, łatwo się zorientować, że niekoniecznie byli to majętni dostojnicy, ale często zwykli ludzie, którzy wierzyli w ideę powołania polskiego księgozbioru.

¹²³ Tamże, s. 241.

W trzecim roku zbierania funduszy w „Przeglądzie” ukazała się już tylko krótka wzmianka, iż Komisji Składowej udało się zebrać 32 090 fr. Redakcja jednocześnie zachęcała osoby, które do tej pory nie wsparły Biblioteki datkiem, aby zrobiły to jak najszybciej, gdyż „im prędzej się zapewni bibliotece należyty przytułek, tem lepiej będzie”¹²⁴. Kolejna informacja dotycząca księżnicy pojawiła się dopiero w 1862 roku w związku z przygotowaniem do druku i publikacją *Inwentarza przywilejów, listów i dyplomatów archiwum królewskiego sporządzonego z rozkazu króla Jana III*¹²⁵. Za te prace odpowiadał Erazm Rykaczewski, a inwentarz miał się ukazać w ramach wydawnictwa działającego przy BPP. Poza opisem samego dzieła „Przegląd” podkreślał rolę Biblioteki, która publikując je, „wielce się przysługuje umiejętności historycznej w kraju naszym”¹²⁶.

Temat Biblioteki Polskiej w Paryżu pojawił się również w wielkopolskim piśmie „Sobótka. Tygodnik Beletrystyczny Ilustrowany”, które ukazywało się później niż „Goniec Polski” czy „Przegląd Poznański”, w latach 1869–1871. Jego wydawcą i redaktorem był początkowo Mieczysław Leitgeber¹²⁷, a później Roman Szymański¹²⁸. Tygodnik miał odmienny charakter od dwóch wcześniej wspomnianych tytułów wielkopolskich. Na jego łamach zajmowano się

¹²⁴ „Przegląd Poznański. Pismo Sześciotygodniowe”, 1853, t. 16, s. 177.

¹²⁵ Chodzi o *Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum, diplomatum, scripturarum et monumentorum quaecunque in Archivio regni in arce Cracoviensi continentur per commissarios a sacra regia maiestate et re publica ad revidendum et connotandum omnes scripturas in eodem archivio existentes deputatos confectum a. D. 1682, Cura Bibliothecae Polonicae editum. Lutetiae Parisiorum*, typis L. Marinet 1862.

¹²⁶ „Przegląd Poznański. Pismo Sześciotygodniowe” 1864, t. 34, s. 88.

¹²⁷ Mieczysław Leitgeber (1841–1893) – powstaniec, księgarz i wydawca. W latach 1867–1870 opracował i wydawał „Przegląd Bibliograficzny Piśmiennictwa Polskiego”.

¹²⁸ Roman Szymański (1840–908) – uczestnik powstania styczniowego, działacz polityczny, publicysta, po 1871 redaktor pisma „Orędownik”, które od 1872 wydawał samodzielnie.

przede wszystkim literaturą i poezją polską, a także drukowano wspomnienia historyczne, życiorysy sławnych osób, z rzadka prezentowano nowinki techniczne¹²⁹. W numerze 7 z 11 lutego 1871 pojawił się w rubryce „Listy z Ustronia” przejmujący tekst pióra B. Bolesławity, czyli *de facto* Józefa Ignacego Kraszewskiego, którego tematem był los zbiorów polskich w Paryżu przechowywanych w Hotelu Lambert i Bibliotece Polskiej, zagrożonych w wyniku wojny francusko-pruskiej i Komuny Paryskiej.

Każda z tych ogień i zniszczenie niosących bomb, które padały w pobliżu Hotelu Lambert i naszej biblioteki na Quai d'Orleans, odbijały się w sercu naszym. Schroniliśmy tam, pod skrzydła europejskiej cywilizacji i międzynarodowych praw strzegących historycznych pamiątek, ostatnie skarby nasze i tam je przecie fatalizm losów wystawił na zagładę¹³⁰.

Zwróćmy uwagę na użycie zaimka „nasza” przy słowie „biblioteka” – pokazuje to, że część inteligencji krajowej utożsamiała się z Biblioteką Polską. Należy pamiętać, że wiadomości z Paryża dochodziły do kraju z opóźnieniem, dlatego też Kraszewski pisząc ten list nie wiedział, czy zbiory przetrwały, czy uległy zniszczeniu¹³¹. Przejmował się jednak losem wystawionych na niebezpieczeństwo polskich „[...] nieoszacowanych skarbów” i wyrażał troskę o „[...] kosztem ofiar i pracy zebraną bibliotekę, [...] zamożną w księgi, rękopisma i ryciny [...]”¹³². Zadał też w tym

¹²⁹ K. Jazdon, „Sobótka. Tygodnik Beletrystyczny Ilustrowany”, 1869–1871, Poznań 1999, s. 5.

¹³⁰ „Sobótka” z 11.02.1871, nr 7, s. 81.

¹³¹ Dopiero w marcu B. Bolesławita donosi: „Odetchnęliśmy lżej, gdy ustało bombardowanie Paryża, bo tam i naszych pamiątek, i skarbów dosyć się schroniło... [...] Zaczny nasz artysta także i historyk Bronisław Zaleski z trwogą słuchał świstu bomb padających na Quai d'Orleans w pobliżu biblioteki polskiej”. „Sobótka” z 4.03.1871, nr 10, s. 120.

¹³² Tamże.

liście bardzo ważne pytanie: skoro Rzeczpospolita straciła już tak wiele zabytków kultury, między innymi bibliotekę Załuskich, część Puławskiej, Bibliotekę Przyjaciół Nauk w Warszawie, część Muzeum Archeologicznego w Wilanowie, liczne księgozbiory szkolne i klasztorne, a teraz nawet w Paryżu polskie dziedzictwo jest zagrożone, to „gdzie się skryć przed grabieżą i zniszczeniem?”¹³³. Niestety, nie znajdował na to pytanie odpowiedzi.

6.3. Prasa francuska

Biblioteka, choć skierowana głównie do polskiej publiczności, funkcjonowała w samym centrum Paryża, ponadto nastawiona była na promowanie sprawy polskiej również wśród Francuzów, dlatego też wydaje się naturalne, że starała się być widoczna w lokalnym środowisku. Informacje na jej temat przekazywano jednak bez takich emocji, jak to działo się na łamach polskich gazet, szczególnie tych emigracyjnych.

Najwięcej komunikatów na temat polskiej książki pojawiło się w „*Journal des débats politiques et littéraires*”. Był to tytuł z tradycjami (ukazywał się od 1789 roku), związany z prawią i cieszący się autorytetem wśród arystokracji¹³⁴. Pierwsza wzmianka na temat Biblioteki Polskiej pochodzi z marca 1839 roku i dotyczy uroczystości jej otwarcia. W notatce znalazły się informacje o wydarzeniu, a także o zaproszonych gościach. Wydrukowane zostały fragmenty przemówienia Juliana Ursyna Niemcewicza; zaakcentowano jego słowa skierowane do rządu Francji z prośbą o opiekę nad nową instytucją¹³⁵. Wydaje się, że relacja ta była dla osób zajmujących się BPP istotna, gdyż w archiwum Biblioteki

¹³³ Tamże.

¹³⁴ H. Kurta, A. Słomkowska, *Zarys historii prasy francuskiej*, Warszawa 1966, s. 59.

¹³⁵ „*Journal des débats politiques et littéraires*” z 25.03.1839, s. 3.

zachował się wycinek tego artykułu, choć nieopisany numerem gazety, z której pochodzi¹³⁶. Kolejne wiadomości pojawiły się już w maju tegoż roku przy okazji obchodzenia przez Polaków rocznicy Konstytucji 3 Maja. W krótkiej relacji z tego wydarzenia, które odbyło się w lokalu „Bibliothèque polonaise, rue Duphot 10”, autor noty przytacza słowa Czartoryskiego, który w swoim wystąpieniu między innymi gratulował Towarzystwu połączenia sił i utworzenia instytucji Biblioteki Polskiej dla użytku wszystkich emigrantów¹³⁷. Wydaje się, że o publikowanie tego typu relacji mogli zabiegać sami twórcy BPP.

Kolejna wzmianka ukazała się w roku następnym. Czytelnicy zostali poinformowani, że Biblioteka Polska znajdująca się przy ulicy de Surène otwarta jest dla czytelników od południa do godziny 16.00, z wyjątkiem niedzieli i środy, a od 15 marca otwarta będzie czytelnia wieczorna, działająca w godzinach 19.00–22.00 i udostępniająca dzienniki z Petersburga, Warszawy, Poznania oraz inne nowe dzieła wydawane w Polsce¹³⁸.

Trochę więcej informacji pojawiło się w 1846 roku. Punktem wyjścia było przekazanie na rzecz ksiąźnicy daru (opisanego w poprzednich rozdziałach), który pochodził od Adama Mickiewicza. Wieszczył ofiarował ponad 300 woluminów książek, zawierających między innymi dzieła polskie, rosyjskie oraz iliryjskie. Ponadto redaktorzy przypomnieli czytelnikom o adresie Biblioteki i godzinach otwarcia, a także poinformowali, że obecnie posiada ona ponad 15 000 woluminów, w tym w dużej mierze literaturę słowiańską¹³⁹. To właśnie na ten fragment z „Journal des débats” zwrócono uwagę na łamach „Trzeciego Maja”, który przytoczył jego tłumaczenie na swoich stronicach. Ponadto „Journal”

¹³⁶ BPP, rkps sygn. 1537, Wycinek z „Journal des Débates” z relacją z otwarcia Biblioteki Polskiej w Paryżu, s. 81-86.

¹³⁷ „Journal des débats politiques et littéraires” z 6.05.1839, s. 3.

¹³⁸ „Journal des débats politiques et littéraires” z 18.03.1849, s. 2.

¹³⁹ „Journal des débats politiques et littéraires” z 4.11.1846, s. 2.

napisał również, że Biblioteka w 1847 roku wzbogaciła się na aukcji odbywającej się w Berlinie o kórnickie dublety z biblioteki Tytusa Działyńskiego¹⁴⁰.

W 1856 roku dziennik opublikował krótką notę o zakupie domu bibliotecznego, pomijając liczne spory towarzyszące temu wydarzeniu. Podane zostały nowe dane adresowe, a także informacja o zamieszczeniu marmurowej tablicy nad wejściem z inskrypcją „Bibliothèque polonaise”, która informuje o przeznaczeniu tego budynku¹⁴¹. Ponadto opublikowano kilka wzmianek dotyczących Biblioteki Polskiej w kontekście obchodzenia w jej lokalu różnych rocznic przez Towarzystwo Literackie Polskie. Tak działo się w roku 1842¹⁴², 1843¹⁴³, 1857¹⁴⁴, 1862¹⁴⁵ – chodziło wówczas o powstanie listopadowe. Natomiast w numerach z roku 1858¹⁴⁶ oraz 1861¹⁴⁷ podano informacje o obchodach rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 Maja.

Podobnie jak „Journal des débats politiques et littéraires”, również pismo „La Presse” informowało, że Polacy rezydujący w Paryżu obchodzili w siedzibie Biblioteki Polskiej na Nadbrzeżu Orleańskim rocznicę Konstytucji 3 Maja¹⁴⁸. Gazeta, mająca wielu prenumeratorów, została założona przez Emila de Girardina¹⁴⁹, który współpracował z najlepszymi ówczesnymi literatami, takimi jak Wiktor Hugo, Honoriusz Balzac czy Aleskander Dumas.

¹⁴⁰ „Journal des débats politiques et littéraires” z 22.06.1847, s. 2.

¹⁴¹ „Journal des débats politiques et littéraires” z 21.09.1856, s. 2.

¹⁴² „Journal des débats politiques et littéraires” z 30.11.1842, s. 2.

¹⁴³ „Journal des débats politiques et littéraires” z 1.12.1843, s. 2.

¹⁴⁴ „Journal des débats politiques et littéraires” z 12.12.1857, s. 2.

¹⁴⁵ „Journal des débats politiques et littéraires” z 14.12.1857, s. 2.

¹⁴⁶ „Journal des débats politiques et littéraires” z 13.05.1858, s. 2.

¹⁴⁷ „Journal des débats politiques et littéraires” z 7.05.1861, s. 2.

¹⁴⁸ „La Presse” z 13–14.05.1858, année 22, s. 2.

¹⁴⁹ Emil de Girardin (1802–1881) – francuski dziennikarz, wydawca i polityk, zwany Napoleonem prasy, słynny m.in. ze względu na wydawanie niedrogiej gazety („La Presse”, od 1836) w masowych wydaniach.

Wyróżniała się wysokim poziomem i uchodziła za apolityczną¹⁵⁰, stąd też tak mało miejsca poświęcano w niej sprawie polskiej.

Na łamach „La Presse” wystosowano ponadto w czerwcu 1867 roku apel do Polaków rezydujących w Paryżu, aby zgłaszali się do Biblioteki Polskiej lub Szkoły Polskiej na Batignolles (codziennie w godzinach 10.00–17.00)¹⁵¹ i podpisywali list wysłany później do Napoleona III¹⁵². Prośba ta została ponowiona w kolejnym tygodniu¹⁵³. Ponadto gazeta w 1852 roku omawiała listę publikacji z biuletynu sprzedaży książek po Ludwiku Filipie I. Jak się okazało, polska księżnica jako jedna z nielicznych brała udział w aukcjach książek należących niegdyś do króla Francuzów – niewiele bibliotek i bibliofilów było zainteresowanych wzięciem w nich udziału:

[...] pośród bibliotek publicznych jedynie Belgowie i Biblioteka Polska są zdecydowane licytować. Tylko te dwie biblioteki dokonały do tej pory znaczących zakupów, biblioteki paryskie do chwili obecnej nic nie zakupiły¹⁵⁴.

¹⁵⁰ H. Kurta, A. Słomkowska, *Zarys historii prasy...*, s. 65–66.

¹⁵¹ „La Presse” z 10–11.06.1867, année 32, s. 2.

¹⁵² Sytuacja ta była związana z wydarzeniami z 6 czerwca 1867 r., kiedy to Antoni Berezowski dokonał nieudanego zamachu na przebywającego wówczas w Paryżu cara Aleksandra II. Polscy wychodźcy (szczególnie ci wysoko postawieni), obawiając się potępienia emigracji polskiej przez Francuzów (co mogło wpłynąć negatywnie np. na jej sytuację finansową oraz wizerunek), podjęli szereg kontrowersyjnych działań. Po zamachu „La Presse” opublikował list pióra Władysława Zamoyskiego, w którym określono czyn Berezowskiego jako niegodny Polaka. Ponadto w imieniu całego polskiego wychodźstwa powstawał pod redakcją Klaczki i Kolanki kolejny list, adresowany już bezpośrednio do Napoleona III, a podpisany przez powstańca listopadowego Tadeusza Morawskiego oraz trzech powstańców styczniowych: Agatona Gillera, Karola Ruprechta i Edwarda Siwińskiego. Zob. R. Górski, *Polscy zamachowcy*, Kraków 2008, s. 57–83.

¹⁵³ „La Presse” z 20.06.1867, année 32, s. 2.

¹⁵⁴ „[...] parmi les bibliothèques publiques il n’y a guère que celle de Belgique et la Bibliothèque polonaise qui aient fait des achats un peu considérables; les bibliothèques de Paris n’ont rien acheté jusqu’à présent”. „La Presse” z 21.03.1852, r. 16, s. 2.

Kolejne z francuskich pism „Bulletin du bouquiniste”, wydawane przez Augusta Aubry’ego w Paryżu, poświęciło duży artykuł historii Biblioteki Polskiej (z uwzględnieniem genezy powstania księżnicy) oraz jej aktualnej działalności¹⁵⁵.

Poza wymienionymi tytułami o dużych nakładach wzmianki o funkcjonowaniu polskiej księżnicy cały czas pojawiały się w lokalnej prasie. Na przykład na łamach „La France littéraire” zamieszczono w 1839 roku krótką informację o tym, że Rada Miejska w Paryżu zadeklarowała przekazanie nieodpłatnie lokalu na rzecz BPP. Powiadomiono także czytelników, że Biblioteka ma już ponad 2000 woluminów książek i jest otwarta codziennie¹⁵⁶. Właściwie ten sam komunikat umieścił opozycyjny wobec rządu dziennik „Le Siècle”, dodając jedynie, iż „ten wyraz sympatii jest szczególnie piękny, gdyż jest spontaniczny”¹⁵⁷. Chociaż, jak okazało się później, księżnica takiego lokalu nigdy od Paryża nie otrzymała. Ponadto informację bardzo podobną do tej zamieszczonej na łamach „Journal des débats”, o nowej siedzibie i zamieszczeniu inskrypcji, wydrukował „L’Ami de la religion et du Roi. Journal ecclésiastique, politique et littéraire”¹⁵⁸. Jest to o tyle dziwne, że otwarcie Biblioteki na Quai d’Orlèan nastąpiło we wrześniu 1854 roku, a francuskie tytuły odnotowały ten fakt dopiero w roku 1856, gdyż najprawdopodobniej wtedy instalowano nową tablicę nad wejściem.

Na koniec warto dodać, że adres Biblioteki znalazł się również na liście „Guide-Conducteur des cochers dans Paris pour 1867”, czyli w przewodniku dla kierowców furmanek. W wydawnictwie tym zamieszczono spis z adresami bibliotek¹⁵⁹, przy których

¹⁵⁵ „Bulletin du bouquiniste“ 1859, 3^e année, 1^{er} semestre, s. 310-311.

¹⁵⁶ „La France littéraire” 1839, t. 34, s. 590.

¹⁵⁷ *Ce témoignage de sympathie pour la Pologne est d’autant plus beau qu’il est tout a fait spontané*, „Le Siècle” z 29.03.1839, no. 87, s. 3.

¹⁵⁸ „L’Ami de la religion et du Roi. Journal ecclésiastique, politique et littéraire” 1856, t. 173, s. 741.

¹⁵⁹ *Guide-conducteur des cochers dans Paris pour 1867*, Paris 1867, s. 73.

można zaparkować wóz z końmi, a w tamtym czasie przy polskiej księżnicy (od strony wschodniej) funkcjonowała stajnia.

Podane przykłady pokazują, że Biblioteka interesowała Francuzów bardziej w kontekście politycznym (organizacja uroczystości, zamach na cara itp.), ewentualnie wydawniczym (informacje o publikacjach wydanych pod szyldem Spółka Wydawnicza „Biblioteka Polska”) lub po prostu jako instytucja funkcjonująca w mieście (zmiana siedziby), natomiast jej działalność statutowa raczej nie miała dla nich znaczenia. Co zrozumiałe, gazety te akcentowały francuskie uwarunkowania działalności BPP, o zbiorach czy kolekcji pisano zaś niewiele. Zapewne wynikało to z faktu, że Biblioteka Polska postrzegana była jako specjalistyczna, skierowana do wąskiej grupy odbiorców (polskich emigrantów, ewentualnie osób zainteresowanych tematyką słowiańską), a Francuzi woleli korzystać z własnych bibliotek, większych i często lepiej wyposażonych.

Konkludując, informacje o Bibliotece Polskiej w Paryżu pojawiały się zarówno w polskiej prasie emigracyjnej, jak i francuskiej, ale nie były liczne. Najwięcej miejsca poświęcały temu tematowi wydawnictwa emigracyjne, co łatwo zrozumieć, gdyż wiele osób przebywających na wychodźstwie angażowało się w tworzenie tej instytucji. Natomiast w prasie polskiej wydawanej pod zaborami kwestie dotyczące Biblioteki nigdy nie były pierwszoplanowe – wspominano o tej placówce jedynie przy okazji (często tylko z nazwy), na przykład informując o ważniejszych publikacjach wydawniczych czy działalności Towarzystwa Literackiego (a później Towarzystwa Historyczno-Literackiego). Podawanie szczegółowych wiadomości na temat polskiej instytucji na wychodźstwie mogło być blokowane przez cenzurę. Można też przypuszczać, że najprawdopodobniej emisariusze Czarotoryskiego nie zabiegali specjalnie o zamieszczenie

informacji na ten temat w prasie wydawanej pod zaborami – bardziej interesowała ich polityka i wywieranie wpływu ideologicznego na szerszy krąg odbiorców krajowych. Być może też nie notowano na ziemiach polskich większego zapotrzebowania na wiadomości o funkcjonowaniu emigracyjnej księżnicy – Polakom pod zaborami bliższe było to, co dotyczyło ich bezpośrednio, a nie wieści z odległego Paryża.

Gazety francuskie publikowały co prawda wiadomości o Bibliotece Polskiej, ale raczej w formie krótkich informacji. Co ciekawe, analiza prasy polskiej (emigracyjnej i krajowej) oraz francuskiej ujawnia wyraźną gradację uczuć. Prasa emigracyjna podchodziła do tematu Biblioteki niezwykle emocjonalnie, używając barwnego języka, wielu przymiotników i określeń silnie nacechowanych uczuciowo, szczególnie tych patriotycznych. Jest to zrozumiałe, gdyż BPP od początku swego istnienia budziła silne odczucia. Prasa z ziem polskich podchodziła do tego tematu już z większym dystansem, choć nie pomijano w niej kwestii zasług Biblioteki dla kultury polskiej. Natomiast edytorzy francuscy podawali właściwie suche fakty, takie jak dane adresowe czy liczba książek w zgromadzonym księgozbiorniku. Dla ich czytelników wieści o polskiej księżnicy były jednymi z dziesiątek informacji, jakie na co dzień przynosiły gazety, i zapewne wcale nie najważniejszymi. Niezwykle wysoka ranga, jaką nadawali Bibliotece Polacy mieszkający w Paryżu, raczej nie przekładała się na taką samą opinię o niej wśród Francuzów.

Księżnica, owszem, funkcjonowała w stolicy Francji, ale była instytucją ważną przede wszystkim dla samych Polaków. Choć w wypowiedziach prasowych na temat BPP dominował raczej pochlebny ton, to nie stroniono od wskazywania błędów i niedociągnięć w jej działalności (na przykład niedopasowane godziny otwarcia czy ograniczenia regulaminowe). Największy zarzut, jaki padał ze strony niektórych kręgów emigracyjnych, dotyczył inwestowania dużej kwoty pieniędzy w zakup budynku bibliotecznego, podczas gdy tyłu Polaków na terenie Paryża czy w ogóle Francji

żyło w biedzie. Aczkolwiek, co ważne, generalnie nikt nie podważał zasadności powołania polskiej księżnicy – wszyscy dostrzegali potrzebę jej istnienia i ważną rolę, jaką tego typu instytucja może odgrywać dla zachowania polskiej kultury.

Zakończenie

Listopadowa insurekcja zmusiła większość jej uczestników do opuszczenia zagrabionego kraju. Udając się na emigrację, polskie elity stanęły przed trudnym zadaniem kultywowania polskości z daleka od ojczyzny. W warunkach rozbicia niezwykle ważna okazała się organiczna praca na rzecz zachowania języka i świadomości ojczystej przeszłości. Naród bowiem musi pamiętać o własnej historii – bez niej łatwo może ulec wynarodowieniu¹. Środowisko emigracyjne składało się z osób zaangażowanych i zdeterminowanych w walce o wolność, jednak często o skrajnie różnych poglądach – nie tylko politycznych, ale także tych dotyczących sposobu ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego. Mimo licznych sporów wychodźcom skupionym wokół obozu politycznego Hotelu Lambert szybko udało się wypracować konsensus i sporządzili oni podstawy teoretyczne i ideowe polskiej biblioteki na emigracji.

Biblioteka ta powstała w 1838 roku z połączenia emigracyjnych księgozbiorów Towarzystwa Pomocy Naukowej oraz Towarzystwa Literackiego z wydziałami Historycznym i Statystycznym. Kolekcja powierzona została opiece Rady Bibliotecznej, w której skład wchodziłi dożywotni prezes książę Adam Jerzy Czartoryski

¹ J. Dybiec, *Nie tylko szabłą...*, s. 8.

oraz po dwóch przedstawicieli towarzystw. Funkcję sekretarza ksiąźnicy objął Karol Sienkiewicz, który został później jej pierwszym dyrektorem. Od chwili założenia instytucji jej zbiory systematycznie się powiększały, a z czasem gościła ona w swoich salach coraz więcej czytelników. Powołana do życia w tak nieprzychylnych warunkach placówka stanowiła jedną z pierwszych na świecie fundacji narodowych stworzonych poza ojczystymi granicami².

Z całą pewnością na ogromny sukces BPP złożyli się zarówno ludzie, którzy ją tworzyli, jak i ci korzystający z jej zbiorów. Osoby powołujące Bibliotekę oraz działające w niej i dbające o codzienne sprawy czyniły to z ogromnym oddaniem, które wynikało raczej z pobudek patriotycznych niż finansowych, ponieważ praca w ksiąźnicy nie była dobrze wynagradzana. Wsparcie, także finansowe, uzyskiwała z różnych środowisk. Wśród darczyńców znaleźli się przedstawiciele największych polskich rodów, z Czartoryskimi na czele, ale również wielu ziemian czy przedstawicieli inteligencji. Co więcej, przekazywanie darów na rzecz Biblioteki przez niektóre rodziny odbywało się wielopokoleniowo. Darczyńcami byli też Francuzi, którzy w ten sposób okazywali solidarność z polskim narodem, co było dla Biblioteki – mimo mniejszego zakresu wsparcia – niewątpliwie ważne.

W dużej mierze wpływ na wizerunek BPP miały zbiory. Od początku polityka ich gromadzenia nastawiona była na kolekcjonowanie takich ksiąźek, które później, już po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, mogłyby stanowić bazę dla biblioteki narodowej (te zamierzenia nie zostały jednak zrealizowane, gdyż zbiory nie trafiły ostatecznie do księgozbioru narodowego). Książnica stała się miejscem składowania cennych pamiątek kultury polskiej, ale też archiwum dziejów emigracji, na bieżąco bowiem gromadziła odpowiednią dokumentację. Instytucja miała także służyć emigrantom przebywającym w Paryżu pomocą naukową,

² W. Kret, *Biblioteka Polska...*, s. 1-2.

a niektórych zachęcić do zainteresowania się polską historią lub pogłębiać już istniejącą ciekawość. Również pod tym kątem gromadzone były zbiory.

Biblioteka nie była idealna – mimo szlachetnych założeń w jej łonie dochodziło do licznych sporów i napięć, ponadto nie do końca była postrzegana jako instytucja otwarta, służąca wszystkim Polakom. Niekiedy krytykowano kwestie organizacyjne, takie jak godziny otwarcia czy praca służby bibliotecznej. Szczególnie pokazuje to analiza XIX-wiecznej prasy opozycyjnej. Wydaje się jednak, że właściwie nikt nie kwestionował samej potrzeby zbudowania narodowej ksiąźnicy – idea ta była powszechnie akceptowana. Sprzyjała temu również atmosfera panująca we Francji od zakończenia Wielkiej Rewolucji Francuskiej z 1789 roku, w której wyniku wzrosło przekonanie narodu francuskiego o ważności ochrony wspólnego, narodowego dziedzictwa i panowała ogólna zgoda co do jego wartości i ważności³.

Warto także podkreślić, że kierujący Biblioteką dyrektorzy starali się na miarę swych możliwości wykreować ją na placówkę nowoczesną. Sięgali po rozwiązania z rozwijającego się w tym czasie XIX-wiecznego bibliotekarstwa francuskiego i polskiego, dążyli do kupowania książek u najlepszych wydawców, brali udział w licytacjach w poważanych domach aukcyjnych. Poza samą działalnością biblioteczną instytucja prowadziła również szereg działań dodatkowych – pełniła swego rodzaju funkcję muzeum polskich pamiątek (nie tylko książkowych), prowadziła działalność wydawniczą, była miejscem spotkań i zbiórek, a w jej salach dochodziło do płomiennych wystąpień o charakterze patriotycznym.

Z całą pewnością sprawne funkcjonowanie tego typu placówki w pierwszych trzech dekadach, które zostały opisane w niniejszej książce, było wielkim wyzwaniem dla całej emigracji. Opiekunowie Biblioteki nieustannie podejmowali starania w celu

³ I.H. Pugacewicz, *Wandalizm i przemoc wobec książki w czasach rewolucji francuskiej*, [w:] *Dziedzictwo utracone...*, s. 119-120.

podtrzymywania jej działalności. Pomimo najszczerzych chęci polskich emigrantów i osób zainteresowanych polskimi sprawami co jakiś czas groziła paryskiej księżnicy likwidacja. Była ona nawet zamykana tymczasowo z powodu różnych wypadków politycznych, ale też na przykład z braku pieniędzy na ogrzanie pomieszczeń czy zapłacenie czynszu. Mimo trudnych warunków wciąż miała swój stały krąg odbiorców, przybywało także nowych osób korzystających z jej usług, co motywowało administrację do podejmowania kolejnych działań na rzecz poprawy organizacyjnej sytuacji BPP.

Zarządzanie Biblioteką zdecydowanie wymagało ogromnego zaangażowania fundatorów, pracowników i wielu innych osób, często anonimowych emigrantów i orędowników sprawy polskiej. Zapewnienie bytu nie tylko BPP, ale także innym instytucjom na wychodźstwie wymagało pracy pełnej poświęceń i wyrzeczeń. Pomimo ogromnego trudu włożonego w utrzymanie takich ośrodków wiele z nich upadło, głównie z powodów finansowych. Paryskiej placówce udało się przetrwać i funkcjonuje ona, jako najstarsza biblioteka Polaków, na nieco innych zasadach po dziś dzień.

Aby zrozumieć jej fenomen, warto jeszcze raz podkreślić samoświadomość organizacyjną Wielkiej Emigracji, której przedstawiciele potrafili skoncentrować życie wychodźcze, zarówno kulturowe, jak i polityczne, wokół tej instytucji. Co więcej, BPP to świetny przykład solidaryzmu i współpracy elit polskich i francuskich, które doceniały tę inicjatywę w różnej formie, między innymi poprzez przekazywanie darów, odwiedzanie jej i korzystanie ze zbiorów⁴. Biblioteka, choć powstała jako instytucja polska, mimo wszystko wpisała się też we francuską kulturę i stanowiła główne źródło informacji dla Francuzów zainteresowanych Polską i jej dziedzictwem. Rangę tej placówki Francja doceniła już

⁴ D. Dubois, *Biblioteka Polska w Paryżu wczoraj i dziś – refleksje nad polskim dziedzictwem kulturowym we Francji*, [w:] *Promotion et communication culturelle de l'immigration polonaise à travers le patrimoine national*, red. D. Kuźmina, I. Pugacewicz, Warszawa 2014, s. 147.

w XIX wieku, wpisując THL wraz z Biblioteką w 1866 roku na listę instytucji użyteczności publicznej.

Biblioteka Polska w Paryżu to jednostka wyjątkowa. Zrodziła się z potrzeby serca jako miejsce gromadzenia i rejestracji zabytków narodowych, a przekształciła w największą polską księżnicę poza krajem, która przez szereg lat miała istotne znaczenie dla rozwoju rodzimej kultury, ale też dla polskiej diaspory. Od tego czasu Biblioteka stała się duchowym centrum emigracji, swoistym depozytem tożsamości narodowej. I jest nim do dziś.

Bibliografia

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE

Biblioteka Polska w Paryżu

Rkps 351, Archiwum rodzinne Sienkiewiczów, t. 4, Chowaniec Cz., Karol Sienkiewicz i jego dzieło [maszynopis].

Rkps 531, t. 4/2, Teka rodziny Sienkiewiczów.

Rkps 612/II, Protokoły posiedzeń Towarzystwa Naukowej Pomocy.

Rkps 1375, Sprawozdania roczne z czynności Towarzystwa Literackiego Polskiego z lat 1832–1849. Kopie i bruliony.

Rkps 1380, Actes de la Société Littéraire Polonaise. Première année 1833, t. 3, nr 295–425,

Rkps 1407, Katalog Biblioteki Towarzystwa Literackiego Polskiego.

Rkps 1414, Protokoły posiedzeń Wydziału Historycznego.

Rkps 1423, Sprawozdania z posiedzeń i protokoły posiedzeń Rady Wydziału Historycznego.

Rkps 1452, Biblioteka Wydziału Historycznego.

Rkps 1466, Statuty i uchwały Wydziału Historycznego.

Rkps 1468, Protokoły Wydziału Historycznego.

- Rkps 1479, Towarzystwo Historyczno-Literackie Polskie. Statuty i regulaminy.
- Rkps 1480, Protokoły posiedzeń Rady Towarzystwa Historyczno-Literackiego.
- Rkps 1534, Założenie Biblioteki Publicznej Polskiej w Paryżu.
- Rkps 1535, Visiteurs et bienfaiteurs.
- Rkps 1536, Założenie Biblioteki Polskiej w Paryżu. Uchwały, korespondencja, pisma.
- Rkps 1537, Otwarcie Biblioteki Polskiej w Paryżu dnia 24 marca 1839 r.
- Rkps 1538, Regulaminy i umowy dla Biblioteki Polskiej w Paryżu.
- Rkps 1539, Przekazanie Adamowi Jerzemu Czartoryskiemu praw własności Biblioteki Polskiej.
- Rkps 1540, Przystąpienie Zgromadzenia Księży Polskich do towarzystw fundujących Bibliotekę Polską w Paryżu.
- Rkps 1541, Protokoły posiedzeń Rady Bibliotecznej.
- Rkps 1542, Bruliony protokołów posiedzeń Rady Bibliotecznej.
- Rkps 1543, Protokoły posiedzeń Zarządu Bibliotecznego.
- Rkps 1545, Księga obecności w czytelni Biblioteki Polskiej w Paryżu.
- Rkps 1546, Księga czynności Biblioteki Polskiej w Paryżu od 14 XI 1846 do 5 III 1847.
- Rkps 1547, Księga czynności Biblioteki Polskiej w Paryżu od 6 III do 18 VI 1847.
- Rkps 1550, Księga czynności Biblioteki Polskiej w Paryżu od 18 III do 1 IX 1848.
- Rkps 1555, Księga czynności Biblioteki Polskiej w Paryżu od 3 I do 31 XII 1850.
- Rkps 1557, Księga czynności Biblioteki Polskiej w Paryżu od 2 I 1852 do 31 I 1853.
- Rkps 1556, Księga czynności Biblioteki Polskiej w Paryżu od 2 I do 31 XII 1851.
- Rkps 1558, Księga czynności Biblioteki Polskiej w Paryżu od 3 I do 30 XII 1853.

- Rkps 1559, Księga czynności Biblioteki Polskiej w Paryżu od 2 I 1854 do 29 XII 1855.
- Rkps 1564, Biblioteka Polska w latach 1840–1850.
- Rkps 1565, Siedziby Biblioteki Polskiej w latach 1838–53.
- Rkps 1569, Dokumenty dotyczące zebrania funduszu na kupno domu dla Biblioteki Polskiej.
- Rkps 1571, Zakup domu przy 6, Quai d'Orléans.
- Rkps 1574, Biblioteka Polska w latach 1854–1893.
- Rkps 1576, Korespondencja Biblioteki Polskiej w Paryżu z roku 1839.
- Rkps 1579, Korespondencja Biblioteki Polskiej w Paryżu z roku 1842.
- Rkps 1627, Korespondencja Biblioteki Polskiej w Paryżu z lat 1892 i 1893.
- Rkps 1630, Księga inwentarzowa Biblioteki Polskiej.
- Rkps 1631, Katalog Biblioteki Publicznej Polskiej alfabetyczny przez Nemezego Kożuchowskiego 24 marca 1839 w Paryżu ułożony.
- Rkps 1632, Katalog Biblioteki Polskiej, t. 1: „A–G”.
- Rkps 1634, Katalog Biblioteki Polskiej, t. 2: „H–P”.
- Rkps 1636, Katalog Biblioteki Polskiej, t. 3: „Q–Z”.
- Rkps 1638, Katalog Biblioteki Polskiej w Paryżu, t. 3: „A–B”.
- Rkps 1641, Katalog Narodowego Muzeum imienia Wodzińskich w Dreźnie.
- Rkps 1643, Katalog fiskkowy zbiorów Biblioteki Polskiej.
- Rkps 1645, Prace porządkowe w zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu.
- Rkps 1646, Dary dla Biblioteki Polskiej w Paryżu.
- Rkps 1647, Protokoły Xiążek przybywających do Biblioteki Polskiej w Paryżu.
- Rkps 1648, Księga akcesji Biblioteki Polskiej.
- Rkps 1650, Dziennik Xiążek przybyłych do Biblioteki [Polskiej] z darów i kupna od 24 maja 1844 r.
- Rkps 1651, Dziennik Xiążek przybyłych do Biblioteki [Polskiej] z darów i kupna od 1 stycznia 1848 r.
- Rkps 1652, Dziennik Xiążek przybyłych do Biblioteki [Polskiej] z darów i kupna.

- Rkps 1653, Dziennik Xiążek przybyłych do Biblioteki [Polskiej] z darów i kupna od marca 1854 roku.
- Rkps 1656, Dary ofiarowane Bibliotece Polskiej w Paryżu.
- Rkps 1658, Katalog duplikatów.
- Rkps 1659, Dublety map, książek i wydawnictw własnych w Bibliotece Polskiej w Paryżu.
- Rkps 1661, Wypożyczenie książek z Biblioteki Polskiej w Paryżu.
- Rkps 1662, Protokół dzieł wypożyczonych z Biblioteki Polskiej.
- Rkps 1663, Protokół pożyczki z Biblioteki Polskiej od 1 stycznia do 1847 r.
- Rkps 1666, Księga zastawów wnoszonych przez czytelników Biblioteki Polskiej.
- Rkps 1667, Dary przekazane przez Bibliotekę Polską w Paryżu innym instytucjom i osobom.
- Rkps 1668, Spółka wydawnicza „Biblioteka Polska”.
- Rkps 1672, Zakup książek i sprzedaż duplikatów.
- Rkps 1679, Kontrola wydatków Biblioteki Polskiej w Paryżu.
- Rkps 1680, Dochody i wydatki Biblioteki Polskiej w latach 1839–1842.
- Rkps 1693, Kredyty udzielone przez Crédit Foncier de France na wykupienie budynku Biblioteki Polskiej przy 6 Quai d’Orléans.
- FN 18112, W. Kret, Biblioteka Polska w Paryżu. Dzieje i zbiory, Paryż 1974 [maszynopis].

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie

- Rkps sygn. 5569, Dziennik prac w Bibliotece Narodowej w Paryżu od 25 maja 1840 r. do 30 kwietnia 1841.
- Rkps sygn. 5570, Dziennik prac w Bibliotece Narodowej w Paryżu od 3 maja 1841 r. do 6 maja 1842.
- Rkps sygn. 6633, Biblioteka Polska w Paryżu.
- Rkps sygn. 6643, Archiwum Hotelu Lambert. Towarzystwo Naukowej Pomocy.

Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie

Rkps 119, Dokumenty rodzinne i katalog biblioteki i zbiorów pozostałych po Macieju Wodzyńskim (1800–1848) i korespondencja w sprawie egzekucji jego testamentu.

Archiwum PAN w Warszawie

Sygn. III–5, H. Salska, Towarzystwo Historyczno-Literackie z czasów Wielkiej Emigracji 1832–1892 [maszynopis niepublikowany].

Biblioteka PAN w Kórniku

Rkps sygn. 2473, Materiały dotyczące Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1847–1867.

Rkps sygn. BK 07444, Listy do Jana Działyńskiego w sprawach bibliotecznych i wydawniczych. Korespondencja. Projekt wydania przez Jana Działyńskiego dzieł Mickiewicza 1852–1880.

Zamek Królewski w Warszawie

Rkps sygn. 12824, Pismo Rady Bibliotecznej z dn. 17 I 1839 r. do W.N. Koźuchowskiego wraz z instrukcją dla bibliotekarza.

Archiwa Narodowe Francji

Rkps sygn. F/17/3038, Sociétés savantes.

Rkps sygn. F/17/3040, Texte législatifs, circulaires, arrêtes, rapport, concernant l'organisation des bibliothèques (1828–1900).

Rkps sygn. F/17/3363 Personnelles: Demandes de place. XIX siècle.

Rkps sygn. F/17/3371, Demande de livres et manuscrit.

Rkps sygn. F/17/3389, Prêts de livres et de manuscrit, „s”.

Rkps sygn. F/17/3479, Bibliothèque d'Arsenal.

Rkps sygn. F/17/8847/1.

Centre Culturel Irlandais

Call numer A2.b124, Carnet manuscrit intitulé „Historical Library Irish College Paris, 1884–1898”.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Druki ulotne

Biblioteka Narodowa Polska w Paryżu. Urządzenie służby bibliotecznej, Paryż 1853.

Do rodaków, Paryż [b.d.w.].

Odezwa Adama Mickiewicza w sprawie grabieży polskich bibliotek, komentarzem opatrzyła Z. Stefanowska, Warszawa 1998.

Odezwa Towarzystwa Historycznego Polskiego do współziomków o Bibliotece Narodowej w Paryżu, Paryż 1851.

Prezes Towarzystwa Historycznego Polskiego do Rady i Towarzystwa, Vichy 1853.

Rapport au roi concernant l'organisation des bibliothèques publiques, [Paris 1839].

Składka na dom dla Biblioteki Narodowej w Paryżu. Sprawozdanie III, Paryż [1853].

Sprawozdanie Towarzystwa Historycznego Polskiego w Paryżu z roku 1852.

Sprawozdanie Towarzystwa Literacko-Historycznego Polskiego w Paryżu z roku 1854.

Sprawozdanie Towarzystwa Literacko-Historycznego Polskiego w Paryżu z roku 1855.

Sprawozdanie Towarzystwa Literacko-Historycznego Polskiego w Paryżu z lat 1856 i 1857.

Towarzystwo Literacko-Historyczne. Zdanie sprawy ze stanu Biblioteki Polskiej w Paryżu przez rok 1863 i 1864.

Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Literacko-Historycznego przez rok 1865 i 1szy kwartał 1866.

Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego od 1 kwietnia 1866 do 1 kwietnia 1867.

Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego od 1 kwietnia 1867 do 1 kwietnia 1868.

Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego od 1 kwietnia 1867 [właśc. 1868] do 1 kwietnia 1868 [właśc. 1869].

Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego od 1 kwietnia 1869 do 1 kwietnia 1870.

Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Historyczno-Literackiego od 1 kwietnia 1870 do 1 kwietnia 1872.

Towarzystwo Historyczne Polskie w latach 1847 do 1852, Paryż 1853.

Wydział Historyczny z roku 1842, Paryż 1843.

Wydział Historyczny z roku 1843, Paryż 1844.

Wydział Historyczny z roku 1845 i 1846, Paryż 1847.

Zdanie sprawy z dziesięcioletnich prac Towarzystwa Literackiego Polskiego w Paryżu, Paryż 1843.

Zdanie sprawy ze stanu Biblioteki Polskiej w Paryżu przez rok 1863 i 1864, Paryż 1865.

Komitet narodowy polski, do ludu Zjednoczonych Stanów Ameriki północnej. (Tłómaczenie.), [w:] Całoroczne trudy Komitetu Narodowego Polskiego na dniu 8 grudnia 1831 r. we Francji zawiązanego: zdanie sprawy z czynności Komitetu Narodowego Polskiego od grudnia 1831 do maja 1832; od 15 kwietnia do końca września 1832; od końca września 1832, Paryż 1833.

Periodyki

„Athenaeum. Pismo Poświęcone Historii, Literaturze, Sztukom, Krytyce itd.” 1841–1850.

„Biblioteka Naukowego Zakładu imienia Ossolińskich. Pismo Poświęcone Dziejom, Bibliografii, Rozprawom i Wiadomościom Naukowym” 1842–1869.

- „Biblioteka Warszawska” 1841–1871.
- „Bulletin du bouquiniste” 1859–1871.
- „Czas” 1838–1871.
- „Demokrata Polski. Pismo Polemiczne” 1838–1841.
- „Dziennik Literacki” 1856–1871.
- „Dziennik Narodowy” 1838–1839.
- „Goniec Polski” 1850–1851.
- „Guide-conducteur des cochers dans Paris” 1867.
- „Journal des débats politiques et littéraires” 1838–1864.
- „Kronika Emigracji Polskiej” 1836–1839.
- „Kurjer Warszawski” 1838–1871.
- „L’Ami de la religion et du Roi. Journal ecclésiastique, politique et littéraire” 1838–1862.
- „La France littéraire” 1838–1843.
- „La Presse” 1838–1871.
- „Le Siècle” 1838–1850.
- „Magazyn Powszechny. Dziennik Użytecznych Wiadomości” 1838–1842.
- „Noworocznik Demokratyczny” 1842–1843.
- „Polak” 1837–1839.
- „Przegląd Poznański. Pismo Sześciotygodniowe” 1845–1865.
- „Pszonka” 1839–1841.
- „Sobótka” 1869–1871.
- „Tekka Wileńska” 1857–1858.
- „Trzeci Maj” 1839–1848.
- „Tygodnik Ilustrowany” 1859–1871.
- „Wiadomości Polskie” 1855–1861.

Pamiętniki, dzienniki, korespondencja

- Budzyński M., *Wspomnienia z mojego życia*, t. 1, Poznań 1880.
- Chodźkiewicz W., *Pamiętnik włóczęgi*, t. 1, Lwów 1903.
- Czartoryski W., *Pamiętnik 1860–1864*, Warszawa 1960.
- Dembowski L., *Moje wspomnienia*, t. 1, Petersburg 1898.
- Gołyński A., *Pamiętnik podolskiego powstania 1830–1831 roku*, Warszawa 1979.
- Korespondencja Joachima Lelewela z Karolem Sienkiewiczem*, Poznań 1872.
- Koźmian A., *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana. 1829–1864*, Lwów 1894.
- Łoś J., *Na paryskim i poznańskim bruku*, Kórnik 1993.
- Mickiewicz W., *Pamiętniki*, Warszawa 2012.
- Niemcewicz J.U., *Dziennik 1835–1836*, Warszawa 2005.
- Niemcewicz J.U., *Dziennik 1837–1838*, Pułtusk 2006.
- Niemcewicz J.U., *Dziennik 1839–1841*, Pułtusk 2008.
- Potrykowski J.A., *Tułactwo Polaków we Francji. Dziennik emigranta*, t. 1–2, Kraków 1974.
- Semenenko P., *Listy 1857–1863, Studia Zmartwychwstańcze*, t. 8, Rzym 2002.
- Sienkiewicz K., *Dziennik podróży po Anglii*, Wrocław 2007.
- [Zamoyski W.], *Jenerał Zamoyski 1803–1868*, t. 5, Poznań 1922.

OPRACOWANIA

- Aîné A., *Notice sur L.-C. Silvestre, ancien libraire-éditeur et ancien propriétaire des salles de vente connues sous son nom*, Paris 1868.
- Arct M., *Słownik Staropolski. 26.000 wyrazów i wyrażzeń używanych w dawnej mowie polskiej opracowali Antoni Krasnowolski i Władysław Niedźwiecki*, Warszawa [ok. 1920].

- Batowski H., *Słowiańska biblioteka Mickiewicza*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Akademii Umiejętności” 1933, t. 38, z. 6.
- Bąbiak G., *Sobie, ojczyźnie czy potomności... Wybrane problemy mecenatu kulturalnego elit na ziemiach polskich w XIX wieku*, Warszawa 2010.
- Bednarek J., *Spory wokół wydarzeń krajowych 1846 roku na łamach prasy Wielkiej Emigracji w latach 1846–1848*, Toruń 2003.
- Bieńkowska B., *Książka na przestrzeni dziejów*, Warszawa 2005.
- Bieńkowska B., Chamerska H., *Zarys dziejów książki*, Warszawa 1987.
- Bobrowska-Jakubowska E., Talko L., *Quai d'Orléans. La Bibliothèque Polonaise de Paris*, [w:] *L'île Saint-Louis, études réunies* par B. d'Andia, N. Courtin, Paris 1997.
- Borejsza J., *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966.
- Borejsza J., *Emigracja polska po powstaniu styczniowym. 150 lat później*, [w:] *Emigracja postyczniowa 1863 roku*, red. E. Niebelski, Lublin 2010.
- Caban W., *Z Orenburga do Paryża. Bronisław Zaleski 1820–1880*, Kielce 2006.
- Chamerska H., *Twórcy polskich bibliotek w XIX w.*, [w:] *Francja – Polska XVIII–XIX w. Studia z dziejów kultury i polityki poświęcone Profesorowi Andrzejowi Zahorskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Mączak, Warszawa 1983.
- Chamerska H., *Mecenat biblioteczny w Polsce okresu zaborów*, [w:] *Inteligencja Polska XIX i XX wieku. Studia*, t. 6, red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1991.
- Chopin. *Przewodnik po zbiorach Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu*, red. M.M. Grąbczewska, Paryż 2010.
- Constantin L.-A., *Bibliothéconomie ou Nouveau manuel complet pour l'arrangement, la conservation et l'administration des bibliothèques*, Paris 1841.
- Cooper-Richet D., *La librairie étrangère à Paris au XIXe siècle. Un milieu perméable aux innovations et aux transferts*, „Actes de la recherche en sciences sociales” 1999, t. 126, no. 126–127.
- Chowaniec Cz., *Podstawy ideowe Biblioteki Polskiej w Paryżu*, Paryż 1856.

- Chowaniec Cz., *Sprawa Biblioteki Polskiej w Paryżu u schyłku XIX wieku*, Paryż 1858.
- Czarnik O.S., *Opieka, wsparcie czy samopomoc? Z problemów mecenatu kulturalnego na obczyźnie*, [w:] *Z dziejów mecenatu kulturalnego w Polsce*, red. J. Kostecki, Warszawa 1999.
- Demidowicz T., *Statut Organiczny Królestwa Polskiego w latach 1832–1856*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2010, nr 62(1).
- Dictionnaire du monde religieux dans la France contemporaine*, dir. J.-M. Mayeur, Y.-M. Hilaire, vol. 10, *Les marges du christianisme. „Sectes”, dissidences, esoterisme*, dir. J.-P. Chantin, Paris 2001.
- Dobek R., *Paryż, 1871*, Poznań 2013.
- Draus J., *Nauka polska na emigracji 1945–1990*, [w:] *Historia Nauki Polskiej*, red. L. Zasztowt, J. Schiller-Walicka, t. 10, cz. 2, Warszawa 2015.
- Dubois D., *Biblioteka Polska w Paryżu wczoraj i dziś – refleksje nad polskim dziedzictwem kulturowym we Francji*, [w:] *Promotion et communication culturelle de l’immigration polonaise à travers le patrimoine national*, dir. D. Kuźmina, I. Pugacewicz, Varsovie 2014.
- Dybiec J., *Nie tylko szabłą. Nauka i kultura polska w walce o utrzymanie tożsamości narodowej 1795–1918*, Kraków 2004.
- Dzieje Polski*, red. J. Topolski, Warszawa 1975.
- Ergetowski R., *Pierwszy regulamin Biblioteki Polskiej w Paryżu*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace bibliotekoznawcze” 1991, z. 6 (147).
- Ewicz K., *Dzieje Biblioteki w latach 1829–1945*, [w:] *Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego w Poznaniu*, Warszawa–Poznań 1979.
- Franklin A.L.A., *La bibliothèque impériale, son organisation, son catalogue*, Paris 1861.
- Gadon L., *Z życia Polaków we Francji: rzut oka na 50-letnie koleje Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. 1832–1882*, Paryż 1883.
- Gadon L., *Emigracja polska. Pierwsze lata po upadku powstania listopadowego*, t. 1–3, Kraków 1902.
- Gałęzowska I., *Bibliothèque Polonaise de Paris 1839–1939*, Paris 1946.
- Gałęzowska I., *Biblioteka Polska – własność narodu*, Paryż 1956.

- Gmiterek G., *Dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu Franciszek Pułaski (1875–1956) – kustosz narodowej pamięci*, [w:] *Dziedzictwo utracone – dziedzictwo odzyskane*, red. A. Kamler, D. Pietrzekiewicz, Warszawa 2014.
- Gmurczyk-Wrońska M., *Polacy we Francji w latach 1871–1914. Społeczność polska i jej podstawy moralne*, Warszawa 1996.
- Gorecki A., *Siewba, czyli nowy tomik pism Antoniego Goreckiego*, Paryż 1857.
- Góra B., *Biblioteka Polska w Paryżu (okres emigracyjny 1838–1893)*, „Problemy Polonii Zagranicznej” 1974, t. 9.
- Górski R., *Polscy zamachowcy*, Kraków 2008.
- Górski W., *Krótki rys zasad bibliotekoznawstwa*, Warszawa 1862.
- Grabski A.F., *Troski i nadzieje. Z dziejów polskiej myśli społecznej i politycznej XIX wieku*, Łódź 1981.
- Grabski A.F., *Z dziejów księgarstwa polskiego w Paryżu*, „Rocznik Biblioteczny” 1960, z. 1–2.
- Heffer J., Chanut J.-M., Mairesse J., *La culture du blé au milieu du XIX^e siècle: rendement, prix, salaires et autres coûts*, „Annales. Économies, Sociétés, Civilisations” 1986, no. 6.
- Homola I., *Prasa galicyjska w latach 1831–1864*, [w:] *Prasa polska w latach 1661–1864*, t. 1, red. J. Łojek, Warszawa 1976.
- Horodyski B., *Zarys dziejów Biblioteki Ordynacji Zamoyskich*, [w:] *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*, Wrocław 1951.
- Ignaczak P., *Wielokulturowość dawnej Rzeczypospolitej przez pryzmat zbioru graficznego Biblioteki Polskiej w Paryżu*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, red. W. Walczak, K. Łopatecki, t. 2, Białystok 2010.
- Iljuszeczkinina T., *Polonica w kolekcji książek europejskich syberyjskiej biblioteki akademickiej*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2015, t. 9.
- Jakóbczyk W., *Prasa polska w Wielkopolsce w latach 1832–1858*, [w:] *Prasa polska w latach 1661–1864*, t. 1, red. J. Łojek, Warszawa 1976.
- Jarosz D., Pasztor M., *Rola sporu o Bibliotekę Polską w Paryżu w stosunkach polsko-francuskich w latach 1945–1980*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2006, t. 1.

- Jazdon K., „*Goniec Polski*” 1850–1851, Poznań 1998.
- Jazdon K., „*Sobótka. Tygodnik Beletrystyczny Ilustrowany*”, 1869–1871, Poznań 1999.
- Jedlicki J., *Błędné koło 1832–1864*, Warszawa 2008.
- Josserand P., *La bibliographie de la France a cent cinquante ans*, „Bulletin des bibliothèques de France” 1961, nr 11, [online] <http://bbf.ens-sib.fr/consulter/bbf-1961-11-0509-001> [dostęp: marzec 2017].
- Kalembka S., *Wielka Emigracja. Polskie wychodźstwo polityczne w latach 1831–1862*, Warszawa 1971.
- Kalembka U., *Publicyści Wielkiej Emigracji o rządach zaborców na ziemiach Rzeczypospolitej 1832–1862*, Olsztyn 2000.
- Karpińska M., „*Emigracja ogromnie piśmienna*”. *Książki w życiu Wielkiej Emigracji 1832–1848*, [w:] *Na co dzień i od święta. Książka w życiu Polaków w XIX–XXI wieku*, red. D. Jarosz, A. Chamera-Nowak, Warszawa 2015.
- Katalog rękopisów Biblioteki Polskiej w Paryżu*, oprac. J. Pezda, M. Prokop, t. 8, Paryż–Kraków 2006.
- Kłossowski A., *Ambasador książki polskiej w Paryżu Władysław Mickiewicz*, Wrocław 1971.
- Kłossowski A., *Na obczyźnie. Ludzie polskiej książki*, Wrocław 1984.
- Kamler A., *Les cimetières polonais et des environs de Paris*, [w:] *Patrimoine polonais en France: protection, axes de recherche*, dir. D. Kuźmina, I. Pugacewicz, Varsovie 2011.
- Kolasa W., *Prasa Wielkiej Emigracji (1832–1870) w polskim prasoznawstwie*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2013, t. 56, nr 3.
- Kompedium biograficzno-informacyjne Wielkiej Emigracji 1831–1900*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 2011.
- Konarska B., *Polskie drogi emigracyjne. Emigranci polscy na studiach we Francji 1832–1848*, Warszawa 1986.
- Konarska B., *Emigranci polscy na studiach technicznych we Francji w latach 1832–1848*, „Kwartalnik Historii, Nauki i Techniki” 1978, nr 23 (3–4).
- Kostenicz K., *Ostatnie lata Mickiewicza*, Warszawa 1978.
- Kratz I., *Libraires et éditeurs allemands installés à Paris 1840–1914*, „Revue de Synthèse” 1992, IV S, no. 1–2, janv.–juin.

- Kubicki K., *W kręgu Karola Sienkiewicza (1793–1860) – przyjaciele i znajomi w kraju i na emigracji*, Tolkmicko 2010.
- Kurde-Banowska Lutzowa H., *Działalność oświatowa Polaków za granicą w okresie Wielkiej Emigracji w latach 1831–1846*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1973, nr 3.
- Kurta H., Słomkowska A., *Zarys historii prasy francuskiej*, Warszawa 1966.
- Kuzicki J., *Nieść wiarę i nadzieję na obcej ziemi. Polskie duchowieństwo katolickie w życiu religijnym i polityczno-społecznym Wielkiej Emigracji we Francji (1831–1863)*, Rzeszów 2014.
- Kuzicki J., *Działalność wydawnicza, księgarska i pisarska Walerego Mikołaja Wielogłowskiego w Krakowie w latach 1848–1865*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki – czasopisma – biblioteki XIX i XX wieku*, red. J. Jarowiecki, t. 5, Kraków 2001.
- Kuzicki J., *Inicjatywy księgarskie i wydawnicze oo. zmartwychwstańców na emigracji i w kraju w latach czterdziestych XIX wieku*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki – czasopisma – biblioteki XIX i XX wieku*, red. J. Jarowiecki, t. 6, cz. 1, Kraków 2003.
- Kuzicki J., *Związki Bogdana Jańskiego z Walerym Wielogłowskim*, [w:] *Rola świeckich w Kościele w świetle spuścizny duchowej Wacława Lipińskiego, Bogdana Jańskiego i współczesnych wyzwań*, red. E. Wilkowski, Chełm 2007.
- Kuzicki J., *Współpracownicy Bogdana Jańskiego w życiu kulturalnym Wielkiej Emigracji we Francji*, [w:] *Między irredentą a kolaboracją. Postawy społeczeństwa polskiego wobec zaborcy. W kręgu nauki i sztuki*, red. N. Kasparek, A. Szmyt, Olsztyn 2009.
- Lelewel J., *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, t. 2, Wilno 1826.
- Lubicz-Zaleski Z., *Pierwotna siedziba Biblioteki Polskiej w Paryżu*, „Syrena. Dodatek Literacko-Naukowy” z 29.9.1956, nr 9 (30).
- Łaskarzewska H., *Biblioteka Polska w Paryżu – wędrówki zbiorów w latach 1940–1992*, „Roczniki Biblioteczne”, R. 48 (2004).
- Maleczyńska K., *Książki i biblioteki w Polsce okresu zaborów*, Wrocław 1987.
- Marchlewicz K., *Wielość obrazów wojny krymskiej w oczach Wielkiej Emigracji*, [w:] *Polacy i ziemie polskie w dobie wojny krymskiej*, red. J. Borejsza, G. Bąbiak, Warszawa 2008.

- Markiewicz E., *Biblioteka Polska w Paryżu i jej zbiory*, Warszawa 1994–1995.
- Martin H., *Histoire de la Bibliothèque de l'arsenal*, Paris 1900.
- Mężyński A., *Biblioteka Polska w Paryżu. Rys historyczny, zbiory, dzień dzisiejszy*, „Przegląd Biblioteczny” 1983, z. 1.
- Michalski K., Ks. *Maryan Apolinary Kamocki*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń Św. Wincentego a Paulo” 1906, nr 3, r. 12.
- Mickiewicz A., *Pisma prozą. Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego. Pisma polityczne z lat 1832–1835*, Warszawa 1955.
- Mickiewicz W., *Żywoć Adama Mickiewicza podług zebranych przez siebie materyałów oraz z własnych wspomnień*, t. 4, Poznań 1895.
- Mickiewicz W., *Biblioteka Polska w Paryżu*, „Przegląd Biblioteczny” 1908, t. 1.
- Migoń K., *Nauka o książce wśród innych nauk społecznych*, Wrocław 1976.
- Mrówczyński J., Ks. *Walerian Kalinka. Życie i działalność*, Poznań–Warszawa–Lublin 1972.
- Polski Słownik Biograficzny*, t. 1–45, Wrocław–Warszawa–Kraków 1935–2012.
- Pezda J., *Ludzie i pieniądze. Finanse w działalności księcia Adama Jerzego Czartoryskiego i jego obozu na emigracji w latach 1831–1848*, Kraków 2003.
- Pezda J., *Historia Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1838–1893*, Kraków 2013.
- Pezda J., *Emigracja polska we Francji do 1870 r.*, [w:] *Polska diaspora*, red. A. Walaszek, Kraków 2000.
- Pezda J., *Przyczynek do dziejów Biblioteki Polskiej w Paryżu*, [w:] *Wspólnota pamięci. Studia z dziejów kultury ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, red. J. Gwóźdź, J. Malicki, Katowice 2006.
- Pezda J., *Ludzie Biblioteki Polskiej*, [w:] *Emigranci, wygnañcy, wychodźcy...*, red. I. Węgrzyn, G. Zająć, Kraków 2007.
- Pezda J., *Chopin a emigracja – wzajemne relacje*, [w:] *Epoka Chopina – kultura romantyczna we Francji i w Polsce*, red. A. Pieńkos, A. Rosales Rodrigues, Warszawa 2013.

- Pezda J., *Siedziby Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1838–1853*, „Rocznik Biblioteki PAU/PAN” 2004, t. 49.
- Pfau K.F., *Avenarius, Eduard*, [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, t. 46, Lipsk 1902.
- Podgórski W.J., *Paryż: Biblioteka Polska*, „Życie Literackie” 1982, nr 6 (1565).
- Popiel P., *Choroba wieku: wybór pism*, oprac. J. Kloczkowski, Kraków 2001.
- Przewodnik po zespołach rękopisów Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu*, oprac. M. Wrede, M.P. Prokop, J. Pezda, Paryż–Warszawa 2000.
- Puchalski J., *Źródła do historii bibliotek w Polsce w latach 1918–1947. Studium bibliologiczne*, Warszawa 2007.
- Pugacewicz I.H., *Batignolles 1842–1874. Edukacja Wielkiej Emigracji*, Warszawa 2017.
- Pugacewicz I.H., *Zmienne losy biblioteki szkolnej w Paryżu 1842–1963*, [w:] *Biblioteki w systemie kultury jednoczącej się Europy*, red. M. Zając, E.B. Zybert, Warszawa 2007.
- Pugacewicz I.H., *Wandalizm i przemoc wobec książki w czasach rewolucji francuskiej*, [w:] *Dziedzictwo utracone – dziedzictwo odzyskanie*, red. A. Kamler, D. Pietrzakiewicz, Warszawa 2014.
- Pugacewicz I.H., *Biblioteka emigracyjna na Batignolles jako magazyn pamięci narodowej*, [w:] *Biblioteka w czasie – czas w bibliotece, Materiały konferencyjne Lublin 25–26 września 2014*, t. 1, *Przez dzieje ku współczesności*, Prace Biblioteki Głównej UMCS, red. S. Wojnarowicz, B. Kasperek, Lublin 2015.
- Pugacewicz I.H., *Początki współpracy Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego z najstarszą biblioteką polską na świecie*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2010, t. 4.
- Pugacewicz I.H., *Organizacja i plany wobec Biblioteki Wersalskiej w świetle wybranych relacji i materiałów źródłowych*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2012, t. 6.
- Pułaski F., *Biblioteka Polska w Paryżu w latach 1893–1946*, Paryż 1948.
- Rederowa D., *Polski emigracyjny ośrodek naukowy we Francji w latach 1831–1872*, Wrocław 1972.

- Rodowicz M., *Biblioteka Polska w Paryżu*, „Kultura” 1989, z. 7/8.
- Rosset de T., *Polskie kolekcje i zbiory artystyczne we Francji w latach 1795–1919. Między „Skarbnicą narodową” a galerią sztuki*, Toruń 2005.
- Rosset de T., *Legat Macieja Wodzińskiego dla Biblioteki Polskiej w Paryżu*, „Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu” 1993, t. 2.
- Ryan I., *Irish Paris. Stories of famous and infamous Irish people in Paris through the centuries*, Blurb 2011.
- Schnayder B., Treider A., *Księgozbiór i kolekcja rycin Macieja Wodzińskiego*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1966, r. XII.
- Seroka K., *Karol Sienkiewicz (1793–1860). Pierwszy dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu*, [w:] *Wzory i wzorce osobowe w biografistyce pedagogicznej*, red. R. Skrzyniarz, M. Gajderowicz, T. Wach, Lublin 2013.
- Seroka K., *Biblioteka Polska w Paryżu – polskie miejsce pamięci we Francji*, [w:] *Miejsca pamięci w świadomości współczesnego człowieka*, red. K. Zieliński, J. Janikowska, Toruń 2015.
- Seroka K., *Biblioteka Polska w Paryżu w życiu polskiej diaspory w XIX wieku (1838–1871)*, [w:] *Na co dzień i od święta. Książka w życiu Polaków w XIX–XXI wieku*, red. A. Chamera-Nowak, D. Jarosz, Warszawa 2015.
- Seroka K., *The Polish Library in Paris, 1838–1893*, [w:] *Book versus Power. Studies in relations between politics and culture in Polish history*, red. J. Soszyński, A. Chamera-Nowak, Frankfurt am Main 2015.
- Seroka K., *Feliks Wrotnowski (1803–1871), emigracyjny działacz i strażnik polskości. Dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu*, [w:] *Skromni ludzie – wielkie dokonania*, red. A. Kamler, t. 1, Wkład Polaków w Kulturę Europy i Świata, Warszawa 2016.
- Seroka K., *Z testamentu Juliana Ursyna Niemcewicza. Dary książkowe dla Biblioteki Polskiej w Paryżu*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2016, t. 10.
- Skarby kultury polskiej ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu*, red. E. Kosieradzka, W. Kordaczuk, A. Kaiper, Warszawa 2004.
- Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa–Łódź 1972.
- Sordylowa B., *Wzajemne relacje między dyscyplinami: informacja naukowa, bibliologia i bibliotekoznawstwo*, „Przegląd Biblioteczny” 1998, r. 57, z. 4.

- Stauner V., *Relevé de quelques prix et salaires aux 19ème et 20ème siècles*, [online] http://noisy93160.histoire.free.fr/documents/2012-12-10_prix_et_salaires_19_et_20eme_siecles.pdf [serwis Les Amis du Musée de Noisy-le-Grand] [dostęp: lipiec 2013].
- Straszewska M., *Życie literackie Wielkiej Emigracji we Francji 1831–1840*, Warszawa 1970.
- Szablowska A.A., *Plakat polski w zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu*, Warszawa 2011.
- Szenic S., *Cmentarz Powązkowski 1851–1890. Zmarli i ich rodziny*, Warszawa 1982.
- Szmyt A., *Udział uczniów i absolwentów Liceum Krzemienieckiego w powstaniu listopadowym*, [w:] *Wokół powstania listopadowego*, red. H. Chudzio, J. Pezda, Kraków 2014.
- Szostakowski S., *Z kart Wielkiej Emigracji. Prasa obozu arystokratyczno-konserwatywnego w latach 1832–1848*, Olsztyn 1974.
- Szyndler B., *Biblioteka Załuskich*, Wrocław 1983.
- Tarnowski S., *Ksiądz Waleryan Kalinka*, Kraków 1887.
- Tchórzewska-Kabata H., *Pod znakiem światła. Biblioteka Ordynacji Kasińskich 1844–1914*, Warszawa 2010.
- Tomaszewski E., *Prasa Królestwa Polskiego i Ziem Litewsko-Ruskich okresu międzypowstaniowego (1832–1864)*, [w:] *Prasa polska w latach 1661–1864*, t. 1, red. J. Łojek, Warszawa 1976.
- Wagner A., *By chronić i zdobić. O oprawach, supereklibrisach i eklibrisach w Bibliotece Polskiej w Paryżu*, Paryż–Toruń 2014.
- Willaume M., *Humanisci polscy nad Sekwaną w latach 1919–1939. O polsko-francuskich kontaktach w dziedzinie nauk humanistycznych*, Lublin 1989.
- Witkowska A., *Cześć i skandale. O emigracyjnym doświadczeniu Polaków*, Gdańsk 1997.
- Witkowska A., *Rówieśnicy Mickiewicza*, Warszawa 1998.
- Witt P., *Przedpiekle sławy. Rzecz o Chopinie*, Warszawa 2015.
- Wojtkowski A., *Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, jej bibliotekarze i katalogi*, „Przegląd Biblioteczny” 1929, r. 3, z. 2.

- Wokół powstania listopadowego*, red. H. Chudzio, J. Pezda, Kraków 2014.
- Wyczańska K., *Polacy w Komunie Paryskiej*, Warszawa 1971.
- Z dziejów mecenatu kulturalnego w Polsce*, red. J. Kostecki, Warszawa 1999.
- Z dziejów udostępniania książki w Polsce w okresie zaborów. Studia i materiały*, red. K. Maleczyńska, Wrocław 1985.
- Zaleski Z.L., *Pierwotna siedziba Biblioteki Polskiej w Paryżu*, „Syrena. Dodatek Literacko-Naukowy” 29.09.1956, nr 9 (30).
- Zdrada J., *Droga emigranta (Henryk Wyziński 1834–1879)*, „Kwartalnik Historyczny” 1971, r. 78, nr 1.
- Ziejka F., *Skarby kultury polskiej na Wyspie Świętego Ludwika w Paryżu*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Literackie” 2005, t. 55.
- Żaliński H., *Stracone szanse. Wielka Emigracja o powstaniu listopadowym*, Warszawa 1982.
- Żebrowski J., *Szkoła polska na Batignolles w Paryżu w służbie polskości i wychowania narodowego (geneza, rozwój, struktura)*, „Studia Gdańskie. Wizje i Rzeczywistość” 2013, t. 10.

Wykaz skrótów

- AN – Archives Nationales (France)
- AU – Akademia Umiejętności
- BCzart. – Biblioteka XX. Czartoryskich w Krakowie
- Bibl. Kórn. – Biblioteka Kórnicka
- BPP – Biblioteka Polska w Paryżu
- TDDP – Towarzystwo Dobroczynności Dam Polskich
- TDP – Towarzystwo Demokratyczne Polskie
- THL – Towarzystwo Historyczno-Literackie
- TNP – Towarzystwo Naukowej Pomocy
- TPN – Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk
- PAN – Polska Akademia Nauk
- PAU – Polska Akademia Umiejętności
- PSB – Polski Słownik Biograficzny
- UW – Uniwersytet Warszawski
- Zam.Król. w Warszawie – Zamek Królewski w Warszawie

Résumé

L'insurrection de Novembre (1830–1831) a forcé la plupart de ses participants à quitter le pays occupé. Parties en exil, les élites polonaises devaient maintenant se confronter à la tâche difficile de cultiver la tradition nationale loin de leur patrie. Face à la fragmentation du pays, le travail visant à préserver la langue et la conscience historique polonaises s'avérait crucial, car une nation doit se souvenir de son histoire. Sans elle, il est facile de perdre le sens de nationalité. La diaspora polonaise consistait de personnes engagées et déterminées de lutter pour la liberté. Pourtant, leurs opinions restaient souvent très différentes. Ceci concernait non seulement les idées politiques, mais aussi la façon de préserver l'héritage culturel polonais. Malgré les nombreuses disputes, les émigrés centrés autour du cercle politique de l'Hôtel Lambert ont vite abouti à un consensus et proposé des bases théoriques et idéologiques pour une bibliothèque polonaise à l'exil.

La Bibliothèque Polonaise de Paris (BPP) a été créée en 1838, grâce aux collections unies de la Société Scientifique, la Société littéraire et les facultés d'Histoire et de Statistique. Les ouvrages ont été mis sous la responsabilité du Conseil de Bibliothèque, présidé à vie par le prince Adam Jerzy Czartoryski et comptant aussi deux représentants de chaque société. À leur côté se trouvait entre autres Karol Kniaziwicz, secrétaire de l'institution qui

deviendra ensuite son premier directeur. Depuis son fondement, les collections de la Bibliothèque ont systématiquement grandi, attirant aussi un nombre grandissant d'adhérents. Créée dans des conditions si difficiles, la Bibliothèque est devenue l'une des premières institutions nationales au monde existant à l'exile.

La BPP doit son immense succès non seulement à ses créateurs, mais aussi à ses adhérents. Les fondateurs de la Bibliothèque, ainsi que les personnes responsables de son fonctionnement au quotidien étaient tous très dévoués, motivés plutôt par le sentiment patriotique que par les finances, car le travail n'était pas bien rémunéré. Le soutien, dont l'aide financier, provenait des milieux différents. Parmi les donateurs se trouvaient les représentants des plus grandes familles aristocratiques, surtout les Czartoryski, mais aussi de la noblesse terrienne et de l'intelligentsia. En plus, les donations venaient souvent de plusieurs générations consécutives d'une même famille. Les Français y contribuaient aussi pour montrer leur solidarité avec le peuple polonais, ce qui s'avérait très important pour la Bibliothèque, même s'il s'agissait de sommes moins considérables.

L'image de la BPP était strictement liée au caractère de ses collections. Dès le début, il s'agissait surtout d'assembler des livres qui, après l'indépendance de la Pologne, pourraient constituer la base d'une bibliothèque nationale (projet non-abouti car, finalement, les collections de la BPP n'ont pas été incluses dans les collections nationales). Ainsi, la Bibliothèque est devenue non seulement dépositaire des souvenirs importants de la culture polonaise, mais aussi une sorte d'archives d'histoire d'émigration, rassemblant systématiquement toute la documentation nécessaire. L'institution avait aussi pour objectif d'offrir des ressources scientifiques aux immigrés polonais à Paris et d'inciter et d'approfondir l'intérêt public pour l'histoire de la Pologne. Ces objectifs se reflétaient aussi dans le choix des ressources assemblées.

La Bibliothèque n'était pas parfaite : malgré ses objectifs si nobles, elle a souvent été lieu de disputes et de tensions. En plus, elle

n'était pas toujours perçue comme une institution ouverte, servant les intérêts de tous les Polonais. La critique concernait, entre autres, les problèmes administratifs, tels que les horaires d'ouverture ou le travail des bibliothécaires. Il en reste des traces dans des journaux d'opposition politique du XIX^e siècle. Pourtant, il semble que personne n'a questionné l'idée même de créer une bibliothèque nationale, concept largement connu et accepté. L'activité de la bibliothèque était aussi facilitée par l'ambiance politique en France après la Révolution française de 1789, qui a ravivé chez les Français le besoin de protéger leur héritage national commun que l'on considérait comme très précieux et important.

Il faut aussi souligner que les directeurs de la Bibliothèque ont essayé, autant que possible, d'en faire une institution moderne. Ils s'inspiraient donc des solutions élaborées en XIX^e siècle par les sciences de bibliothèque en France et en Pologne, essayaient d'acheter les livres chez les meilleures maisons d'édition et participaient aux ventes aux enchères organisées par des institutions prestigieuses. Outre son activité bibliothécaire, l'institution remplissait plusieurs autres fonctions. Elle servait de musée des souvenirs polonais (dont les collections ne comprenaient pas seulement les livres), publiait des ouvrages et organisait des rencontres, en accueillant dans ses salles des orateurs zélés pleins de patriotisme.

Il est clair qu'assurer le fonctionnement d'un tel établissement pendant les trois premières décennies décrites dans ce livre s'avérait une tâche très difficile pour toute l'immigration. Les personnes engagées poursuivaient leurs efforts afin de préserver l'activité de la Bibliothèque. Malgré les bonnes intentions des immigrés polonais et d'autres personnes intéressées, la BPP risquait régulièrement d'être fermée. D'ailleurs, elle fermait parfois temporairement suite à la situation politique, mais aussi faute de moyens pour chauffer les salles ou payer le loyer. Malgré ces conditions difficiles, l'institution gardait son cercle d'adhérents, en attirant aussi de nouveaux lecteurs, ce qui motivait l'administration à s'engager d'avantage pour préserver la BPP.

La gestion de la Bibliothèque nécessitait un effort immense de la part des fondateurs, des bibliothécaires, aussi que de nombreuses autres personnes, dont des immigrés anonymes et des partisans de la cause. Assurer l'existence de la BPP, mais aussi d'autres institutions à l'exile, exigeait un travail dévoué et plein de sacrifices. Malgré cet engagement, beaucoup d'institutions polonaises ont été fermées, surtout par manque de finances. La Bibliothèque de Paris, qui a été préservée et fonctionne jusqu'à nos jours comme la bibliothèque polonaise la plus ancienne, en constitue une exception honorable.

Pour bien comprendre le phénomène, il faudrait encore une fois mettre en valeur l'effort organisationnel conscient de la Grande Immigration dont les représentants ont su concentrer la vie culturelle et politique en exile autour de cette institution. En plus, la BPP constitue l'exemple de la solidarité et de la coopération des élites polonaises et françaises qui y contribuaient par des donations, des visites et des souscriptions. Créée comme une institution polonaise, elle s'est pourtant inscrite dans le paysage culturel de la France, en servant aussi de source principale d'informations pour les Français intéressés par la Pologne et son héritage. La France a apprécié l'importance de l'établissement déjà en XIX^e siècle, en inscrivant la Société Historique et Littéraire Polonaise et la Bibliothèque à la liste des institutions publiques en 1866.

La Bibliothèque Polonaise de Paris est une institution unique. Créée par des passionnés afin de pouvoir assembler et répertorier l'héritage national, elle est devenue la plus grande bibliothèque polonaise à l'exile qui, pendant plusieurs années, a joué un rôle très important pour l'épanouissement de la culture polonaise et la vie de la diaspora. Depuis ce temps-là, et jusqu'à nos jours, la Bibliothèque reste le centre spirituel de l'émigration et le dépositaire de l'identité nationale.

[Traduction d'Aleksandra Walkiewicz]

Summary

The November Uprising (1830–1831) forced the majority of its participants to leave the occupied country. Going to emigration, Polish elites faced a difficult task of cultivating Polishness away from the homeland. In the circumstances created by the partitions of Poland, organic work for the sake of maintaining the language and the consciousness of the country's past became a matter of utmost importance. A nation has to remember its own history; without it, it can easily get denationalized. The emigration society included people engaged and determined in the fight for freedom, but very often having extremely different views – not only political, but also concerning the ways of protecting the Polish cultural heritage. In spite of numerous disputes, émigrés concentrated around the political group of Hotel Lambert quickly managed to reach a consensus and developed theoretical and ideological grounds for the Polish library on emigration.

The Polish Library in Paris (abbreviated in Polish as BPP) was established in 1838 as a combination of emigration book collections of the Scientific Aid Society and Literary Society with its historical and statistical departments. The collection was guarded by the Library Council, whose members were Prince Adam Jerzy Czartoryski (life president) and two representatives of both societies. The position of the library's secretary was taken by Karol

Sienkiewicz, who later became its first director. Since the establishment of the institution, its collections have systematically grown and with time it gathered more and more readers in its rooms. The library, which came into being in such unfavourable circumstances, was one of the first national foundations created outside of the homeland's borders.

Certainly the great success of BPP was the consequence of work of the people that created it and those who used its collections. The people who established the Library, worked there and cared for daily business did it with great devotion, which stemmed from patriotic impulses rather than financial motives, as the work was not well paid. The assistance – also the financial one – came from different circles. The donors included the representatives of the most prominent Polish families, with Czartoryskis at the top of the list, but there were also numerous landowners or members of intelligentsia. Moreover, some families educated subsequent generations to support the Library. Among benefactors were also the French, who by means of supporting the institution wanted to express solidarity with the Polish nation. Even though their support was of a smaller scale, the gesture itself was very important for the Library.

To a large extent the influence on the image of BPP was exercised by the collection itself. From the very beginning the policy of gathering books was about acquiring such oeuvres that would later, after regaining independence, form a base for the national library (these plans however were not executed since the books ultimately did not reach the notional collection). The Library became a place for storing precious memorabilia of Polish culture but it was also an archive of the history of emigration because it gathered relevant documentation on a regular basis. The institution was also supposed to serve the émigrés staying in Paris as a scientific aid and help other people to take interest in Polish history or further develop the already existing curiosity about the country. The collection was built taking into consideration all of the above potential readers.

The Library was not ideal – in spite of noble assumptions, in the heart of the institution there was a lot of disputes and tensions. Moreover, the establishment was not entirely perceived as an open initiative, or something to serve all Poles. Sometimes organizational matters such as opening hours or the work of librarians were criticized. This can be seen especially when analysing the 19th century opposition press. However, it seems that practically no one questioned the whole idea of building a national book collection; this concept was commonly accepted. It was also supported by the atmosphere prevailing in France since the end of the French Revolution of 1789, due to which the French nation appreciated the importance of protecting the common, national heritage. People universally agreed about its value and significance.

It is also worth stressing that the directors running the Library tried – within their capacities – to make it a modern place. They implemented solutions established by the strongly developing French and Polish 19th-century librarianship, they did their best to buy books at the best publishers and they participated in auctions at the renowned auction houses. Apart from the library activities, the institution also engaged in many additional ventures – it functioned as a kind of museum of Polish memorabilia (not only book memorabilia), published various materials and was a meeting and fund-raising place where many fiery patriotic speeches have been delivered.

With all certainty, the smooth functioning of this type of establishment in the first three decades that have been described in this book was a great challenge for the whole emigration circle. The Library's custodians ceaselessly engaged in different activities in order to keep the place running. In spite of the most sincere intentions of the Polish émigrés and persons interested in the Polish affairs, the Library was every now and then threatened by liquidation. It was even temporarily closed due to different political matters but also because of the lack of money to heat the rooms or pay the rent. Despite difficult circumstances,

the institution still had its stable audience and more people wanted to use its services, which motivated the administration to organize subsequent initiatives aiming to improve the organizational situation of BPP.

The management of the Library definitely required a great engagement on part of the founders, employees and many other people – often anonymous émigrés and advocates of the Polish cause. The maintenance not only of BPP, but also other institutions on emigration demanded work full of sacrifice. In spite of tremendous effort put into keeping such centres alive, many of them closed, mostly due to financial reasons. The Parisian establishment, however, managed to survive and its functions, under slightly different principles, until this day as the oldest library of the Poles.

In order to understand its phenomenon, it is worth stressing once more the organizational self-awareness of the Polish Great Emigration, whose representatives were able to concentrate both the cultural and political life of the émigrés around the Library. Moreover, BPP is a perfect example of solidarity and cooperation of Polish elites with the French, who appreciated the initiative in different forms, i.a. by making donations, visiting the venue and using its collections. The Library, even though it was created as a Polish institution, occupied an important place also in the French culture and was the main source of information for the French who were interested in Poland and its heritage. The rank of the place has been appreciated by France already in the 19th century, when in 1866 the Historical and Literary Society together with the Library was put on the list of public interest institutions.

The Polish Library in Paris is an extraordinary unit. It was born from the heart as a place to gather and register national memorabilia, and it morphed into the biggest Polish library outside of the country, which for several years was extremely important for the development of the Polish culture, but also the Polish

diaspora. Since then, the Library became the spiritual centre of the emigration, a particular kind of deposit of the national identity. It remains one until this day.

[Translation Anna Mrozińska]

Spis tabel

Tabela 1. Liczba darów i darczyńców Biblioteki Polskiej w latach 1839–1872.....	77
Tabela 2. Struktura zbiorów po Macieju Wodzińskim.....	87
Tabela 3. Wydatki na zakup książek	112
Tabela 4. Porównanie sposobu funkcjonowania wybranych bibliotek z Biblioteką Polską w Paryżu w XIX wieku	180
Tabela 5. Liczba wypożyczanych książek w latach 1839–1872	188
Tabela 6. Dyrektorzy Biblioteki Polskiej w Paryżu	234
Tabela 7. Wydatki na pensje służby bibliotecznej.....	255

Indeks osobowy

A

Aîné Alkan 125
Akielewicz Mikołaj 249
Antoniewicz Karol 108
Arct Michał 158
Arnaud Marcelin 211
Aubry August 310
Avenarius Edward 116

B

Balzac Honoré de 308
Bandtkie Jerzy Samuel 122
Baraniecki Adrian 99
Baranowski Ignacy 173
Baranowski Józef 98
Barbier Antoine-Alexandre 105
Barbier Louis 105
Bartels Adolf 92
Barthelot Claude Philibert 198
Barzykowski Stanisław 52, 57, 246
Batowski Aleksander 126
Batowski Henryk 93

Baumgart Jan 173
Baworowski Wiktor 126
Bąbiak Grzegorz 23, 33, 59
Bem Józef 45, 90, 143, 185
Bentkowski Feliks 183
Bentkowski Władysław 293
Berezowski Antoni 309
Bielski Maciej 131
Bieńkowska Barbara 14, 97, 125
Biergiel [Aleksander?] 186
Blumhardt Christian Gottlieb 92
Błotnicki Hipolit 124, 186, 205,
214, 253
Bobrowska-Jakubowska Ewa 212
Bohuszewicz Aleksander 192, 247,
252
Bojanowicz Adam 86
Bontemps Sainte-Fare 105
Bońkowski Hieronim 186
Borejsza Jerzy 59
Boré Léon 75, 105
Borucki Nikodem 80, 98

- Bossange Hektor 119
 Branicki Ksawery 108
 Brockhaus Friedrich 116
 Brockhaus Heinrich 116
 Bronikowski Ksawery 121, 124,
 186, 263
 Budzyński Michał 159
 Burba Aleksander 137
 Bystrzonowski Ludwik 91, 267
- C**
- Caban Wiesław 14, 24, 218, 228,
 230
 Cases Las Emmanuel de 55
 Castellane Bonifacjo de 126
 Castellane Louise Cordélia de 126
 Cegielski Hipolit 100
 Chamera-Nowak Agnieszka 120
 Chamerska Halina 14, 34
 Chanut Jean-Marie 256
 Chateaubriand François-René de
 238
 Chelmiński Józef 140
 Chemnitz Bogisław Philipp von
 134
 Chłopicki Józef 196
 Chodyła Zbigniew 45
 Chodyniecki Ignacy 183
 Chodźkiewicz Władysław 91, 251
 Chodźko Aleksander 19, 205, 206
 Chodźko Leonard 175, 185, 227
 Chomętowski Władysław 178,
 252, 255
 Chopin Fryderyk 45, 88, 95, 96, 210
 Chowaniec Czesław 11, 36, 42
 Chrzanowski Wojciech 121, 137,
 150, 152
 Chudzio Hubert 233
 Cichowski Adolf 50, 186
 Constantin Léopold-Auguste 23,
 163
 Cooper Fenimore 238
 Cooper-Richet Diana 118
 Curtin Marie 211
 Cypcer Józef 97
 Czacki Tadeusz 297
 Czajkowski Michał 134, 185
 Czapska Michalina 202
 Czarkowski Ludwik 173
 Czarnik Oskar Stanisław 82
 Czartoryska Anna z Sapiehow 99,
 198
 Czartoryska Izabela 47, 206
 Czartoryski Adam Jerzy 43, 47,
 50, 52, 56, 58, 65, 81, 82, 86,
 104, 106, 110, 134, 136, 145,
 149, 183, 194, 197, 198, 208,
 224, 228, 263, 295, 297, 315
 Czartoryski Witold Kazimierz 44
 Czartoryski Władysław 59, 63,
 110, 145, 147, 159, 174, 190,
 217, 231, 232
 Czech Józef 97, 115, 122
 Czesnowska-Michałowska Barbara
 237, 238, 239
 Czetwertyński-Światopełk Janusz
 48
 Czyński Jan 43

D

Danieyko Aleksander Bronisław 202
Darasz Wojciech 280
Dąbrowska Wera 202
Dąbrowski Jan Henryk 32
Dąbrowski Jan Kanty 301
Delacroix Eugène 209
Dembowski Stefan 119, 239
Demidowicz Tomasz 32
Denis Ferdinand 105
Dentu Édouard 116
Derville-Malécharde Claude-Joseph-Parfait 106
Derville-Malécharde Sophie 106
Dłubiński Henryk 48
Długosz Jan 131
Dobek Rafał 256
Dobrowolski Erazm 138, 297
Dombrowski Władysław 297
Domeyko Ignacy 48
Draus Jan 11
Drohojewski Feliks 215
Dubois Danuta 318
Duchâtel Tanneguy 198
Dufart Pierre 97
Dufour Adolf Hipolit 151
Dumas Alexandre 308
Dunin-Borkowski Józef 92
Duński Edward 57
Duruy Victor 60
Dwernicki Józef 39, 107
Dybiec Julian 67, 315
Działyński Adam Tytus 69, 82, 132

Działyński Jan 19
Działyński Tytus 308
Dzieduszycki Maurycy 122
Dzwonkowski Adam 88
Dzwonkowski [Walerian?] 186

E

Ergetowski Ryszard 244
Estreicher Karol 29
Ewicz Kazimierz 24, 180

F

Falkenstein Constantin Karl 23, 90
Faucher Aleksandra z Wołowskich 215
Faucher Leon 214
Feliński Alojzy 122, 123
Felix Joseph 135
Fenimore James 141
Ferguson Robert 136
Franck Albert 97, 117, 128
Franklin Alfred Louis Auguste 23, 160
Fredro Aleksander 272
Fredro Maksymilian 82, 125
Friedlein Hartmann 116

G

Gadon Lubomir 10, 11, 44, 56, 61, 68, 86, 147, 174, 227, 231-232, 244, 247, 248, 249, 292
Gagarine Jean-Xavier 102
Gajewski Stanisław Leonard 19, 205

- Gałęzowska Irena 12, 148
 Garczyński Stefan 41
 Gasparo (Głowacki) Henryk
 Antoni 135
 Gaudichad-Beaupré Charles 105
 Gérando Joseph-Marie de 126
 German Franciszek 122
 Giller Agaton 309
 Girardin Emil de 308
 Glücksberg Jan 292
 Gmiterek Grzegorz 14
 Gmurczyk-Wrońska Małgorzata
 63
 Gocel Ludwik 121
 Godlewski Władysław 101
 Gołyński Aleksander 35, 36, 39
 Gonzaga Maria Ludwika 149
 Gorecki Antoni 89, 94
 Goszczyński Seweryn 123, 276
 Góra Bronisław 12
 Górski Robert 309
 Górski Wojciech 23, 160
 Grabowski Ambroży 122
 Grąbczewska Małgorzata 96
 Groza Aleksander 94
 Grzymała Wojciech 45, 210, 215,
 263
 Gubrynowicz Bronisław 251
 Guettée René-François 102
 Gwagnin Aleksander 131
- H**
- Hájek Václav 125
 Haller Jan 88
- Haussmann Georges 204, 256
 Heffer Jean 256
 Heltman Wiktor 279
 Herbelot Alphonse d' 45
 Hoffman Karol Boromeusz 50, 82,
 84, 86, 140, 186, 263
 Hoffman Klementyna z Tańskich
 82, 84, 123, 185, 263
 Homola Irena 282, 287
 Horain Julian 94
 Horodyski Bogdan 225, 236
 Howe Samuel Jerzy 141
 Hugo Wiktor 238, 308
- I**
- Iljuszeczkinia Tatiana 159
- J**
- Jachowicz Eryk 252, 255
 Jakóbczyk Witold 283
 Janicki Ignacy 178
 Januszkiewicz Eustachy 19, 59,
 96, 118, 120, 121, 124, 137,
 147, 151, 152, 201, 205, 228–
 229, 233, 236, 237, 238, 239,
 240, 250
 Januszkiewicz Michał 233
 Jański Bogdan 103
 Jarosz Dariusz 11, 120
 Jarowiecki Jerzy 103, 125
 Jastrzębski Ludwik 297
 Jawornicki Eustachy 132, 215
 Jazon Krystyna 293, 305
 Jedlicki Jerzy 66, 68, 284

- Jedliński Daniel 19, 205
 Jelski Ludwik 45, 75
 Jełowicki Aleksander 47, 50, 119, 120, 124, 239
 Josserand Pierre 127
 Jugel Carl 117
- K**
- Kaiper Aleksandra 13
 Kajsiewicz Hieronim 101
 Kaleminka Sławomir 22, 33, 46, 56, 58, 66, 274
 Kaleminka Urszula 24, 260, 261, 262, 267, 280
 Kalinka Andrzej 233
 Kalinka Walerian 19, 59, 66, 147, 148, 150, 151, 186, 205, 228–229, 230, 233, 236, 237, 238, 239, 240, 250, 274
 Kamler Anna 14, 226
 Kamocki Marian Apolinary 81, 101
 Karpińska Małgorzata 120, 193, 260
 Karpiński Franciszek 108
 Karwowski Jan Joachim 252
 Kaszyc Józef 216
 Kątski Antoni 88, 95
 Kieniewicz Stefan 62, 186, 237, 240
 Kirchmajer Wincenty 128
 Kirkor Adam Honor 292
 Kitowicz Jędrzej 92
 Klaczko Julian 147, 148, 149, 274
 Kleczyński Józef 91
 Klimaszewski Hipolit 176
 Klincksieck Friedrich 117
 Kloczkowski Jacek 105
 Kłossowski Andrzej 22, 119, 150
 Kniaziewicz Karol 52, 81, 89, 143, 195, 199, 215, 270, 288
 Kolasa Władysław 260
 Kołłątaj Hugon 92, 183
 Konarska Barbara 22, 98, 250, 251, 257
 Kopczyński Onufry 192
 Kopczyński Piotr 100
 Kopernik Mikołaj 126
 Kordaczuk Wiesława 13
 Korecki Leon 287
 Korecki Samuel 297
 Korn Gottlieb 117
 Korylski Ludmilew 186
 Korzeniowski Józef 94
 Kosieradzka Elżbieta 13
 Kostecki Janusz 82
 Kostenicz Ksenia 22, 23, 207, 214, 299
 Kozłowski Eligiusz 36
 Koźmian Jan 82, 132, 267, 297
 Koźmian Kajetan 123
 Kożuchowska Agnieszka ze Skrzypińskich 244
 Kożuchowski Andrzej 244
 Kożuchowski Nemezy 19, 55, 75, 155, 168, 197, 243, 244, 247
 Kraczak Napoleon 79
 Krasiński Walerian Skorobohaty 82

- Kraśniński Zygmunt 84, 120, 130, 192, 239, 277
- Kraszewski Józef Ignacy 134, 292, 305
- Kratz Isabelle 116
- Kret Wojciech 181, 316
- Kromer Marcin 131
- Krosnowski Adolf 297
- Królikowski Karol 96, 118, 121, 124, 205, 206, 246, 293
- Krysiński Ildefons 50
- Krzewski Ludwik 202
- Kubicki Karol 14, 225, 263
- Kuźłowski Julian 101
- Kunatt Stanisław 45, 47, 55, 186, 263
- Kunszajówna Jadwiga 122
- Kurowski Franciszek 196
- Kurta Henryk 306, 309
- Kuzicki Jerzy 103, 120, 123, 124
- Kuźmina Dariusz 318
- L**
- La Fayette Mari Joseph de 38
- Lamy Eugène 195
- Lasteyrie Charles Philibert de 104
- Le Boys des Guays Jacques-François 75, 106
- Le Brun Charles 210
- Lechicki Czesław 101
- LeDoyen Jacques 116
- Leitgeber Mieczysław 304
- Lelewel Joachim 23, 25, 90, 120, 123, 163, 173, 175, 183, 229, 240
- Lenartowicz Teofil 186
- Lescoeur Louis 102
- Lesueur Eustache 210
- Leśniewski Wincenty 187
- Le Vau Louis 210
- Lewandowski [Rafał?] 140
- Liénard Pierre-Charles 211
- Limanowski Bolesław 251
- Linde Samuel 183
- Linowski Konstanty 90
- Lipowski Błażej 103
- Lissner Józef 123
- Lubicz-Zaleski Zygmunt 196
- Lubomirski Henryk 82
- Lutzowa Kurde-Banowska Hanna 48
- Ł**
- Łaski [Aleksander?] 187
- Łązniewski Józef 215
- Łepkowski Tadeusz 100
- Łętowski Ludwik 122
- Łoś Jan 25, 67
- Łoziński Władysław 285
- Łukaszewicz Józef 192
- M**
- Magnus Albertus 88
- Mairesse Jacques 256
- Maleczyńska Kazimiera 23, 24, 32, 44, 178, 180
- Malinowski Jakub 48, 50, 85, 137, 140, 187
- Małachowski Gustaw 49

- Małachowski Stanisław 49, 82,
201, 297
- Mann Maurycy 122
- Manteufflowa Maria 45
- Mańkowski Antoni 139
- Marchlewicz Krzysztof 59
- Marets Jean-Henri Burgaud des
105
- Markiewicz Ewa 12
- Markiewicz Kazimierz 196, 245,
269, 279
- Martin Henry 181
- Martinoff Jean 102
- Marylski Juliusz 120, 121
- Massalski Tomasz 134
- Mazade Charles de 105
- Mazurkiewicz Józef 90
- Mączyński Jan 122
- Meyzner Józef 185
- Mężyński Andrzej 12
- Michalski Konstanty 101
- Mickiewicz Adam 19, 23, 35, 37,
39, 40, 41, 48, 52, 66, 81, 89, 92,
93, 96, 105, 111, 130, 149, 171,
181, 192, 201, 207, 214, 239,
270, 307
- Mickiewicz Władysław 25, 111,
144, 170, 191, 207, 211
- Miechowita Maciej 131
- Mierosławski Ludwik 108, 186
- Migoń Krzysztof 8
- Mogielnicki Franciszek 158, 253
- Montalembert Charles Forbes
René de 104
- Morawska Tekla z Sanguszków
215
- Morawski Teodor 39, 45, 50, 52,
54, 80, 83, 85, 171, 202, 205,
206, 215, 216, 217, 241, 263
- Moreau Antoine 211
- Morozewicz Kalikst 50, 171, 205,
263
- Mrozińska Anna 349
- Mrówczyński Jerzy 24, 228, 229
- Muczkowski Józef 122
- Mułkowski Erazm 161, 253
- Mycielska Izabela 202
- Mycielski Michał 196
- N**
- Nabielak Ludwik 185
- Nakwaski Henryk 142
- Namann Jean Pie 160
- Napoleon I Bonaparte 106
- Napoleon III 60, 309
- Natanson Henryk 134
- Niebelski Eugeniusz 59
- Niedźwiecki Leonard 19, 91, 205,
247, 297
- Niemcewicz Julian Ursyn 25, 46,
50, 52, 54, 82, 83, 96, 111, 120,
135, 136, 149, 171, 185, 194,
196, 215, 225, 266, 270, 286,
288, 306
- Niemcewicz Karol 84, 111
- Niewodniczański Tomasz 244
- Norwid Cyprian Kamil 81, 94
- Noyers Pierre des 149

O

Obodziński Alex 103
Odyniec Antoni 249
Olizar Narcyz 267
Olizarowa Ludwika 124
Omieciński Jan 267
Ordyniec Jan Kazimierz 74, 158, 249
Orliński [Piotr?] 187
Orman-Michta Elżbieta 248
Orpiszewski Ludwik 140, 267
Ossoliński Jerzy Maksymilian 69
Ostrowski Antoni 43, 82, 85, 175, 176
Ostrowski Józefat Bolesław 95
Ostrowski Justyn 216
Ostrowski Krystyn 85
Ostrowski Władysław 85

P

Pac Ludwik 192
Paprocki Bartosz 103
Paprocki Kazimierz 90
Parczewski Konstanty 297
Paris Antoine Jullien de 105
Passy Hipolit 197
Pasztor Maria 11
Pezda Janusz 12, 13, 16, 36, 40, 53, 62, 195, 203, 212, 214, 215, 216, 232, 233, 239, 244, 245, 246, 249, 250, 253
Pfau Karl Friedrich 117
Pietraszkiewicz [Onufry?] 164
Pietrzekiewicz Dorota 14

Pipitz Ernst 92
Plater Cezary 48, 91, 227
Plater Filip 236
Plater Ludwik 45, 48, 50, 51, 52, 54, 81, 91, 171, 241, 288
Plater Władysław 62, 136, 287
Plichta Andrzej 45, 52, 145, 230, 263
Podgórski Wojciech 185, 224
Poisson Caroline 212
Pol Wincenty 108
Porębowicz Edward 251
Potocka-Wąsowiczowa Anna 147
Potocki Bernard 215
Potocki Paweł 103
Potrykowski Józef Alfons 25, 187
Potworowski Gustaw 142
Prokop Marek 13, 16, 35, 84, 140, 212, 232
Prószyński Prot 45
Przeclawski Józef 92
Przeździecki Aleksander 82
Przyłuski Leon 299
Puchalski Jacek 8, 71
Puchalski Lucjusz 187
Pugacewicz Iwona H. 34, 44, 48, 60, 73, 85, 176, 177, 317, 318
Pułaski Franciszek 11, 14
Puzynina Gabriela 82

R

Racine Jean Baptiste 106
Raczyński Edward 69
Radoliński Ludwik 195

Radziwiłł Krzysztof 149, 286
Rambuteau Claude-Philibert
 Barthelot 104
Renouard Augustyn 118
Rhoné Eurard 198
Rodowicz Maria 12
Ropelewski Stanisław 267
Rose Antoni 293
Rosset Tomasz de 13, 86
Rotterowa Maria 123
Rouillet Antony 46
Rukóżyżo Wanda 230
Ruprecht Karol 309
Rutkowski Antoni 74, 246, 270
Rykaczewski Erazm 150, 304
Rzewuski Henryk 134

S

Saint-Antoine Daniel de 39
Salm Constance de 104
Salska Helena 11, 59, 60, 82, 107,
 121, 137, 140, 142, 237
Sanguszko Eustachy 215
Sanguszko Władysław Hieronim
 82
Sapieha Leon 82
Sapieżyńska Anna z Zamoyskich 82
Say Horace 295
Schiller Fryderyk 92
Schiller-Walicka Joanna 11
Schletter Zygmunt 123
Schmager Gustaw 97
Schnaydrowa Barbara 13, 79, 86
Semenenko Piotr 25, 101, 132

Seredyński Hipolit 139
Seredyński [Jerzy?] 258
Seroka Katarzyna 84, 225, 226,
 236, 238
Siemieński Lucjan 276
Sienkiewicz Antoni 233
Sienkiewicz Artur 111, 187, 226
Sienkiewicz Karol 14, 23, 25, 42,
 46, 52, 53, 58, 83, 85, 93, 100,
 111, 112, 121, 136, 149, 154,
 155, 159, 171, 173, 181, 186,
 193, 195, 198, 199, 201, 203,
 204, 207, 208, 213, 224–226,
 233, 236, 237, 241, 244, 246,
 248, 252, 253, 254, 257, 263,
 264, 268, 272, 276, 288, 294,
 295, 300, 316
Sienkiewicz Świętosława 208
Sierawski Józef 185
Silvestre Louis-Catherine 125
Siwiński Edward 309
Skarbek Fryderyk 55, 92, 123
Skarga Piotr 192
Skowronek Jerzy 111, 204, 225,
 236
Słomkowska Alina 306, 309
Słowacki Juliusz 100, 120, 130,
 185, 239, 253
Sobański Izydor 263
Sobolewski Józef 297, 298
Sordylowa Barbara 8
Sorkočević Antun 104
Sowiński Leonard 95
Sowiński Wojciech Albert 95

- Staniewicz Maciej 140, 247, 248, 253
 Starowolski Szymon 297
 Stefanowska Zofia 38, 41
 Stefański Walenty 97, 293
 Straszewska Maria 22, 35, 39, 41, 42
 Stryjeńska Leokadia 134
 Strykowski Maciej 131
 Štulc Václav 93
 Sudolski Zbigniew 24
 Sułkowska Anna 202
 Suzin Władysław 251
 Swedenborg Emanuel 106
 Szablowska Anna Agnieszka 13
 Szabrański Antoni 290
 Szajnocha Karol 108, 285
 Szczepanowski Ignacy 202
 Szemioth Franciszek 19, 186, 205
 Szenic Stanisław 250
 Sznajderski Antoni 20, 257
 Szokalski Wiktor Feliks 99
 Szostakowski Stanisław 24, 262, 267, 268
 Szymański Antoni 55
 Szymański Roman 304
 Szyrma Krystyn Lach 123, 140
- Ś**
 Świdziński Konstanty 180
- T**
 Talko Leszek 212
 Tarnowski Stanisław 228
- Taszycki Józef 140
 Tchórzewska-Kabata Halina 24, 180, 223, 252, 256
 Terlecki [?] 89
 Theiner Augustin 102
 Thiers Adolf 63
 Tochman Kasper 136
 Tomaszewski Eugeniusz 281
 Topolski Jerzy 109
 Treiderowa Anna 13, 79, 86
 Trentowski Bronisław 142
 Treuttel Jean-Georges 118
 Trysiński Ignacy 251
 Trzeciak Feliks 75
 Turowski [Leopold?] 247
 Tur Wojciech 142
 Tyrowicz Marian 45
 Tyszkiewicz Tadeusz 89
 Tyszkiewicz Wincenty 82, 175
- U**
 Umiński Jan Nepomucen 46, 263
 Unger Józef 292
 Unglerowa Helena 88
- V**
 Vasseur Jean-Baptiste 116
 Villemain François 105
- W**
 Wagner Arkadiusz 14
 Walckenaer Charles Athanase 126
 Walewski Aleksander 46
 Walewski Antoni 267

- Walkiewicz Aleksandra 344
 Wereczyński Aleksander 91
 Węgierski Karol 215
 Wielobycki Seweryn 202
 Wielogłowski Walerian 122, 124
 Więckowski Faustyn 142
 Wilczyński Andrzej Ludosław 158
 Wirtemberska Maria 82, 215, 297
 Wiszniewski Michał 98
 Wiśniowski Teofil 276
 Witkowska Alina 22, 23, 65, 66, 233
 Witowski Gerarda Maurycy 192
 Witt Piotr 213
 Witwicki Stefan 94, 122, 136
 Wodzińska Konstancja 301
 Wodziński Feliks 95
 Wodziński Leon 35, 36, 37, 39
 Wodziński Maciej 13, 79, 80, 86, 87, 88, 133, 215, 289, 350
 Wołowski Feliks 134
 Wołowski Franciszek 46, 52, 243, 263
 Wołowski Ludwik 39, 46
 Worcell Stanisław 280
 Woronicz Janusz 267
 Wóycicki Kazimierz Władysław 134, 290
 Wrede Maria 13
 Wrotnowski Feliks 19, 48, 50, 124, 151, 159, 205, 208, 226–227, 233, 236, 238, 239, 243, 249, 257, 274
 Wróbel Walenty 88
 Wrześniewski Leon 59, 74, 159, 250, 251
 Wrześniowski Wincenty 184
 Wszółek Jan 45
 Wurtz Godefroy 118
 Wyczańska Kazimiera 61, 191
 Wyziński Henryk 251
- Z**
- Zaborowski Tymon 238
 Zacharewicz Zbigniew 46
 Zając Michał 44
 Zajewski Władysław 43
 Zaleski Bohdan 122
 Zaleski Bronisław 14, 212, 218, 230–231, 233, 236, 237, 239, 251, 286
 Zaleski Michał 198
 Zaleski Mikołaj 74, 246
 Załuski Józef Andrzej 36
 Zamoyska Zofia 225
 Zamoyski Adam 89
 Zamoyski Andrzej 236
 Zamoyski Jan 236
 Zamoyski Konstanty 236
 Zamoyski Stanisław 225
 Zamoyski Stanisław Kostka 249
 Zamoyski Władysław 25, 82, 134, 140, 201, 204, 207, 208, 210, 212, 226, 231, 236, 237, 247, 263, 267, 296, 297, 309
 Zandadari Antonio Felice 126
 Zasztowt Leszek 11
 Zawadzki Adam 97

Zawadzki Józef 97
Zawistowska Krystyna 97
Zdrada Jerzy 251
Zegartowicz [?] 88
Zienkowicz Leon 275
Zwierkowski Walenty 142
Zybert Elżbieta Barbara 44

Ż

Żebrowski Ignacy Oskar 19, 205
Żebrowski Jan 48
Żuk-Skarszewski Tadeusz 251
Żupański Jan Konstantyn 97

